

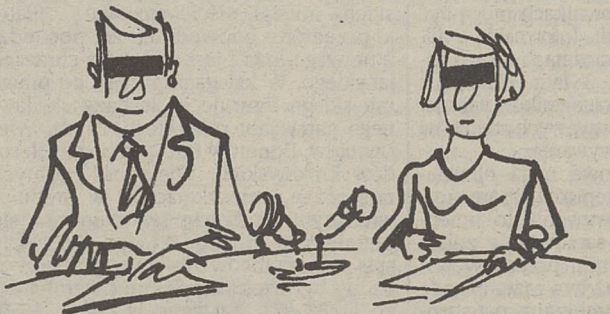
Stary duch prasy

Zdaniem Unii Wolności anachroniczne prawo nie przystaje do nowych czasów

(INF. WL.) Wczoraj Sejm zdecydował, że głosowanie nad projektem nowego prawa prasowego odbędzie się za tydzień. Z dotychczasowej dyskusji w parlamencie wynika jednak, że zaproponowany przez Unię Wolności projekt nie zostanie przyjęty. Posłowie koalicji dowodzili, że jest on tak zły, iż nie warto nad nim pracować, natomiast opozycja twierdzi, że negatywny sąd o projekcie ze strony rządzących jest powodowany wyłącznie względami politycznymi.

- Nowe prawo prasowe jest konieczne - powiedział nam Zdobych Milewski z UW. - Stare jest przeziębione duchem lat 70. i 80., jest anachroniczne i deprawujące dziennikarzy i wydawców.

Stare prawo w nowych czasach - str. 3



WYDROBNIENIE

HS AWK

Rys. Henryk Sawka

Lustracja projektów lustracji

Sejm powołał wczoraj Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektów ustaw lustracyjnych.

Komisja Nadzwyczajna zajmie się rozpatrzeniem projektów ustaw: o komisji zaufania publicznego; lustracyjnej; o wyodrębnieniu, przechowywaniu oraz udostępnianiu informacji o tajnych współpracownikach organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1989; o ujawnianiu pracy w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne; a także - dodany w autoprawce - projekt ustawy o warunkach wstępnych zajmowania stanowisk państwowych.

Komisja, ma przedstawić Sejmowi rezultaty swych prac do 31 grudnia br. (PAP)

Głośna Tina

(INF. WL.) Scenę na ten koncert zaczęto budować już we wtorek. Zajął ją ona ponad połowę boiska na stadionie Gwardii, a jej wysokość sięgała pięciu pięter. Żaden koncert, który odbył się do tej pory w Polsce nie był tak „głośny”. Nagłośnienie ma w sumie moc około 250 tysięcy wat. Na koncert sprzedano ponad 30 tysięcy biletów - wszystkie jakie przygotowano.

Tina Turner przyleciała do Polski w nocy z czwartku na piątek, prosto po występie w Pradze, na którym oklaskiwało ją 25 tysięcy fanów, a wśród nich Vaclav Havel.

Koncert Tyny Turner poprzedziły występy grup De Su oraz Nazara. Gwiazda pojawiła się na scenie tuż po godzinie 21.00.



Fot. PAP/CAF

Dowód zamachu

Rakietą lub bomba

Analiza części wraku boeinga 747, który eksplodował 17 lipca tuż po starcie z lotniska Kennedy'ego, przeprowadzona w laboratorium FBI w Waszyngtonie, wykazała obecność w kabinie pasażerskiej substancji chemicznej używanej w produkcji materiałów wybuchowych. Jest to pierwszy konkretny dowód na to, że przyczyną katastrofy, w której zginęło 230 osób, nie był defekt techniczny, lecz akt terroru.

Substancję, która nazywa się czterozotan pentaerytrytu, znaleziono 10 dni temu w wydobytej z dna morskiego części kabiny, gdzie znajdowały się miejsca od 17 do 27 rzędu. Prowadzący dochodzenie nie mają pewności, czy powodem wybuchu była bomba podłożona na pokładzie samolotu, czy też wystrzelona z ziemi rakietą. Substancja ta jest używana bowiem zarówno przy produkcji materiałów wybuchowych, takich jak plastik, jak i w rakietach ziemia-powietrze. (PAP)

Konsument pod ochroną k.c.

Będziemy mogli wybrać, czy chcemy skorzystać z rękojmi czy z gwarancji

(INF. WL.) Wczoraj Sejm znowelizował kodeks cywilny. Nowe regulacje zapewnią mają lepszą ochronę praw konsumentów. Projekt zmian w kodeksie cywilnym czekał na uchwalenie już 3 lata.

Najważniejszą sprawą w tej nowelizacji, przygotowanej jeszcze za rządów Hanny Suchockiej, jest umożliwienie klientowi wyboru, czy zechce skorzystać z rękojmi czy z gwarancji. W ramach rękojmi można zwrócić towar lub żądać obniżenia ceny stosownie do jego rzeczywistej wartości. Nabywca będzie mógł np. zwrócić samochód wielokrotnie naprawiany w ramach gwarancji. Dotychczas z rękojmą można było skorzystać dopiero po wyczerpaniu okresu gwarancji. W przygotowaniu znaj-

duje się projekt szczegółowej ustawy o ochronie praw konsumenta.

Wczoraj przyjęto też poprawkę Senatu do znowelizowanego kodeksu cywilnego, która przewiduje możliwość przyznania przez sąd odszkodowania pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych. W wersji uchwalonej przez Sejm takie zadośćuczynienie miało być przyznawane jeśli naruszenia dóbr dokonano „z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa”. Senat zaproponował skreślenie tego warunku. Poprawkę Senatu poparło 310 posłów, 78 było przeciw, 16 wstrzymało się od głosu. Dotychczasowy kodeks cywilny przewidywał możliwość wypłaty odszkodowania tylko na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. (LK/PAP)

Hutnik w księstwie ruletki

AS MONACO będzie rywalem piłkarzy HUTNIKA Kraków w I rundzie Pucharu UEFA. Pierwszy mecz zostanie rozegrany 10 września w Krakowie, rewanż odbędzie się 24 września w Monaco.

W Lidze Mistrzów WIDZEW Łódź - w grupie B - wylosował BORUSSIE Dortmund, ATLETICO Madryt, STEAUE Bukareszt. W PZP RUCH Chorzów spotka się z BENFICA Lizbona, a w Pu-

charze UEFA LEGIA Warszawa zagra z PANATHINAIKOS Ateny.

★
- Liczyliśmy na korzystniejsze losowanie. Na pewno nie chcieliśmy upaść na Romę i Teneryfę. Naszym marzeniem było wylosowanie Maccabi Tel Awiw. Monaco jest mocnym zespołem, ale do meczów przystąpimy pełni koncentracji. Niezbyt dobrze się stało, że pierwsze spotkanie zagramy u siebie.

Nie wyczerpaliliśmy jeszcze limitu zgłoszeń do UEFA 25 zawodników i zamierzamy potwierdzić trzech nowych piłkarzy - powiedział po losowaniu Michał Królowski, drugi trener Hutnika.

- Jedziemy do miasta słynącego także z kasyn, więc zagramy z piłkarzami Monaco w piłkarską ruletkę - stwierdził Leszek Walankiewicz, najstarszy gracz krakowskiego Hutnika. Szczegóły - str. 32.

Akt oskarżenia w sprawie aborcji

Brutalnie i nefachowo

(INF. WL.) Nowotarska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Wojciechowi C., zastępcy ordynatora oddziału ginekologicznego w Krynicy, który dokonał przerwania ciąży u 19-letniej dziewczyny i spowodował u niej poważne uszkodzenia narządów wewnętrznych.

Szczegóły - str. 2

W poniedziałkowym „Dzienniku Finansowym”: ● „Przy pokrętle” - prywatyzacyjny remanent na kilka tygodni przed reformą centrum administracyjnego ● O funduszach zamkniętych rozmawiamy z Andrzejem Zebrowskim - wiceministrem przekształceń własnościowych. ● „W pościgu za koniunkturą” - analiza wyników polskiego eksportu.

Prawie ćwierć wieku z wiertłem w nodze

„Prezent” od chirurgów

(INF. WL.) 40 tysięcy zł odszkodowania domaga się mieszkaniec Krakowa za „lata bólu i cierpienia”, spowodowane pozostawieniem przez lekarzy fragmentu wiertła i drutu w jego nodze. Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie odbyła się kolejna rozprawa przeciwko Państwowemu Szpitalowi Klinicznemu Collegium Medicum UJ.

Alfred Kozakiewicz, z zawodu kamieniarz, od 24 lat chodzi z kawałkami metalu w nodze. - Lekarze zrobili ze mnie żywy barometr. Noga ciągle mnie boli,

najbardziej przy zmianie pogody. Jestem inwalidą III grupy, nie mogę pracować, a mam na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci - mówi.

Od ukończenia 17 lat większość życia spędził w poradniach rehabilitacyjnych i na wizytach u lekarzy. Próbował już wszystkiego: miał zakładane szyny, smarował nogę różnymi maściami, moczył w soli iwonickiej. Nic nie pomagało. - Na wszystkie randki przed ślubem przychodziłem o kulach. Potem, kiedy razem mieszkaliśmy, nieraz budził mnie w nocy, wyjąc z bólu - wspomina żona Zuzanna.

Historia choroby pana Alfreda zaczyna się w 1968, kiedy to pewnego styczniowego dnia zjeżdżał z kolegami na sankach z kopca Kościuszki. Na dole został potrącony przez pijanego kierowcę, który zbiegł z miejsca wypadku.

Podczas pierwszej operacji lekarze z krakowskiego szpitala im. E. Biernackiego zespolili złamaną nogę pana Alfreda pętlą drucianą. Po czterech latach w II Katedrze Chirurgii Ogólnej Akademii Medycznej w Krakowie pacjent przeszedł dwa zabiegi, które miały usunąć metal.

Dokończenie - str. 2



Wieczność papierów

W krakowskim Archiwum Państwowym łączna długość akt zgromadzonych na półkach wynosi 16 kilometrów

SEJM O STRAŻY GRANICZNEJ. Sejm znolizował ustawę o Straży Granicznej. Nowelizację poparło 397 posłów, jeden był przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu. Zmienione przepisy określają m.in. warunki i sposób użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy SG.

BĘDĄ ZWALCZAĆ GRUPY MAFIJNE. Polskie i niemieckie służby specjalne będą wspólnie zwalczać, także w innych państwach, międzynarodowe grupy przestępcze o strukturach mafijnych - uzgodnili szef MSW Zbigniew Siemiatkowski i koordynator pracy służb specjalnych w Urzędzie Kanclerskim RFN Bernd Schmidbauer.

WYPADKI W WOJSKU. Wiceminister obrony narodowej Andrzej Załucki poinformował w Sejmie, że maleje liczba śmiertelnych wypadków żołnierzy, w tym także samobójstw. Nadal główną przyczyną zgonów w wojsku są wypadki samochodowe (w latach 1990-1995 stanowiły one 35 proc. wszystkich wypadków). Załucki powiedział, że żołnierze służby zasadniczej są ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków, w wysokości określonej przez Ministerstwo Pracy.

(INF. WL.) Do archiwum państwowe go na wieczyste przechowywanie trafiają teczki tylko tych osób, które odegrały jakąś rolę w historii. Na pewno znajdują się tam np. dokumenty prezydentów RP, rektorów uczelni, wojewodów i prezydentów miast. Teczki szarego obywatela przechowywane są w państwowych instytucjach najwyżej 50 lat. Potem mogą być zniszczone. O tym, które z nich ocala, decydują pracownicy archiwów państwowych. Jedynym dokumentem, który na pewno zostanie po każdym z nas, są wpisy do ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego: data urodzenia, zawarcia związku małżeńskiego i śmierci. Znikną także dokumenty jak nagany, podania o pożyczki, ocena naszej pracy przez szefa; jednak w przypadku ludzi sławnych mają one wartość historyczną i mogą być przechowywane wiecznie.

Na wieczyste przechowywanie często przekazuje się teczki osobowe ludzi, którzy sprawowali kierownicze funkcje w przedsiębiorstwie. Zachowywane są również przykładowe teczki innych grup pracowniczych. Ma to - zdaniem archiwistów - wartość historyczną, ponieważ obrazuje hierarchię i strukturę zatrudnienia zakładu pracy.

Wszystkie dokumenty należą albo do kategorii A (wieczyste przechowywanie), albo do kategorii B (określony czas przechowywania). Około 10 procent wszystkich wyprodukowanych przez instytucje dokumentów zalicza się do kategorii A. Są to najbardziej istotne statuty, regulaminy, plany działalności, dokumenty z dziedziny

ny współpracy międzynarodowej. Do kategorii B należą wszystkie mniej ważne dokumenty, które ulegną zniszczeniu po regulaminowym czasie przechowywania.

Każdy dokument ma swoją kwalifikację archiwalną. Lista obecności przechowywana jest 3 lata od stycznia roku następnego, listy premii i nagród - 50 lat. Kary dyscyplinarne i opinie o pracownikach mogą być zniszczone po 5 latach. Informacje o alimentach i innych potrąceniach oraz o zapomogach „przeżyją” 3 lata. Natomiast skargi i zażalenia na pracowników własnej jednostki trafiają do państwowych archiwów na wieczyste przechowywanie.

Instytucje państwowe mają obowiązek opracowania przepisów, które normują zasady przechowywania dokumentów. Nikt nie może samowolnie zniszczyć akt, których termin przechowywania już upłynął. Za każdym razem zgodę na to wyrazić musi archiwum państwowe. Do „wieczystego spoczywania” w archiwum zostają zakwalifikowane sprawozdania z wykonania czynów społecznych. Mają już swoją wartość historyczną, jako świadectwo pewnej epoki.

Po 10 latach od śmierci człowieka niszczone są dokumenty przechowywane w wydziałach ewidencji ludności urzędu miasta - dowód osobisty, metryka urodzenia, wnioski o dowód. Jedyny ślad, jaki zachowa się po szarym obywatelu to wpisy z urzędu stanu cywilnego; data urodzenia, zawarcia ślubu małżeńskiego i data śmierci. Urzędy mają obowiązek przechowywania tych danych przez 100 lat. Potem trafiają one do archiwum państwowego.

Krakowskie Archiwum Państwowe posiada wykaz mieszkańców Krakowa, którzy otrzymywali niegdyś tzw. prawo miejskie, poczynając od XIV wieku. Najstarszy z zachowanych wpisów do prawa miejskiego pochodzi z 1392 roku. Dawniej, każdy, kto chciał zamieszkać w Krakowie i otrzymać pełnię praw obywatelskich, musiał uiścić stosowną opłatę, a przedtem udowodnić, że pochodzi z prawego łóża i jest wyznania chrześcijańskiego. W księgach przyjęć do prawa miejskiego figuruje wiele nazwisk dawnego patrycjatu miejskiego, m. in. Wierzyńskich, Bonerów i innych bogatych rodzin krakowskich. Większość bogatych mieszczan, mieszkających w średnio-wiecznym Krakowie legitymowała się niemieckim pochodzeniem. Pierwszy spis mieszkańców Krakowa przeprowadzony był w okresie Sejmu Czteroletniego (1788-92), następnie w latach 1850, 1857, 1870, 1880, 1890, 1900, 1910, 1921.

W Archiwum Państwowym w Krakowie łączna długość akt zgromadzonych na półkach wynosi 16 kilometrów, przechowywane są one w sześciu budynkach. Na przejście czeka następne 15 km. Na razie nie ma dla nich miejsca.

Z zasobów archiwum najczęściej korzystają historycy, badacze literatury, a także osoby, które poszukują swoich korzeni genealogicznych. Udostępniane są dokumenty, które mają co najmniej 30 lat i których wykorzystanie nie naruszy prawnie chronionego interesu państwa lub jego obywatela.

AGNIESZKA MAJ

Napad w Tatrach

(INF. WL.) Wczoraj około godz. 10 do schroniska na Kondratowej dotarła ranna w głowę turystka, powiadając, że została uderzona kamieniem w głowę i obrabowana, a jeden z dwóch napastników przytłoczył jej do głowy pistolet.

Natychmiast wezwano Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Po udzieleniu kobiecie pierwszej pomocy przewieziono ją na komisarjat, gdyż powiadomiona przez TOPR policja błyskawicznie ujęła napastników i możliwe było skonfrontowanie ich z ofiarą. Dwaj podejrzani o napad osobnicy zostali zatrzymani na 48 godzin. Policja uznała, iż dopuścili się oni rabunku z bronią w ręku, odmówiła jednak jakichkolwiek szczegółowych informacji. Prokurator rejonowy w Zakopanem powiadał nam, że dziś w godzinach południowych zadecyduje, czy wystąpić do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Z nieoficjalnych informacji wynika, iż napastnikami byli dwaj młodzieńcy, ale już pełnoletni mężczyźni. Nie wiadomo czy użyli prawdziwej broni, czy też atropy pistoletu, nie zmienia to jednak zasadniczo kwalifikacji prawnej przestępstwa.

(LECH)

Brutalnie i niefachowo

Lekarz nie przyznaje się do winy

(INF. WL.) Młoda kobieta, której personalia i miejsce zamieszkania prokuratura zachowuje w tajemnicy, zgłosiła się do pracującego w krakowskim szpitalu lekarza, zdecydowana na aborcję. Między pacjentką a ginekologiem doszło do porozumienia i zabieg został przeprowadzony w jego prywatnym gabinecie, w Rabce, 30 kwietnia. Płód miał wtedy 9-10 tygodni.

Podczas zabiegu dokonanego - jak to potem określili biegli lekarze - niefachowo i wyjątkowo brutalnie, doszło do przebicia macicy, oderwania jelita cienkiego, a płód nie został wydobyty w całości. Gdy nastąpił krwotok, lekarz zawiadził dziewczynę do rabczańskiego szpitala, sugerując, że podczas badania ginekologicznego pacjentka poroniła.

Operacja prowadzona przez pięciu lekarzy uratowała dziewczynę życie. W przyszłości prawdopodobnie będzie ona mogła jeszcze rodzić. Lekarzowi, który nie przyznaje się do winy, zarzuca się zabicie zdrowego płodu (czyn zagrożony karą 2 lat pozbawienia wolności) i spowodowanie uszkodzeń ciała (1-10 lat). Sprawa będzie rozpatrywana przez Sąd Rejonowy w Nowym Targu.

(ASZ)

„Prezent” od chirurgów

Prawdę ujawniły zdjęcia rentgenowskie: w nodze został po operacji drut długości 15 mm i fragment wiertła

Dokończenie ze str. 1

W czasie pierwszej operacji lekarze nie zdołali wyjąć całej pętli drucianej. Zostawili w nodze również kawałek wiertła, które złamało się podczas zabiegu.

Nie powiedziano także następną próbę usunięcia obcych ciał. „Od usunięcia wiertła (urwanego w poprzednim zabiegu) i pozostałej części drutu odstąpiono ze względu na konieczność usunięcia zbyt dużej ilości tkanki kostnej” - czytamy w protokole operacyjnym.

Pan Alfred nie został jednak poinformowany o wynikach operacji. W karcie informacyjnej, którą dostał przy wypisywaniu ze szpitala napisano, że

wszystkie ciała obce zostały z jego nogi usunięte.

Prawdę ujawniły zdjęcia rentgenowskie z lat 1992-1993. Wyraźnie na nich widać drut długości 15 mm i fragment wiertła długiego na 15 mm i szerokiego na 3 mm. Wtedy pan Alfred postanowił wynająć adwokata.

Od dwóch lat toczy się proces przeciwko szpitalowi Collegium Medicum UJ. Alfred Kozakiewicz domaga się odszkodowania w wysokości 40 tys. zł. - Nie mam żalu do lekarzy. Każdy popełnia błędy. Nie mogę jednak zrozumieć, dlaczego nie powiedzieli mi prawdy - mówi Kozakiewicz. Pieniądze, które ma nadzieję otrzy-

mać, przeznaczy na operację za granicą. Nie odważyłby się po raz kolejny poddać zabiegowi w Polsce. Jeżeli nie dostanie od skarb państwa odszkodowania, napisze skargę do Trybunału w Strasburgu. - Nie popuszczę - mówi. - Należy mi się coś za tyle lat cierpienia...

Podczas wczorajszej rozprawy szpital reprezentowała Małgorzata Biernat, radca prawny tej placówki. Z przedstawionego przez nią stanowiska dyrektora szpitala, wynika, że lekarze nie czują się winni, gdyż, ich zdaniem, zabieg został przeprowadzony „zgodnie z regułami sztuki lekarskiej” i w związku z tym nie ma podstaw do wypłacenia odszkodowania. (AM)

MEDICINA

Kraków, Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20

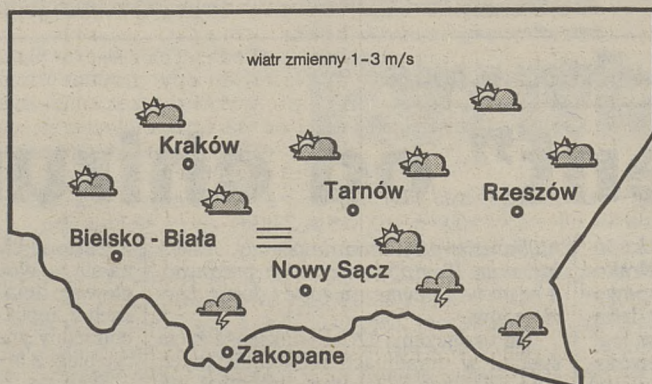
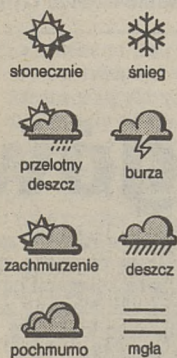
● ZABIEGI CHIRURGICZNE:

przepukliny, wodniaki jądra, stulejki, tłuszczaki, kaszaki, znamiona, niezstąpione jądra, usuwanie paznokci, wszycie Esperalu

● BADANIA PROFILAKTYCZNE I OKRESOWE DLA ZAKŁADÓW PRACY



Prognoza pogody



Temperatura (min./max)

Bielsko	13	23	Nowy Sącz	12	22
Częstochowa	15	26	Przemyśl	12	24
Kasprowy Wierch	6	9	Rzeszów	12	24
Katowice	13	24	Tarnów	13	25
Kraków	13	24	Zakopane	11	18
Krosno	12	23	Warszawa	16	28

Sytuacja baryczna:

Polska jest w obszarze obniżonego ciśnienia.

Prognoza pogody:

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami, zwłaszcza w górach, okresami wzrastające do dużego z możliwością wystąpienia przelotnego deszczu i burzy. Nad ranem lokalnie mgła. Temperatura maksymalna w dzień od 22 do 26 st., na Podhalu 18 st., minimalna w nocy od 11 do 15. W Tatrach temperatura od 9 dniem do 6 w nocy. Wiatr słaby, zmienny.

Prognoza orientacyjna na następną dobę:

Po południu przelotne opady deszczu. Temperatura bez większych zmian.

Sytuacja biometeorologiczna:

na ogół korzystna, jedynie w rejonach lokalnych burz u wielu osób wystąpi zakłócenie czasu reakcji.

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00):

987 hPa, tj. 740 mm, tendencja: wahania ciśnienia.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): W kontaktach z najbliższymi odnajdziesz prostą radość. Długie, przyjazne rozmowy. Grilowanie?

BYK (21 IV - 21 V): Życie domowe i biesiadne. Wszystko powoli się upraszcza. Szczegółowe planowanie - satysfakcja.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Ostatni dzień średniej pasy, przesilenie. Zafunduj sobie zdrowy relaks, zejdź z nieba na ziemię.

RAK (22 VI - 22 VII): Zrównoważony. Uważny, spokojny, pracowity. Poświęć się hobby - pełny filing.

LEW (23 VII - 22 VIII): Cierpliwość!

PANNA (23 VIII - 22 IX): Zadowolenie z własnych dróg życiowych. Urzeczywistnienie marzeń - bardzo blisko.

WAGA (23 IX - 22 X): Z uporem naprzód. Krok za krokiem. Wyjdiesz przeciw jakoś na swoje. Zbudujesz sobie przystań.

SKORPION (23 X - 21 XI): I dobrze. Tylko świsł opon słychać, pęd powietrza. Wjeżdżasz dynamicznie w zieleń. Jesteś!

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Swoją staranność wykorzystaj. Planuj, podejmij decyzje. Nadchodzą czas działania - idziesz.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Jest mała radość, która dojrzeła do zerwania. Czekaj. Wkrótce nadejdzie czas winobrania.

WODNIK (21 I - 20 II): Zielone światło w pracy, biznesie, negocjacjach. Idziesz ostro przed siebie. Szparko.

RYBY (21 II - 20 III): Ostatnie dni średniej aury. Wkrótce - spokojny, zdystansowany - nabierzesz poczucia równowagi.

ASTROLOGUS

Kto urodził się 24 sierpnia... Szczęściarz - także w biznesie. Domator, znawca kuchni, wina...

Świadczenia dla emerytów i rencistów

46 złotych za miesiąc

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, dotyczące odebrania dodatków branżowych dla emerytów i rencistów w 1991 r., a także zawieszenia prawa do waloryzacji emerytur i rent za II półrocze 1991 r. oraz I półrocze 1992 r., będą realizowane po uchwaleniu przez Izbę odpowiedzialnej nowelizacji – poinformował minister pracy Andrzej Bączkowski.

Zaległe rekompensaty wypłacane byłyby w postaci świadczeń rekompensacyjnych. Wartość świadczeń doliczana

byłaby do wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru emerytury lub renty; ma ona wynosić odpowiednio: 46 zł za każdy przepracowany w pełnym wymiarze miesiąc w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1991 r. oraz 58 zł za każdy miesiąc pracy w okresie od 1 stycznia do 28 czerwca 1992 r. Projektowane przepisy przewidują, że za świadczenia mogą być nabywane akcje spółek należących do skarbu państwa.

Bączkowski dodał, że rząd chciałby, aby ustawa weszła w życie w końcu br. (PAP)

Sejm utrzymał dotychczasowe przepisy

Studenci bez składek

Sejm, odrzucając wczoraj projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, utrzymał dotychczasowe przepisy regulujące kwestię ubezpieczeń studentów.

Wiceminister pracy i spraw socjalnych Lesław Nawacki wyjaśnił, że odrzucenie projektu było słuszne, gdyż już obecnie studenci są zwolnieni z płacenia składek. Od września

1995 r. istnieją przepisy, które przewidują, iż każdy student, który nie ukończył 26 lat, pracujący na podstawie umowy zlecenia, niezależnie czy dla spółdzielni studenckiej, czy na rzecz osoby prywatnej, czy przedsiębiorstwa, jest zwolniony z płacenia składek ubezpieczeniowych. Wrześniowa nowelizacja ustawy o ubezpieczeniu społecznym daje przy tym możliwość, na wniosek podejmującego pracę, objęcia go ubezpieczeniem. (PAP)

Gotowi do... pracy

W ciągu 2 miesięcy z list bezrobotnych wykreślono kilkadziesiąt tysięcy osób

Obowiązek zgłaszania się bezrobotnych do rejonowych urzędów pracy w wyznaczonym terminie reguluje ustawa o zatrudnianiu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Chodzi o sprawdzenie gotowości bezrobotnych do podjęcia pracy – mówił wczoraj w Sejmie wiceminister pracy i spraw socjalnych Maciej Manicki.

Postawie PSL: Jan Pieniądz i Stanisław Kusior, pytając o podstawy prawne dotyczące zwyczajania bezrobotnych do

stawienia się w urzędach pracy, podkreślali, że bardzo często czują się oni jak potencjalni oszuści. Manicki stwierdził, że stawienie się w urzędach pracy to forma potwierdzenia aktywności bezrobotnych w poszukiwaniu zatrudnienia i podstawowy wymóg, aby utrzymać status osoby bezrobotnej.

Dodał, że w ciągu ostatnich 2 miesięcy urzędy wykreśliły kilkadziesiąt tysięcy osób, które nie potwierdziły gotowości do podjęcia pracy. (PAP)

Stare prawo w nowych czasach

Unijny projekt zakazuje cenzury i działań godzących w wolność prasy

(INF. WL.) – Nowe prawo prasowe jest konieczne – powiedział nam Zdobychowski Miłowski z UW. – Stare jest przesiąknięte duchem lat 70. i 80., nie przystaje do nowych czasów. Unijny projekt zakazuje cenzury i działań godzących w wolność prasy. Autorzy projektu uznają, że podstawą wolności prasy jest dostęp dziennikarzy do informacji, przewidzieli możliwość złożenia skargi do Sądu Administracyjnego na odmowę udzielenia informacji. Zawarto w nim też przepisy gwarantujące redaktorom naczelnym i dziennikarzom samodzielną wobec wydawcy.

Projekt ten zawiera także bardzo ważny rozdział, którego brakuje w polskim prawie, a mianowicie przepisy zapobiegające tworzeniu się monopolu na rynku mediów. Zdaniem posłów opozycji cenzura dyktowana przez monopolistę, może okazać się równie groźna jak cenzura polityczna.

Również rząd twierdzi, że należy przeciwdziałać zbytniemu zmonopolizowaniu rynku mediów. Minister Jakubowska mówi, że konieczna jest nowelizacja ustawy o nieuczciwej konkurencji. Kwestia monopolizacji mediów uważana jest przez ekspertów za jeden z najważniejszych problemów polskiego rynku prasowego. Tej opinii najwyraźniej nie podzielają posłowie, ponieważ w dyskusji sejmowej potraktowali problem monopolizacji jako drugorzędny. Tymczasem, w zależności od sposobów liczenia, fachowcy szacują, że zagraniczny kapitał kontroluje od 40 do 60 proc. polskiego rynku mediów.

W państwach Europy Zachodniej, Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie na rynku mediów dąży się do wyeliminowania groźby monopolu.

Wielka Brytania

Wielka Brytania jest krajem niezwykle liberalnym w kwestii własności na rynku prasowym. Nie istnieje tam również prawo prasowe. Pięć lat temu stworzono komisję skarg prasowych, która zajmuje się głównie kwestią łamania prywatności życia. Nie ma żad-

nych ograniczeń dotyczących udziału obcego kapitału na rynku prasowym. Na przykład Rupert-Murdoch, który jest obywatelem amerykańskim ma większościowe udziały w „Timesie”, a Konrad Black, Kanadyjczyk, większościowe udziały w „Dailly Telegrafie”, gazecie, która ma największy nakład w grupie tzw. poważnych dzienników brytyjskich. Jeden właściciel może więc mieć większościowe pakiety udziałowe, ale i tutaj istnieje szereg obwarowań. Na przykład, jeżeli właściciel gazety zamierza kupić kolejną gazetę, a łączny nakład obu publikacji przekroczyłby pół miliona egzemplarzy, to wtedy wymaga jest zgoda ministra przemysłu, wydawania po konsultacji z Urzędem Antymonopolowym. Rząd brytyjski zamierza wprowadzić ustawy, które zapobiegają tworzeniu się lokalnych monopolu. I tak, jeżeli gazeta będzie miała 30 proc. regionalnego rynku, to wtedy nie będzie mogła być właścicielem którejś z regionalnych telewizji lub stacji radiowych.

Niemcy

W 1956 r. została utworzona komisja prasowa; zajmuje się ona przede wszystkim skargami i zażaleniami na prasę. Do jej zadań należy również tworzenie zasad postępowania etycznego, którymi kierują się dziennikarze i wydawcy.

Wydawcy dziennika czy tygodnika, który dominuje na rynku niemieckim nikt nie przeszkadza, dopóki nie posiada on więcej niż 40 proc. udziałów na rynku prasy. Gdyby jednak zechciał nabyć następny tygodnik lub dziennik, i okazałoby się, że jego nowe konsorcjum miałoby w rękach powyżej 40 proc. rynku prasy, to wtedy Urząd Kartelowy nie wyraziłby zgody na taką fuzję. W zakresie mediów elektronicznych, według prawa niemieckiego, żadna z grup udziałowych nie może mieć więcej niż 30 proc. udziałów na rynku. Ale przy federacyjnym układzie krajów, jakim są Niemcy, nie ma takich sytuacji, aby któraś z rozgłośni radiowych lub telewizyjnych osiągnęła na terenie, na którym

emituje, taki procent udziałów. Nawet potentaci osiągają nie więcej niż 19 proc. Prawo niemieckie nie zna ustawodawstwa prasowego. Odpowiedzialność z tytułu niezetelnej pracy dziennikarskiej czy też z tytułu naruszenia dóbr osobistych w prasie, ścigana jest w normalnych procesach cywilnych bądź karnych.

Francja

Jeszcze nie tak dawno wolność prasy we Francji nie była oczywistością. Jeszcze w latach 70. zdarzało się, że z urzędu prezydenta czy premiera przychodziły korekty planów głównego dziennika telewizyjnego. Wolność prasy regionalnej była uzależniona od regionalnych dygnitarzy, którzy kontrolowali zawartość gazet i przy ich pomocy załatwiali porachunki polityczne. Dziś nie ma po tym śladu. Jest to bardziej wynikiem ewolucji obyczajów niż zmiany przepisów antymonopolowych, zabraniających większego, niż 49 proc. udziału w stacjach telewizyjnych i do 30 proc. nakładu prasy codziennej skupionej w jednych rękach. Cudzoziemców francuskie prawodawstwo prasowe się nie obawia. Największe tygodniki ilustrowane należą do Niemców i Brytyjczyków.

Stany Zjednoczone

W USA istnieje duże zróżnicowanie, jeżeli chodzi o stosunki własności w mediach, zwłaszcza w prasie. Ciągłe istnieją tam małe, prowincjonalne gazety, które są własnością rodzin, niekiedy przez szereg pokoleń. Oprócz tego są wielkie koncerny, które również zaczęły jako przedsięwzięcia rodzinne, a z czasem się rozrosły. Trzecią formą własności są wielkie syndykaty prasowe.

W USA istnieje prawo antymonopolowe, które zabrania jednemu właścicielowi gromadzenia zbyt wielu środków przekazu na jednym rynku. W przypadku, kiedy następuje wykupywanie tytułów, kupujący musi spełnić warunki ustawodawcy, czyli jest zobowiązany do pozbycia się innych tytułów, aby nie być uważanym za monopolistę.

WŁODZIMIERZ KNAP

24 godziny

■ PRZECIWIW PRZEMOCY W CZECZENII. Sejm przez aklamację przyjął apel w sprawie zakończenia wojny w Czeczenii. – Apel jest skierowany do Rady Europy i wszystkich ludzi dobrej woli, abyśmy wspólnym protestem powstrzymali eskalację przemocy w Czeczenii – powiedział w imieniu wnioskodawców H. Suchocka (UW).

■ CZEKAJĄ NA POPARCIE WAŁĘSY. Oczekujemy teraz od Lecha Wałęsy poparcia dla Akcji Wyborczej „Solidarność” – powiedział przewodniczący „Solidarności” Marian Krzaklewski po zakończeniu spotkania szefów zarządów regionów związku.

■ OGRANICZONY DOŚTĘP DO TVP. Zdaniem Ryszarda Miazka, prezesa Telewizji Polskiej S.A., zarządzenie ograniczające dostęp do telewizji publicznej producentów niezależnych jest suwerenną decyzją kierownictwa TVP, podyktowaną troską o polityczną bezstronność telewizji, względami pracowniczymi i finansowymi.

■ NIE MUSI RZĄDZIĆ PRAWICA. Zdaniem prezesa Unii Chrześcijańsko-Społecznej Kazimierza Morawskiego, choć Polska jest krajem katolickim, to wcale nie znaczy, że musi nią rządzić prawica.

■ PAPIEROWA KOALICJA. Koalicja Ludowo-Niepodległościowa, znana z organizowania licznych konferencji prasowych i zabierania głosu we wszystkich ważniejszych sprawach publicznych, okazuje się być tworem sztucznym. Niemal wszyscy liderzy partii, wymienianych na firmówce KL-N jako członkowie bądź obserwatorzy koalicji, zaprzeczają, jakoby te ugrupowania uczestniczyły w jej pracach.

■ POLSKA ARMIA – POLSKI SPRZĘT. Wejście Polski do NATO będzie oparte o polską myśl techniczną – powiedział w Stalowej Wołi (woj. tarnobrzeskie) minister obrony narodowej Stanisław Dobrzański.

Konkurs Im. Rodziny Grobliczów

Muzyczny maraton

Znamy już właściwie laureatów I Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Rodziny Grobliczów, odbywającego się w Krakowie w dwóch grupach wiekowych: do osiemnastu i dwudziestu dwóch lat. Do finału w młodszej grupie – przypomnę – dopuszczeni zostali: Australijka Susie Park, Ormianin Sergey Khatchatryan, Ukrainka Marina Bondas i troje Polaków – Klaudia Szlachta i Piotr Kuwaśny z Krakowa oraz Janusz Wawrowski z Poznania. W grupie starszej jury zakwalifikowało do III etapu Dimitra Ivanova z Bułgarii, Floortje Schilt z Holandii i czworo Polaków – Wojciecha Garbowskiego z Krakowa, Jana Orawca z Gdańska oraz Dobrosławę Siudmak i Grzegorza Szydło z Warszawy. Wszyscy finaliści otrzymują tytuł laureata.

Trwa rywalizacja o główne nagrody: złote, srebrne i brązowe Groblice, czyli statuetki – projektu Jerzego Nowakowskiego – przedstawiające stylizowany fragment skrzypiec z piękną główką smoka, znakiem firmowym słynnej rodziny lutników. Laureaci otrzymają też pieniężne gratyfikacje, a zdobywcy złotych Grobliczów w obu grupach wiekowych – rzecz dla instrumentalisty chyba najcenniejszą – skrzypce będące repliką dzieł Grobliczów, wykonane przez znakomitego krakowskiego lutnika,

Jana Pawlikowskiego. Oprócz tych nagród przyznane zostaną również wyróżnienia oraz nagrody specjalne i pozaregulaminowe. Pełny werdykt jury poznamy w niedzielę na koncercie laureatów, wtedy też będzie czas na spokojną ocenę krakowskiego konkursu, który – to można już z całą pewnością powiedzieć – okazał się imprezą udaną i potrzebną, spełniającą ważne zadanie i w naszym życiu muzycznym i w procesie kształcenia młodych skrzypków.

Teraz więc tylko garść wrażeń z II etapu, szczególnie z przeszłości grupy starszej, które zamieniły się w czwartej w trwający dwanaście godzin maraton muzyczny. Każdy z sześciu młodych skrzypków dał właściwie recital, grając pierwszą część wybranego Koncertu Mozarta, jedną z przewidzianych regulaminem sonat dwudziestowiecznych i dowolny wirtuozowski utwór – przeciętnie blisko pięćdziesiąt minut muzyki wykonanej bez zejścia z estrady na krótkie choćby złapanie oddechu.

Jak wspominałam, konkurs odbywa się w dwóch grupach wiekowych, tak się jednak łożyło, że większość uczestników w obu grupach niewiele się różniła, natomiast różnice w trudności wykonywanego przez obie grupy w II etapie programu były ogromne.

Oczywiście, talent nie jest zależny od wieku, ale siła fizyczna z reguły tak. I właśnie siły brakowało chwilami młodym muzykom. Nie brakło też mankamentów muzycznych. Okazało się raz jeszcze, że prostota jest najtrudniejsza. Uczestnicy przestuchali z powodzeniem radzieli sobie z Sonatami Debussy'ego, Ravela, Ryszarda Straussa, a potykali się na Mozarcie. Właściwie nikt nie przedstawił w pełni satysfakcjonującej interpretacji Mozartowskiego koncertu.

Odrębny problem stanowili pianiści towarzyszący kandydatom, po raz pierwszy w trakcie trwania konkursu w tak znaczący sposób. Uczestnicy konkursu mogli przyjechać ze swoim akompaniamentem lub skorzystać z usług pianistów, zaangażowanych przez organizatorów. Część młodych muzyków czuła się na estradzie bezpiecznie w towarzystwie znanej im osoby. Nieśwety, większość przejęzycznych pianistów nie pomagała, lecz wręcz przeszkadzała grającym. Czym innym jest bowiem akompaniament w klasie na lekcji, a czym innym występ na konkursowej estradzie. To problem, który nęka wszystkie tego typu imprezy. Może organizatorom przyszłych konkursów im. Grobliczów uda się znaleźć na to remedium?

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Podglądanie Europy

W Krakowie powstało Centrum Analiz Zmian Kulturowych

W Krakowie zainaugurowało działalność jedyne w Polsce Centrum Analiz Zmian Kulturowych „Europa '89” przy Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Centrum powstało z inicjatywy prof. Piotra Sztompki, ze środków pochodzących z Nagrody Nowej Europy, przyznanej mu w 1995 r. przez konsorcjum sześciu uniwersyteckich Instytutów Badań Zaawansowanych.

Centrum prowadzić będzie badania nad zmianami szeroko rozumianej kultury m.in.: postaw, wartości, nawyków myślowych, wzorów życia oraz podświadomości zbiorowej – powiedział prof. Sztompka. – Chciałbym, aby nasz ośrodek funkcjonował szerzej: obserwował zjawiska w całej Europie Środkowo-wschodniej i próbował je syntetyzować – dodał.

Prof. Sztompka wymienił cztery cele, które realizować będzie jego centrum. Po

pierwszą próbą odszukania i zebrania w jednym miejscu ważnych publikacji i opinii naukowców z różnych krajów europejskich na tematy, które są przedmiotem zainteresowania CAZK. – Za dwa tygodnie organizujemy w Krakowie konferencję naukową pt. „Budowanie społeczeństwa otwartego, a perspektywy socjologii w krajach Europy Środkowo-wschodniej”, na której spotka się 15 socjologów z krajów postkomunistycznych i 7 z Zachodu – stwierdził. Po drugiej planowana jest seria wydawnicza najlepszych prac naukowców zagranicznych zajmujących się problemami krajów byłego bloku wschodniego. Kolejny cel CAZK, to organizacja wykładów prowadzonych przez „gwiazdy” światowej nauki. Ostatnim celem krakowskiego centrum jest stworzenie obszernych komputerowych baz informacyjnych.

(PAP)



Francja nie chce imigrantów

Eksmisja z kościoła

■ **PAŹNIAK DOSTAŁ AZYL.** Przywódca opozycyjnego Białoruskiego Frontu Narodowego, Zianon Paźniak, otrzymał wczoraj azyl polityczny w USA. Decyzję taką podjął amerykański Urząd Imigracyjny w Arlington pod Waszyngtonem. Azyl przyznano również towarzyszącemu Paźniakowi jego sekretarzowi prasowemu, Siarhiejowi Naumczykowi.

■ **KIEDY WYBORY?** Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), odpowiedzialna za przygotowanie pierwszych wyborów w powojennej Bośni, rozważa przesunięcie na późniejszy termin wyborów municypalnych w związku z dowodami na manipulowanie procesem rejestracji uchodźców - poinformowała wczoraj rzeczniczka OBWE Agota Kuperman.

■ **UKŁAD PODPISANY.** Nowa Jugosławia i Chorwacja podpisały wczoraj w Belgradzie układ o normalizacji stosunków. Wzajemne uznanie dyplomatyczne Zagrzebia i Belgradu - dwóch filarów dawnej federacyjnej Jugosławii - uważane jest za jeden z najważniejszych kroków do trwałego pokoju na Bałkanach.

■ **DWIE PIERWSZE DAMY.** Przebywająca w stolicy USA żona prezydenta RP, Jolanta Kwaśniewska, spotkała się w Białym Domu z małżonką prezydenta USA, Hillary Clinton. Rozmowa obu pierwszych dam trwała około 40 minut. W Białym Domu odbyło się również przyjęcie z udziałem Jolanty Kwaśniewskiej i ambasadorów siedmiu państw Europy Środkowej i Wschodniej.

■ **WYBUCH W MOSKWIE.** Przed synagogą w centrum Moskwy w czwartek późnym wieczorem eksplodowała bomba - poinformowała miejska służba bezpieczeństwa. Ofiar w ludziach nie było, ale w pobliskich domach wyleciały szyby.

■ **NAUCZYCIEL ZABIŁ UCZNIÓW.** Chiński nauczyciel pobił na śmierć trzech uczniów - podała wczoraj pekińska „Gazeta Prawnicza”. Do tragedii doszło w jednej ze szkół podstawowych w prowincji Kiangsu, w północno-zachodniej części Chin. Władze szkoły niski oceniły działalność 34-letniego nauczyciela, Zhanga Xinde, pracującego od ponad 10 lat w zawodzie i odrzuciły jego podanie o awans na stanowisko dyrektora szkoły. W odwecie dosypał trucizny do drugiego śniadania 15 uczniów, a następnie trzech z nich pobił na śmierć.

■ **DORADCY NATANJAHU.** Premier Izraela Benjamin Natanjahu powołał wczoraj Narodowy Zespół Bezpieczeństwa. Jest to ciało doradcze, złożone z kilku osobistości, które będą służyć pomocą szefowi rządu w ocenie różnego rodzaju problemów bezpieczeństwa. Urząd premiera wyjaśnił, że Natanjahu chce dysponować precyzyjniejszą niż do tej pory oceną informacji wywiadowczych, danych dotyczących działań terrorystów i planowania strategicznego.

Siły policyjne wyeksmitowały wczoraj z paryskiego kościoła św. Bernarda 300 Afrykańczyków od dwóch miesięcy okupujących świątynię po to, by otrzymać prawo pobytu we Francji. 10 z nich prowadziło od 50 dni strajk głodowy.

Akcja rozpoczęła się po 7 rano. Wzięły w niej udział oddziały żandarmerii, policji szturmowej i strażackie jednostki medyczne. Gdy rozpoczynała się msza poranna, bocznym wejściem do kościoła wślizgiwali się policjanci w cywilu, następnie główne drzwi kościoła wyrabano siekierami. Policja użyła pałek i gazów łzawiących. Najpierw wyprowadzono licznych sympatyków, wśród nich wybitne osobistości francuskiego świata nauki i kultury, następnie Afrykańczyków, niektórych w kajdanach. Zatrzymano około 50 Francuzów sympatyzujących z Afrykańczykami. Lekarze straży pożarnej przetranspor-



Fot. PAP/CAF

towali głodujących do podparyskiego szpitala wojskowego. Inni cudzoziemcy mają być umieszczeni w specjalnym ośrodku. Jednocześnie rząd

ujawnił, że od czwartku specjalna komisja rozpatruje sytuację każdego Afrykańczyka z osobna. Przypuszcza się, że 100 osób otrzyma pozwolenie

pobytu, a reszta zostanie wydalona z Francji.

Przedstawiciele lewicy z oburzeniem krytykują akcję policyjną powtarzając często, że rząd pokazał twarz „starej, cynicznej i brutalnej prawicy”. Arcybiskup Paryża kardynał Jean-Marie Lustiger powiedział o Afrykańczykach z kościoła św. Bernarda „ci biedni ludzie, którzy są podwójnymi ofiarami”. Jednak politycy obozu rządowego w większości wyrażają poparcie dla decyzji rządu podkreślając, że w tej sprawie „stawką jest waga prawa”, i że rząd miał obowiązek „nie dopuszczenia, by we Francji mnożyły się kościoły św. Bernarda”, czyli ukroczenia rewindykacji cudzoziemców „bez papierów”. Większość obserwatorów przekonana jest jednak, że problem imigracji we Francji podobnie jak w całej Europie zachodniej wciąż bardzo daleki jest od rozwiązania.

(PAP)

Nikotyna to narkotyk

Prezydent Stanów Zjednoczonych Clinton postanowił uznać nikotynę za narkotyk, a papierosy i tytoń za środki służące do przenoszenia tego narkotyku i w związku z tym upoważnić właściwy urząd federalny do wprowadzenia ograniczeń w ich sprzedaży i reklamie - zakomunikował wczoraj Biały Dom.

Decyzja ta może stać się nowym orężem prezydenta w kampanii przed listopadowymi wyborami, ponieważ jego rywal, republikański polityk Robert Dole, wypowiadał się o szkodliwości palenia papierosów znacznie mniej kategorycznie i naraził się już na zarzut, że jest uzależniony od lobby tytoniowego.

„Prezydent w istocie zaakceptował orzeczenie Urzędu Żywności i Narkotyków (FDA), iż papierosy i tytoń to zupa środków do przenoszenia narkotyku - nikotyny” - powiedział sekretarz prasowy Białego Domu Mike McCurry.

(PAP)

Bomba na targu

Pięć osób - trzy kobiety i dwoje dzieci - zginęło, a pięć zostało rannych wczoraj wskutek wybuchu bomby na targu w Bu Harun w rejonie Tipazy w okolicach Algieru - poinformowała algierskie służby bezpieczeństwa.

Akcja podjęta przez te służby natychmiast po wybuchu doprowadziła do wykrycia i unieszkodliwienia czterech innych bomb - według komunikatu policji. Komunikat informuje również, nie podając szczegółów, że jeden z zamachowców zginął wskutek eksplozji takiej bomby.

(PAP)

Chłopi chcą koki

Co najmniej jedna osoba zginęła, a osiem odniosło poważne obrażenia w wyniku starć, do jakich doszło w południowokolumbijskim mieście Florencia między żołnierzami, a demonstrującymi chłopami - plantatorami koki.

Florencia jest stolicą prowincji Caqueta, gdzie od połowy lipca trwają gwałtowne protesty miejscowych chłopów, sprzeciwiających się podjętej przez władze Kolumbii pod presją Stanów Zjednoczonych akcji niszczenia nie-

legalnych plantacji koki i maków opiumowych przez opryskiwanie środkami chemicznymi z powietrza. Mieszkańcy tej najbardziej kolumbijskiej prowincji argumentują, iż sprzedaż liści koki - służących do produkcji kokainy - stanowi ich jedyne źródło utrzymania, a zniszczenie plantacji oznacza dla większości chłopskich rodzin wyrok śmierci. Do tej pory w starciach oddziałów armii z demonstrantami zginęło co najmniej siedem osób.

(PAP)

Jelcyn się pogniewał

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Wczoraj generał Lebedź, który podpisał porozumienie z opozycją czeczeńską, został poddany przez Borysa Jelcyna ostrej krytyce.

Nie został przyjęty przez prezydenta - choć właśnie po to wrócił na jeden dzień z Czeczenii. Najprawdopodobniej chodziło mu o osobiste wytykanie maczenie prezydentowi sensu porozumień i uzyskanie jego aprobaty. Tymczasem wygląda na to, że ktoś z otoczenia prezydenta był szybszy i tak zinterpretował pokojową działal-

ność Lebedzia, by wywołać gniew Jelcyna.

Zupełnie inaczej na mediaje Lebedzia zareagował premier Czernomyrdin, który zatelefonował wczoraj do niego i pogratulował mu pierwszych sukcesów, które pozwoliły powstrzymać rozlew krwi w Czeczenii. Czernomyrdin podkreślił, że „wyniki misji powierzonej Lebedziowi to zaledwie pierwszy ważny krok, wymagający utrwalenia przez polityczne uregulowanie w Czeczenii”.

Wczoraj w osadzie Nowyje Atagi odbywały się rozmowy między dowodzącymi siłami rosyjskimi generałem Tichomirovem, a szefem sztabu sił czeczeńskich Aslanem Maschadowem. Omawiane są konkretne aspekty realizacji osiągniętych w czwartek porozumień rosyjsko-czeczeńskich, m.in. sprawy równoczesnego wycofania oddziałów rosyjskich i czeczeńskich z Groznego, zapobiegania prowokacjom i stworzenia wspólnych komend.

DARIA PAWŁOWA-SYLWAŃSKA

Łukaszenki bitwa o plony

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka podróżuje po kraju w związku z „bitwą o plony” i spotyka się z załogami kołchozów, sowchozów i przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas tych spotkań przekonuje, iż Białoruś, dzięki prezydenckiej polityce jest nie tylko „najbardziej stabilnym punktem na mapie świata” w sensie pokoju i ładu społecznego, ale też nieźle radzi sobie gospodarczo, uzyskując i w tej dziedzinie wyraźną stabilizację, a nawet „pewien wzrost”.

Na tych spotkaniach, obszernie relacjonowanych przez oficjalne mass media, prezydent podkreśla gospodarcze osiągnięcia Białorusi, które widać jeszcze wyraźniej w porównaniu z sytuacją gospodarczą innych państw. Na niedawnym spotkaniu z przedstawicielami zjednoczenia chemicznego „Azoty” prezydent, mówiąc o swoim zaangażowaniu w kampanię żniwną i twierdząc, że przyniesie ona dobre plony, zwrócił uwagę na trudności „wielu innych krajów”, m.in. powiedział o „kłopotach z chlebem w Polsce, a nawet i w USA”. (PAP)

Wojna gazetowa

Korespondencja „Dziennika” ze Sztokholmu

Po kilkumiesięcznej walce o czytelników, największe szwedzkie gazety Dagens Nyheter i Expressen zapowiedziały zwolnienie dużej ilości pracowników i dziennikarzy. Powodem jest wydawany od kilkunastu miesięcy w Sztokholmie dziennik Metro, który stał się ogromnym sukcesem finansowym, pomimo że gazeta jest bezpłatna.

Obydwie gazety są wydawane przez koncern prasowy Bonnier. Dziennik Dagens Nyheter z wolni w najbliższym czasie 200 osób, z czego ponad 100 dziennikarzy. Tabloid, Expressen zapowiedział zwolnienie 60 osób, z czego aż 50 dziennikarzy. Trwają spekulacje o planowanych zwolnieniach w konserwatywnym dzienniku, Svenska Dagbladet. Jednocześnie niedoceniany konkurent, któremu nikt nie wróżył przyszłości, bezpłatna sztokholmska gazeta codzienna, Metro, wydawana od wiosny ub.r. przekroczyła w sierpniu dzienny nakład 260 000 egz. Liczba czytelników jest jeszcze większa, ponieważ Metro po przeczytaniu zostaje w metrze, dla następnych pasażerów.

Właśnie Metro jest bezpośrednim winowajcą złych rezultatów finansowych DN i drastycznego spadku nakładu i wpływów z reklam. Tradycyjnie DN dostarczany jest codziennie rano pod

drzwi w ramach abonamentu i jego czytanie przy śniadaniu od lat było rytuałem Szwedów. Tymczasem od kilkunastu miesięcy Metro znajduje się już o świcie w metrze, autobusach i pociągach podmiejskich regionu Sztokholmu. Wielu Szwedów w cięższych ekonomicznie czasach rezygnowało ostatnio masowo z abonamentu DN nie widząc potrzeby czytania dwóch gazet, zwłaszcza że Metro jest za darmo.

Bezpłatna gazeta osiągając z miesiąca na miesiąc coraz większą popularność stała się powoli gazetą numer jeden w Sztokholmie i w naturalnym procesie jej zlecenia na reklamy rosły kosztem DN i Expressen. W sytuacji Expressen przyczyna jest trochę inna, niż DN. Expressen na rynku tabloidów od lat posiadała bezpośredniego konkurenta, popołudniówkę, Aftonbladet. Sytuacja Aftonbladet poprawiła się wyraźnie, gdy wiosną tego roku dziennik został kupiony przez norweski koncern prasowy, Schibsted, którego dyrekcja przejmując wzrost popularności Metro nawiązała kontakt i współpracę na rynku ogłoszeń. Jak na razie po spekulacjach, że również Svenska Dagbladet przeprowadzi cięcia wśród personelu, Aftonbladet jest jedynym dziennikiem z klasy dużych, który nie zapowiedział zwolnień. ZBIGNIEW KUCZYŃSKI

Pożegnaj wakacje z Radiem Alex koncertami, jakich jeszcze nie było!

27.08 - LADY PANK

28.08 - URSZULA

29.08 - DE SU i ROBERT GAWLIŃSKI

Karnet na 3 koncerty tylko 30 zł,
bilet na 1 koncert tylko 12 zł.

Początek koncertów o godz. 19.00 w namiocie festiwalowym na Równi Krupowej w Zakopanem.

Szczegóły na antenie Radia Alex.

Wypełnij kupon konkursowy i zabierz ze sobą na koncert.

Nagrody będą cenne!

Radio Alex KONCERT DZIENNIK POLSKI

Imię i nazwisko

adres

Weekend z DZIENNIKIEM

Kalina

Ujanie słychać już na pół kilometra przed ul. Rybną. Szczekanie ciągłe, beznamienne, rozpaczliwe. Najpierw zlewa się z hałasem ulicy, potem coraz wyraźniej można rozróżnić psie głosy.

Przy wejściu do budynku siedzi Kalina. Piękna, czarna suka o rysach wilczura. Młoda - ma najwyżej dwa lata. Obwąchuje gościa, ale nie zdradza wrogich zamiarów.

Zaraz od progu uderza zapach schroniska. Czystym, białym korytarzem, po posadzce z brązowej terakoty, dochodzę do drzwi, na których ktoś wypisał flamastrem "kierownik". Zamknięte. Kalina merdając ogonem i ogłędając się raz za razem, prowadzi mnie do otwartego magazynu z workami suchej karmy na podłodze, i do kuchni.

Nie milknie ujanie. Przez uchylone drzwi na zewnątrz widać fragmenty krat boksów i otwarte do krzyku pyski. Po długiej nocy lokatorzy czekają na śniadanie. I obiad, i podwieczorek, i kolację. Bo posiłek - choć porządny - jada się tutaj raz dziennie.

W kuchni, na elektrycznej kuchence, w dwóch stulitrowych, aluminiowych garach, gotuje się makaron z mięsem. Obok, w wielkich worach stoi sucha karma "Chappi". Kierownik - Jan Mulka mieszka łopatą bulgoczącą masę.

- Zostało nas tu do pracy czworo, a zwierząt jest od ubiegłego miesiąca wyjątkowo dużo. Schronisko zaprojektowano na 70 miejsc, a mieszka w nim 388 psów. W boksach, przeznaczonych dla 3 zwierząt, trzymamy po 18.

Kalina obwąchuje porzucone na podłodze opakowania po makaronie i "Chappi". Głaskanie przyjmuje z sympatią, ale nie przesadną. Czy należy do kogoś z pracowników, czy też "jest w schronisku"?

- Niby jest w schronisku, ale chodzi swobodnie, bo nie mieliśmy innego wyjścia. Z boksów uciekała, a kiedy zamykaliśmy ją w normalnych pomieszczeniach, zjadała drzwi. Proszę się nie śmiać,

tak gryzła, że aż leciały strzępy. Lecz kiedy już wyszła, na krok się stąd nie ruszyła - po prostu chciała chodzić wolno. I chodzi, kładzie się na słoneczku przed wejściem, odwieżdża nas. Wszyscy się tak do niej przywiązali, że chyba byśmy jej już nie oddali,

stał skazany na śmierć głodową, nie dano mu żadnej szansy.

Pies puszczony wolno jakos sobie jeszcze poradzi, ale zwierzę w kagańcu ani nie może się napić wody, ani zjeść, a zanim ktoś go na tyle oswoi, by ściągnąć kaganiec -

zdąży paść. Innego psiaka znaleziono porzuconego na śmietniku, w kagańcu, z foliową torebką założoną na łeb. Żeby się udusił - mówi Jan Mulka.

Przykłady ludzkiego okrucieństwa można mnożyć. Przy al. Jana Pawła II znale-

ziono niedawno w kuble na śmieci bestialsko zathuczoną sukę i szczenięta. Na Kazimierzu ktoś wyrzucił z samochodu małe szczeniaki - mieszkańcy zdążyli jednak odpisać numery wozu i sprawa została skierowana do kolegium. Na Woli Justowskiej

szczęśliwie powiedziec mieszkańcy tych klatek - każdego wzrostu i maści. Najwięcej tu mieszańców, ale są i psy rasowe. Wspólnie oglądaliśmy umieszczonych w boksie - izolacje przezpróżliwe chudego charta. - Trochę chorował - wyjaśnia Jan Mulka. - Pewnie właśnie dlatego ktoś go wyrzucił. Pracownicy silnym strumieniem wody zmywają odchody z betonowych posadzek boksów, przy okazji niektóre psy korzystają z kąpieli. Mijamy lokatorów, którzy są tu już od dobrych kilku lat i nie zanoszą się, by szybko mieli odejść - jak choćby całkiem ślepy basset, który podchodzi do kraty zwabiony znajomym głosem i zapachem. - Ale zdarzają się przypadki, że ludzie biorą stare psy. Pewna pani wzięła rezydenta, który był tu chyba przez sześć lat.

Pierwsze dwa boksy przeznaczone są dla nowych przybyszów - dwa tygodnie czekają na odbiór przez właściciela. Jeśli nikt się nie zjawi, przechodzą dalej, do oddania. Właściciel nie ma już do nich żadnych praw, kiedy ktoś inny zdecyduje się je zabrać. Choć zdarzyło się też, że dziewczyna po miesiacu odnalazła tu zgubionego psa, kiedy przyszła już po nowe.

Prerażające szczekanie i widok kilkudziesięciu otwartych paszczy przytępią uwagę. Ale są też psy, które stoją spokojnie, zrezygnowane, i tylko czekają - czy nie zobaczą w oczach człowieka jakiejś obietnicy. Inne ze sprawnością cyrkowców wspinają się na kraty czterema łapami. Są takie, które wskakują na murek odgradzający boksy i tam siedzą - mają kawałek miejsca tylko dla siebie.

Mijamy boks ze szczeniętami. Nie zostały jeszcze wypuszczone na świeże powietrze. Z gwałtownym piskiem cisną się do okna, stają na tylnych łapach, żeby nas dosięgnąć. Jeśli przyszły na świat już w schronisku, miały dużo szczęścia - znacznie więcej niż ich rodzeństwo, które zaraz po urodzeniu zostało uspięcone (suce zostawiają jednego szczeniaka).

Dokończenie na str. 7

Mirosława Kareta

Żywe zabawki

a w każdym razie nie namawiam nikogo, żeby ją wzięli...

O zmroku, kiedy stróż zamyka bramę, Kalina staje się innym psem. Ostrym. Wtedy broni swojego terenu. To jest jej schronisko.

Bez szansy

- To ofiary bezmyślności i braku serca... Najpierw dorosli biorą pieska, bo dzieci chcą mieć zabawkę, ale potem stwierdzają, że pies wymaga czasu i uwagi, więc go wyrzucają. Albo starzeje się, traci zęby i przestaje być potrzebny. Albo zawadza w czasie urlopu... Najwięcej psów zbieramy w peryferyjnych dzielnicach Krakowa i najbliższych okolicach miasta. Wałęsające się od kilku dni, z resztkami przegryzionego sznurka na szyi, albo pilnujące przystanków autobusowych, przy których ktoś je pozostawił, albo leżące przy drodze ze zdartymi do krwi łapami, bo goniły samochód, ale nie dogoniły... Czasami ktoś zechce się nimi zająć, znajdują nowe, wspinające się na drzewa. Ale bardzo często nie ma innego wyjścia - poza schroniskiem. Dziennie odwozimy tam po kilka psów. W lipcu 150 - mówi Anna Baranowska, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

- Mieliśmy różne przypadki. Ktoś przywiózł psa, którego znalazł w lesie z kagańcem na pysku, przywiązane go do drzewa na drucie. Zo-



znaleziono dziesięcioletnią bezzębną rottweilerkę - pewnie już swoje wysłużyła. W Kurdwanowie po ulicach błąkał się śliczny rasowy szczeniak boksera - nikt nawet o niego nie zapytał w TONZ czy w schronisku. Na Dworcu Głównym ktoś wyrzucił z pociągu dwie szcenne suki. W lasach koło Bibic znaleziono przy drzewie młodą jamniczkę długowłosą - przegryzła sznurek, ale była tak przerażona, że bała się ruszyć z miejsca. W Tyńcu przy słupie siedział porzucony pies. I on przegryzł sznurek, ale został, bo pilnował starej koszuli, którą mu zostawił troskliwy pan...

- Z dwójką złego lepiej, żeby ktoś do nas przyjechał i oddał psa, a nie skazywał go na śmierć - mówią w przepelnionym schronisku. - Zawsze sobie jakoś poradzimy.

Wiedzą, jak się ustawić

- One dobrze wiedzą, kto i po co tutaj przychodzi. Wiedzą, jak się ustawić, jak popatrzyć błagalnie, jak się przymilić. Mówię pani, one same wybierają sobie właściciela. Tak się popatrzą, że potem człowiek trzy razy obejdzie wkół, aż wróci w to samo miejsce i powie - „skoro już tak bardzo chcesz, to chodź”. I przyzna, że to pies sobie wybrał jego.

Przy boksach hałas jest tak wielki, że momentami nie słychać, co mówi kierownik. Ale nie to jest przecież najważniejsze. Najważniej-



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Wprawdzie to już trzy tygodnie po olimpiadzie, ale o czymś co odbywa się raz na 4 lata, można chyba podyskutować nawet przez dłuższy czas. Występ naszej reprezentacji oceniany jest w zasadzie pozytywnie - z małymi wyjątkami - mnie się jednak wydaje, że nie o wszystkim pomyślano. Nie chodzi mi tu ani o ewentualne błędy w przygotowaniu zawodników, ani o czas aklimatyzacji w Atlancie, ani o inne tego rodzaju elementy. Niech się nad tym głowią trenerzy i działacze. Mnie interesują elementy psychologiczne. Pytam więc, czy zrobiliśmy wszystko cośmy mogli, by zawodnikom dostarczyć motywacji do zwycięstw? Sądzę, że nie. Taki np. król Tongi odpadł bokserowi, który doszedł aż do finału, kilka wysepek na Pacyfiku w formie gratyfikacji. My oczywiście żadnych wysepek do rozdawania nie mamy, ale są przecież wolne tereny po

PGR-ach, czy więc nie można by obdarować nimi sportowców?

Kwestia motywacji dotyczy zresztą nie tylko olimpijczyków. Weźmy np. taką piłkę nożną, w której ani nasza reprezentacja, ani drużyny klubowe nie błyszczą na międzynarodowej arenie. Myślałam o tym i przyszło mi do głowy, że moglibyśmy postawić się tak sprawdzonym sposobem, jak napisy na koszulkach. Oczywiście pozostawmy tym z lig włoskich, niemieckich czy angielskich takie napisy jak „Opel”, „Sanyo”, „Philips” itp. A naszym napiszmy na koszulkach „Ursus”, „Stocznia Gdańska”, albo „Kopalnia Jastrzębie”. Nie po to, by im te firmy płaciły za reklamę, bo wiadomo, że kasy mają puste, ale żeby graczy umotywować historycznie i emocjonalnie. Kto ze szkoły pamięta nowelę „Bartek Zuzeczka”, ten wie, jak wiele znaczą emocje.

BRUNO

Pomysł niezły, jak zwykle zresztą, tyle że nieco kłopotliwy. Cóż bowiem zrobić, jeżeli reklamowana firma państwowa (a tylko takie są proponowane do budzenia emocji), wyzionie ducha, lub inaczej mówiąc postawiona zostanie w stan upadłości. Jakież taka padająca firma będzie mogła wzbudzić emocje? Boję się, że niezbyt pozytywne. Wbrew pozorom niczego by tu nie zmieniło skoncentrowanie się na firmach prywatnych. Nagle się bowiem okazało, że tym prywatniarom, którzy zalegają z opłatami dla ZUS będą odbierać paszporty. Ergo - mogą zabrać i koszulki. A sportowiec bez koszulki to bokser zawodowy, którym przecież nie każdy chce być. Więc już rzeczwiście lepiej rozdawać ziemie po PGR-ach. A może nawet pójść dalej i nieco odważniej? Rozdać tereny po poligonach byłej Armii Czerwonej? Sportowcy mogliby wtedy połą-

czyć przyjemne (praca na własnej ziemi), z pożytecznym (trening). A zareczęm, że nic tak nie wyrabia sprawności, refleksu, szybkości i roztropności, jak rozminowywanie poligonów po ruskich żołnierzach. Gdyby tak zacząć robić zgrupowania różnych kadr na takich poligonach, to jestem pewien, że ci, którzy by przeżyli trening, łatwo by w Sydney skóry nie sprzedali. Wrócimy jednak z Australii z powrotem na ziemię, czyli do Sejmu, który właśnie wznowił pracę. Skoro już postulujemy jakieś napisy na koszulkach sportowców, to dlaczego by nie drukować czegoś na garniturach poselskich? Na przykład „Precz z reformą Centrum!”, albo „Jestem za konkordatem”. Pomogłoby to wszystkim, i publiczności i dziennikarzom, a i wreszcie samym posłom, którym nie zawsze łatwo przychodzi samookreślenie.

GRZEGORZ

Dobra krowa, to mleczna krowa, a taka musi mieć wymionę jak balony. Jeśli zaś natura poskapiła jej tego niezbędnego elementu krowiej urody, to od czego jest pompka? Nic prostszego, jak nadmuchać krowie cycki i już każdy na targu widzi, że krasula jest prawdziwą rekordzistką obory i warto dać za nią co najmniej półtora tysiąca na nowe pieniądze. Któż by się w tej sytuacji przejmował, że byłątko trochę pocierpi?

U normalnego rolnika

w oborze i stajni specjalnych narzekających być nie powinno. Facet, który w podkrakowskiej wsi zagłodził na śmierć konia, jest alkoholiakiem i jak „poszedł w cug”, to o zwierzęciu po prostu zapomniał. Stojące po pas w gnoju krowy i na wpół zamarnięte kozy należały do samotnej staruszki, która sama żyje w niewiele lepszych warunkach. Koń ze śladami przypalania papierosem na skórze, którego prosto z pastwiska zabrał wstrząśnięty, przypadkowo przechodzień; i systematycznie katowany żredek z Racławic też należały do ludzi o skłonnościach sadystycznych. Nie całkiem normalna musiała być też pewna rodzina spod Bochni, która, obrażając się na całą wieś, wyjechała cichcem w niewiadomym kierunku, zostawiając cały żywy inwentarz na pastwę losu. Sąsiedzi z litości poili i karmili zwierzęta, dopóki całą sprawą nie zainteresowały się władze.

Na wsi panuje zasada, że o inwentarz trzeba dbać. Żle karmiona krowa nie da przecież mleka, chory koń nie pociągnie wozu, a z głodnych kur marny będzie rosół. Wierzący też się należy żarcie jak trzeba, a nie baty, bo nie nabierze mięsa i słoniny. Nikt więc im bez zdania racji krzywdy nie robi, a jak się już jakiś ból zada, to tylko z musu. No bo jak buhaja poprowadzić inaczej, niż za kółko w nosie? Jeszcze by zaczął szaleć, a tak, co się pociągnie, to rana boli i krwawi, a byłątko od razu czuje mores. Ogierzy też tylko w stadninach są potrzebne. W gospodarstwie ogniste zwierzę ani do pługa, ani do wozu się nie nada, więc trzeba je obwałaszyć. Wiąże się więc takiemu nogi, przewraca na snopek i na żywca pozabawia końskiej męskości.

Barbara Matoga

Na (nie)masce człowieka

Potem trzeba jeszcze ogon związać w gustowny supeł – żeby rana szybciej się zagoiła – bo przecież konisko jakoś muchy przez te parę dni ścierpi. Gęś, prócz mięsa, ma przecież także pióra i nic się nie stanie, jak się jej tego dobra na pierzynki podskubie. Tylko potem trzeba uważać, bo takie podskubane gęsi zło są czegoś i szczypią każdego, kto im stanie na drodze....

W porządnym gospodarstwie dobytka pilnują psy. To, że są tu one potrzebne uznali nawet prawodawcy, zwalniając wiejskich posiadaczy psów z obowiązku płacenia za nie podatku. Burki zaganiają krowy, czekają na obcych i łaszczą się do gospodarzy – nawet do tych, którym nie chce się naprawić dziurawej budy, nalać w upał wody do miski, a czasem nawet rzucić raz dziennie jakiś ochłap. Do normy należy trzymanie psa przez niemal całe życie na łańcuchu. Nawet tam, gdzie psa traktuje się przyzwyczajając, za pewne przewinienia nie ma dla niego litości. Uduśnienie kury, królika czy gołębia jest równoznaczne z wyrokiem śmierci przez zarabanie siekierą lub pałą. Na kurczaki, gąsienki i kaczątka polują też wrony i jastrzębie, ale na nie jest magiczny sposób – wystarczy powiesić na kiju złapane ptaszysko za nogi i następne już będą trzymać się z daleka.

Zwierzęta gospodarskie mają się u nas całkiem nieźle. Krowy pasą się na łąkach, kury żają po podwórku i dziobią pszenicę, gęsi skubią trawę, nawet świnia czasem ma szansę poszłendać się w okolicy chlewa. Ale poza przeciętnymi, małymi gospodarstwami, co to i w polu, i w zagrodzie mają wszystkiego po trochu, są też wielkie fermy hodowlane, gdzie zwierzęta są elementem chowu przemysłowego. Mają więc jak najszybciej

rosnąć i przybierać na wadze

według naukowo ustalonych parametrów. Jednoludniowe kurczęta grzeją się więc pod „sztuczną kwoką”

w postaci żarówki, spod której wprawne ręce pakują je do pudełek; piszczący towar wędruje w nich do nabywców. W zakładach hodowlanych, produkujących wyselekcjonowany materiał zarodowy pisklęta przechodzą przez ręce „seksów”, którzy wprawne określają płeć drobiu,

szyle np. dobrze jest trzymać w klatkach o drabiniastej podłodze, bo w niej brud się nie trzyma. A kiedy włos jest już gęsty i jedwabisty ukreca się stworzeniu kark rękami. Z lisem – trochę trudniej – trzeba mu z dwóch stron włożyć w ciało elektrody i przepuścić przez nie prąd.

Wątróbki jadą do Francji już bez swoich właścicieli, ale emigrują z kraju konie, krowy, cielęta, jagnięta czy świnię czeka przed przerobieniem na befsytki długa podróż. Przepisy zachodnioeuropejskie wymagają, aby w czasie drogi co 8 godzin karmił je i poić. Przepisy polskie mówią o 24 godzi-



zręcznym ruchem rozdzielając na pół osobniki nie odpowiadające ustalonym kryteriom. Świnia z fermy przemysłowej świat widzi po raz pierwszy – i ostatni – w chwili ładowania jej na samochód, który wiezie żywca do rzeźni. Za sobą ma kilka miesięcy życia w betonowym boksie, z czego kilka tygodni przy boku maciory. Wiadomo jednak, że im wcześniej psięta zaczną być żywione odpowiednimi mieszankami, tym szybciej nabiorą wagi. Toteż próbuje się odłączania małych świnek od matki już w czwartym tygodniu życia, choć co wrażliwszym pracownikom chlewni przynajmniej, że jest to trochę „niehumanitarne”.

Na fermach hodowane są też zwierzęta futerkowe – nutrie, szynszyle, lisy i jenoty. Hodowcy dbają o nie bardzo, bo od warunków życia zależy jakość cennego futerka. Szyn-

Zwierzę hodowlane, które ma właścicielowi przynieść oczekiwany zysk, musi więc być zadbane i zdrowe. Z jednym wyjątkiem. Tym wyjątkiem są niektóre gęsi i kaczkę, które los przeznaczył na dostawczyń wątroby do paszety. Ale ze zwykłej wątroby pasztetu nie da się zrobić – konieczna jest wątroba z ptaka tuczonego w specjalny sposób kukurydzą. Młodej i zdrowej gęsi wpycha się kilka razy dziennie do gardła specjalną rurką, przez którą właziana jest karma. Obliczono, że tak tuczony człowiek musiałby zjeść dziennie 10-14 kilo kukurydzy. Po kilku tygodniach takiej diety wątroba ptaka powiększa się kilkunastokrotnie i uciśnięta na sąsiednie organy, wywołując ogromny ból. Kiedy gęś czy kaczka jest już naprawdę ciężko chora, wątróbka nadaje się do użycia.

nach, ale i tak nikt się tym specjalnie nie przejmie, zwłaszcza na przejściach granicznych, gdzie transporty zwierząt tylko teoretycznie mają absolutne pierwszeństwo. Skandaliczny stan przywożonych z naszego kraju zwierząt wywołał już parę awantur w krajach Unii Europejskiej, a Międzynarodowy Trybunał Praw Zwierząt w 1993 roku uznał Polskę, obok 12 innych krajów, za

najokrutniejsze państwo Europy

jeśli chodzi o transport zwierząt. Zrównaliśmy się w ten sposób np. z Grecją, którzy zakaz wywozu zdrowych zwierząt obchodzą łamiąc im nogi przed załadunkiem.

Może było w tym sporo przesady, może przeważała chęć utracenia konkurencji.... W końcu pasztety z wątróbek naszych udręczonych gęsi

zjadają bez wyrzutów sumienia Francuzi, którzy słyną także z hodowli cieląt na tzw. białe mięso, trzymając maluchy w ciasnych boksach, z wiadrzem mleka pod pyskiem i drugim pod ogonem. W końcu to nie my, ale Norwedzy polują na wieloryby, nie my, a Japończycy zabijają tysiące przyjaznych człowiekowi delfinów. Ale to właśnie u nas od kilku lat nie może się doczekać na swoją kolej w parlamencie nowa ustawa o ochronie zwierząt. Nie tylko dlatego, że inne, pilniejsze sprawy spychają ją wciąż na szary koniec. Przeciwnie proponowanym rozwiązaniom protestują różne lobby. To rolnicze nie chce się zgodzić na zakaz przemysłowego tuczu gęsi na stłuszczone wątroby, argumentując, że 5 tysięcy wiejskich rodzin zostanie pozbawionych środków do życia, co akurat jest ewidentnym kłamstwem, gdyż w większości przypadków tucz gęsi jest tylko dodatkową, choć bardzo dochodową, częścią normalnego gospodarstwa. Trudno też sobie wyobrazić przestrzeganie zakazu uboju zwierząt bez ogłuszenia urządzeniem elektrycznym i w obecności dzieci, skoro podczas tzw. gospodarskiego uboju gospodarz wali wieprza buchem w łeb, a świniozbicie odbywa się przeważnie na podwórku i traktowane jest jako okazja do spotkania towarzyskiego. Zagrożone ustawą czuje się też lobby naukowców w związku z ograniczeniami w wykorzystaniu zwierząt do badań naukowych, i łowicze, gdyż w projekcie ustawy mowa jest o zakazie tresury ptaków drapieżnych i polowania z nimi.

Na szczęście przed wojną mieliśmy prezydenta, który w 1928 roku wydał rozporządzenie o ochronie zwierząt. Choć nie całkiem dostosowane do współczesnych warunków, obowiązuje do dziś i dzięki temu sądy w najbardziej drastycznych przypadkach znęcania się nad zwierzętami mogą jednak czasem kogoś ukarać. Wychowawcy i księża też mogą, choć nie muszą, z katedr i ambon uczyć dzieci szacunku i współczucia dla naszych „młodszych braci”, które, jak głosi uchwała przez UNESCO Światowa Deklaracja Praw Zwierzęcia „rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do istnienia”.

Batem się oczy słabną – nie będę mógł czytać

Pamięć tracę – pisać nie potrafię

Drżałem jak obora którą wiatr kołysze

- Bóg zapłać Panie Boże bo podałeś mi łapę

Pies co książkę nie czyta i wierszy nie pisze

ks. Jan Twardowski

Na tej ziemi, co jęk zewsząd słyszy,

Jam szczęśliwy po prostu, że żyłem.

Że kobiece całowałem piersi, Gniotłem kwiaty i trawy w parowie,

I że zwierząt, braci naszych mniejszych,

Nigdy pałąk nie biłem po głowie.

Sergiusz Jesienin

(przet. Anna Kamińska)

Człowiek grubą krechę odkreślił siebie od zwierzęcego świata. No, może „człowiek” – to o wiele za dużo, bo przecież do naszego, judeo-chrześcijańskiego kręgu kulturowego

należy tylko cząstka ludzkości. Odmawiamy zwierzętom prawa do posiadania duszy, czego nigdy nie dopuści się na przykład wyznawca hinduizmu, uznający reinkarnację za coś oczywistego i liżący się z możliwością goszczenia w zwierzęcym ciele. Nawiasem mówiąc, był czas, kiedy twierdzono, że niektóre ludzkie rasy nie posiadają duszy.

Jeżeli fundamentalistycznie traktujemy religię – nie wierzymy w ewolucję, czego dowodem były amerykańskie „małpie procesy”, w których nauczanie teorii Darwina uznawano za sprzeczne z Biblią. Cóż więc nam pozostaje? Przeświadczenie o własnej gatunkowej wyjątkowości i służebności zwierząt wobec człowieka. A jednak....

A jednak był święty Franciszek z Asyżu, Boży szaleńiec, idealny patron dla wszelkich ruchów ekologicznych, który przyznawał się do braterstwa ze wszystkim, co żyje – z ptakami, nawet ze złym wilkiem, bestią otoczoną powszechną bojaźnią.

Jest cytowany na początku książki Twardowski, poeta wspaniały i bardzo modny, co nie tak znów często idzie w parze, w ten sposób piszący w swym „Niecodzienniku wtórnym”:

Kiedys na Śląsku znalazłem się w towarzystwie, w którym jeden z górników powiedział:

- Wujek zdechł.

Byłem zaskoczony.

Wy tłumaczono mi, że powiedzeniem „człowiek zdechł” nikt się tutaj nie gorszy, bo znaczy to „oddął dech” – oddał duszę. Natomiast pies „umiera”.

Zrobiło mi się przykro, bo uważam, że pies ma też swoją zwierzęcą duszę.

Z jednej strony ludzie urządzają zwierzętom ciagnący się od niepamiętnych czasów i okrutny holocaust, z drugiej natomiast obdarzają je czułością miłością. Zwierzęta – niekiedy nawet te same – potrafią uchodzić jednocześnie za symbol cnoty i wszelkiego zła. Na przykład przywoływane już kilkakrotnie psy, prastary towarzysze człowieka. Symbolizowały wier-

ność (zapomnieliśmy już o zwierzęcej symbolice i nie za bardzo już wiemy, co kryło się za wizerunkiem pawia, a co symbolizowała małpa), ale jednocześnie powiedzenie komuś „ty psie” było

Andrzej Kozioł

był obrazą. Więcej, psami (jak można przeczytać chociażby w „Trylogii”) chętnie nazywano innowierców, a w funkcjonującym do dzisiaj powiedzonku „łesz jak pies” zawarte jest błędne przekonanie o psiej skłonności do fałszu.

Zwierzęta były bohaterami historii, co oczywiście w praktyce nie miało żadnego znaczenia. Każdy Francuz, który przeszedł przez klasyczną średnią szkołę, wiedział, co dla Rzymu zro-

biły gęsi, zwierzęta u nas uchodzące za krety. Nie przeszkadzało mu to w rozkoszowaniu się sztrasburskim paszтетem. I nawet nie chodzi o to, że potrawę tę robi się z gęsich wątróbek,

manie i Żydzi (choćby zakaz spożywania świniego mięsa jest tylko jednym z licznych warunków koszeru), że wołowiny nie tykają Hindusi, natomiast chrześcijanie są wszystkożerni i tylko od cza-

Bracia

chodzi o tortury, jakim poddawane są te ptaki przed zabiciem. (Pisze o tym powyżej Barbara Matoga.) Przed kilku laty polscy miłośnicy zwierząt żądali zaprzestania w naszym kraju tego rodzaju tuczu, przeznaczonych na eksport gęsi. Z jakim skutkiem, tego nie wiem....

Powiedz mi, jakie zjadasz zwierzęta, a powiem ci, kim jesteś... Z grubsza wiemy, że wieprzowiny nie jadają muzul-

su do czasu rezygnują z spożywania mięsa. Nawiasem mówiąc, w tym przypadku religijne nakazy są jednakowe dla wszystkich katolików, ale obyczaje różne, zależne od tradycji. Żaden Polak, może z wyjątkiem mieszkaniec kulturowego polsko-niemieckiego pogranicza, nawet jeżeli nie wierzy i nie bywa w kościele, nie zje w wigilię mięsa. W Niemczech, we Francji tego rodzaju niepisany zakaz nie istnieje i dlatego tamtejsze wigilij-

ne zjadają bez wyrzutów sumienia Francuzi, którzy słyną także z hodowli cieląt na tzw. białe mięso, trzymając maluchy w ciasnych boksach, z wiadrzem mleka pod pyskiem i drugim pod ogonem. W końcu to nie my, ale Norwedzy polują na wieloryby, nie my, a Japończycy zabijają tysiące przyjaznych człowiekowi delfinów. Ale to właśnie u nas od kilku lat nie może się doczekać na swoją kolej w parlamencie nowa ustawa o ochronie zwierząt. Nie tylko dlatego, że inne, pilniejsze sprawy spychają ją wciąż na szary koniec. Przeciwnie proponowanym rozwiązaniom protestują różne lobby. To rolnicze nie chce się zgodzić na zakaz przemysłowego tuczu gęsi na stłuszczone wątroby, argumentując, że 5 tysięcy wiejskich rodzin zostanie pozbawionych środków do życia, co akurat jest ewidentnym kłamstwem, gdyż w większości przypadków tucz gęsi jest tylko dodatkową, choć bardzo dochodową, częścią normalnego gospodarstwa. Trudno też sobie wyobrazić przestrzeganie zakazu uboju zwierząt bez ogłuszenia urządzeniem elektrycznym i w obecności dzieci, skoro podczas tzw. gospodarskiego uboju gospodarz wali wieprza buchem w łeb, a świniozbicie odbywa się przeważnie na podwórku i traktowane jest jako okazja do spotkania towarzyskiego. Zagrożone ustawą czuje się też lobby naukowców w związku z ograniczeniami w wykorzystaniu zwierząt do badań naukowych, i łowicze, gdyż w projekcie ustawy mowa jest o zakazie tresury ptaków drapieżnych i polowania z nimi.

Odkąd w Polsce powstała moda na hodowanie zwierząt egzotycznych, weterynarze musieli się nauczyć drutowania skorup żółwiom i leczenia blegunek waranów.

Największy wybór egzotycznych zwierzątek do prywatnego Zoo jest na bazarze Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie. Prywatny importer ze Wschodu proponuje tu m.in. półtorametrowe jaszczurki warany, agamy kaukaskie przypominające legendarnego smoka wawelskiego w miniaturze, legwany, kameleony oraz trzydziestocentymetrowe krokodyle za 200 zł. Oblicza się, że rocznie do naszego kraju trafia kilkaset tysięcy różnych gatunków gadów z Armenii, Kazachstanu i Azerbejdżanu.

Ibils kaleka

– Większość nabywców tych zwierząt nie ma pojęcia o hodowli – mówi dr Jerzy Piróg, weterynarz, pracownik krakowskiego Zoo. – Do mojego gabinetu często trafiają jaszczurki. Nie wszyscy wiedzą, że terrarium musi mieć odpowiednią wilgotność, temperaturę i... wystój. Trzeba je wyposażać w chropowate przedmioty, służące do ocierania się w okresie tzw. wylinki. Jaszczurkę należy karmić owadami, samo mięso nie wystarczy. W przeciwnym razie jest nie-swoja i choruje.

Pacjentami dr Piroga są bardzo często żółwie. Wodne cierpią, gdy stosuje się wobec nich zbyt monotonna dieta, podając np. mięso, a zapominając, iż muszą jeść również rybę. Żółwiom lądowym, często karmionym wyłącznie zieloną sałatą, miękną pancerze, rogowacieje skóra, „łapia” różne stany zapalne. – Prawie na każdym dyżurze muszę drutować pancerze – mówi dr Piróg. – Jak to robię? Biorę wiertarkę, nawiercam dziury w kilku miejscach i zszywam. Blizna bardzo szybko się goi a potem rogowacieje. Krwawienie zanika. Uszkodzony pancerz (żółwie spadają z balkonów, z okien) prawie zawsze można wyleczyć. Gorzej, gdy dojdzie do uszkodzenia narządów wewnętrznych. Wtedy zwierzę jest praktycznie bez szans. Pamiętam, że raz musiałem wywiercić „okienko” w środkowej części żółwiej skorupy, aby dokonać zabiegu.

W poczekalni gabinetu dr Piroga można spotkać sporo ptaków, nawet drapieżnych. Najczęstsze ptasie przypadłości to złamane skrzydła lub nogi. Najtrudniej pomóc ptakowi wówczas, gdy trzeba dokonać amputacji. Chociaż, w krakowskim zoologu żyje, z amputowaną nogą i złama-

rzę jest ponoć wyczulone na każdą zmianę smaku pożywienia. Gibonowi (też był ostatnio przeziębiony) tabletki uciera się z miodem.

Dr Piróg twierdzi, że w przeciwieństwie do innych zwierząt, u małp bardzo łatwo rozpoznać chorobę. – Jeśli szympanś złapie np. anginę –

– „Koby mają biegunkę” – wołała przeziębiona opiekunka. – Z kobami (całe stado, cztery dorosłe i para młodych) jest pewien problem. Trudno im podać farmaceutyki, gdyż to duże zwierzęta i nie można wlać lekarstwa do gardła na siłę. Rozpuściliśmy więc leki w ciepłej wodzie i czekamy aż

przeziębiała. I tak paradowała w tych trzewiach. Zdejmowano je tylko do pedicur'u. Proszę się nie śmiać. Dwa razy w roku bierzemy piłę elektryczną i nóż saperski do drutu i obcinamy kindze paznokcie, czyszcimy skórki. O resztę ciała dba sama. W ramach higieny, albo kąpie się w basenie, albo obsypuje tułów ziemią, która gdy zaschnie, odpada razem ze złuszczoną skórą i zanieczyszczeniami.

Dr Piróg przytakuje, gdy pytam, czy zwierzęta cierpią na bezsenność tak jak ludzie i czy mają napady depresji. – Gdy umarła szympanśica, jej towarzyszy tak cierpiał psychicznie, że musieliśmy mu podawać środki uspokajające.

Kamieniem w uchatkę

Zwierzęta przebywające w krakowskim Zoo chorują nie tylko na skutek wirusów i bakterii. Przyczyną ich cierpienia są odwiedzający ogród zoologiczny ludzie. (Na szczęście ostatnio jest mniej aktów wandalizmu.) Jeden z takich drastycznych przypadków spotkał fokę. Uchatka przeżyła straszne męczarnie, gdy połknęła spory kamień, który ktoś celowo rzucił jej na brzeg basenu. Chudła, nic nie jadła, a w końcu padła. Dopiero sekcja wykazała, co było przyczyną jej cierpienia.

Pracownicy Zoo potrafią podać rozmaite przykłady ludzkiej bezczelności. Bo jak inaczej nazwać to, iż ktoś wrzuca żubrom na wybieg przemysłną konstrukcję z żyłetek, a małpom wtyka w łapy papierosy i zapalniczki.

Na co umierają zwierzęta? Np. na zapalenie płuc. Tak skończyła życie tchórzofretka. Struś padł, bo „zaczopowało” mu się jelito. Węże w terrarium przetrzebiła w ubiegłym roku ameba przewodu pokarmowego. – Poleciało ze dwadzieścia młodych węży anakonda – ubolewa Aleksander Niweliński, dodając, że ameba dziesiątkuje węże również na wolności.

Dr Piróg i dyr. Niweliński proszą, aby napisać, że węże ratował z ogromnym poświęceniem dr Wojciech Krzakowski, weterynarz od lat związany z krakowskim zoologiem. – Posyłał po leki aż do Zagrzebia. Tam jest firma produkująca środki na amebę. W „łanicusku” pomocy znalazły się też „Lot” i Urząd Celný, który nie stosował w tym wypadku normalnej procedury.

GRAŻYNA STARZAK

Żywe zabawki

Dokończenie ze str. 5

W jednej z klatek, wśród rozszekanych pobratymców, trzęsie się przeraźliwie mała suzka, która została przyniesiona dziś rano. Przypomina trochę ratlerka, jest okropnie spasiona, na małych chudych nóżkach, z wyłupiastymi oczkami. Najprawdopodobniej była przedmiotem największej miłości i troski. Jeśli jej właściciel nie przyjdzie po nią, najprawdopodobniej zostanie w schronisku do końca swoich dni, bo nikt nigdy nie weźmie do domu takiego brzydactwa.

Schronisko czeka

Oglądaliśmy zapasy mrożonego mięsa, suchej karmy, makaronu i ryżu. Kierownik z wdzięcznością pokazuje zgromadzone w jednym pomieszczeniu osmalone paczki chrupka kukurydzianych, pieczywa, jogurtów – dar od sklepu z ul. Na Lotnisku, w którym wybuchł pożar i zniszczył opakowania towaru. – Tymi łatwo psującymi się produktami, mlekiem, serami, podzielił się już z prywatnymi schroniskami. Rozumiemy ich sytuację, bo i u nas koło września – października zaczyna być bardzo kruchko z pieniędzmi. W ubiegłym miesiącu na utrzymanie wydaliśmy 400 milionów. Każda pomoc się liczy.

Schronisko czeka – na ludzi, którzy zdecydowali się wziąć psa do domu, ogrodu, kójca – ale nie na łańcuch. Na dary pieniężne. Na stare koce albo żywność z hurtowni – nawet trochę przeterminowaną, byle nie zepsutą. Czekają blisko 400 czworonogów, o których Jan Mulka mówi – „każdy pies ze schroniska przywiązuje się do rodziny”.

Nie czeka tylko Kalina. Rozłożona na słoneczku przed budynkiem niedbale macha ogonem na widzenia. Tylko dla niej schronisko jest prawdziwym domem.

Schronisko dla bezdomnych zwierząt mieści się w Krakowie przy ul. Rybnej 3 – przecznicy od Ks. Józefa. Numer telefonu – 22-04-72. Numer „psiego” konta – BPH IV O/Kraków 323415 – 701200 – 132.

MIROSLAWA KARETA

Botki dla słonia



nym dziobem, biały ibis, który nie tylko nie robi z kalektwa, ale na dodatek rządzi w całym kurniku.

Koby mają biegunkę...

Na co chorują zwierzęta w Zoo? Na wiele dolegliwości, które nekają ludzi. Ostatnio, z powodu niskich temperatur i ciągłych opadów deszczu, pozaziębiały się szympansy. – Cała małpiarnia kichała. Leczone je biseptolem i witaminami. Rozkruszone tabletki podawano z brzoskwinia lub bananem.

Gibona natomiast trzeba „złamać” podstępem. To zwie-

leży, trzyma się za gardło i kaszle. Aby sprawdzić, czy ma gorączkę, wystarczy przyłożyć mu dłoń do czoła. Natomiast inne dzikie zwierzęta mobilizują wszystkie siły organizmu, aby nie dać po sobie poznać, że im coś dolega. Gdy infekcja wkracza w zaawansowane stadium, wtedy czasem jest już za późno. Po sekcji zwłok okazuje się, że zmiany chorobowe były daleko posunięte, chociaż trudno to było dostrzec po zachowaniu zwierzęcia.

Podczas mojej wizyty w Zoo, dr Piróg był kilkakrotnie wzywano do antylop.

zaczynać pić. Jeśli biegunka nie ustanie, musimy podać antybiotyki, chociaż to ostateczność gdyż antybiotyki, w przewodzie pokarmowym kobów zabijają nie tylko chorobotwórcze, ale również pożyteczne pierwotniaki i bakterie.

Relanium dla szympansa

Do chorób które nekają zwierzęta prawie tak często jak ludzi, Aleksander Niweliński, z-ca dyrektora ZOO do spraw hodowlanych, zalicza reumatyzm. – Na reumatyzm cierpią w dzieciństwie słonia Kinga. Trzeba jej było uszyć buty ze skóry, żeby się nie

ne stoły wyglądają dla nas bluźnierczo. Polski obyczaj postnej wigilii wydaje się szczególnie wymowny, jeżeli skojarzymy go z wierzeniem, że w tę wyjątkową noc zwierzęta przemawiają ludzkim

W rzeczywistości sprawa wydaje się bardziej skomplikowana. O mięsnych preferencjach decyduje nie tylko religia, ale także dwie przeciwnostawne postawy wobec zwierząt – szacunek i wstręt.

lecz po prostu ekonomiczną koniecznością. Podobnie dzieje się dzisiaj z końskimi wędlinami. Polak, jeżeli kupuje koński a nie wieprzowy kabanos, to tylko dlatego, że na ten drugi po prostu go nie stać...

szem, zawsze w pobliżu ludzkiego boku znajdował się pies, ale tam gdzie chodziło o najcięższą pracę, o walkę – niezastąpiony był koń. Tak długie obcowanie z człowiekiem jakby przydało koniom odrobinę człowieczeństwa i dlatego zjadanie befsztyka z Karego lub Kasztana dla wielu z nas byłoby czymś w rodzaju cząstkowego kanibalizmu.

Drugim powodem kulinarnego tabu jest wstręt. Zabie udka, ślimaki winniczki, ostrygi i wszelkiego rodzaju wodne robactwo przez przeciętnego Polaka uważane były za coś obrzydliwego. Nie mówiąc o węzach, preferowanych przez liczne egzotyczne kuchnie czy o szarańczech, częściej smażonej w miodzie, i stanowiącej afrykański przysmak. Nawiasem mówiąc, sięganie po tego rodzaju pożywienie bywało nie tylko wynikiem upodobań, ale także brakiem w rozpaściwy brak białka w codziennym menu.

Generalnie jednak rzecz biorąc, nie lubimy na-talerzu robactwa. Na przykład trepangi – rzecz znakomita, praktycznie w Polsce nie do

zdobycia, ale też piekielnie trudna, przynajmniej w tradycyjnej chińskiej kuchni, do przyrządzenia. Taki trepang, robił wstrętny i wielki, żyje w bloku, nic więc dziwnego, że może budzić wstręt. Z drugiej jednak strony świnia też nie wyleguje się w czystej pościeli. A ktoś, kto przeczytał „Blaszany bębenek” Grassa, z pewnością nie skusi się na węgorka, nawet najbardziej apetycznie uwędzonego...

Inną miarą naszego stosunku do zwierząt była heraldyka. Świnia nigdy nie gościła na żadnym, ani rodomym, ani państwowym, ani miejskim, herbie. Oczywiście myślę o świni udomowionej, chlewikowej, bo dzika jak najbardziej zasługiwała na heraldyczne uwiecznienie. Przeważnie na tarczach herbowych znajdowało się miejsce dla zwierząt silnych i wolnych. Oczywiście były wyjątki, jak na przykład Ciołek Poniatowskich, przeważnie jednak herby pełne były skrzydeł, pazurów i kłów. Dominowały lwy i orły, niekiedy nawet dwugłowe, a więc kalekie, chociaż

w rzeczywistości dwugłowość miała swoje symboliczne znaczenie.

Na dobrą sprawę herby nie za bardzo różniły się od totemów, przynajmniej jeżeli chodzi o ich pierwotne znaczenie – utożsamianie się ze szczególnie silnym, dzielnym i szlachetnym zwierzęciem. Zresztą ciągle, przynajmniej werbalnie, utożsamiamy się ze zwierzętami. „Czarne Pantery”, „Psy wojny”, „kociaki” (mowa oczywiście o dzwyczynach), „Orleń”, „nasze orły” (tym razem chodzi o naszych piłkarzy, zwanych niekiedy także „sokołami”, którzy ostatnio zachowują się jednak raczej jak kury). Ciągłe ktoś „pokazuje lwi pazur”, nawet jeżeli chodzi o drobny paznokieć, a ktoś inny „cieszy się końskim zdrowiem”. O języku alkowy nawet nie wspomnę, bo po pierwsze temat to intymny, a po drugie – każdy ma inne preferencje. Zawsze jednak niezbędne okazują się zwierzęce odwołania i bywa, że ktoś stukilogramową i podstarzałą jejmość nazywa swoją żabką...

mniejsi

głosem. Na mocy cudu zostają więc wyposażone w jeden z najbardziej ludzkich atrybutów, w mowę, i to krótkie uczłowieczenie chroni je przed zjedzeniem, bo przecież zjadanie istoty mówiącej byłoby kanibalizmem. W dodatku w tę noc zwierzęta broń wspomnienie chwili, kiedy to one, a nie ludzie, udzieliły opieki Jezusowi. Cud – jak to zazwyczaj z cudami bywa – trwa jednak krótko i już następnego dnia oberzamy się mięsem.

Koń, w przeciwieństwie do świni uchodzący za stworzenie arcschłudne (ktoś kiedyś bardzo roztropnie napisał o świni, że jest to zwierzę „słusznie nazwane tak z powodu swojego niechłujstwa”) jest w naszym kraju prawie do niejadalny. Kiedyś, przed wieloma laty, istniało wprawdzie sporo sklepów z koniną, ale ich klientelę stanowili najbardziej ubodzy ludzie, a więc kupowanie przez nich końskiego mięsa nie było wyrazem kulinarnych preferencji,

S kąd niechęć do końskiego mięsa? Nie ze wstrętu przecież, a więc chyba z szacunku. Koń uchodził zawsze za zwierzę szlachetne. Historia karmila nas opowieściami o niezwykłych koniach – od starożytności po współczesność. Konie – jak na przykład Kasztanka maśszaka Piłsudskiego – zastępowały na przywilej ludzkiego nieomal pochówku. Były wreszcie zwierzętami, które jak żadne inne dzieliły z człowiekiem jego trud. Ow-



Gdybym miał gitarę...

Fot. Anna Kaczmarz

Skrojone z szykiem

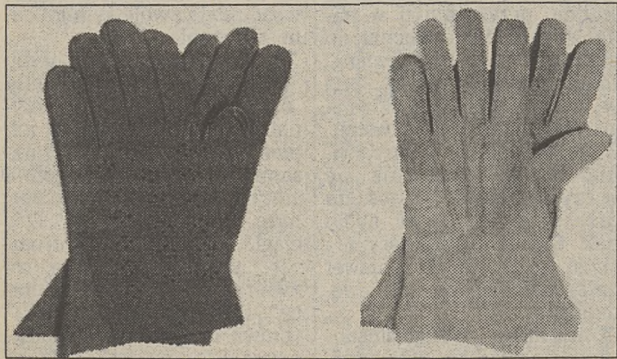
Rękawiczki

Rękawiczki potrzebne były od niepamiętnych czasów. Koniunktura sprawiła, że już w XIII wieku swój pierwszy cech założyli francuscy rękawicznicy. W sto lat później zaproponowali rękawiczki zapachowe, które się okazały przebojem średniowiecza. W dobie ustawicznie pojawiających się zaraz, przypisywane im działanie profilaktyczne, zapewniało im ogromne powodzenie. Podczas, gdy Francuzi stosowali oleje kwiatowe i esencje, ich hiszpańscy konkurenci poszli dalej, używając ambry i piżma. Włosi, by nie być w tyle, postawili na zdobnictwo haftem i techniką, która zapewniła im w swoim czasie klientów w całej Europie.

Damską rękawiczkę swojej wybranki serca wieszając na helmie zadurzonego rycerza i tak przystrojony staczał boje na turniejach jak i szlakach wojennych. Rękawiczka, niczym amulet, miała go chronić. Ale

go. Oczywiście najlepsze robiono we Włoszech i Hiszpanii, bo tam były najlepsze gatunki kóz, a te, jak powszechnie wiadomo, dostarczają najdelikatniejszego surowca. Pierwszych - zamszowych, zaczęli dostarczać Anglicy, zaś po roku 1500 wraz z dość rozwiniętym przemysłem trykotarskim pojawiły się pierwsze rękawiczki niciane. Ich niska cena sprawiła, iż do dziś, wraz z pasiastą kamizelką, kojarzą się najczęściej z postacią lokaja.

Współczesny egalitaryzm i rękawicom narzucił pragmatyzm. Te hokejowe, narciarskie czy kolarskie w tym samym stopniu mają chronić ręce, jak te u średniowiecznych kamieniarzy i mularzy. Gdy wejdziesz na ścieżkę elegancji, stwierdzić musimy, iż są elementem galanterii współgrającym z pozostałymi skórami - butami, paskiem. Wymogi klimatyczne naszego regionu sprawiają, iż głównie nosi się je



nie tylko. Jego własna - była oznaką honoru. To ją rzucał przeciwnikowi, gdy uchybił honorowi, do stóp, by wezwać go na pojedynek. W późniejszych czasach, poprzez bliższy jej kontakt z twarzą adwersariusza, po prostu policzkowano.

Gdy zawierano kontrakty rementalne, stanowiły gwarancję ich pewności. W razie sporu pełniły rolę zastawu w arbitrażu. Wkładali je władcy świeccy jak i najwyżsi dostojnicy kościelni. Symbolizowały władzę i godność.

W wieku XIV, w swojej wersji skórzanej, były niezbędnym składnikiem stroju codziennego

do płaszcza, zarówno ze skóry licowej, jak i z tzw. renifery, ale dobrze jeśli są lekko poszarzałe, by nie świeciły swoją świeżością. Wkładamy wychodząc „na pole”, zdejmujemy wraz z kapeluszem lub przy podawaniu ręki.

Rękawiczki zakładają również chirurdzy i włamywacze, ale jak twierdził niezrównany filmowy gangster Tati - „...gdyż chcą zatrzeć swoje ślady”.

J. Turbasa

Horoskop z politykiem

Ks. prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA)

Słowo wróblem wyleci, a powróci wołem. Ileż ich pasie się na łąkach? - całe stado. Więc jednak, jednak milczenie jest złotem, kruszcem bezcenym, znamię mądrości. Jeśli już zdanie rzec - to wyważone. Takie, które powtarza się lata.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski

15 XI 1954 (III dekada SKORPIONA)

Silny, zdecydowany, męski - twardo stawiasz sprawy. Na polowanie czas. Służba czyści sztucery. Bór ciemny, groźny, nieprzyjazny - nagonka ruszyła. Strzelisz, czy nie strzelisz? Bluff kontrolowany?

Premier Włodzisław Cimoszewicz

13 IX 1950 (III dekada PANNY)

Tama puściła, teraz szeroką falą popłynie struga powodzenia. Pomysły znakomite - wreszcie do zrealizowania. Marzenia skryte, wreszcie do urzeczywistnienia. Tama puściła! Płyniesz kapitanie. Nie muszę Ci życzyć powodzenia.

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA)

Silny, sprawny, rzutki, dynamiczny - rozgrywasz swoją partię z losem w tempie błyskawicznym.

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwinski

8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA)

Duch rywalizacji, duch sportowy, budzi w Tobie najlepsze instynkty. Silny, odporny, zwarty - walczysz heroicznie.

Prezydent Tarnowa Roman Ciepiela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA)

Jest dobrze, więc podziękujmy Opatrzności. A, że coś czasem jeszcze puści... Nic to - liczy się napęd, wiara, poczucie wolności.

ASTROLOGUS

Zasłyszane

Bezsrodkowość

szej ilości pieniędzy dawałoby równocześnie pewność, że będą one lepiej funkcjonować? Obawiam się, że nie.

Weźmy dla przykładu służbę zdrowia, a konkretnie działającą w Krakowie przychodnię, zajmującą się rehabilitacją. Bywalcy tych placówek wiedzą, jaką gehenną trzeba przejść, by się tam zarejestrować, jak wcześniej trzeba przychodzić, ile czasu wyczekiwać i ile się nadenerwować, czy człowiek zmieści się w limicie przyjęć, czy nie. Z wyjątkiem tych pacjentów, którzy mają szczęście

należać do przychodni rehabilitacyjnej przy ul. Krowoderskiej, gdzie umiano wszystko tak zorganizować, by pacjenci nie tracili bez potrzeby ani czasu, ani nerwów. A przecież placówka ta wcale nie dostaje więcej pieniędzy, niż inne. I w tym właśnie rzecz, iż u nas utożsamia się środki służące do osiągnięcia celu wyłącznie ze środkami materialnymi, czyli z pieniędzmi, zapominając, że dobra organizacja też należy do tych środków. Podobnie jak myślenie, o które jednak u nas jeszcze trudniej niż o pieniądze.

zjednoczenia. Gdyby w 1944 lub 45 roku Amerykanie spotkali się z Rosjanami na linii Wisły i gdyby jedna część Krakowa należała do innego systemu, do innego wręcz świata, a inna do drugiego - też chciałbym zjednoczenia. Nie mogą natomiast usłyszeć, i to w żadnym telewizorze, nie mogą ni-

Przeczytane

Zajączki i niedźwiedzie

skoła i w tej chwili część mrówek zakłada własne mrowiska, a inne walczą między sobą.

Natomiast w Korei, tej, która kilka lat temu była u nas nieśmieszna, a teraz wprost przeciwnie, a więc w Korei Południowej studenci koniecznie chcą połączenia z Koreą Północną. Tę, która jeszcze niedawno była śmieszna, a teraz - wprost przeciwnie.

Jednoczenie się to piękna rzecz, ale nie zawsze. Wszystko zależy od tego, kto się z kim łączy i na jakich warunkach. Na przykład zjednoczenie niedźwiedzia z zajączką zazwyczaj przebiega na zasadach ustalonych przez większe z tych zwierząt, ale za to jest totalne. Niedźwiedź przyswaja zajączkę w całości, z sierścią i uszami.

W telewizorze ciągle widzę jak policja tłucze studentów, a studenci usiłują, czasami skutecznie, podpalić policjantów. Wcale się nie dziwię chęci

gdzie przeczytać, jak młodzi Koreańczycy z Południa wyobrażają sobie zjednoczenie.

Podejrzewam, że skoro policja tłucze ich z takim zapamiętaniem, zapewne nie są niedźwiedziami, ale raczej zajączkami.

I tutaj jest pies - a może raczej zajacek - pogrzebany, natomiast nie został pogrzebany mił atrakcyjności komunizmu. Światowe sukcesy tego ustroju nie wynikały wyłącznie z jego bezwzględności i pazerności. Po części, a może przede wszystkim z przyzwolenia tak zwanego wolnego świata, a jedną z częstokroć przyczyną było zauroczenie komunizmem.

Okazuje się, że zauroczenie nie wszystkim przeszło. I można tylko dziwić się koreańskim władzom, że zamiast pałować zajączki, po prostu nie wysyłała ich na Północ. Wyleczyć z komunizmu może tylko sam komunizm...

CZYTACZ

Trudno zrozumieć dlaczego do tej pory inne przychodnie nie zainteresowały się jakimiś środkami udało się tej jednej jedynej uchronić swoich pacjentów przed zrywaniem się o świecie i wielogodzinny wyczekiwanie. Dlaczego tych środków nie próbuje zbadać i upowszechnić ani wydział zdrowia, ani związki zawodowe, ani żadna inna struktura, narzekająca stale na brak środków? Na brak pieniędzy w budżecie trudno znaleźć radę, a po drugiej obawiam się, że jeśli nawet kiedyś będzie tych pieniędzy więcej, to i tak nie poprawia one sytuacji tam, gdzie brak pomysłu, organizacji i innych tego rodzaju środków działania. Bezsrodkowość zawsze prowadzi do bezsrodkowości.

(KIEP)

Savoir-vivre

Podobnie rzecz się ma w poruszonych przez nas sytuacjach, których bon ton wymaga powiedzenia „czegoś miłego”, co jednak nie oznacza „czegokolwiek miłego”, gdyż właśnie takie „cokolwiek” potrafi uderzyć na kształt bumerangu swego autora. Ileż to bowiem razy słyszy się - stojąc przed widokiem, urągającym niewygodnym nawet wymogom estetycznym - „podobnie się panu? - bo był tu taki a taki (tu pada nazwisko któregoś z autoritetów w tych kwestiach) i bardzo mu się podobało!”.

Jak więc chwalić, by nie pochwalić i nie wyjść tym samym na głupka lub obłudnika, a nawet na głupiego obłudnika, który - znów ex definitione - z savoir vivre nie może?

S.v. zna kilka metod zachowania się w podobnych sytuacjach, z których dziś jedną tylko przypomnieć sobie pozwolimy. Polega zaś ona na zastąpieniu fałszywego zachwytu bliskim mu pozornie, choć w rzeczywistości nader odległym i jednocześnie całkowicie

szczerym zaskoczeniem, a nawet podziwem. Nie mówimy więc - „o, jakie to piękne”, lecz „o, jakie to niezwykłe, lub, jeśli widok rzeczywiście zapiera dech w piersiach swą szpetotą - jestem, doprawdy, zdumiony oryginalnością (odwagą, nietuzinkowością, wyobraźnią, fantazją, do wyboru) przy czym możemy mieć absolutną pewność, że rozmówcy uznają nasze słowa za komplement, gdyż właśnie ustyszenia komplementu się z naszej strony spodziewali. Tym bardziej, że wypowiadamy je z odpowiednią intonacją, o której Francuzi mówią „C'est le ton, qui fait la chanson” - to melodia decyduje o treści piosenki, o czym wiedział Dunikowski wypowiadając swe historyczne już „hhaaa!?!” właściwym zapewne tonem.

BRAT CHAMA

Weekend

Redaguje
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Bigos tygodnia

✓ Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym koło Rokicin Podhalańskich (woj. nowosądeckie) rowerzysta staranował lokomotywę elektryczną. Nie zauważył wolno jadącego elektrowozu i uderzył w żelazną głowę. Z poważnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala. Rowerzysta był kompletnie trzeźwy!

✓ Międzyzakładowa Komisja Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80” przed główną bramą Huty Katowice przeprowadziła zbiórki pieniędzy na zakup alkomatu dla prezesa oraz pozostałych członków zarządu oraz dyrekcji huty. Motywem związkowej akcji jest dążenie do stanu „równoprawnego traktowania załogi i pracowników dyrekcji”. Pani rzecznik huty stwierdziła, że, owszem, wyrwykowe kontrole trzeźwości pracowników na terenie zakładu są prowadzone już od dłuższego czasu, ale dotyczą wszystkich zatrudnionych – „członków zarządu i dyrekcji także”. W lipcu namierzono w hucie 36 pijanych pracowników. Ilu spośród nich należało do kadry kierowniczej, pani rzecznik nie podała; podobnie jak „Sierpień 80” nie podał, ile zebrano pieniędzy.

✓ Przez trzy lata odsiadki Marian R. z Jabłonowa Pomorskiego (woj. toruńskiego) kilkanaście razy wychodził z więzienia na urlopy zdrowotne, badania i operacje. Zupełnie przypadkiem wyszło na jaw, że ten obłożnie chory człowiek wszystkie szpitalne kwity o swoich chorobach, badaniach i zabiegach produkował własnoręcznie. Wpadł, gdy przysłał sobie do więzienia wezwanie ze szpitala na tak rzadko wykonywaną i skomplikowaną operację, że wzbudziło to podejrzenia naczelnika i sądu.

✓ Pod dom mieszkańca Mogielnicy (woj. rzeszowskie) podjechało eleganckie audi. Mężczyzna, który z niego wysiadł, przedstawił się jako pracownik pomocy społecznej badający sytuację materialną rodzin, znajdujących się w potrzebie. Gdy gospodarz domu

szukał odpowiednich dokumentów, zaświadczających o jego ubóstwie, gość „zbadał” zawartość bieliźniarki, z której zabrał 500 zł i 130 dolarów, co właściciel odkrył dopiero po odjeździe swego dobroczyńcy. Dzięki temu mieszkaniowiec Mogielnicy ma teraz już wszelkie dane, aby stać się klientem opieki społecznej, a właściciel audi zapewnione na jakiś czas środki na utrzymanie tego kosztownego auta.

✓ Olsztyński sąd skazał na rok w zawiasach i grzywnę handlarza opon, zwanego – zgodnie z obecnym „tryndem” mody – dealerem. Tenże dealer zamawiał w firmie Stomil opony zwyczajne, czyli takie na których da się jeździć i „wolniobieżne”, na których jeździć się samochodem nie da, ale można je za pół ceny wciskać chłopom do furmanek i snopowiązałek. Nietrudno się domyśleć, że i chłopci, i kierowcy, zaopatrujący się u dealera, otrzymywali te same opony „wolniobieżne”, tylko ci drudzy płacili pełną cenę.

✓ Funkcjonariusze Lubuskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali przy przekraczaniu granicy dwóch obywateli polskich poszukiwanych listami gończymi: jednego za alimenty, drugiego za złodziejstwo. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby obydwa usiłowali wyjechać z Polski, ale oni jak najnormalniej wracali do kraju z autentycznymi paszportami na własne nazwiska. Przez które przejścia wyjechali? O tym komunikat straży granicznej dyskretnie milczy.

✓ Dwie Cyganki zgłosiły się do mieszkanki Konina „z ogłoszenia” o okazym sprzedaży dziecięcego wózka. Cena były rzeczywiście niewygórowana, raptem kilka złotych, ale jednak do transakcji nie doszło ze względu na „ogólnie zły stan techniczny” wenhiku. Widać w lepszym stanie technicznym był pincer-miniaturka a' 400 zł, który zniknął w trakcie jazdy. Kiedyś Cyganie słynęli jako koniokradzi, ale teraz wszystko schodzi na coraz mniejsze psy.

Psychozabawa

Czy jesteś człowiekiem niezależnym?

1. Już jako dziecko wykazywałem daleko posuniętą samodzielność: opiekowałem się rodzeństwem, wyjeżdżałem na obozy harcerskie... TAK(?) NIE
2. Zazwyczaj ważne życiowe decyzje podejmuję po konsultacjach i namyśle – ale z pełnym poczuciem ryzyka. TAK(?) NIE
3. Nie wiem dokąd idę, lecz sądzę, że zmierzam po właściwej drodze. TAK(?) NIE
4. Wierzę, że poradzę sobie w każdej sytuacji, choćby bardzo trudnej. TAK(?) NIE
5. Czasem postępuję wbrew utartym schematom lub oczekiwaniom osób z mojego bliskiego otoczenia. TAK(?) NIE
6. Potrafię powiedzieć NIE. TAK(?) NIE
7. Biorę za swe decyzje pełną odpowiedzialność. TAK(?) NIE
8. Umieję podporządkować się sytuacji, lub woli ogółu, choć mi to wcale nie odpowiada. Wiem jednak o tym. Nigdy przed sobą nie udaję. TAK(?) NIE
9. Lubię pomagać innym, mam silny instynkt opiekuńczy. TAK(?) NIE
10. Nie dopuszczę, by w mojej obecności kopano leżącego. TAK(?) NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.

Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 – 70 pkt.: Jesteś nie tylko niezależny, ale i odpowiedzialny. Potrafisz podejmować rozsądne, wyważone decyzje. Byłbyś świetnym szefem, kapitanem statku, jesteś wspaniałym kumplem.

65 – 40 pkt.: Owszem, potrafisz zachować się niezależnie, wiesz dokąd dążyć, osiągasz założone cele. Czasem jednak umiesz odpuścić, zrezygnować. I bardzo mądrze! (Był nie za często.)

35 – 0 pkt.: Potrzebujesz wsparcia. Czujesz się lepiej w towarzystwie mamy, żony, przyjaciela, kogoś, kto „weźmie za Ciebie odpowiedzialność”. Buduj poczucie własnego bezpieczeństwa. Podejmuj różne wyzwania. (AS)

Ostrożnie z „węglem”

Taaaka Ryba

Zacznę od przygody jaka przytrafiła mi się kilka lat temu. Wybierałem się właśnie nad Białą Tatrzańską, aby wypróbować świeżo zakupione, węglowe wędzisko muchowe. Po przyjeździe na miejsce, od razu pobiegłem nad rzekę. Podekscytowany rozkładałem sprzęt i wchodziłem do wody. Następnie chwile, spędzone ze świetnym, markowym kijem w dłoni i jego zwisającą smętnie, złamaną szczytówką będą nawiedzały mnie w formie złego snu jeszcze przez wiele nocy. Prędzej uwierzylibym w to, że nad tą rzeką załoga UFO rozegra mecz piłki nożnej niż w to, że świetne, polecane przez wielu wędkarzy, wędzisko może się złamać.

Analizując później wydarzenia poprzedzające nieszczęśliwy wypadek, odnalazłem w pamięci moment kiedy na dworcu autobusowym wyjąłem wędkę z tuby, aby pochwalić się nią kolegom. W czasie tego pokazu oparta o ścianę szczytówką ześlizgnęła się i uderzyła o kant murku właśnie w tym miejscu gdzie potem pękła.

Włókno węglowe, mimo iż bardzo wytrzymałe mechanicznie, jest bardzo mało odporne na wszelkiego rodzaju uderzenia na małej powierzchni. Teraz już wiem, że takiej przykryj niespodzianki można uniknąć w bardzo prosty sposób. Przede wszystkim, przed zakupem wędziska węglowego należy zwrócić uwagę czy jego parametry odpowiadają naszym wymaganiom. Istotną rolę gra nie tylko dopuszczalny ciężar rzutowy, lecz także metoda do jakiej przeznaczony jest kij. Tak na przykład zakup przez wędkarza spinningowego, dobrze dobranego pod względem wyrzutowym wędziska, może zakończyć się jak wyżej, jeśli nie zaważy on, że było to wędzisko „feeder”. Ten symbol oznacza, iż jest to wędka do połowów gruntowych ze sprężyną zanętową. Będzie ona przystosowana do długich, płynnych wyrzutów, a nie, tak jak w metodzie spinningowej, krótkich, ostrych szarpnięć. Druga zasada to używanie specjalnych, twardych pokrowców – czyli tub. Tubę można wykonać samemu np. z rury PCW lub też nabyć w sklepie firmową tubę wykonaną ze skaju, plastyku, czy aluminium. Oczywiście używanie tub nie zwalnia nas z obowiązku trzymania wędziska w miękkim pokrowcu i czyszczenia go co pewien czas. (CHOŁO)

Zdaniem psa

Czas do szkoły

– *Popatrz, już półtora roku od kiedy zaczęłaś chodzić z Kropką do psiej szkoły.* – Mój Pan wychylił nos zza gazety. – *Jesień o krok i Związek Kynologiczny przyjmie chętnych z psami na kurs podstawowego posłuszeństwa, informacje i zapisy w lokalu Związku, Straszewskiego 5, poniedziałki, środy i piątki do 4 września.* Ciekawe, czy Kropka pamięta wszystko, czego uczyła się na pierwszym kursie? – Oczywiście – obruszyła się Moja Pani – bez nauk podstawowych nie zaliczyłybyśmy szkolenia wyższego, a zresztą to jest potrzebne w mieście na co dzień... Moja Pani ma rację, rzeczywiście na co dzień przydaje się to, czego uczą na kursie podstawowym: chodzę i biegam przy Pani na smyczy nie ciągnąc Jej ani trochę, bez smyczy też od nogi nie odejdę, przybiegnę na każde zawołanie, aportuję przedmioty,

umiem zachować się u lekarza, usiąść, warować i stanąć, potrafię siedząc czy warując czekać na Moją, choćby odeszła daleko, a obok mnie przebiegały psy i przechodzili ludzie, nie zjem niczego z ziemi... Na następnych kursach skakałam przez przeszkody, chodziłam po huśtawce i równoważniach, rozpoznawałam, który z kilku zegarków leżących w trawie jest własnością Mojej Pani. A najbardziej nas cieszyło, kiedy przynosiłam wszystko, co Ona zgubiła na spacerze – smycz, rękawiczki, klucze. Znalazłam nawet skózaną papierośnicę, którą przyjaciółka Pani zgubiła poprzedniego dnia na łące. Ale to właśnie na pierwszym szkoleniu zaczęłam dobrze rozumieć Moją Panią. Toteż wszystkie psy, by nie sprawiały kłopotów w mieście – zaprasza na szkolenie

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

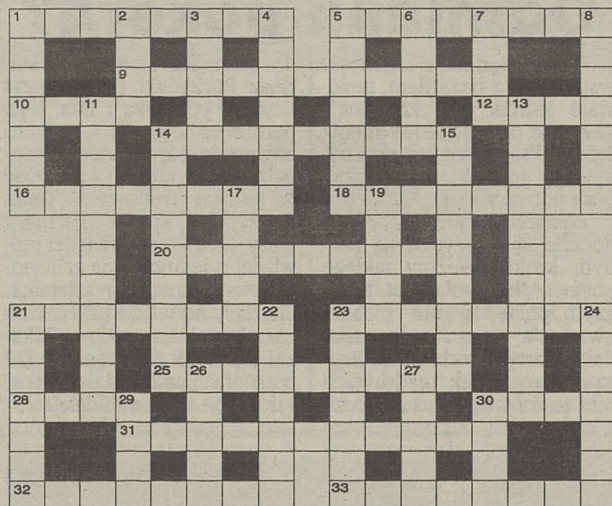
Sennik psychomagiczny (34)

Homer, rozmawiać z nim – podróż będzie długa, pełna przygód i niebezpieczeństw – ale romantyczna.
Homilię wygłaszać – ten sen jest przejawem pychy.
Honoris causa doktorat odbierać – Twe osiągnięcia mają swoją wagę. I to powinno Ci na razie wystarczyć. Wkrótce awans.
Horoskop czytać – musisz pogodzić się z faktem, że nie możesz przewidzieć przyszłości.
Hospitalka, podlegać jej – obawy o to jak jesteś oceniany w pracy mają charakter irracjonalny. Zapytaj szefa o podwyżkę – pewnie ją dostaniesz.
Hrabia zostać – marzenia wielkościowe... Nie dosyć Ci tego co już osiągnąłeś?
Hulaszczy tryb życia prowadzić – wspaniale, wreszcie budzi się w Tobie radość istnienia i poczucie wolności.
Humor, śmiać się – dopisuje Ci powodzenie, towarzyszy znakomita aura.
Hurtowy handel prowadzić – podejmujesz konkretne, sensowne decyzje. Jeżeli przy okazji się wzbogacisz...
Husarzem być – zamiast agresji proponowałbym negocjacje. Wygrywają tylko kompromisy.
Hydrant naprawiać – czujesz się prawdziwym mężczyzną, albo prawdziwą kobietą.
Hydroplanem latać – jesteś absolutnie bezpieczny, w pełni asekurowany. Możesz się śmiało zmierzyć z życiem.
Hydroterapii się poddawać – odchodzą troski. Wreszcie czujesz się oczyszczony, zdrowy...
Hymn śpiewać – wspaniale sobie ułożyłeś życie, możesz na prawdę być zadowolony.
Ideal, dążyć do niego – cma, lecąca do ognia, wiele ryzykuje. Działaj praktycznie i rozważnie.

PROF. PSYCHOASTROFII GROMOSŁAW ZYGMUNT ID

Krzyżówka ze sponsorem

Dziś dwie nagrody po 50 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”



KRZYŻÓWKA NR 310

Poziomo: 1. W czym podróżują na Dalekim Wschodzie, 5. zwiększenie się liczby czegoś, 9. dziennikarz, który przygotowuje najświeższe wiadomości z ostatniej chwili, 10. sianowe sterty w polu, 12. byk nad byki, 14. przemoc wielka szerząca się obecnie w zaskarżającym tempie, 16. ma lękie ręce, 18. bez czego obejdzie się cygańskie wesele, 20. siostrzenicy podobna, 21. dumna flaga, 23. rzecz o wielce niskiej cenie, 25. różnica między np. skrajnymi temperaturami w czasie doby, 28. istota cytryny, 30. księżycowa odmiana, 31. wielobarwne malowidła zdobiące ściany budowli, 32. ogórek kwaszony po jednym głębszym, 33. ćwierć litra.

Pionowo: 1. pracuje noca, abyś miał rogalik na śniadanie, 2. długie góry Ameryki Południowej, 3. filmowe rozsyłane do kin, 4. humor, na który często pogoda ma wpływ, 5. kupujesz przed spektaklem teatralnym, 6. płonie ku czci, 7. sztuczny ogień do puszczania na niebie, 8. Izoldę umiował, 11. studia filologiczne ojczystego języka, 13. kłag serowy, 14. miasto w Katowickim, niedaleko Krakowa, do którego włączono Sierszę, 15. zajmuje się konstruowaniem i wytwarzaniem wszelkiego rodzaju maszyn, 17. sztuczne włókno rodzimej produkcji, 19. własna siostra ją zabiła, 21. ważny ząb, 22. opowiadanie o jakimś wydarzeniu, 23. jeziora obrasta, 24. uboga krewna broszki, 26. dzidzius, 27. cenione były z niej obrusy, 29. kłótnia długotrwała, 30. niewidzialne radiowe, które łapie antena.

Rozwiązanie krzyżówki nr 310 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych), do następnej soboty tj. 31 sierpnia br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 308

Poziomo: 1. Woszczerowicz, 8. płyta, 9. pralnia, 10. kronika, 14. zwinka, 15. runda, 16. kredyt, 17. kosztorys, 18. kawalerka, 20. szelki, 22. berło, 23. szopka, 24. akustyk, 25. wynajem, 26. rezon, 28. akredytowanie.

Pionowo: 1. wiolonczelistka, 2. Solina, 3. cep, 4. etylina, 5. osa, 6. imbryk, 7. zainteresowanie, 9. przekąska, 11. autoalarm, 12. przyzba, 13. parasol, 19. tranzyt, 21. Izidor, 23. szyfon, 26. ród, 27. now.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 20 sierpnia br. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród, wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 308.

Nagrody po 50 złotych (500 000 starych) wylosowali:

HALINA MIGDAŁ – Kraków

JAN KORPAK – Cholezryn

Nagrody prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 310



Rys. Marcin Barański

Szaleństwo we czterech

Odmiana pokera?

Choć brydż ma niewiele wspólnego z hazardem, pozostaje jednak grą „karcianą”. Taka jest prawda i nie zmienia tego ci, którzy nie bez racji nazywają go zabawą logiczną przy pomocy kart.

Elementy gry karcianej widoczne są w brydżu na każdym kroku. Weźmy takiego pokera. Jego solą jest bluff, czyli postępowanie nieadekwatne w stosunku do posiadanej karty. A w brydżu? Podczas rozgrywki kadrowych moi partnerzy doszli

do szlemika kierowego. Mariusz Puczyński (S) otworzył licytację odzywką 1 kier. Jego partner zaliczył 4 trefl, co oznaczało bardzo dobre uzupełnienie w kierach i krótkość w kolorze treflowym. Teraz Puczyński spytał partnera o asy 4BA. Po odpowiedzi mówiącej o jednym asie zaliczył wspomnianego szlemika. Siedzący na wiście przeciwnik zaatakował asem karo. Pokazał się stolik (diagram 1). Od partnera spadła dziewczątka. Jak byćście wistowali dalej?

Diagram 1

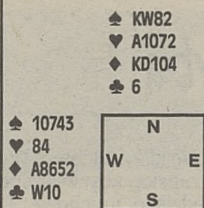
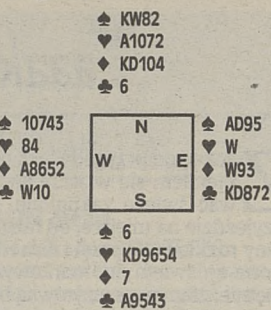


Diagram 2



Wistujący jedyną szansę obłożenia kontraktu zobaczył w przebitce karowej. Wyszedł więc w karo i za chwilę mógł zobaczyć co uczynił (patrz diagram 2). Puczyński zablufował w sposób godny wielkiego pokerzysty. Zaliczył z premedytacją szlemika, wiedząc, że brakuje dwóch asów! Podstęp się udał, bowiem wistujący miał tylko jednego asa

i nie był w stanie uwierzyć, że Puczyńskiego stać na tak pokerową zagrywkę. Czy było możliwe wyjście obronną ręką z tej sytuacji?

Trzeba było sobie uświadomić, że rozgrywający nie może mieć w ręku trzech bloków karowych, bowiem próbowałby sprawdzić, czy kolor karo jest trzymany.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

Obłąd w kratkę

Programy szachowe

Opisywaliśmy liczne komputery szachowe. Już na pierwszy rzut oka można poznać ich przeznaczenie. Najczęściej wyposażone są w szachownicę, ułatwiającą konwersację człowieka z maszyną. Poziom gry najsilniejszych urządzeń tego typu odpowiada kandydatowi na mistrza.

Istnieją jednak jeszcze silniejsi przeciwnicy, nie będący ludźmi. Są to programy szachowe, przystosowane do popularnych PC-tów. Na rynku pełno produktów tego typu. Niektóre grają bardzo słabo, pozwalając przeciwnikowi dowartościować się szybkim zwycięstwem. Inne dysponują piękną grafiką, czasami animowaną. Figura zbijająca bierkę przeciwnika

tupie, skacze, czasami zamienia się w jakiegoś potwora, a to wszystko przy akompaniamencie dziwnych odgłosów. Hetman potrafi wysłać promienie niczym gromowładny Zeus, a wieża w trakcie ruchu zmienia się w goryla lub Golema.

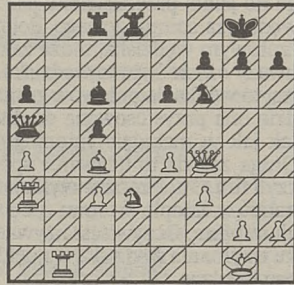
Jednak pomimo niewątpliwiej atrakcyjności takich zabaw, szachiści wolą naprawdę silnego przeciwnika w postaci programu Fritz. Ostatnio pokazała się jego najnowsza, czwarta, wersja przeznaczona dla Windows 95, za około 400 zł.

Natomiast najbardziej znany jest Fritz 3.0, świetnie radzący sobie z najlepszymi szachistami świata. Co prawda program ciągle im ustępuje, lecz różnica w sile gry jest nie-

wielka. Powiedziałbym raczej, że człowiek walczy inaczej niż jego elektroniczny przeciwnik. Potrafi wymyślić plan gry i jeśli uda się go zrealizować, najczęściej wygrywa. Natomiast siłą programu jest dokładność. On nie podstawia figury nawet w kilkuciągowej kombinacji. Dlatego w grze błyskawicznej, w której główną rolę odgrywa błędy, nawet mistrz świata może przegrać.

Pytanie jednak czy my, zwykli szachiści, możemy grać z Fritzem? Jeśli się notorycznie przegrywa, przyjemność z walki jest minimalna. W związku z tym twórcy programu umożliwili zmniejszenie siły gry. Dopiero tak przygotowany przeciwnik nadaje się do zabawy dla szachistów średniej klasy. Wtedy też można wykorzystać go do treningów, jako sparingpartnera, bazę danych itp.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Czarne zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia



na adres „Dziennika”. Nagroda 50 zł dla jednego zwycięzcy.

Białe: Kg1, Hf4, Wa3, Wb1, Gc4, Sd3, piony: a4, c3, e4, f3, g2, h2

Czarne: Kg8, Ha5, Wc8, Wd8, Gc6, Sf6, piony: a6, c5, e6, f7, g7, h7

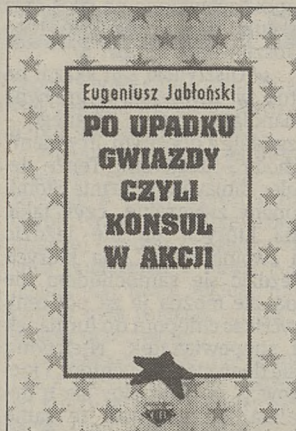
Rozwiązanie zadania szachowego z 22 VI 96:

1... W: f3!! 2. G: f3 H: f3 3. K: f3 S: d4 ++ 4. Kg4 Gc8 + 5. Kh4 Sf3 X. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Andrzeja Sumę. Nagroda do odebrania w redakcji.

WITOLD KAMIENOBRODZKI

Notatnik książkowego mola

Zapiski konsula III RP



Przez całe dziesięciolecie służba dyplomatyczna i konsularna w Moskwie była niczym listek figowy okrywający rzeczywisty stan polskiej niesuwerenności. W najlepszym razie, kto nie popadł w serwilizm, miał szansę schować się za maską obojętności. Nagle imperium przeżyło wstrząs i zapadło się w sobie, skutkiem nieoczekiwanej implozji. Jęzor lodowca zaczął topnieć. W tym szczególnym momencie rozpoczął swą konsularną misję w Moskwie Eugeniusz Jabłoński, autor książki „Po upadku gwiazdy, czyli konsul w akcji”. Niespodziewanie konsulat polski w Moskwie z personalnej zamrażarki przekształcił się w placówkę o pierwszorzędnym znaczeniu. Dla Polaków, rozsianych po obszarze całego imperium, polska pla-

cówka stała się - jak latarnia dla rozbitek - drogowąskazem, błyskiem nadziei.

Słowo „Katyn” - niczym zaklęcie - uwolniło tysiące spraw, które wymagały pilnego załatwienia, przy okazji uzmysłowiło Polakom na Wschodzie, iż we Wspólnocie Niepodległych Państw zachodzą zmiany rzeczywiste i nie jest to wyłącznie kolejna gra pozorów.

Książka składa się z dziesiątków epizodów, przez jej karty przewija się ponad setka nazwisk. Każde nazwisko, każda wspomniana przez autora sprawa, to dramat w mikroskali. Suma tych dramatów - to esencja polskiego losu w byłym ZSRR.

Książki konsula Jabłońskiego próżno szukać w księgarniach. Podobno tematyka wschodnia to niezbyt chodliwy towar... Można będzie ją nabyć - zgodnie z deklaracją autora - w siedzibach Związku Sybiraków, już od września.

Być może dla wielu byłych zesłańców zapoznanie się z nią będzie okazją do odnalezienia bliskich lub przyjaciół. Zaś innym czytelnikom wspomnienia konsula powinny uzmysłwić skalę obowiązków, jakie ciąży na III RP wobec Polaków nadal tkwiących gdzieś pomiędzy Kamczatką i Bugiem...

(AW)

Eugeniusz Jabłoński „Po upadku gwiazdy, czyli konsul w akcji”, wyd. Color CB, Warszawa 1996 r.

• Bob Weber Jr.'s

MAGAZYN DLA DZIECI



BONI, PRZE-
WRÓCIŁEM
SIĘ!



NIC
SOBIE
NIE ZRO-
BIŁEŚ?

NICI!



NO TO
MASZ
LIZAKAI!

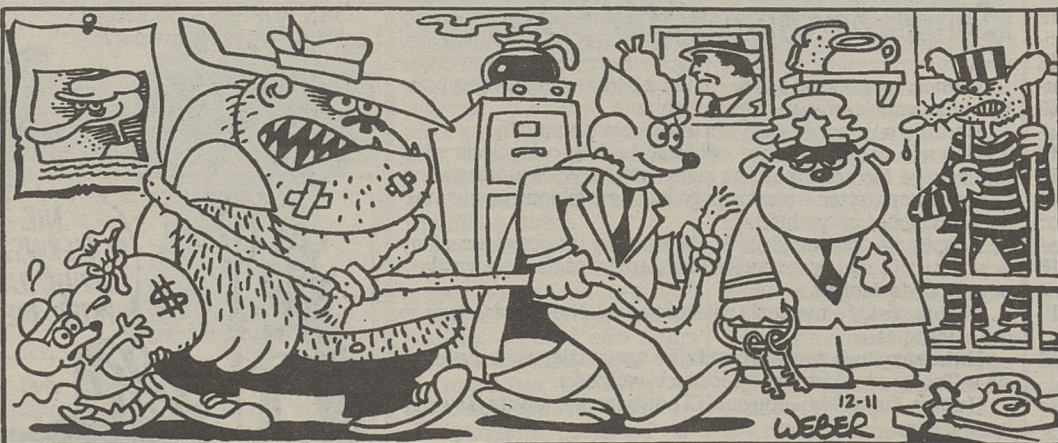
PRZEWROCIŁEM SIĘ
DWA RAZY!



LIS DETEKTYW

Lis Detektyw schwytał Henia Zbira, kiedy ten liczył pod drzewem pieniądze zrabowane z banku. Leśna ściółka przykryta była suchymi, opadłymi liśćmi i mimo to Lisowi udało się podejść Henia, który niczego nie słyszał. Jak to było możliwe?

Odpowiedź - ściółka leśna gęsto się po nich ślizgała. Ten rodzaj ślizgu nie szeleści. (zaczynajmy inaczej!)



JAK NARYSOWAĆ Wywrotka Włodka



Nie skarżcie na swoich braci czy siostry, tylko po to, by przypodobać się swoim rodzicom. Ale MÓWCIE wtedy, gdy to co oni robią jest według was złe, niebezpieczne lub niezgodne z prawem.



Które z tych stworzeń nie posiada kości?

a) węgorz, b) rekin, c) zółw, jest z chrząstki.

Odpowiedź - b) szkielet rekina zbudowany



DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE. JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE. JEŚLI NIE POJDA

— NIE KUPUJ ICH.

WILL ROGERS

NR 231

Zdaniem analityka

Wcześniak?

Zachowanie rynku w minionym tygodniu każe zastanowić się czy przypadkiem wyciekająca z utęsknieniem kolejna fala hossy nie rozpoczęła się o miesiąc przed oczekiwanym terminem. Świadczy o tym zarówno skala, jak i charakter notowań wzrostów. W przeciągu tygodnia WIG wzrósł aż o 1183 pkt osiągając w piątek poziom 13.888 odległy od lipcowego rekordu o zaledwie 2,8 proc. Co więcej, zdecydowana przewaga popytu na ostatniej sesji zapowiada nowy rekord być może już w poniedziałek. O niezwyklej sile rynku świadczą prawie zupełny brak negatywnej reakcji na nadwyżki sprzedaży, które pojawiły się we wtorek i czwartek. Również bardzo pozytywny jest fakt silnych wzrostów kursów akcji spółek o dużej kapitalizacji będących domeną inwestorów instytucjonalnych. Wszystko to wygląda dokładnie tak jak w kwietniu 95 i styczniu tego roku, czyli na początku dwóch poprzednich fal trwającej już 17 miesięcy hossy.

W komentarzu pisanym po sesji z 2 sierpnia, na której WIG zakończył - jak się później okazało - prawie miesięczną ko-

rektę, zwracałem uwagę na poprawę atmosfery na najważniejszych giełdach zagranicznych spowodowaną opublikowanymi właśnie statystykami wskazującymi na zwolnienie bardzo dynamicznego w pierwszym półroczu wzrostu amerykańskiej gospodarki. Dane te zostały odebrane przez inwestorów na całym świecie jako zapowiedź utrzymania przez zarząd amerykańskiej Rezerwy Federalnej łagodnej polityki pieniężnej, która od półtora roku jest głównym motorem hossy. We wtorek 20 sierpnia FED pozostawił oprocentowanie funduszy federalnych na dotychczasowym poziomie. Co więcej, dwa dni później decyzję o kolejnej redukcji z 3,3 na 3 proc. stopy interwencyjnej rynku pieniężnego podjął Bundesbank, za którym zresztą jak za panią matką posłusznie podażyły banki centralne Francji, Belgii i Austrii. Ta sekwencja wydarzeń wiele chyba mówi o układzie sił we współczesnym świecie. Decyzje o podobnym charakterze niezmiennie poprzedzały wszystkie impulsy wzrostowe na warszawskiej giełdzie w 95 i 96 roku. Trwający jak się okazuje w dalszym ciągu wyścig mocarstw do celu jakim jest

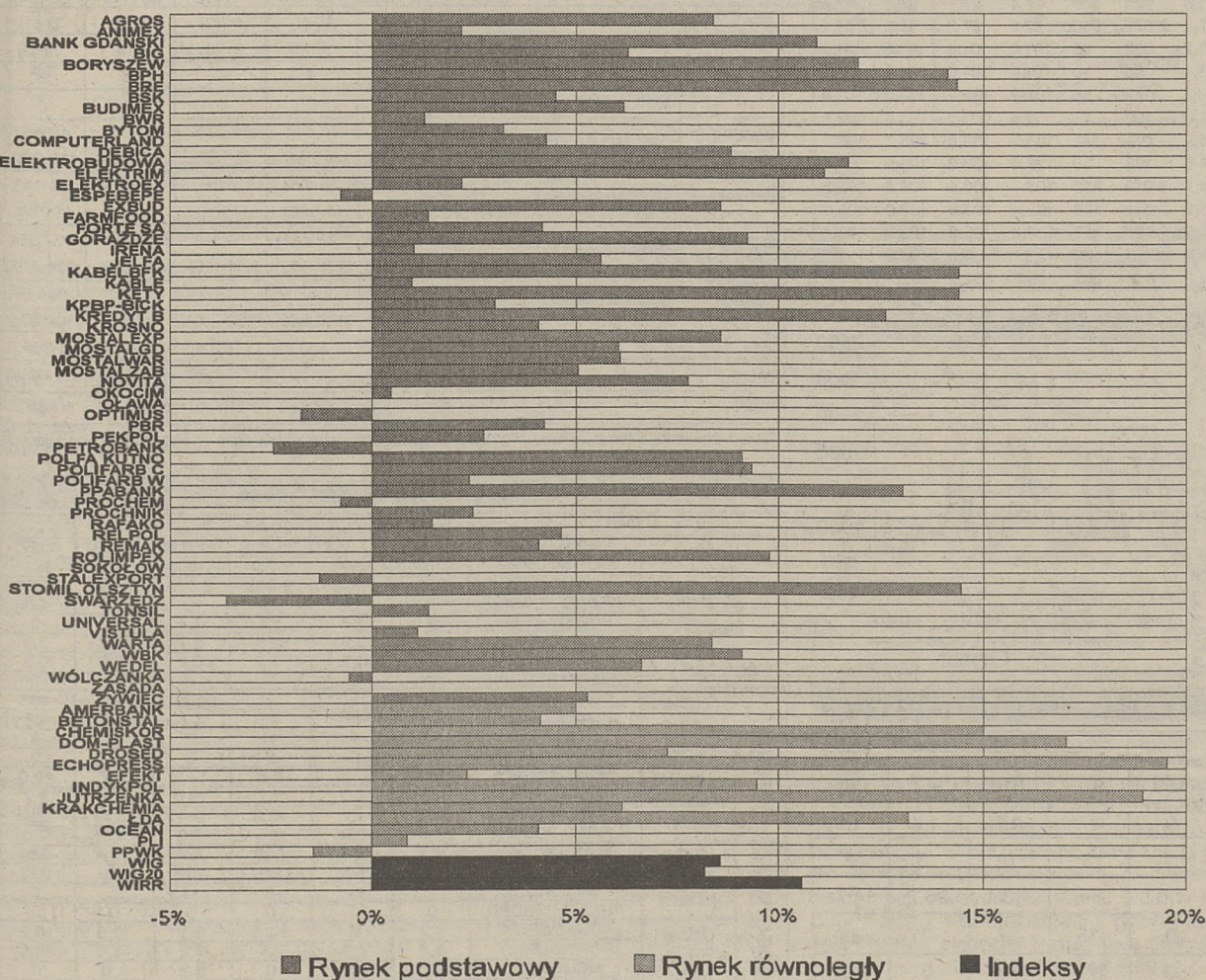
stymulowanie wzrostu gospodarczego poprzez zwiększanie podaży pieniądza już niedługo skończy się - jak uczy historia - bardzo tragicznie. Prędzej czy później strumienie pieniądza kreowanego w postaci kredytów dzięki rekordowo niskim oficjalnym stopom procentowym (w Japonii 0,5 proc.!) zaczęły oddziaływać na wzrost cen. Wzrost inflacji doprowadzi z kolei do wzrostu nominalnych stóp procentowych i nagle okaże się, że kredytowa piramida (na której opiera się właściwie każda hossa) zaczęła się rozsypywać. Jeśli do tego dojdzie jeszcze kryzys finansowy któregoś z państw analogiczny do tego, który miał miejsce pod koniec 94 roku w Meksyku, ewentualnie bankructwo któregoś z większych banków (patrz upadek Baringa pod koniec 94 roku), to - jeśli tym razem nie powiedzie się akcja ratunkowa ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego - zatrząść się może cały światowy system finansowy. Warto cały czas pamiętać o lekcji z 1929 roku, kiedy to nastąpił krach na Wall Street i trwająca w latach 30. ogólnoswiatowa recesja, o której politycznych konsekwencjach wiemy wszyscy.

W tym przypadku ma jednak zastosowanie powiedzenie o „miłych złego początkach”. Końcowa - jeśli powyższe wywody są słuszne - faza globalnej ekspansji monetarnej, podobnie jak to było w 93 roku, powinna zaowocować szczególnie intensywnym napływem kapitałów na rynki peryferyjne. O tym, że środków jest pod dostatkiem świadczy fakt, że przez 6 miesięcy tego roku do amerykańskich funduszy inwestycyjnych trafiło dwa razy więcej środków niż w całym rekordowym pod tym względem roku 93! Sądzę więc, że ubiegłotygodniowe wzrosty kursów na GPW, to jedynie pierwsze objawy świadczące o napływie na nasz rynek nowych środków. Zresztą nie dotyczy to tylko nas: indeksy giełd w Pradze i Bratysławie przed dwoma tygodniami ustanowiły nowe rekordy. Niestety potwierdzeniem ze strony analizy technicznej tego - przynajmniej - hiperoptymistycznego scenariusza wydarzeń byłoby dopiero zdecydowane pokonanie przez WIG poziomu 15000. Czy do tego dojdzie - przekonamy się niebawem...

WOJCIECH BIAŁEK
Dział Analiz DM Magnus

Od 16 do 23 sierpnia 1996 r.

Zmiany kursów akcji spółek



Tydzień na skróty

Statystycy przedstawili w tym tygodniu dość optymistycznie brzmiące prognozy rozwoju gospodarczego. Oto w ocenie **Centralnego Urzędu Planowania** produkt narodowy brutto może wzrosnąć w tym roku o 6 proc. (zakładano 5 proc.) Wiąże się to z przewidywaniem wyższej dynamiki produkcji budowlano-montażowej o 5,5 proc. oraz nakładów inwestycyjnych i popytu konsumpcyjnego. Ma to skompensować niski wzrost eksportu (tylko ok. 6 proc.). Produkcja przemysłowa powinna wzrosnąć - tak jak zakładano - o 8,5 proc.

Według wspomnianego CUP, do końca lipca inflacja wyniosła 11,3 proc. Osłabienie procesów inflacyjnych, mimo większego popytu, wiązało się ze znacznym wzrostem konkurencyjnego importu, zwiększającego podaż towarów na rynku krajowym. Wysoka dynamika importu przy znacznie niższym wzroście eksportu spowodowały istotne pogorszenie salda obrotów handlu zagranicznego. Po 6 miesiącach ujemne saldo płatności towarowych przekroczyło już 3,1 mld USD (o badaniach CUP szerzej na str. 13).

Ustawa o obligacjach, która weszła w życie rok temu zaczyna wreszcie być wykorzystywana przez spółki publiczne. Zarząd **KPBP-BICK** poinformował, że spółka podpisała umowę z Grupą Kapitałową Raiffeisen na kompleksową organizację i gwarantowanie prywatnej emisji obligacji zamienianych na akcje spółki. Wartość emisji wynosi 7,5 mln zł.

Trwają „oddolne” procesy konsolidacyjne w systemie bankowym, także poprzez przejmowania znajdujących się w złej sytuacji banków przez inne instytucje. 21 sierpnia pomiędzy Bankowym Funduszem Gwarancyjnym a **Wielkopolskim Bankiem Kredytowym** zostało podpisane porozumienie w sprawie udzielenia WBK zwrotnej pomocy finansowej przeznaczonej na naby-

cie oddziału Bydgoskiego Banku Budownictwa SA. Na mocy tego porozumienia Bankowy Fundusz Gwarancyjny udzieli WBK SA pożyczkę w wysokości 8,6 mln zł na okres 10 lat oprocentowaną w wysokości 1/3 stopy redyskonta Narodowego Banku Polskiego.

Spółki z początkiem tygodnia przesłały raporty finansowe za lipiec. Były także wyjaśnienia dotyczące np. realizacji wcześniejszych prognoz. Zarząd **Mostostalu Warszawa** tłumaczył np., że zaawansowanie prognozy przychodów ze sprzedaży, niższe niż to wynika z upływu czasu, spowodowane jest rozkładem kontraktów. Spółka podtrzymuje publikowany wcześniej plan sprzedaży na rok 1996 w wysokości 120 mln zł. Tylko trzy kontrakty, które obecnie znajdują się w fazie projektowej i przygotowywanej dadzą w IV kwartale br. efekt w postaci sprzedaży w wysokości 40 mln zł.

W tym tygodniu obradowała **Rada Giełdy**. Rada dopuściła do obrotu giełdowego na rynku podstawowym: akcje **Banku Kumunального**, papiery serii **D Pierwszego Polsko-Amerykańskiego Banku**, obligacje trzeciej państwowej pożyczki trzyletniej o zmiennej stopie procentowej o terminach wykupu - 6 sierpnia 1999 r., 6 listopada 1999 r., 6 lutego 2000 r., 6 maja 2000 r.

W związku z niespełnieniem warunków regulaminowych Rada Giełdy nie wyraziła zgody na zmianę rynku notowań z równoległego na podstawowy akcji spółki **Jutrzenka**.

Rada Giełdy przyznała pośmiertnie honorowe członkostwo giełdy Marianowi Kantoniowi, członkowi Rady Giełdy od jej powstania. Marian Kanton był prezesem banku Pekao S.A. Wraz z jednym z wysokich urzędników Ministerstwa Finansów zginął tragicznie w wypadku samochodowym spowodowanym przez pijanych pracowników leśnych.

(L.K.)

Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek

■ **MOSTOSTAL EXPORT**: Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy

Wtorek

■ przetarg obligacji **RP0997**

Środa

■ wprowadzenie na rynek podstawowy w systemie notowań ciągłych 216.500 obligacji **OS1001**

Czwartek

■ **UNIVERSAL, ARIEL, ELEKTROTRIM**: Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia Akcjonariuszy

Piątek

■ **LUBAWA**: koniec zapisów na akcje serii C;

■ **PPWK**: wypłata dywidendy z akcji;

■ **RAFAKO, NOVITA, ŻYWIEC, NET-TRADE, KABEL BFK, OPTIMUS, PROCHEM, BETON-STAL, OCEAN COMPANY, ELEKTROBUDOWA**: Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia Akcjonariuszy.

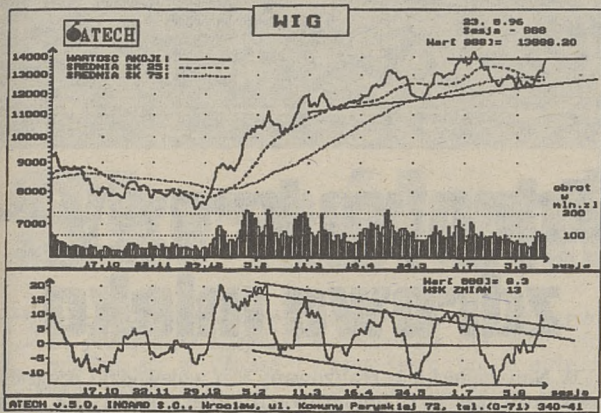
AKCJE – Rynek równoległy																																	
13,60	31,00	AmerBank	20,00	1,0	4 959	198	0,18	1,33	4,80	54,00			600	19,30	19,60	19,00	19,80	K	9 033	50	S	1 497	40	60	K	660	660	2610					
17,50	43,30	Beton Stal	31,30	1,0	2 861	179	1,30	1,36		6,88			297	33,00	32,00	28,50	31,00	K			S	2 007	2 007	793		7 000	K	1 378	1 378	764			
5,60	34,00	Chemiskor	12,00	5,3	66 096	1 586	3,62	3,24	100,80	21,90	K	1 194	1 194	21 253	10,30	10,10	9,45	11,40	K			S	2 007	2 007	793		7 000	K	49 256	16 380			
11,20	44,00	Dom-Plast	44,00	1,1	29 528	2 598	0,98	3,89	26,10	132,00			18 349	38,50	41,50	34,80	43,50	K	8 491		S	718						S	1 042	1 042	193		
22,70	44,80	Drosed	38,80	2,1	15 376	1 193	1,00	1,88	12,60	59,75	S	1 837	1 837	9593	36,00	36,00	36,00	38,00	K	32 356		S	28 869	509				K	3 247	3 247	1 250		
16,20	39,60	EchoPress	46,10	0,2	6 041	557	4,40	16,07	53,50	69,15			2 117	40,00	41,00	36,10	46,00	K	3 214	450	K	1 215	1 215	2 440			S	445	445				
15,20	28,70	Efekt	17,40	-1,1	6 843	238	0,61	1,01	7,50	19,58	S	3 663	3 663	1 250	17,50	17,10	17,00	17,60	K	2 105	2 105	K	4 490	4 490	310	K	3 068	S	1 697				
7,65	15,70	Indykpol	14,80	1,4	21 114	625	0,68	1,32	18,60	46,24	S	4 080	4 080	10 200	13,60	13,70	13,60	14,60	K			K	1 164	1 164	1 836	K	2 990	2 990	24 565				
18,65	61,00	Jutrzenka	57,50	4,5	15 147	1 742	0,59	4,92	18,60	147,96	K	485	485	1 640	48,00	51,00	45,30	55,00	K	985		K	1 629	1 629	1 880	S	2 119	2 119	K	3 945	3 945	91	
3,40	6,80	KrakChemia	4,90	-2,0	49 063	481	1,65	0,80	37,00	14,54	S	17 301	17 301	1 000	4,80	4,85	4,45	5,00	K			S	2 627	2 627	35 375	K	4 880	4 880	3 520	S	72 328	1 900	
7,50	11,30	kDA	11,00	0,0	66 824	1 470	4,83	1,72	21,60	15,22	K	6 102	100		10,50	9,60	11,00		K			K	7 019	7 019	60			S	1 143	1 143	27 390		
3,15	4,00	Ocean	3,65	4,3	109 333	798	1,10	3,07	19,50	36,42	K	6 657	6 657	15 443	3,65	3,45	3,30	3,50	K			S	11 610	4 000		K	17 936	K	15 973	15 973	10 569		
8,95	15,00	PLI	11,90	-1,7	44 170	1 051	0,63	3,84	36,90	39,91	S	10 297	10 297	2 100	12,50	12,20	11,30	12,10	S	6 706	6 706	K	1 079	1 079	4 350	K	4 548	4 548	1	K	1 269	1 269	6 273
31,60	63,50	PPWK	70,00	1,4	5 952	833	1,01	3,80	10,60	41,32	S	2 622	2 622	660	73,00	70,00	74,00	69,00	S	2 615	1 113	S	352	352	94	K	5 651	68	K	165	165	387	
95,00	104,00	PSU	89,00	-1,1	73 350	13 056					K	3 419	3 419	4 620	93,00	92,00	93,00	90,00	S	10 295	100	S	2 058	2 058	10 591			S	11 9				

PAPIERY * **		16.08	19.08	20.08	21.08	22.08	23.08
NOTOWANE		63 (14)	63 (14)	63 (14)	63 (14)	63 (14)	63 (14)
HANDLOWANE		63 (14)	63 (13)	63 (14)	63 (14)	63 (14)	63 (13)
ZWYŻKUJĄCE		44 (8)	54 (12)	36 (6)	18 (4)	55 (14)	30 (10)
BEZ ZMIAN		10 (3)	6 (1)	10 (1)	14 (2)	3 (0)	11 (1)
ZNIŻKUJĄCE		9 (3)	3 (0)	17 (6)	31 (8)	5 (0)	22 (3)
KURSY	MAKSYMALNY	2	6	5	4	10	8
	MINIMALNY	0	0	0	0	0	0
WARTOŚĆ OBROTU AKCJAMI (w tys. zł)	ZWYŻKUJĄCYMI	52 120 (4 597)	82 813 (10 892)	74 441 (5 774)	39 275 (3 109)	100 087 (13 790)	48 852 (10 311)
	ZNIŻKUJĄCYMI	7 543 (941)	3 190 (0)	24 422 (4 099)	32 312 (4 231)	1 781 (0)	30 083 (1 770)
WOLUMEN OBROTU AKCJAMI (w szt.)	ZWYŻKUJĄCYMI	2 001 658 (239 140)	3 341 374 (457 119)	1 521 441 (176 452)	551 561 (111 119)	3 142 587 (475 276)	927 864 (276 407)
	ZNIŻKUJĄCYMI	115 354 (19 446)	71 090 (0)	1 056 555 (170 680)	1 285 324 (158 503)	75 872 (0)	1 234 082 (100 076)
WIG		12 704,7	12 974,60	13 183,80	13 218,40	13 597,40	13 888,2
WIG 20		1 331,1	1 360,50	1 377,70	1 378,20	1 419,30	1 449,00
WIRR		1 777,9	1 845,90	1 872,60	1 867,60	1 964,40	1 988,7

PIONEER						
Dzień	Wartość jednostki uczestnictwa			Maksymalna cena zakupu		
16.08	67,92	12,62	16,03	71,87	12,88	16,96
19.08	68,44	12,62	16,24	72,42	12,88	17,19
20.08	68,84	12,63	16,41	72,85	12,89	17,39
21.08	69,03	12,64	16,47	73,05	12,90	17,43
22.08	69,68	12,64	16,79	73,74	12,90	17,77
23.08	70,24	12,65	17,01	74,33	12,91	18,00

RYNEK		16.08	19.08	20.08	21.08	22.08	23.08	
Liczba zleceń (w szt.)	PODSTAWOWY	19 491	20 843	23 868	22 828	23 397	25277	
	RÓWNOLEGŁY	2 163	2 101	2 764	2 649	3 018	3214	
	OBLIGACJE	624	1 648	2 089	2 029	1 990	1304	
	PRAWO POBORU	0	0	0	0	0	1900	
Średnia zmiana ceny (w %)	PODSTAWOWY	2	2,6	1,8	1,4	3	2	
	RÓWNOLEGŁY	3,1	3,9	3,5	2,7	5,3	1,9	
	OBLIGACJE	0,1	0,3	0,2	0,1	0,2	0,2	
	PRAWO POBORU	0	0	0	0	0	0	
OFERTA	Liczba zleceń (w szt.)	PODSTAWOWY	178	220	171	189	145	163
		RÓWNOLEGŁY	23	12	42	27	45	62
		OBLIGACJE	10	4	11	16	14	9
		PRAWO POBORU	0	0	0	0	0	0
	Udział w obrocie (w %)	PODSTAWOWY	13,1	12,5	8,6	12,5	8,7	12,0
		RÓWNOLEGŁY	13,6	4,0	6,7	19,0	11,4	9,7
		OBLIGACJE	36,5	1,1	16,0	9,4	6,4	3,4
		PRAWO POBORU	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0	0,0
DOGRYWKA	Liczba zleceń (w szt.)	PODSTAWOWY	513	627	803	724	742	988
		RÓWNOLEGŁY	138	118	141	182	173	275
		OBLIGACJE	2	0	5	14	5	2
		PRAWO POBORU	0	0	0	0	0	0
	Udział w obrocie (w %)	PODSTAWOWY	8,2	8	12,4	5,1	12,6	16,2
		RÓWNOLEGŁY	9,8	7,9	7,7	7,2	13,6	28,8
		OBLIGACJE	0	0	0	6,2	8,6	0
		PRAWO POBORU	0	0	0	0	0	0

Analiza techniczna

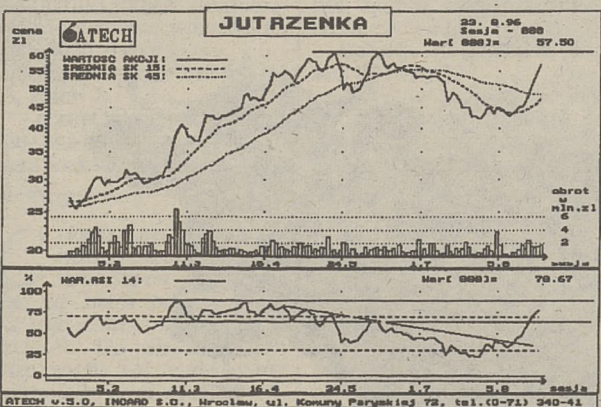


Ostatnią sesję, jak również cały mijający tydzień, można zaliczyć do niezwykle udanych na warszawskiej giełdzie. W tym okresie nie zanotowano ani jednej sesji spadkowej, co jest zjawiskiem dosyć rzadkim, co więcej, wzrostem indeksu towarzyszyła całkiem niezła dynamika, która na wykresie impetu zaowocowała uformowaniem się długiej stromej linii wzrostowej. Niemniej nie sądzę, żeby rynekowi udało się powtórzyć taki wyczyn w nadchodzącym tygodniu. Nie znaczy to jednak, że nadchodzące notowania przyniosą złe wyniki, lecz, że trudno wymagać, aby były równie dobre jak te ostatnie.

Najnowszy impuls wzrostowy jest tak silny, że zdołał wybić się ze zniżającego kanału, jaki można zaobserwować na wykresie impetu trzynastosemiennej od końca lutego br. Jest to najbardziej pozytywny wniosek jaki można wyciągnąć obecnie z analizy technicznej. Jednak na horyzoncie widoczne są pierwsze zagrożenia przed jakim rynek stanie w najbliższym czasie. Po pierwsze, jesteśmy ledwie o jeden krok (zostało do przebycia tylko 2,9 proc.) do powtórzenia testowania ostatniego maksimum WIG-u z 5 lipca 1996, kiedy główny indeks osiągnął wartość 14.282,2 pkt. Po drugie, stale utrzymują się zbyt mizerne obroty - w okolicach 100 mln zł - na sesję, aby być spokojnym o dalsze perspektywy kontynuowania obecnych wzrostów. Po trzecie, w tym miejscu trzeba wyciągnąć z lamusa hipotezę o strefie oporu na wysokości 14.500 pkt, którą sam z resztą głosiłem. Na koniec zaś, impet WIG-u, który w piątek nawet był spadł, znajduje się obecnie w okolicy wartości plus 10 proc., którą można nazwać strefą wzmożonej ostrożności.

W nieco dłuższej perspektywie niż nadchodzący tydzień obecna sytuacja wykazuje wiele cech wspólnych z wydarzeniami z grudnia 1995 i początku 1996, kiedy rodziła się trzecia fala. Być może zatem obecnie jesteśmy świadkami formowania się podstawy fali piątej, a w nadchodzącym tygodniu zaobserwujemy jedynie słabą korektę podczas silnych wzrostów (np. w postaci formacji flagi). W przeciwnym wypadku mamy najprawdopodobniej do czynienia z podfalą B korekty wyższego rzędu (fala czwarta).

Spółka tygodnia



Tradycyjnie już od wielu miesięcy rynek równoległy zachowuje się lepiej niż jego większy brat. Podobnie jest obecnie, kiedy WIG pokonał swoje poprzednie maksimum już dwie sesje temu. Podczas gdy WIG będzie się do tego przymierał dopiero na najbliższych sesjach. Nie mam więc żadnych wątpliwości, że spółka tygodnia należy poszukiwać na mniejszym parkiecie. Wcale niezłym kandydatem do tego miana jest Jutrzenka, która ponadto charakteryzuje się największą kapitalizacją na tym rynku. W tym świetle może dziwić upór zarządu, który koniecznie chce widzieć Jutrzenkę na rynku podstawowym. Inne spółki, którym udało się takie przejście, utraciły lwią część swej dynamiki wzrostów po owym transferze. Zatem nie dziwi mnie entuzjazm z jakim przyjęli inwestorzy wiadomość, że Rada Giełdy nie zezwoliła Jutrzence na tę nieprzeżywaną do końca przez władze spółki przeprowadzkę.

W chwili obecnej walory tej spółki stoją przed ambitnym zadaniem pokonania linii oporu na wysokości podwójnego szczytu, czyli 61 zł. Do tej strefy pozostało jeszcze 6,7 proc. wzrostu. Na wykresie RSI wskaźnik ten znajduje się w centrum strefy 70-90 proc., która jest typowa dla silnej hossy na tym rynku. Zbliżenie się do wartości 90 może zaowocować korektą, natomiast wzrost 70 wróży ponowną kontynuację wzrostów. Dopiero opuszczenie RSI tej strefy jest sygnałem wyjścia z rynku akcji Jutrzenki na dłuższy czas. Reasumując sądzę, że papier ten zdoła sobie poradzić z wysokością 61 zł, jeśli nie „z marszu”, to po krótkiej korekcie. Zławsza, że końcówka roku zawsze w tej branży jest najbardziej „słodką”.

BARTŁOMIEJ A. MICHAŁSKI
MAKLER DM MAGNUS

Optymizm z zastrzeżeniem

- Po okresie wysokiej dynamiki wzrostu gospodarczego w 1995 r., w I półroczu 1996 nastąpiło jego zwolnienie, czego symptomy obserwowano już w IV kwartale ub.r. - stwierdza Centralny Urząd Planowania w przekazanym nam raporcie.

Prof. Leszek Balcerowicz stwierdził niedawno, iż zagrożone jest stosunkowo wysokie w ostatnich latach tempo wzrostu gospodarczego. Polityka i zaspokajanie apetytów mocnych postpeerelewskich lobby skutecznie przeszkadza w konstruowaniu racjonalnych strategii gospodarczych. Sformułowana przez Grzegorza Kołodkę „Strategia dla Polski” pozostaje - przynajmniej oficjalnie - ramowym programem rządu. Brak restrukturyzacji wielu państwowych działów gospodarki, strach przed dokonywaniem zmian w niebezpiecznych dla polityków sektorach (np. rolnictwo, przemysł ciężki, górnictwo) powodują, jednak że można wątpić w osiągnięcie ambitnych celów „Strategii”. Pomimo jednak hamowanych zdaniem opozycyjnych ekonomistów reform najnowszy raport Centralnego Urzędu Planowania przynosi sporo statystycznych optymizmów.

- Wyniki pierwszego półroczu br. i prognozy krótkoterminowe wskazują, że Polska, mimo pewnego zwolnienia tempa wzrostu, nadal zajmuje czołowe miejsce wśród krajów Europy Środkowej i Wschodniej, pod względem dynamiki rozwoju gospodarczego. We wzroście Produktu Krajowego

Brutto wyprzedza nas jedynie Słowacja, a w produkcji przemysłowej - Czechy - uważają specjaliści CUP.

O tym, że - przynajmniej statystycznie - nie jest źle świadczyć może choćby sygnalizowany przez banki wzrost zainteresowania kre-

zaciąganych przez gospodarstwa kredytów jest wyższe niż w przypadku firm. Czyżby ogarniał nas konsumpcyjny szal?

Tym, którzy z niedowierzaniem kręcą głową, bo co miesiąc czują się coraz bardziej sfrustrowani brakiem pienię-

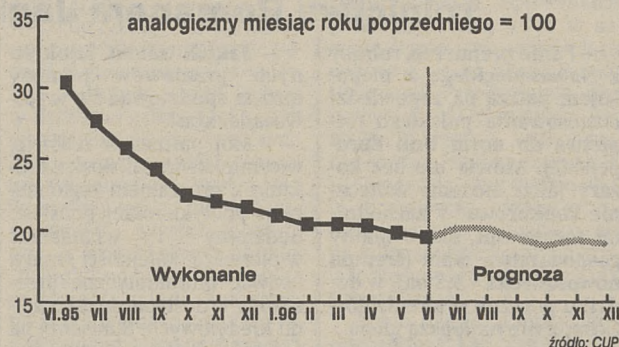
- Po załamaniu w I kwartale br. - spowodowanym trudnymi warunkami atmosferycznymi, a następnie szybkim wzroście w II kwartale, nie odrobiono jeszcze powstałych strat - przyznaje CUP.

Polskim przedsiębiorcom przeszkadza osłabienie koniunktury na Zachodzie. CUP dorzuca do tego jeszcze wzrost wartości złotego względem walut obcych. Jeśli można mieć nadzieję na poprawę wyników polskiego eksportu (spodziewane ożywienie na Zachodzie i wyhamowanie skali wzmacniania złotego), to niepokoi jednak wciąż bardzo wysoki poziom inflacji. Co prawda wzrost cen w pierwszym półroczu br. był niższy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, ale różnica ową - zaledwie 2,2 pkt. proc. - trudno uznać za oszałamiającą. Z analiz wynika, że wzrost cen spowodowały przede wszystkim urzędowe podwyżki z początku roku. Z części planowanych na obecne półrocze podwyżek się wycofano. Teraz z kolei może czekać nas nasilenie przedwyborczej kampanii politycznej. Ile będzie to kosztowało gospodarke i nasze portfele?

(L.K.)

Wzrost cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych

analogiczny miesiąc roku poprzedniego = 100



dytami konsumpcyjnymi. Zwiększamy się częściej niż w ub.r. Wykorzystanie kredytów konsumpcyjnych przez gospodarstwa domowe wzrosło w porównaniu z połową ub.r. realnie o 12 proc. Dzięki temu statystycy mogli odnotować także wzrost wartości sprzedaży detalicznej. Co ciekawe, tempo wzrostu wartości

dzi i rosnącymi cenami, przypomnijmy, że opisywane tu wielkości to zbiorcze dane statystyczne, a nie obraz indywidualnej sytuacji każdego z nas.

Raport CUP-u, który ocenił pierwsze półrocze br., choć dość optymistyczny nie jest wszakże pozbawiony wielu zastrzeżeń. Niezbyt dobra jest np. sytuacja w budownictwie:

Co się dzieje w PZU?

Opóźnienie w rozpoczęciu prywatyzacji PZU, nieprawidłowości w zarządzaniu - to główne przyczyny odwołania prezesa PZU SA Romana Fulneczka, poinformował w Sejmie wiceminister finansów Jan Bogutyn.

Zdaniem Bogutyna, prywatyzacja jest potrzebna, gdyż spółka działa z naruszeniem prawa ubezpieczeniowego, jest niedokapitalizowana. PZU ponosi znaczne straty techniczne z ubezpieczeń pojazdów mechanicznych. (PAP)

„Ciech” do kontroli

Do połowy września br. Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przedstawi wyniki kontroli wewnętrznej przeprowadzonej w „Ciech”-u - poinformował wiceminister MWGzZ Jan Czaja.

Pracownicy „Ciech”-u krytykują m. in. politykę kadrową i wydatki reprezentacyjne zarządu. (PAP)

Z pozycji gracza

Nowy horyzont

Rzadko się zdarza, by to co się dzieje na giełdzie było zgodne z przewidywaniami większości. Komentatorzy - a zwłaszcza analitycy techniczni - przewidywali wzrosty, ale od września. Rynek ich uprzędził. Jednak myślę, że decyzje o inwestycjach nie zapadły w głowach naszych graczy, których część przebywa jeszcze na wakacjach, a ci co pozostali grali zdecydowanie „na krótko”. Trwałszych wzrostów można się spodziewać tylko wtedy, gdy gracze wydłużą swój horyzont inwestycyjny. Wymaga to jednak sporej odporności nerwowej i większej ilości środków, by w przypadku ochłodzenia koniunktury dokonywać dalszych zakupów po przecenie. Nasze „spółdzielnie” są zbyt słabe, by ruszyć cały rynek, ale zawsze w okresach konsolidacji mogą pospekulować na mniejszych spółkach. Tak ostatnio działał na Chemiskórze, który drożał absurdalnie mimo gor-

szych wskaźników ekonomicznych. W tej chwili rynek jest szeroki (drożeje większość walorów), a przede wszystkim grane są nasze „blue chipy” - banki, Elektrim. Moim zdaniem jest to wywołane ogólną sytuacją na rynkach finansowych świata. FED nie zmienił oprocentowania, a Buba obniżyła je. Pieniądze płyną na giełdę. Na naszym rynku pojawiły się także. Czy wzrost trwający już nasze „lucky seven” („szczęśliwą siódmkę” sesji) będzie dłuższy - i jak niektórzy twierdzą - wywinduje indeks WIG do poziomu powyżej 15 tys. pkt, będzie zależało od tego, czy inwestorzy uwierzą, że to już prawdziwa hossa. Groźne dla rynku może być z jednej strony pojawienie się w prasie huraoptymistycznych prognoz, które raczej stymulują podaż u średniaków, a z drugiej strony tylko w niewielkim stopniu wpływają na decyzje poważnych inwestorów. Na razie jest dobrze.

GRACZ

Powszechne Świadcstwa Udziałowe

Skup	Sprzedaż
83 zł (PKO bp ul. Wielopole, Kraków)	88 zł
84-85 zł (kantory)	88 zł
86,30 zł (DM Penetrator) "	89 zł
85 zł (KDM) "	94,50 zł
70 zł (BM Arabski i Gawor) "	100 zł
83 zł (RDM Polonia)	90 zł

" - tablica ofert

23 sierpnia 1996 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 163/96	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,1662	-0,31
Austria 1 ATS	0,2618	0,23
Belgia 100 BEF	8,9430	0,20
Dania 1 DKK	0,4767	0,19
Finlandia 1 FIM	0,0666	0,08
Francja 1 FRF	0,5397	0,07
Hiszpania 100 ESP	2,1799	0,16
Holandia 1 NLG	1,6435	0,34
Irlandia 1 IEP	4,4229	0,25
Japonia 100 JPY	2,5264	-0,04
Kanada 1 CAD	1,9996	0,17
Luksemburg 100 LUF	8,9430	0,20
Norwegia 1 NOK	0,4259	0,24
Portugalia 100 PTE	1,7950	0,15
RFN 1 DEM	1,8435	0,46
USA 1 USD	2,7400	-0,22
Szwajcaria 1 CHF	2,2746	0,04
Szwecja 1 SEK	0,4146	0,12
W. Brytania 1 GBP	4,2593	0,22
Włochy 100 ITL	0,1807	0,06
ECU 1 XEU	3,4692	0,08

Kursy w kantorach - w starych złotych

KRAKÓW - dolar, skup: 27.300, sprzedaż: 27.370-27.400, marka, skup: 18.320-18.330, sprzedaż: 18.370-18.400, funt, skup: 42.200, sprzedaż: 42.400-42.500, frank szw., skup: 22.500, sprzedaż: 22.650-22.700, frank fr., skup: 5.350, sprzedaż: 5.390-5.400.

NOWY SĄCZ - dolar, skup: 27.330, sprzedaż: 27.430, marka, skup: 18.330, sprzedaż: 18.430, frank fr., skup: 5.350, sprzedaż: 5.420, frank szw., skup: 22.600, sprzedaż: 22.900, funt, skup: 42.350, sprzedaż: 42.600, korona czeska, skup: 1.000, sprzedaż: 1.020, korona sł., skup: 880, sprzedaż: 905.

TARNÓW - dolar, skup: 27.250-27.300, sprzedaż: 27.370-27.400, marka, skup: 18.250-18.300, sprzedaż: 18.370-18.380, funt, skup: 41.500-41.800, sprzedaż: 42.000-42.300, frank fr., skup: 5.350-5.360, sprzedaż: 5.390-5.400, frank szw., skup: 22.100-22.400, sprzedaż: 22.500-22.600.

(L.K.), (MIGA), (JT)

DZIENNIK Na zagrodzie



Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 55 (Proszowice) do 70 (Krzeszowice); żyto - od 40 (Skała) do 50 (Myślenice); jęczmień - od 50 (Skała) do 60 (Krzeszowice);

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 15 (Słomniki) do 25 (Myślenice)

Prosięta (w zł za parę): od 170 (Skała) do 200 (Myślenice)

Krowy (w zł za sztukę): od 1600 (Krzeszowice) do 1900 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,50 (Myślenice) do 3,60 (Proszowice); wołowy - od 3 (Skała) do 3,25 (Krzeszowice)

Ceny na placu tarowym na Rybitwach w zł za kilogram: ziemniaki - 0,17, kapusta biała - 0,70, czerwona - 0,60, kiszona - 0,80, cebula - 0,40, marchew - 0,30, pietruszka - 1,20, buraki - 0,30, pieczarki - 4,50, pomidory - 1-2, ogórki (folia) - 1,5, gruntowe - 0,90, kiszane - 1,50, seler (sztuka) - 0,30, por (sztuka) - 0,20, rzodkiewka (pęczek) - 0,25, kalafior (sztuka) - 0,30, jabłka - 0,50, jajko - 0,25

(MAT)

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 55 (Zakliczyn) do 70 (Tarnów); jęczmień - od 47 (Szczucin) do 55 (Zabno); żyto - od 45 (Dębica) do 45 (Zakliczyn); owies - od 40 (Dębica) do 40 (Zakliczyn)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 28 (Brzesko) do 30 (Zakliczyn)

Krowy (w zł za sztukę): od 1300 (Zakliczyn) do 1400 (Zabno)

Prosięta (w zł za parę): od 150 (Pilzno) do 190 (Bochnia)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,50 (Zakliczyn) do 3,50 (Szczucin); wołowy - od 3 (Pilzno) do 3,20 (Zakliczyn)

(JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 70 (Limanowa) do 65 (N. Sącz); żyto - 47 (N. Sącz); jęczmień - 55 (N. Sącz)

Ziemniaki (w zł za kilogram): od 2,20 (N. Sącz) do 4 (Limanowa)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - 3 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): 160 (N. Sącz, Limanowa)

Krowy (w zł za sztukę): 1200 (Limanowa)

Jabłka (w zł za kilogram): od 1,20 (Limanowa) do 1,20 (N. Sącz)

Jajka (w zł za sztukę): od 0,28 (N. Sącz) do 0,30 (Limanowa)

(MIGA)

Trzeba pracować głową

Rozmowa z wicepremierem i ministrem rolnictwa Romanem Jagielińskim

- Panie premierze, rolnicy z Nowosądeckiego z niepokojem patrzą na zapowiedzi dostosowania polskiego rolnictwa do norm Unii Europejskiej. Mówią nie bez kozery: jakże możemy skutecznie konkurować z zachodnimi farmerami, skoro mamy gospodarstwa małe (średnia nowosądecka - 3,5 ha), w dodatku położone w terenie górskim, z nie najlepszą glebą...

- Rzeczywiście, trudno porównywać rolnicze latyfundia w Wielkopolsce z rozdrobnionymi poletkami na Podhalu czy Beskidzie Niskim. Nowosądecka wieś jednak nie tylko samym rolnictwem stoi. Znajduje się tu bogata infrastruktura, znakomite warunki dla agroturystyki, czyli możliwości uzupełnienia skromnych dochodów, pozyskiwanych z uprawy ziemi czy hodowli. Nie obawiałbym się tak bardzo na miejscu gospodarza z Nawojowej czy Gładyszowa integracji z UE. Akurat w tym regionie nie brakuje mocnych atutów i sporych rezerw do wykorzystania.

- Jakich zatem konkretnych przejawów pomocy można spodziewać się w Nowosądeckim?

- Mój partner w resorcie, wiceminister Jacek Soska, finiszuje z programem regionalizacji polityki rolnej państwa. Będziemy wzmacniać w pierwszej kolejności gminy, usuwać biurokratyczne przeszkody w dostępie do tanich linii kredytowych. Stawiamy na rozwój rynku hurtowego, giełd towarowych i domów składowych. W nowosądeckim rolnictwie będzie dobrze tym, którzy ziemię szanują i umieją pracować nie tyle rękami, co głową. Tak naprawdę to nieważne, czy gospodarstwo jest duże, małe czy średnie. Ważne, aby nie było prowadzone przez leniów i nieudaczników.

- Kiedy te środki spłyną w góry?

- Jeszcze w tej kadencji parlamentu należy spodziewać się zwiększonych nakładów dla gmin górskich. Trudno marzyć dziś o powrocie do mile wspominatej ustawy górskiej, ale

na pewno możemy liczyć na uwzględnienie specyfiki górskiego rolnictwa. Takie wyrównywanie szans, dotacje czy ulgi podatkowe nie są żadnym widzimisię, ale powszechną normą w Unii Europejskiej. Zakładając, że staniemy się pełnoprawnym członkiem Unii w 2000 r., w tym czasie dopiero połowa - optymistycznie rzecz biorąc - polskich gospodarstw będzie dostosowanych do europejskiego rynku. Czy pozostali mają zginać? Oczywiście, że nie. Będą po prostu doszłusowywać do obowiązujących standardów. Tym szybciej, im silniejsze stanie się chłopskie lobby. Polski rolnik należy wciąż do najsłabszej intelektualnie grupy społecznej, nie ma specjalnego wsparcia w instytucjach naukowych, doradczych. Zależy nam nie na masowym exodusie ze wsi, ale na utrzymaniu maksymalnej ilości gospodarstw rodzinnych. A poza tym można żyć na wsi, a utrzymywać się z pracy pozarolniczej, z usług, handlu etc.

Rozmawiał: JERZY LEŚNIAK

Zdrowe krowy - zdrowe mleko

W Nowosądeckim realizowany jest wojewódzki program restrukturyzacji i modernizacji mleczarstwa na lata 1995-2000. Zakłada on modernizację zakładów mleczarskich oraz koncentrację bazy surowcowej.

Przeprowadzone badania potwierdziły dobrą zdrowotność nowosądeckich krów i jałówek. Zróżnicowane natomiast są warunki produkcji mleka, od bardzo dobrych po, delikatnie mówiąc, na granicy przyzwoitości (zdarza się, że zapachy odchodów zwierzęcych przenikają do mleka). To duża bolączka, bo zarówno mleko I, II klasy jak i pozaklasowe trafia do jednego zbiornika. Nie wszędzie są nowoczesne obory, z oddzielnymi pomieszczeniami na przechowywanie i schładzanie mleka, nie wszędzie działają myjnie, paszarnie, dojarki mechaniczne, automatyczne poddła. Najlepsze mleko dostarczają krowy z Podhala.

Żadnej ze spółdzielni mleczarskich nie grozi bankructwo. Mają nowoczesne linie (zimną wykorzystane zaledwie w 40 proc.), narzekają zaś na brak surowca. Czołowi hodowcy mogą ten deficyt zniwelować: możliwe jest uzyskanie dogodnego, preferencyjnego kredytu na modernizację gospodarstwa, budowę nowych obór, zakup materiału hodowlanego. Warunkiem otrzymania takiego kredytu, w przypadku indywidualnego rolnika, jest posiadanie 5 krów w jednym stadzie i dostarczanie 18 tys. litrów mleka rocznie w ramach umowy kontraktacyjnej. Dyrektor wydziału rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu Jan Opiło nie wyklucza zliberalizowania tych warunków.

Rocznie nowosądecki rolnicy produkują ponad 300 mln litrów mleka. Bepośrednio do 9 spółdzielczych mleczarni i kilku prywatnych odstawiają zaledwie 20-25 proc. Wzrastają bowiem potrzeby samozaopatrzenia gospodarstw. Średnia wydajność elity nowosądeckich dostawców mleka sięgnęła 4 tys. litrów rocznie, choć oczywiście pojedyncze egzemplarze dają po 5 lub nawet 8 tys. litrów. Nadal Nowosądeczyną przoduje w kraju pod względem obsady bydła na 100 ha użytków rolnych - 82, 5 sztuki. Przesłanką do optymizmu jest zahamowanie ostrego spadku pogłowia. Stado krów w województwie liczy ponad 120 tys. sztuk. Powiększa się pogłowie młodego bydła rzeźnego i hodowlanego (do 90 tys.). Większość wywodzi się z rasy czerwono-białej i polsko-czerwonej. Na Orawie i Spiszu spotkać można sprowadzone z Austrii „pinzgauery” i odmianę białogrzbiętową, a także mieszańce z odmianą krwi simentalskiej i anglijskiej.

(LEŚ)

Pod patronatem „Dziennika Polskiego”

„AGROPROMOCJA Nawojowa '96”

W sobotę i niedzielę 7, 8 września odbędzie się wystawa „AGROPROMOCJA '96”, której organizatorami są Ośrodek Doradztwa Rolniczego i Zespół Szkół Rolniczych im. Wincentego Witosa w Nawojowej. Honorowy protektorat nad tą imprezą, cieszącą się w ostatnich latach ogromnym zainteresowaniem wśród rolników z całej Małopolski, objął wicepremier, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Roman Jagieliński. Po raz drugi wystawie patronuje „Dziennik Polski”.

Organizatorzy, przy pomocy licznych sponsorów, przygotowują moc atrakcji. Swoje osiągnięcia eksponować będą przedstawiciele kilku województw. - Liczymy, że zwierzęta użytkowe i egzotyczne, środki do produkcji rolnej, maszyny i urządzenia rol-

nicze, sadzonki krzewów owocowych i ozdobnych, kwiaty, warzywa i zioła, materiały budowlane i dzieła sztuki ludowej, obejrzy dziesięć tysięcy osób. Nasi goście będą mogli wziąć udział w forum rolniczym, skorzystać z fachowego doradztwa, oglądać występy zespołów artystycznych, skorzystać z przejażdżki konnej, zobaczyć Nawojową i miasteczko wystawowe, usytuowane w Zespole Szkół Rolniczych i na dziedzińcu Pałacu Stadnickich, z lotu ptaka - ze śmigłowca. Wszystkich serdecznie zapraszamy - mówią szefowie ODR Jan Bąsta i Marian Morawski.

Podczas „AGROPROMOCJI '96” rozstrzygnięte zostaną też wojewódzkie konkursy postraw wiejskich, „Agroligi” i „Zielonego Łata”. (PG)

Wystawa w Proszowicach

Wszystko, czym obrodziła krakowska ziemia będzie można zobaczyć w Proszowicach na placu Targowym przy ulicy Królewskiej. Po raz trzeci, w dniach 14-15 września, Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krakowie oraz Urząd Miasta i Gminy w Proszowicach organizują Regionalną Wystawę Płodów Rolnych. Organizatorzy przewidują, że w tegorocznej wystawie weźmie udział ok. 100 wystawców z woj. krakowskiego. Zaprezentują oni bogactwo tegorocznej produkcji roślinnej - warzywa, owoce, kwiaty, sadzonki drzew, krze-

wów owocowych i ozdobnych, kwalifikowany materiał siewny, a także maszyny i urządzenia do produkcji rolniczej.

Celem wystawy, której patronuje w tym roku wojewoda krakowski, jest promocja płodów rolnych rolników indywidualnych oraz grup producentów. Szczegółowa oferta wystawców zostanie przedstawiona w specjalnym katalogu dostępnym na wystawie. W jej trakcie będzie można dokonywać zakupów. Swą fachową pomoc i specjalistyczne konsultacje zapewniają doradcy z Wojewódzkiego Ośrodka

Doradztwa Rolniczego w Krakowie. Wystawie towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje, np. degustacja żywności, produkowanej metodami ekologicznymi.

Wszystkich rolników, którzy chcą zaprezentować swoje roślinne produkty, i tą drogą zainteresować nimi potencjalnych nabywców, zapraszamy do wzięcia udziału w wystawie. Organizatorzy w dalszym ciągu przyjmują zgłoszenia. Zainteresowanych prosimy o kontakt z biurem wystawy. Adres: 32-100 Proszowice ul. 3 Maja 72, tel. 86-13-29 fax. 86-15-55.



Fot. Piotr Drożdżalik

Pani Sąsiadka się martwi

Nie nam na Hawaje

- A słyszała pani o tym napadzie? - zapytała pani Sąsiadka. Oczywiście nie słyszałam, więc wyjaśniła, że w pobliskim miasteczku napadnięto na właściciela kantoru. Zmotoryzowani bandyci wyrwali mu na ulicy z ręki reklamówkę z 300 milionami i uciekli. Najpierw jechali motorem, potem przesiedli się do fiacika. Podobno policjanci ich gonili, ale po paru kilometrach skończyła im się benzyna w polonezie...

- Policjanty, to teraz takie bidne, jak chłopcy - nigdy nie wiadomo, kiedy im się zapasy skończą. A muszą się uganiać za cudzymi pieniędzmi. Mnie tam nie grozi, żeby mi kto 300 milionów z ręki wyrwał - nawet jak by mi cały dom chcieli wynieść, to by zań tyle nie nabbierali.

Mundurowi rozpytywali potem wszystkich w okolicy o fiacika. - Akurat wyrzucaliśmy gnój, jak podjechali gazem i pytali mojego chłopaka, czy nie widział granatowego „malucha”, który by tedy przejeżdżał, albo kogoś podejrzanego. Ale my nie widzieli. To zaczął się „chodoka” wypyttywać o nazwisko, pewnie mu się widział podejrzanym. Nic nie powiedziałam, ale se pomyślałam, że jakby my tak dopadli te 300 milionów, to by nas nie zastał na przewracaniu gnoju. Już dawno by my byli na Hawajach...

(BAR)

Na zagrodzie

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 22-16-48

Rynek sztuki

Redaguje: Jakub Ciećkiewicz

Skreślanie krasnali

Przez dzienniki telewizyjne przemknęła onegdaj wiadomość: w Warszawie otwarto wystawę rzeźby – do mieszkań, do ogródków, na działki. Znanie, dobre nazwiska artystów uczestniczących w tym przedsięwzięciu wskazują, że oferta jest godna uwagi.

Godna uwagi zdaje się być jeszcze z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze – środowisko plastyczne, najbardziej po temu predystynowane, a zadziwiająco dotychczas bierne, zdecydowało się podjąć walkę o kształt estetycznej strony dusz współobywateli. Tej, którą niebacznie oddano w pacht producentom krasnali i innych paskudztw. Krasnale miały bardzo złą prasę, ale trochę trudno było pokazać palcem, co zamiast tego? Rzeźbiarze nie wymarli, o wielu skądinąd wiadomo, że pozostają aktywni, ale wystaw rzeźby jest w ostatnich latach jak na lekarstwo albo i jeszcze mniej.

Drugi aspekt wiąże się z pierwszym, ale tylko częściowo.

Rzecz w tym, że sztuka współczesna nie jest tym, z czym łatwo i prosto może się zidentyfikować każdy, choćby i potencjalny mecenas. Jeszcze dalej poszli sami artyści, którzy robią dużo, aby ich dzieł w żaden sposób nie dało się zaprosić do domu. Metraż obrazów artystów młodszych i młodego pokolenia zaczyna wprawiać w popłoch właścicieli galerii: nie ma szans na wyeksponowanie takich gigantów we wnętrzach mieszkań zbudowanych w ciągu ostatniego półwiecza. Warszawska wystawa jest więc nie tylko ofertą realnie skreślającą krasnale z ich monopolistycznej pozycji, ale i kroplą miodu na sfrustrowane serca potencjalnej klienteli, która może się wreszcie poczuć dowartościowaną ostentacyjnie usługowym tytułem wystawy.

Wystawę otwarto w Warszawie, która jest tylko stolicą. W Krakowie, mieście nie tylko tytułarnie stołecznym, ale i królewskim jakoś trudno o pomysły. Ostatni, świetnie zrealizowany, a adresowany

wprost do ludzi, miał miejsce w początkach lat siedemdziesiątych. Wtedy to nieodżałowany Staszek Gołubiew, historyk sztuki prowadzący galerię ZPAP „Pryzmat”, wpadł na pomysł wystawy pod hasłem „Obrazy do małych mieszkań”. Dziś wystawa na takim poziomie (przy zróżnicowaniu stylistycznym, ułatwiającym wybór zwolennikom różnych szkół i orientacji), z formatami uwzględniającymi możliwości ekspozycyjne w naszych M-2, 3, 4..., byłaby sukcesem handlowym. W latach siedemdziesiątych, gdy galerie były do celów wyższych niż handel sztuką – stała się duchowym pomostem pomiędzy artystą a zwiedzającym wystawę, który mógł (choćby nawet tylko w wyobraźni) zobaczyć obraz u siebie, w zwykłym, blokowym mieszkaniu.

Jeżeli ktoś zechce powtórzyć pomysł Stanisława Gołubiewa na poziomie równym pierwowzorowi – służymy wszelką pomocą w propagowaniu, informowaniu czy – jeśli

ktoś woli po nowemu – promowaniu przedsięwzięcia. Tylko – dajcie szansę.

Co do rzeźby – to chciałoby się zobaczyć warszawski pomysł skopiowany w Krakowie. Tylko – kto to zrobi? Jedyna w Krakowie galeria rzeźby jest właścicielką piwnic, w których trzeba przeprowadzić remont konserwatorski. Dopóki ten kosztowny zabieg nie zostanie wykonany – wystawiać może tyle, ile zmieści się w malutkiej „dziupli” od ulicy. Znakomita większość galerii komercyjnych ma warunki lokalowe raczej wykluczające większą wystawę rzeźby. Chyba, że energiczna szefowa ZAR-owskiej galerii wejdzie w komitety z kimś, kto ma do dyspozycji wnętrza i kawałek pleneru i zrobi wystawę, przy której oko zbieleje warszawiakom. Bo jeśli nie – to po dostępne „ludzkie” rzeźby przyjdzie nam jeździć do Warszawy, czego mający świetnych rzeźbiarzy Kraków w żaden sposób nie powinien przeżyć.

(J.A.)

Szperacz krakowski

Jeszcze dwukrotnie będzie można zrobić zakupy, wymienić się lub sprzedać przedmioty ze swoich kolekcji na Ogólnopolskich Spotkaniach Kolekcjonerskich, które w sezonie letnim raz w miesiącu odbywają się na placy Rynku Głównego. Przedostatnia plenarowa giełda planowana jest na 24 i 25 sierpnia, a zakończenie sezonu letniego nastąpi 14 i 15 września. Wprawdzie wielu sprzedawców oferuje kiczowate jelenie na rykowisku, ale na kilku stoiskach można znaleźć niezwykle atrakcyjne i unikatowe cacka.

Sporo miejsca zajmują wyroby szklane, kryształowe, porcelanowe i srebrne. Pojedyncze szklane kieliszki, cukiernice, salaterki i talerze oferowane są niekiedy już za 10 zł. Można w ten sposób uzupełnić wytu-

coną przez pokolenia zastawę, a nawet zgubiony korek od przedwojennej, kryształowej karafki (ostatnio sprzedawano je po 12 zł za sztukę).

Nie brakuje pojedynczych egzemplarzy porcelanowych filiżanek (70-80 zł) i talerzyków (30-50 zł) czy bardziej egzotycznej porcelany z Dalekiego Wschodu, także tej sprzed kilku wieków. Nie brakuje srebrnych Judaiców, zwłaszcza szabasowych kieliszków (różnej wielkości) i siedmioramiennych świeczników.

Na wszystkich targach kolekcjonerskich pojawiają się rosyjskie ikony. Te najmniejsze można kupić nawet za 150 zł, średniej wielkości wyceniane są 700-800 zł. Ich sprzedawcy zapewniają, że niektóre obrazy pochodzą z XIX wieku.

(GEG)

Szperacz warszawski

Ministerstwo Kultury i Sztuki przygotowuje nowelizację ustawy z 1962 r., która reguluje zasady wywozu z Polski dzieł sztuki. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że Radzie Ministrów przedstawiona zostanie propozycja, aby bez zezwolenia mogły opuszczać granicę Rzeczypospolitej dzieła powstałe po 1920 lub 1925 roku. Obecnie w myśl przepisów wszystkie przedmioty, które powstały przed 1945 rokiem muszą pozostać w kraju. Zakazem wywozu objęte są także prace późniejsze, które wyszły spod ręki nieżyjących już artystów.

Trudno dziś orzec, jaki ostateczny kształt przyjmie nowelizacja. Decyzję Sejmu poprzedzi gorąca debata, a zważywszy powszechną opinię na temat wywozu dzieł sztuki, będzie bardzo trudno przesunąć granicę zakazu o 20 lat. Polacy są szczególnie czuli na tym punkcie, gdyż nie potrafili się doliczyć swojej własności nie tylko po ostatniej wojnie, ale także po poprzednich i po okresie rozbiorów.

Przypomnijmy, że pierwsza masowa grabież dzieł sztuki miała u nas miejsce podczas Potopu Szwedzkiego ponad trzy lata temu. Szwedzi wywozili wszystko, co wpadło im w ręce, nawet obrusy z kościelnych ołtarzy. Chcieli także zabrać ze sobą kolumnę Zygmunta III Wazy, którego tak mile wspominają krakowianie, ale nie zdołali jej rozebrać. Zaniechali więc pomysłu, a może po prostu nie zdążyli. Grabież z mniejszymi lub większymi przerwami trwa do dzisiaj. Różnica polega na tym, że obecnie trudnią się nią nie obce wojska, ale gangi.

Przy okazji nowelizacji zastrzeżone zostaną zbyt liberalne zasady wydawania zezwoleń na wywóz. Ocena, czy dzieło może opuścić kraj, dokonywana będzie według szczegółowej procedury, wymagającej np. dostarczenia przez wnioskodawcę materiału fotograficznego. Zmiany te mają wykluczyć pomyłki.

AUGUSTYN NIELLO

Szperacz poznański

Czas wakacji wyraźnie nie sprzyja handlarzom starociami na poznańskim Rynku Łazarskim. Ostało się ich zaledwie dwóch i oni jednak z braku klientów zabijali czas wystawiając twarze do słońca. Cóż się jednak dziwić, skoro towar na straganach jest mało wartościowy, a oprócz stęchłizny pachnie też... tandetą.

Po kilkadziesiąt złotych można kupić żelazka na duszę, blaszane manierki i maski przeciwigazowe. 30-50 złotych kosztują podniszczone bagnety.

Obok kilku droższych zegarków kieszonekowych leżą niesprawne kilku- i kilkunastoletnie budziki, oferowane do sprzedaży po 10 zł. Natomiast proste w formie zegary ścienny można kupić już za 200 zł. Ceny starych aparatów fotograficznych kształtują się na poziomie 100-150 zł. Sporo jest różnego rodzaju wyrobów

z mosiądzu: świeczników, lamp, tajemniczych popiersi itp. Hurtem w jednej pusce leżą różne monety. Trudno liczyć na znalezienie wśród nich rarytasu, bowiem cena wynosi 5 zł – i jest to koszt sztuki, niezależnie od „gatunku” monety.

Można na straganach wypatrzyć sporo sreber, większość z nich jednak to pojedyncze sztuczki, niemiłosiernie zabrudzone. Jedyny komplet stanowią srebrne noże, widelce, łyżki i łyżeczki dla sześciu osób. Cena – 600 zł. Muzykalni przechodnie kuszeni są ofertą kupna skrzypiec (120-250 zł), akordeonu (150 zł) lub harmonijkę (już od 20 zł).

Niewiele jest wyrobów z porcelany. Pojedyncze małe figurki kosztują 40-300 zł, natomiast porcelanowe kufle z niemieckimi toastami są do nabycia po 10-100 zł.

ARTUR BOIŃSKI

„Antiquites” S.C. Antyki przy ul. Sławkowskiej 9 – zegar kominkowy, biedermeier, połowa XIX w., kwadransowy, drewno złoczone, cena 6000 zł;

– stolik Ludwik XVI, bogato zdobiony, cena 3000 zł; – biurko Ludwik Filip, pięcioszkladowe, cena 2500 zł; – komplet kul bilardowych (16 sztuk), kość słoniowa, prawdopodobnie wiedeńskie, cena 8000 zł

Desa przy ul. Floriańskiej 13, salon 7 – portret młodej góralki na tle Tatr, autorstwa Górskiego, maniera secesyjna, cena 3600 zł;

Człowiek jest zrozumiawym, zaczęłam pragnie wizerunku Stwórcy wykonać coś na swoje podobieństwo i z tego samego materiału na dodatek. Od niepamiętnych więc czasów lepi figurki z gliny i wypala je, bo jakoś duszy technika w nie nie potrafi. Są też owe figurynki na jego miarę, czyli malutkie, bo glina jest materiałem kapryśnym i lubi pękać bądź też odkształcać się w ogniu w karykaturę swego pierwowzoru, co skądinąd wydaje się być kompletnym nonsensem, no bo po jakieś licho karykaturować karykaturę, jak wszyscy jesteśmy w porównaniu z naszym dla odmiany pierwowzorem?

Tak czy owak lepią ludzkie figurynki w małych na ogół formatach, bo te jakoś lepiej od dużych znoszą tortury wypalania. Ze zwykłej gliny i kamionki, czyli gliny zmieszanej z mionym kamieniem. Potem kryje je różnymi szkliwami, a – na koniec – wynaleziono porcelanę, która to tajemnica była pilnie strzeżona przez jej odkrywców z Państwa Środka dla utrzymania monopolu jej wyrobu.

Lecz popularność chińskiej porcelany była w Europie tak duża, że starano się ją naśladować na wszystkie możliwe spo-

Marszand

– pejzaż letni autorstwa Kamockiego, olej, tektura, cena 7000 zł;

– lampa pałacowa, brąz, złoczone, ramiona w kształcie liści akantu, osiemnastowieczna, cena 20000 zł;

Galeria Hetmańska, Rynek Główny 17

– zestaw stołowy ze srebra, zawierający dzbanek do kawy, dzbanek do herbaty, cukiernicę i mlecznik, Włocławek, ok. 1820 r., jesień, cena 4800 zł;

– półmisek srebrny, pierwsza połowa XIX w., Lilpop

chy przełom XIX/XX w., waga 3200 g, cena 9600 zł;

– zestaw śniadaniowy ze srebra: dzbanek do kawy, dzbanek do herbaty i mlecznik, Prusy, koniec XIX w., waga 1450 g, cena 4800 zł;

– komoda biedermeier polska, ok. 1820 r., jesień, cena 4800 zł;

soby. Aż wreszcie dwu panom udało się odkryć tajemnicę wyrobu prawdziwej, twardej (bo była też miękka jej imitacja) porcelany. Byli zaś nimi powszechnie znany alchemik Böttger i niemal zupełnie już zapomniany Ehrenfried Walthergraf von Tschirnhausen, któ-

ry miał pecha i umarł w roku 1708, czyli wtedy właśnie, gdy – po wielu latach prób – wyszły z pieca pierwsze udane naczynia porcelanowe, skutkiem czego cała sława jej powtórnego niejako odkrycia spadła na pozostającego przy życiu Böttgera.

Malowane miliony

ry miał pecha i umarł w roku 1708, czyli wtedy właśnie, gdy – po wielu latach prób – wyszły z pieca pierwsze udane naczynia porcelanowe, skutkiem czego cała sława jej powtórnego niejako odkrycia spadła na pozostającego przy życiu Böttgera.

Porcelana miśnieńska, bo o niej, rzecz jasna, mowa, przechodziła wiele faz rozwojowych: w swym niemowlęcym okresie naśladowała wyroby srebrne, potem przyszedł czas malowania Chin. Aż europejska porcelana stała się również z wyglądu europejską, w czym nie miała zastępy J.J. Kändlera, modelatora, czyli, inaczej mó-

więc, projektanta i rzeźbiarza, który – znów wzorem Stwórcy – zaczął w latach trzydziestych XVIII wieku – od wykonywania figurek zwierząt, by, po nabraniu śmiałości, porwać się na lepienie ludzi. Z tym, że będąc człowiekiem mądrym, rozpoczął swój ludzki świat od posta-

ci z commedia del arte, czyli arlekinów, tudzież innych pociesznych kreatur. Że zaś był człowiekiem po niemiecku pracowitym – wykonał aż 900 modeli, które później wielkono i modernizowano. Aż po nasze stulecie włącznie.

Największym wzięciem cieszyły się i nadal się cieszą figurynki par z lat czterdziestych XVIII wieku. Przedstawiają zaś damy w ogromnych krynolinach, utrzymanych w pastelowych barwach, bo – dodać można i należy – że sławne „figurynki z saskiej porcelany” były zawsze ubrane à la mode. Tak wiernie, że mogą do dziś służyć jako pomoc do studiów

kostiumologicznych. Oraz – zwłaszcza u nas – figurki w strojach polskich, jako że Miśnia pozostawała przecież pod berłem Wettinów, zasiadających również na tronie polskim. Zaś August III rad w długi do kostek kontusza chadzał i polskiego wszak pasa puszczal.

Tych figurynek w handlu na razie nie ma. Pojawiały się natomiast dwie figurki z XVIII w., a mianowicie maleńki amorek z 1750 zł i chłopczyk w stroju z II połowy tego wieku za 3500 zł. Znaczenie od niego młodszy, lecz za to większy, jest pasterz kóz ze swym stadkiem, duża, skomplikowana grupa o secesyjnym już kolorystyce za 5800 zł. To w Desie przy ul. Grodzkiej.

Naprzeciw, w antykwariacie w kamienicy hetmańskiej natomiast, stoją dwie miśnieńskie figurynki w stylu „Zopf”, jak zwano w XIX już wieku sceny nawiązujące tematykę i strojami do antycznych regimów, a mianowicie figurka kawalera z końca tego stulecia za 2000 zł i młodsza, lecz starsza od niego dama za 1800 zł. Piękne to przedmioty, lecz kruche. Tak delikatne, że to właśnie dla nich wymyślono serwantki, o których niebawem.

JERZY T. PAŹDZIUEŁ

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ NA SZERSZENIE. W jednym z budynków przy ul. Skośnej w Krakowie założono gniazdo szerszenia. O pomoc w pozbyciu się uciążliwych współlokatorów mieszkańcy poprosili straż pożarną. Dobrze zaplanowaną eksmisję przeprowadzono wczoraj po zapadnięciu zmroku, kiedy wszystkie owady wróciły już do gniazda. (bar)

■ APEL O ZJEDNOCZENIE. „Apelujemy do krakowskich kupców, aby zjednoczyli swoje działania przeciwdziałając nieuczciwej zagranicznej konkurencji. Zwracamy się też do klientów z prośbą o kupowanie, także w supermarketach, przede wszystkim polskich produktów” – z takim apelem wystąpił krakowski okręg Ruchu Odbudowy Polski, w wydany „Stanowisku w sprawie budowy w Krakowie wielkich supermarketów”. ROP uważa, że takie inwestycje lokowane w obrębie miasta są szkodliwe dla polskich handlowców i prowadzą do upadku małe firmy rodzinne, a władze gminne winny wykazywać większą dbałość o interesy rodzimych handlowców. (kar)

Pocisk „Tysiąclecia”

Znaleziono go wczoraj, trzy metry od ściany budynku, pięć metrów od placu zabaw i pół metra od ławki



„Tu niedaleko było w czasie wojny lotnisko. Pewnie w ziemi jeszcze więcej tego leży. Jak budowali to osiedle, to znajdowali podobno bardzo dużo niewypałów” – mówi mieszkaniec osiedla Tysiąclecia. Wczoraj w południe, robotnicy robiący wykop wokół rur biegnących z bloku numer 10 natknęli się na... artyleryjski pocisk. „Był bardzo płytko, jak to możliwe, że wcześniej go nie znaleźli” – mówi mężczyzna mieszkający w pobliżu. – Robotnicy wyjęli go i położyli obok. Początkowo chyba nikt sobie nie zdawał sprawy co znaleźli, później przerwano jednak prace w wykopie i powiadomiono policję”.

Zardzewiały pocisk artyleryjski ma około 40 centymetrów długości. Policja powiadomiła wojskowych saperów o znalezisku i poprosiła

o jak najszybsze zajęcie się nim. Na miejsce przyjechała jednak w piątek po południu ekipa pirotechniczna policji i przeniosła pocisk w zarośla – miejsce oddalone o kilkadziesiąt metrów od bloku (pirotechnicy policyjni nie mogą się zajmować tego typu pociskami, gdyż są od ładunków nietypowych – powiedziano nam). Miejsce, na którym złożono wczoraj zarzewia ładunek – oznakowano wokół taśmą. W pobliżu dyżurowali także cały czas (w radiowozie) policjanci.

Pocisk artyleryjski kalibru 85 milimetrów znaleźli trzy metry od ściany bloku mieszkalnego (ma 4 piętra), pięć metrów od ogródka zabaw dla dzieci, pół metra od zdezelowanej ławki i kilkadziesiąt centymetrów pod trawnikiem.

Fot. Anna Kaczmarz



JANUSZ ŚWIEŚ

Igły na wymianę

Od początku sierpnia w rejonie Dworca Głównego i na Planach spotkać można ludzi z jaskrawożółtymi pudełkami, rozdających igły i strzykawki dla narkomanów stosujących dożylnie „kompot” i zbierających od nich zużyty „sprzęt”. Do pracowników Monaru, gdyż oni właśnie prowadzą tę akcję, podchodzą niekiedy co odważniejsi przechodnie, pytając, czemu rozdaje się nowe strzykawki narkomanom, gdy brakuje ich w szpitalach i szpitalach, że to tylko umacnia uzależnionych w nałogu.

„Narkomanów jest coraz więcej i nadal będzie ich przybywać. Szerzą się wśród nich choroby przenoszone przez strzykawkę – AIDS, wirusowe zapalenie wątroby i inne. A nie żyją oni przecież na bezludnej wyspie – stanowią także zagrożenie dla reszty społeczeństwa. Program, którego realizację właśnie rozpoczęliśmy, ma na celu minimalizowanie szkód wyrządzonych przez nałóg. Leczenie odwykowe narkomanów jest bardzo kosztowne i w większości przypadków nie przynosi spodziewanych rezultatów. Przez rozdawnictwo strzykawek chcemy nie tylko powstrzymać rozprzestrzenianie się chorób, ale także utrwalić pewne nawyki – niszczenia sprzętu zużytego, by nie zagrażał innym” – mówi Grzegorz Wodowski, szef punktu konsultacyjnego Monaru przy ul. św. Katarzyny 3.

Akcja potrwa przez rok. Finansowana jest ze środków Fundacji George'a Sorosa w Nowym Jorku, która przeznaczyła dla krakowskiego Monaru 20 tys. dolarów. W sierpniu zostanie wydane na ten cel ok. 4 tys. zł. W ciągu dnia z nowego „sprzętu” korzysta 50 – 70 osób, ale terapeutów (pracujących przez 7 dni w tygodniu) spodziewają się, że będzie ich dwa razy więcej (w minioną środę rozdano np. 150 igieł i 116 strzykawek). Ci, którzy nie oddają zużytego sprzętu, otrzymują jeden zestaw – igłę i strzykawkę, reszta dostaje odpowiednią ilość zestawów „na wymianę” oraz jeden dodatkowo. Rozdawane są też prezerwatywy (ale już nie na wymianę – jak zastrzegają pracownicy Monaru).

Zużyty „sprzęt” zbiera się do specjalnych żółtych pudełek, które potem są zaklejane i przewożone do spalarni. Narkomanów uczula się też, by sami niszczyli zużyte przez siebie strzykawki i igły, wkładając je np. do puszek po napojach (które potem trzeba zdeptać i wyrzucić do pojemnika). „Porozrzucane strzykawki to duży problem – ostatnio mieliśmy telefon od pani z osiedla w Nowej Hucie, której kilkuletnie dziecko znalazło taką strzykawkę, zębami ściągnęła z niej igłę, a potem z innymi dziećmi polewało się wodą z kałuży” – mówią w Monarze. W punkcie konsultacyjnym też stoi pojemnik na zużyty „sprzęt”. Już od kilku lat prowadziło się tu wymianę strzykawek, obecnie jednak terapeutów wyszli z tym programem „w teren”, próbując sami dotrzeć do uzależnionych. Kontakt ten może też pomóc niektórym narkomanom podjąć decyzję o leczeniu.

(KAR)

Strażnicy w rosyjskich kajdankach

Obrabowali... pół kasy

„Pies był na łańcuchu, przy budzie. Ujadał, więc bandyci postanowili go uciszyć. Uderzyli go drągami, albo łomem, był mocno poturbowany. Ludzie, na szczęście, nie doznali uszczerbku na zdrowiu” – mówi Eugeniusz Rybka, z-ca dyrektora ds. technicznych Krakowskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa.

Kilka minut po północy, strażnik zakładu „Brzegi” (KZEK mają 11 takich zakładów terenowych) przy ulicy Wroblela usłyszał szczenie psa. Wyszedł zobaczyć co się dzieje, ale zdążył zrobić tylko kilka kroków, nim zobaczył zamaskowanego mężczyznę i wycelowany w siebie pistolet. Zaraz wynurzył się z ciemności drugi napastnik i strażnik został obezwładniony. Tymczasem dwaj inni bandyci wbiegli już do pomieszczeń zakładu, gdzie siedział, nie wiedząc co się właśnie stało na zewnątrz, drugi strażnik. „Nie pytali ich właściwie o nic, byli najwydziej dobrze zorientowani czego i gdzie mają szukać. Przedtem ścięli jeszcze słup te-

lefoniczny, by zerwać łączność zakładu ze światem” – powiedział policjanci.

„Uszkodzili instalację alarmową, linię telefoniczną, później roztraskali urządzenia CB-radio, którymi dysponowali strażnicy – mówi dyrektor Eugeniusz Rybka. – To działo się tak błyskawicznie, że nikt nie zdążył zareagować. Obiekt nie jest ogrodzony, a bandyci uszkodzili jeszcze oświetlenie na zewnątrz, więc gdy strażnik wyszedł, panował tam ciemność. Zakład znajduje się z dala od innych zabudowań, więc bandyci z tego skorzystali. Byli tam bodaj do drugiej w nocy”.

Czterech napastników w kominarkach na głowie musieli dobrze wiedzieć, gdzie są trzymane pieniądze z targu. Od razu poszli do pomieszczeń kasy i przy pomocy palnika acetylenowego i łomów otworzyli jedną część sejfów. „Było w nim około 18 tys. zł, ale jeszcze trwa inwentaryzacja, więc dokładne straty nadal nie są podliczone – powiedziano nam wczoraj w zakładzie. – Kasa jest solidna, pancerna, ma dwie ściany, warstwę

betonu, wielospustowe zamki, jest profesjonalna. Otwarta została górna część, trudno natomiast powiedzieć dlaczego nie sforsowano dolnej, w której także były pieniądze, choć mniej niż w otwartej części. Być może zrezygnowali, gdyż sporo pracowali się przy otwieraniu połowy sejfów, albo zabrakło już im czasu. Wcześniej sforsowali jeszcze 3 zamki drzwi (obitych blachą) do pomieszczenia kasowego. Pozostawili strażników skrzepowanych taśmą samoprzylepną, a także skutych kajdankami. Były to chyba kajdanki rosyjskiego typu, na dodatek takie, że zaciskały się coraz bardziej na rękach, gdy strażnicy się ruszali. Mieli całe sine ręce”.

Policja, która zjawiała się na miejscu zdarzenia, użyła psa tropiącego, ale po kilkadziesiąt metrów stracił on ślad (z pewnością bandyci odjechali samochodem). Na nic się także zdała zarządzona blokada okolicznych terenów.

W kasie znajdował się utarg zakładu „Brzegi” z dwóch dni. 18 tys., które zabrali rabusie, miały być zabrane rano. (J.ŚW)

Z kroniki wypadków

Na pl. Szczepańskim samochód potrącił jadącego na rowerze 13-letniego Dariusza D., zam. przy ul. Retoryka 6A. Chłopiec doznał obrażeń nóg. Na ul. Sławkowskiej ranny został, wskutek potrącenia przez samochód, kolejny rowerzysta – Bogdan K. I. 66, zam ul. Straszewskiego 5. Na ul. Lesisko nietrzeźwy kierowca fordą stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w przydrożny słup. Odnosił ogólne obrażenia ciała. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 124 pacjentom.

Drogowego pirata trzeba było „zaobrączkować”

Bez świateł na gazie

Kilka minut po godzinie 23 patrol krakowskiej policji drogowej, znajdujący się w rejonie Suchoraby, otrzymał sygnał, iż w jego kierunku zbliża się podejrzany fiat 126p. Były obawy, że kierowca jest pijany, gdyż od dłuższego czasu jechał „od brzegu do brzegu”. Policja dowiedziała się o tym od kierowcy, który przy pomocy telefonu komórkowego poinformował, że widzi przed sobą fiata jadącego zygakiem. „Maluch” zjechał w kierunku Tarnowa. Pierwsza próba zatrzymania pojazdu, w rejonie wielkiej obwodnicy, nie przyniosła powodzenia.

„Dałem sygnał do zatrzymania, ale kierowca nie zareagował, lecz przyspieszył. Nie dały też rezultatu usiłowania zatrzy-

mania go przy pomocy sygnałów świetlnych i dźwiękowych” – stwierdził policjant z patrolu, który usiłował przerwania niebezpieczną jazdę w rejonie Suchoraby. Drogowy pirat, gdy zobaczył policję, nie tylko dodał gazu, lecz także... wyłączył światła (było już blisko północy) i zjechał na przeciwny pas ruchu. Zaskoczeni i przerażeni kierowcy, którzy zobaczyli co się dzieje – gwałtownie hamowali, wielu zjechało też profilaktycznie na pobocze, gdyż trudno było przewidzieć kolejne manewry kierującego. Krakowski radiowóz policji drogowej otrzymał zgodę na kontynuowanie pościgu za piratem na terenie województwa tarnowskiego, za którym ruszył także patrol policyj-

ny z Bochni. Pościg za fiatem 126p trwał aż do Brzeska, gdzie „maluch” został zablokowany na ulicy Mickiewicza.

Za kierownicą siedział 22-letni mieszkaniec Zakliczyna Jacek K. (mężczyzna nie miał przy sobie dowodu). Mimo że był już na przegranej pozycji, nie zamierzał się jeszcze poddać i „stawiał policjantom czynny opór”, tak, iż musiano założyć mu kajdanki.

Jak można sądzić, czeka go wizyta w sądzie (nie w kolegium, które zajmuje się „tylko” wykroczeniami) – za jazdę, która poważnie zagrażała bezpieczeństwu ruchu i życiu ludzi. Jego jazda zygakiem, a także ucieczka, były zrozumiałe, gdyż miał we krwi 2,17 promille alkoholu. (J.ŚW)

SPRZEDAM
126P
1988 r., 3.900 PLN.
Tel. 66-80-40

PRZECIWWŁAMANIOWE DRZWI Z IZRAELA



... BO ZŁODZIEJE CZEKAJĄ
NA TWÓJ URLOP

Kraków, ul. M. Konopnickiej 21 (vis a vis Forum), 67-12-51 (8 - 18, sob. 8 - 14)

Dzisiaj napoje, jutro pamiątki

Za dużo wylicytowali?

Przetarg na miejsca do handlu obwoźnego w okolicach Wawelu wzbudził wiele emocji, zaś wśród licytujących tak rozbudził instynkt współzawodnictwa, że - jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Gospodarki Komunalnej UMK - już dochodzą sygnały, iż przynajmniej czterech zwycięzców nie podpisze umów, gdyż nie stać ich na płacenie wylicytowanej stawki. Pewne informacje na ten temat otrzymać będzie można pod koniec tygodnia, kiedy upłynie czternastodniowy termin zawierania umów. Jeśli okaże się, że część sprzedawców tego nie zrobiła, odbędzie się kolejny przetarg na zwolnione miejsca.

Do Zarządu Miasta wpłynęły protesty ze strony niektórych uczestników przetargu. „Dopuszczono do sytuacji, że podbijały stawki osoby i firmy, które nie miały prawa być na sali przetargowej, gdyż nie posiadały uprawnień do tej działalności, która była licytowana.

Picie po krakowsku

W każdym sklepie spożywczym, posiadającym stoisko monopolowe, można nabyć wino deserowe i stołowe, zwykle pochodzące z krajów środkowoeuropejskich, w cenach od 7 do 20 zł. Prawie wszędzie też dostępne są wina krajowe, zwane też „bełtami”, lub - bardziej elegancko - „winami marki wino”, w cenie od 2,3 do 4 zł. - „Bełty” kupują najczęściej młodzi chłopcy oraz dziewczęta - mówi sprzedawca jednego z dużych sklepów. Pojawiały się również sklepy specjalizujące się w sprzedaży win zachodnich. Do najdroższych (ponad 60 zł) win dostępnych w Krakowie należą m.in. francuskie „Chablis”, niektóre odmiany węgierskich „Tokai” i hiszpańskich win z Nawary. Tańsze (30 - 50 zł) są francuskie beaujolais, „Chateauf du Pape” i wina kalifornijskie. Można też nabyć stosunkowo wiele gatunków win, których ceny nie przekraczają 20 zł. - To właśnie tanie wina francuskie i włoskie mają największe powodzenie - mówią sprzedawcy.

Amatorów win krajowych spotkać można w ciepłe dni w parkach, na osiedlowych skwerach i nad Wisłą, zwłaszcza w pobliżu mostu Dębnickiego i Salwatoru. Niektórzy spożywają je bezpośrednio po nabyciu, w pobliskim sklepie. Większość sklepów próbuje bronić się przed tą praktyką, inne wręcz oferują klientom plastikowe kubki. Na Plantach, w pobliżu pomnika Gracjana, spotyka się młodzież z okolicznych liceów i studentów. Tak w ciągu roku szkolnego, jak i latem pije się tam wina owocowe i tańsze wina gronowe, jak na przykład bułgarskie „Sophia”. W kawiarniach, restauracjach i drink-barach także królują wina „Sophia”, choć spotykamy też wiele gatunków win „Gallo” z Kalifornii, czy włoskich „Soave”. Nie jest zresztą prawdą, że im droższy lokal, tym lepsze wina.

Od niedawna otwiera się w Krakowie winiarnie, które oferują nie tylko wina butelkowe, ale też beczkowe. Ceny wahają się od 10 do ponad 1000 zł za butelkę. Okazuje się, że oprócz mało u nas znanych win z krajów śródziemnomorskich, dużą popularnością cieszy się stare, dobre węgierskie „Egri Bikawer”. (PAD)

W ten sposób sprzedawcy zwykłych napojów brali udział w przetargu pamiątkarzy, a nawet punktu sprzedaży obwarunków. O mało co nie wygrywając - pisze firma „Anow”. - Ciekawe, jakiego to rodzaju pamiątki z Krakowa chcieliby sprzedawać - stare puszkarki czy puste butelki?”

„Każda firma przed dopuszczeniem do przetargu, oprócz zapłacenia wadium, musiała dostarczyć odpowiednie dokumenty, dotyczące kształtu stoiska i prowadzonej działalności gospodarczej. Większość z nich miała zarejestrowaną »sprzedaż artykułów spożywczych i przemysłowych«. Nie było podstaw, by im odmówić dopuszczenia do przetargu, bo nawet jeśli teraz sprzedają prele, to od jutra mogą zmienić branżę i zacząć sprzedawać napoje i na odwrót” - mówi przewodniczący komisji przetargowej Krzysztof Migdał z WGG.

Pojawia się również zarzut, że stawianie przy Wawelu cha-

rakterystycznych stoisk „Coca-Coli” jest reklamą firmy. „Wedle Biura Prawnego UMK nie jest to reklama, tylko informacja dla klienta o sprzedawanym towarze. Reklamą byłoby, gdyby na stoisku sprzedającym coł ktoś wywiesił napis »Marlboro«. Poza tym projekty stoisk zostały zatwierdzone przez Wydział Architektury i w tej formie mają zostać postawione - teraz każda zmiana stylistyki stoiska byłaby naruszeniem umowy” - dowiedzieliśmy się. Nieoficjalnie zarzuca się też, że miejsca przy Wawelu wykupiła sama „Coca-Cola”. „Zwyciężyły w przetargu osoby, które prowadzą działalność w Krakowie, a od „Coca-Coli” otrzymują tylko towar i dystrybutor napojów. O lokalizację pod Wawelem wystąpili we własnym imieniu. Nawet jeśli mają jakąś niejawną umowę z firmą, nie jesteśmy tego w stanie sprawdzić” - powiedział Krzysztof Migdał. (KAR)

O jedną przesiadkę mniej

Niedziela bez tramwaju

Wczoraj o godz. 11 przywrócono możliwość przejazdu przez ul. Powstańców Śląskich w kierunku Nowej Huty. Tym samym ponownie zaczął obowiązywać zakaz wjazdu na remontowany odcinek ul. Wielickiej dla wszystkich pojazdów z wyjątkiem komunikacji zbiorowej. Przez 2 dni na skrzyżowaniu układano płyty monolityczne i instalowano w nich szyny tramwajowe. Zmontowano też szynę na całym odcinku torowiska w jezdni, kończące się prace przy torowisku poza jezdnią i wymianie trakcji elektrycznej, praktycznie gotowe są wysepki przystanków.

Wszystko wskazuje na to, że wykonawcy dotrzymają terminów i w przyszłą sobotę Wielicką znowu pojadą tramwaje. Nim to jednak nastąpi, dzisiaj o godz. 23 zostanie zawieszona - do poniedziałku o godz. 3.30 - linia tram-

wajowa „32”. - W tym czasie prowadzone będą prace przy torach od ul. Dworcowej do pętli w Bieżanowie, by po wypuszczeniu normalnego ruchu tramwajów nie było niespodzianek w postaci usterek poza remontowanym odcinkiem - poinformowała nas Irena Cebula, wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM. - Niestety, na skontrolowanie całej trasy i ewentualne poprawki nie wystarczą godziny nocne, w których nie kursuje tramwaj. Na niedzielę zniknie także autobus „303”, a w zamian za obie linie na trasie Bieżanów Nowy - pl. Bohaterów Getta, średnio co 11 minut, będzie jeździł autobus „306”. Przejazd z jedną przesiadką mniej niż przez całe wakacje będzie możliwy tylko w niedzielę - w poniedziałek na swoje trasy wróci autobus „303” i tramwaj „32”. (GEG)

Dostosowywanie do standardów

Zdążyć przed rokiem 2000

Wspaniały, neogotycki gmach Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego straszy od pewnego czasu licznie odwiedzających nasze miasto turystów wielkimi rusztowaniami pokrywającymi to jedną, to drugą ścianę. Jak widać jednak na przykładzie pięknie odnowionej fasady oraz elewacji od strony ul. Gołębiej - czasowe oszpecenie budynku nie idzie na marne.

- Kończymy prace przy wieżbie dachowej - mówi dyrektor administracyjny UJ Tadeusz Skarbek. - Kontynuujemy też remont elewacji, od strony tej ulicy. W tym roku zamierzamy jeszcze doprowadzić nowe podłączenie zasilania elektrycznego i wzmocnić cementowymi „zastrzykami” fundamenty budynku. Jak nadwątlone są fundamenty Collegium Novum - okazało się niedawno, kiedy podczas prac remontowych nawięzchni przed wejściem do budynku pojawiła się olbrzymia dziura. (PAD)

- Tegoroczne prace powinniśmy ukończyć w październiku - zapewnia dyrektor Skarbek. - Natomiast w przyszłym roku planujemy dokończyć remont elewacji, tym razem od strony ul. Olszowej. Później zaś remontować wnętrza, wymieniać instalacje, przystosowywać klatkę schodową dla osób niepełnosprawnych, może nawet zdołamy się na zainstalowanie klimatyzacji. Pragniemy dostosować budynek do standardów europejskich centrów naukowych, zapewnić odbywającym się tu kongresom i sympozjom odpowiednie warunki. Musimy zdążyć przed rokiem 2000, kiedy Kraków będzie kulturalną stolicą Europy.

Na wszystkie planowane prace UJ ma zagwarantowane fundusze. Większość z nich będzie pochodzić od Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa; dotacje z ministerstwa są - według dyrektora Skarbka - „raczej symboliczne”. (PAD)

Uczeń XVI Karmapy

Dziś o godz. 19 w ośrodku buddyjskim Karma Kagju przy ulicy Statlera 5 odbędzie się spotkanie z lamą Ole Nydahlem. Nydahl, 55-letni Duńczyk, filozof, założyciel ogólnosiwiatowej sieci ośrodków buddyjskich, autor książek popularizujących tę religię, jeden z pierwszych lamów na Zachodzie - jest uczniem XVI Karmapy - głowy szkoły buddyjskiej Karma Kagju (jednego z czterech głównych nurtów buddyzmu w Tybecie). Wygłosi on wykład pt. „Dlaczego buddyzm” poświęcony prezentacji tych wszystkich aspektów buddyzmu, które mogą być pożyteczne dla współczesnych Europejczyków. Sam od lat zajmuje się przystosowaniem tej religii i systemu filozoficznego do warunków i kultury europejskiej.

Ole Nydahl rozpoczął podróż po Polsce od kursu medytacji prowadzonego w Kucharach k. Warszawy, odwiedził też ośrodki w Toruniu, Częstochowie, Elblągu. Spotkanie w Krakowie jest o tyle szczególne, że odbędzie się po raz pierwszy w nowym budynku ośrodka. Po pobycie w Polsce lama Ole Nydahl wyjeżdża do Rosji i na Ukrainę odwiedzić tamtejsze szkoły buddyjskie. (JUP)

Warto wiedzieć i skorzystać...

✓ **GALERIA RZEŻBY BRONISŁAWA CHROMEGO** w Parku Decjusza przy ul. Krańcowej zaprasza dziś o godz. 20 na koncert „Psychodelic - Techno - Trance” (Klandestyn, O.N.G.O., Hybrydy i Chimery). Wstęp 2 złote.

✓ **POPOŁUDNIE ZE STRAUSSEM** - koncert w wykonaniu Galicyjskiego Zespołu Kameralnego „Obligato” - 25 bm. o godz. 16 na dziedzińcu Zamku Żupnego w Wieliczce przy ul. Zamkowej 8. Kierownictwo artystyczne Jerzy Sobiechowski; Anna Plewniak - sopran.

✓ **FESTYN REKREACYJNO-SPORTOWY** w parku Jordana - dziś od godziny 10 do 18.30. W programie m.in.: turniej triobasket, turniej unihoca, zabawa orientacyjna dla najmłodszych, biegi na orientację, pokazy jazdy na rolkach, cyklotrialu, występy kabaretu dla dzieci, występ zespołu disco-polo „Gronicki” (także egzamin na kartę rowerową).

✓ **ROCKMANIA W KLUBIE „ROTUNDA”** przy ul. Oleandry 1 - w każdy piątek i sobotę od godz. 21 do białego rana. Pierwszych 20 osób - wstęp wolny.

✓ **LETNIE PORANKI MUZYCZNE** w amfiteatrze Radia Kraków, ul. Szlak 71 - w każdą niedzielę (do 1 IX) o godz. 11. W programie m.in. utwory Straussa. Wstęp wolny.

✓ **OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA KOLEKCJONERSKIE** - dziś i jutro na płycie Rynku Głównego. Społeczna Komisja Bezpłatnego Poradnictwa udzielać będzie porad, ocen, informacji.

✓ **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** przy placu Centralnym - dziś o godzinie 18 koncert grupy „Lusthause” z Krakowa.

✓ **W KLUBIE „U LOUISA”** w Rynku Głównym 13 - dziś o godz. 20.30 koncert grupy „Dykta Trio”.

✓ **IMPREZA TANECZNA** w „Piwnicy pod Ogródkiem” przy ul. Jagiellońskiej 6 - dziś o godzinie 21.

✓ **NA PLANTACH PRZED BUNKREM SZTUKI** - dziś o godz. 19 koncert zespołu „Beale Street Band”. 25 bm. o godz. 19 koncert zespołu „Old Metropolitan Band” (zespół wystąpi też 25 bm. o godzinie 11, w Rynku Głównym koło wieży Ratuszowej).

Wakacje za 250 tys. złotych

Około 4 tysiące dzieci z niepełnych, ubogich rodzin, domów dziecka, świetlic terapeutycznych, itp. skorzystało w ostatnich siedmiu latach z możliwości wyjazdu na wakacje - dzięki akcji prowadzonej przez Fundację Solidarni Solidarnym. Dziś natomiast wraca ostatni tegoroczny turnus dzieci z województw krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. Na wakacje do Kołobrzegu wyjechało w tym roku w sumie ponad 700 osób, a koszt akcji wyniósł z górą 250 tysięcy złotych. Rodzice pokrywali około 15 procent kosztów, reszta pochodziła od komisji zakładowych „Solidarności”, z funduszy społecznych firm, od sponsorów. 30 tysięcy, czyli cały ubiegłoroczny dochód, przeznaczyła na ten cel Fundacja Solidarni Solidarnym. (J.SW)

Trzebienie nielegalnego maku

Osiem nielegalnych upraw maku wysokoopiatowego (lekarskiego) zlikwidowano w rejonie Słomnik - w wyniku wspólnej akcji policji i pracowników Urzędu Gminy. Na nielegalne poletka kontrolerzy natknęli się m.in. w Iwanowicach, Słomnikach, Wysocicach, Gołczy, Maślomach, w Czaplach Małych. Uprawy zostały komisyjnie zniszczone, a mak zajmował w sumie ponad 14 arów. (J.SW)

IDZIEMY DO SZKOŁY

czyli program o tym

z jakich podręczników się uczyć, w co ubierać i co włożyć do tornistra, jak się odżywiać i dbać o zdrowie, gdzie uczyć się języków obcych i czy warto kupić komputer

poniedziałek, środa, piątek
od godz. 10.00 do 13.00



KLUB stałego CZYTELNIA

MIESZKANIE W KRAKOWIE
Główna Nagroda w II edycji
Klubu Stałego Czytelnika

POMYSŁ NA MIESZKANIE

Nowy system ratalny!
FIRMA INWEST-BUD
JERZY RUPIKOWSKI
Kraków, ul. Długa 67, tel./fax 33-57-42

Szanowni Państwo, w II edycji naszego konkursu nastąpiła zmiana regulaminu polegająca na tym, że cotygodniowe losowania nagród przeprowadzane są w Krakowie (dla mieszkańców miasta i województwa) i w oddziałach terenowych „Dziennika Polskiego” (dla osób zamieszkających na obszarze tamtejszych województw). Wyniki poszczególnych losowań ukazują się już nie zbiorczo, lecz w poszczególnych kronikach: krakowskiej, nowosądeckiej, tarnowsko-rzeszowskiej. W związku z tym Czytelnik, który przesłał kupon konkursowy do Krakowa np.: z Nowego Sącza, nie będzie znał wyników krakowskiego losowania itp. Prosimy wszystkich uczestników konkursu o przestrzeganie przyjętej rejonizacji i wysyłanie kuponów pod właściwym adresem.

Zapraszamy firmy do współpracy

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10-13.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 22-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

NAGRODA MIESIĄCA
chłodniarkozamrażarka
WHIRLPOOL ART 201
SPONSOR

30-727 Kraków,
ul. Pana Tadeusza 4
tel. 56-13-70,
56-13-54
2% rabatu
na wszystkie
towary dla członków Klubu
Stałego Czytelnika

NAGRODA TYGODNIA
SUSZARKA
DO WŁOSÓW
EKSPRES DO KAWY
TOSTER
SPONSOR
DZIENNIK POLSKI
Dynamicznie i z taktem!
Od ponad pół wieku

KLUB stałego CZYTELNIA
DZIENNIK POLSKI

SIERPIEŃ '96
Kupon nr 20

24 sierpnia sobota

Bartłomieja, Jerzego

Dyżury aptek

Ul. św. Gertrudy 24, sobota 8-19, niedziela 9-15, tel.: 22-75-70, ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 21-98-81, ul. Długa 88, tel.: 33-42-90 - codziennie 8-23.

CAŁODOBOWE: ul. Mogiliska 21, tel.: 21-04-42; ul. Sarego 5, tel.: 23-20-80; ul. Zwierzyniecka 7, tel.: 21-08-44; ul. Prażmowski 71, tel.: 13-19-83; ul. Długa 48, tel.: 33-12-69; os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36; os. Szkolne 13, tel.: 44-06-90; ul. Centralna 32, tel.: 44-67-00 w. 17; ul. K. Wielkiego 117, tel.: 37-44-01; ul. Nałkowskiego 10, tel.: 36-08-68; Wybickiego 1, tel.: 32-32-33; ul. Sławska 10, tel.: 55-43-00 w. 286, ul. Wystruchów 2; ul. Mieszczńska 2, tel.: 66-41-40. KRZESZOWICE, ul. Daszyńskiego 9; MYŚLENICE, ul. Żwirki i Wigury 14; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 7; SKAWINA, ul. Piłsudskiego 23; WIELICZKA, Zamkowa 3.

Dyżury szpitali

Sobota: CHIRURGII OGÓLNEJ, URAZOWEJ - Prądnicka 35, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY - Sieroszewskiego 66, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela: CHIRURGII OGÓLNEJ, URAZOWEJ - Kopernika 21, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim, LARYNGOLOGICZNY - Kopernika 23a, OKULISTYCZNY - Kopernika 38, UROLOGICZNY - Prądnicka 35, MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Teligi 8: 58-59-99, 58-59-79; Rynek Podgórski: 56-59-99; Nowa Huta: 44-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80, Alarmowy: 33-39-99, Skawina: 999, tel.: 76-14-44; Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999; Myślenice: 999; Jerzmanowice: 384, 48; Niepolomice: 811-999; Iwanowice: 88-40-99, 88-41-99; Krzeszowice: 99; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Stąporki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: 999, Zachorowania i przewozy: 86-21-35; Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego: 22-35-29.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

NAGŁA POMOC LEKARSKA specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie: 8-22, tel.: 58-49-59.

PRYWATNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - ul. Mazowiecka 25, sobota-niedziela 12-22.

Sobota

TV AUTOCOM

9.30 Początek programu 9.35 Atomic TV - pierwsza polska stacja muzyczna, czterogodzinny blok videoclipów z całego świata 13.35 To jest kino - magazyn filmowy 14.05 „Niedobrana para” - serial komediowy USA 14.35 TV Shop - zakupy w ATV (magazyn promocyjny) 15.05 Fort Boyard - Quebec (13) - teleatrakcja 16.10 XL - magazyn muzyczny 16.45 Epoka samochodów (7) - amerykański serial popularnonaukowy 17.15 Muzyka 17.30 Nie tylko premiery... - program filmowy TKA 18.00 „Byłe do poniedziałku” - franc. serial komediowy 18.30 „Strachy” - polski serial obyczajowy, 1984, reż. Stanisław Lenartowicz, wyk. Izabella Trojanowska, Krzysztof Chamiec 19.35 „Przygody Nestora Burny” (16) - francuski serial sensacyjny 21.30 „I Bóg stworzył kobietę” - franc. komediodramat, 1956, reż. Roger Vadim, wyk. Brigitte Bardot, Jean Louis Trintignant 23.05 Dookoła świata - magazyn podróżniczy 23.35 „Liliowa taksówka” - franc. dramat obyczajowy, 1977, reż. Yves Boisset, wyk. Philippe Noiret, Peter Ustinov, Fred Astaire (120 min.)

TV DAMI

17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Woda dla życia - reż. Leszek Staron 17.45 Sekrety, sekrety, sekrety 17.55 Muzyka 18.05 „Namiętność” (143) - wenezuelska telenowela 19.00 „Byłe do poniedziałku” (24) - franc. serial komediowy 19.30 Zakupy w ATV 20.00 „Liliowa taksówka” - franc. dramat obyczajowy 22.00 Fort Boyard - Quebec (13) - franc. teleatrakcja 23.00 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

9.10 Telezakupy 10.00 Atomic TV 14.00 Wizjer PeTeKa2 - magazyn nowości filmowych 14.30 „Super Mario Bros” - film przygodowy USA, 1993, reż. R. Morton, A. Jankiel, wyk. Bob Hoskins, Dennis Hopper 16.20 „Biały Kieł” (1/5) - serial dla dzieci 16.50 Beverly Hills Teenagers: „Wyścig życia” (1/8) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 „Zagadki przyszłości” (1/22) - serial dokumentalny 17.50 Dookoła świata (2/46) - magazyn filmowy 19.00 KabelMan - magazyn muzyczny 19.30 Dance MAX - muzyka do tańca i słuchania 20.00 „Kolumb Odkrywcą” (Christopher Columbus: The Discovery) - film przygodowy USA, 1992, reż. John Glen, wyk. Marlon Brando, Tom Selleck, Rachel Ward 21.55 Źródło - refleksyjny kwadrans 22.00 Program lokalny 22.20 „Bankier” (The Banker) - film sens. USA, 1989, reż. William Web, wyk. Robert Foster, Shanna Reed, Jeff Conaway, Leif Garret 24.00 Atomic TV 2.00 Muzyczne dobranoce

RAI UNO

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) 9.00 „Błękitne drzewko” - program dla najmłodszych 9.30 „Cierpienia duszy” - film USA, w rol. g. Bing Crosby, Inger Stevens 11.20 Letni maraton taneczny 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Morderstwo to jej hobby” - serial USA 13.30 Dziennik 14.00 Błękitna linia 15.20 „Ten szalony, szalony świat” - film USA, w rol. g. Spencer Tracy, Mickey Rooney, Peter Falk 18.00 Dziennik 18.10 Program religijny 18.30 „Ośmiornica 4” - serial włoski, w rol. g. Michele Placido, Patricia Millardet 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.40 „Gry bez granic” - program rozrywkowy

22.55 Dziennik 23.00 Wydarzenia na świecie 24.00 Wiadomości 0.15 Nowe filmy kinowe 0.20 „Sierpniowa rapsodia” - film japoński, reż. Akira Kurosawa 2.00 Canzonissima - program rozrywkowy 3.30 Dziennik 4.00 Zostało w mej pamięci 4.15 Mecze piłki nożnej - Milan (1987 - 1988)

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 15.00 i od 18 do 23.00 10-minutowy serwis informacyjny BBC: 16.30 Serwis informacyjny w języku angielskim: 19.00 Serwisy lokalne: 11.30, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 15.15, Repertuar kin i teatrów: 14.30

6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Jak minął tydzień w mieście 12.05 - 14.00 Muzyka non stop 14.05 - 15.00 Krzyżówka z przymrużeniem oka 15.05 - 17.00 Popołudnie czytelnika 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE Kraków

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 4.45, 5.15, 5.45, 6.15, 6.45 od 7.10 do 21.10 co godzinę Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany na antenie: 4.00 do 12.00 co 2 godziny Blue-dance: 5.00 - 12.00 co 2 godziny Golden Oldies, czyli złote, rockowe starości: od 7.35 do 12.00 co godzinę Rockowe dawno temu: 11.05.

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.50 co godzinę Serwis drogowy 7.20 - 10.20 co godzinę Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 12.50 Serwis lokalno-kulturalny - 10.50.

4.00 „Radiobudzik” - wczesnoporanny program radia Blue 7.00 „Radioaktywni” - blok przedpołudniowy 12.00 „Druga strona A” - lista najlepszych mixów 14.00 Francuskie pejzaże - muzyka francuska 16.00 Peep show - muzyka wykonywana przez kobiety 18.00 Punky reggae party (co 2 tygodnie) lub Skrzynka kontaktowa (co 2 tygodnie) 20.00 Lista przebojów 22.00 - 1.00 Audycje party'owe: 1. Party dance'owo-house'owe - „W radiu Blue... potańcówka” 2. Party rockowe 3. Party R'N'B' - „Kawa z mlekiem” 4. Party ambientowo-techniczne - „Plastic Man” (programy pojawiają się na antenie zamiennie co 4 tygodnie)

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 7.25 do 14.25 co godzinę i o 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Dziennik Głosu Ameryki: 6.30, 23.00, 24.00, 0.49 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45 - 6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 (Weekend z naszym radiem) 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Lista przebojów Radia Łan (32-100 Proszowice, Rynek 18) 17.00 W naszym regionie - blok informacyjno-publicystyczny 17.30 Disco Polo Live 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Disco Dance Party - prowadzi D.J. Mirek 23.00 VOA Głos Ameryki - w j. polskim 1.00 - 7.23 VOA Europe „Music & More” - program muzyczny w j. angielskim

Radio Mariackie

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.05 - 19.00, 21.00 Wiadomości kulturalne: 8.40 Serwis drogowy: 7.30, 8.30, 11.30, 14.30, 16.30

Krakowska antena

6.00 - 9.00 Poranek Mariacki 10.00 Sobotnie rendez-vous 10.30 Magazyn filmowy - Radiowe Graffiti 11.10 „Drobiazgi historyczne” - audycja Michała Koziola 11.45 „600 sekund dla klasyki” 15.00 - 17.45 Magazyn MIKS (Muzyka, Informacje, Konkursy, Sport) 19.30 Książka na lato 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy o muzyce 23.00 Wieczór konesera: Inny świat 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

Wiadomości od 8.00 do 20.00 podawane są o pełnych godzinach Wiadomości sportowe: codziennie o 7.15 oraz 23.00 (w niedziele o 8.45, 23.00) Serwisy drogowe: 7.30, 8.30, 9.30, 15.30, 16.15, 16.35, 16.55, 17.30 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40

6.00 - 9.00 Program poranny (m. in. przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio) 9.30 - 10.00 Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.10 - 13.00 Radio na kocu - przedpołudniowy program Radia Rak (relacje z Kryspinowa, relacje reporterów z miasta, w tym o godz. 13.10 - 13.30 CHIP - magazyn komputerowy (powtórzenie) 14.30 - 15.00 Country Music 15.10 - 16.00 Nie gadamy tylko gramy 16.00 - 17.00 kRAK - Krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie (omówienie bieżących wydarzeń, relacje reporterów, etc.) 17.10 - 20.00 Dance Party - program muzyczny 20.10 - 23.00 Lista przebojów piosenki studenckiej 23.00 - 24.00 Gramy do zabawy 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwis informacyjny zawsze o pełnej godzinie (7.05 - 20.05) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 - 9.00 Melodie przebudzanki 9.00 Serwis muzyczno-kulturalny 10.10 Propozycje, listy, telefony 12.10 Gotujemy razem z Wandą 14.10 Sobotnie granie 15.10 Serwis muzyczno-kulturalny 16.10 Weekend z... cz. 1 17.10 Rock live Zbigniew Hołdys 19.10 Weekend z... cz. 2 20.10 Audycja filmowa 21.10 Dancing z Radiem „Wanda” 23.10 Weekend z... cz. 3 0.10 Dance na playliście 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Niedziela

TV AUTOCOM

8.05 Początek programu 8.10 Atomic TV - pierwsza polska stacja muzyczna, sześciogodzinny blok videoclipów z całego świata 14.10 Nowości polskiej muzyki tanecznej 14.35 TV Shop - zakupy w ATV (magazyn promocyjny) 15.05 „Rozdżina Potworknickich” - serial komediowy USA 15.35 „Niszcząca siła: Broń eksperymentalna” - amerykański serial dokumentalny 16.30 To i moto - magazyn motoryzacyjny 17.00 „Z róz w pięści” (2) - australijski serial obyczajowy, 1990, wyk. Telly Savalas, Paul Williams 17.55 Smak Muzyk - magazyn muzyczny 18.30 „Bohaterowie” (1) - australijski serial obyczajowy, 1994, wyk. Jan Roberts, Neil McCarthy, Terry Norton, Percy Sieff 19.35 Muzyka na każdą porę: O.N.A. - program muzyczny 19.45 To jest mój kraj - film dokumentalny USA 20.10 Jak więc powinniśmy żyć (8) - amerykański film dokumentalny 20.45 Polo dance - magazyn muzyczny 21.15 „Wielkie wakacje” - franc. komedia, 1966, reż. Jean Girault, wyk. Louis de Funes, Olivier de Funes, Fredy Mayne (90 min)

TV DAMI

17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.30 Woda dla życia - reż. Leszek Staron 17.45 Sekrety, sekrety, sekrety 17.55 Muzyka 18.05 „Namiętność” (144) - telenowela wenezuelska 19.00 Smak muzyk - magazyn muzyczny 19.30 Zakupy w ATV 20.00 „I Bóg stworzył kobietę” - komediodramat francuski 21.30 Dookoła świata - magazyn krajoznawczy 22.00 „Liliowa taksówka” - franc. dramat obycz. 24.00 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

9.10 Telezakupy 10.00 Atomic TV 14.00 Wizjer PeTeKa2 - magazyn nowości filmowych 14.35 „ESD” - polski film obyczajowy, 1987, reż. Anna Sokolowska, wyk. Elżbieta Helman, Janusz Michałowski, Halina Łabonarska, Mieczysław Voit 16.05 Łapa za łapą - magazyn nie tylko o psach 16.20 Reporter - magazyn ProCable 16.50 Dinusie: „Chrupiąca królewna, Wielki mały problem” (1/5) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 Muminki - polskie kreskówki dla dzieci 18.00 Video Soul - muzyka 18.30 Kolejowe przygody wzdłuż Europy (1/8) - serial dokumentalny 19.00 Video Vibration - muzyka 19.30 Bardzo Fajny Magazyn Muzyczny 20.00 Zima lubi dzieci - program muzyczny dla dzieci, Koncert dla dzieci prowadzony przez Jacka Cygana, wyst. Natalia Kukulska, Anna Jurksztowicz, Majka Jeżowska, Krzysztof Antkowiak 21.30 Video Soul - muzyka 22.00 Program lokalny 22.20 „Wiry życia” (Whirlpool) (2/12) - serial obyczajowy, USA/Niemcy/Afryka Południowa, 1994, reż. Ken Leach, wyk. Michael McGovern, Todd Jensen, Jana Cilliers, Ted Leplat 23.20 Wieczór jazzowy - magazyn muzyczny ProCable 23.50 Muzyczne dobranoce

RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (Wielki biały rekin) 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m.in. „Tom i Jerry”) 8.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 8.30 Banda Zecchino (m.in. filmy rysunkowe) 10.00 Film dokumentalny 10.15 Wielkie wystawy 10.45 Msza św. 11.45 Program religijny 12.00 Anioł Pański 12.20 Zielona linia 13.30 Dziennik 14.00 Lody cytrynowe - program rozrywkowy 15.55 „Dobry wieczór pani Campbell” - film USA, w rol. g. Gina Lollobrigida, Shelley Winters, Peter Lawford 18.00 Dziennik 18.10 Lody cytrynowe - program rozrywkowy 19.30 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.45 „Sokole oko” - film włoski, w rol. g. Marco Messeri, Enzo Cannavale, odc. ostatni 22.25 Dziennik 22.30 „Historie dziewcząt i chłopców” - film włoski, w rol. g. Alessandro Haber, Lucrezia della Rovere 0.05 Dziennik 0.25 „Diabelska przełęcz” - film USA, w rol. g. Robert Taylor, Louis Calhern 1.45 Zaproszenie do walca 3.05 Dziennik 3.15 Spotkanie z artystami XX wieku 4.10 Tysiąc arcydzieł 4.20 „Zostało w mej pamięci” - program rozrywkowy (Rita Pavone) 4.50 Mecze piłki nożnej: Inter - Sampdoria, Juventus - Milan (1988)

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwis informacyjny w języku angielskim: 20.00 Serwisy lokalne: 12.30, 16.30 Wiadomości kulturalne: 13.30 Serwisy drogowe: 15.15, 16.15 Repertuar kin i teatrów: 14.30

6.05 - 11.00 Muzyka non stop 11.05 - 12.00 Muzyczne przyjemności naszych gości 12.05 - 14.00 Muzyka non stop 14.05 - 15.00 Randka przez telefon (tel. 85-85-85) 15.05 - 17.00 Muzyka z wyższych półek 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 22.00 Krakowskie opowieści 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki 23.05 - 4.00 Noc Kolibra - ludzkie sprawy 4.00 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE Kraków

Wizytówka dnia i prognoza pogody: 4.15, 5.15, 6.15, i 7.10 - 20.10 co godzinę Blue-twór, czyli utwór najczęściej emitowany na antenie: 4.00, 6.00 Blue-dance 5.00, 7.00

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 7.30 - 12.30 co godzinę Serwis drogowy 7.20 - 10.20 Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 12.50 Serwis lokalno-kulturalny - 10.50

4.00 „Radiobudzik” 7.00 Ra- fał o poranku - poranny long-play w tym: 9.45 Rockowe Dawno Temu 12.00 Rockandroll'owe oprędy - muzyka lat 50. i 60. 14.00 Muzyczny misz masz 17.00 Blue Cafe - spotkanie przy „małej czarnej” z muzyką i ciekawymi gośćmi 20.00 Plastikowy hit miesiąca 21.00 Karuzela co niedziela - pokrecony program radia Blue: zabawa z muzyką i ze słuchaczami

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Dziennik Głosu Ameryki: 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

7.30 Ty i Ja - magazyn chrześcijański 8.30 Radio dzieciom 10.00 Niedziela w regionie z Radiem Łan 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Twoje życzenia w Twoim Radiu - koncert życzeń (32-100 Proszowice, Rynek 18) 15.30 Radiowy Talk-show 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny (piosenki na listowne życzenie) 19.30 Bajka dla dzieci 20.00 FUN Program Radia Łan - przeboje dla zakochanych, pozdrowienia dla sympatii, wyznania i rozmowy o miłości, tel.: (012) 86-21-97 21.50 Lokalne wiadomości sportowe 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - w j. polskim 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More” - program muzyczny w j. angielskim

Radio Mariackie

Wiadomości Radia Mariackiego: 7.00, 8.00, 13.00 - 19.00, 21.00 Serwis drogowy: 17.05, 18.05, 19.05

6.00 Niedzielny Poranek Mariacki 10.00 Album kresowy - audycja Michała Koziola 11.45 „600 sekund dla klasyki” 12.15 Magazyn rodzinny 15.00 Sje-sta marzeń 15.15 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 16.30 - 18.00 Karnet - magazyn kulturalny 19.30 Książka na lato 19.45 Kalejdoskop sportowy 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Wieczorna refleksja 21.00 Wiadomości dnia 24.00 Zakończenie programu

Radio Wanda

Serwisy informacyjne zawsze o pełnej godzinie (8.00 - 20.00) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 Wstawaj, szkoda dnia 8.10 Przedpołudnie z konkursem 12.10 Gramy do obiadu 15.10 Weekend z... 17.10 Off da wall 18.10 Weekend z... 19.10 Koncert rockowy 21.10 Audycja MJM prezentuje 22.10 Lista przebojów 0.10 Nie tylko pop 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Kina

Sobota

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni): **WANDA** (ul. św. Gertrudy 5): „Osaczony” (Exit in Red) (USA, 15 l.) - 16.30, 18.30, 20.30 - premiera z udziałem reżysera Yurka Bogayevicza, Nocne wizje Vision: „Namiętności” (Up Close & Personal) (USA, 15 l.) - 22.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Więźniowie nieba” (Heaven's Prisoners) (USA, 15 l.) - 16.30, „Jej Wysokość Afrodyta” (Mighty Aphrodite) (USA, 15 l.) - 18.45, „Pułkownik Kwiatkowski” (pol., 15 l.) - 20.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Szkłanka po łapkach” (USA, 12 l.) - 15.30, 19, „Szkola czarownic” (USA, 15 l.) - 17.10, „Lęk pierwotny” (USA, 15 l.) - 20.35; **SZTUKA** (ul. św. Jana): „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) - 13, „Lęk pierwotny” (USA, 15 l.) - 14.30, „Don Juan DeMarco” (USA, 15 l.) - 16.45, „Zbyt wiele” (USA, 15 l.) - 18.30, „Rzeczy, które robisz w Denver, będąc martwym” (USA, 15 l.) - 20.30.

PIF „APOLLO FILM”: **KIJÓW** (al. Krasińskiego 34): „Mała w hotelu” (USA, b.o., dubbing) - 14.15, „Egzekutor” (USA, 15 l.) - 16, 18.15, 20.30; **MIKRO** (ul. Lea 5): „Don Juan DeMarco” (USA, 15 l.) - 16, „Dziewczyna numer 6” (USA, 15 l.) - 17.45, „Gorączka” (1996, 18 l.) - 19.45; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15): „Goofy na wakacjach” (USA, b.o., dubbing) - 15, 16.30, „Krytyczna decyzja” (USA, 15 l.) - 18, 20.30.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Rozrabiaki w Waszyngtonie” (USA, 12 l.) - 9.30, „Wyspa piratów” (USA, 12 l.) - 11.15, „Braveheart” (USA, 15 l.) - 13.10, „Siedem” (USA, 18 l.) - 16, „12 małp” (USA, 15 l.) - 18.15, „Rozważna i romantyczna” (USA, 15 l.) - 20.30.

SWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Egzekutor” (USA, 15 l.) - 16.30, 18.30, 20.30, „Mała w hotelu” (USA, b.o., dubbing) - 17.15, „Krytyczna decyzja” (USA, 15 l.) - 19.15.

SFINKS (os. Góralski): „Miało zaginionych dzieci” (fr./hiszp./niem., 12 l.) - 17, „12 małp” (USA, 12 l.) - 19.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Mała w hotelu” (USA, b.o., dubbing) - 13.30, „Twierdza” (USA, 15 l.) - 15.15, 17.45, 20.15.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Toy Story” (USA, b.o.) - 16, „Tajna broń” (USA, 15 l.) - 17.30, „Desperado” (USA, 18 l.) - 19.20.

MYŚLENICE - MUZA - (ul. Piłsudskiego 20): „Za wszelką cenę” (USA, 15 l.) - 19.

Niedziela

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Szkłanka po łapkach” (USA, 12 l.) - 15.30, 19, „Szkola czarownic” (USA, 15 l.) - 17.10,

Teatry

Sobota

TEATRZYK KUKIEŁKOWY MIMI (ul. Kanoniczna 1) - 17, 18.30: „Legenda o smoku wawelskim”.

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 20: „Bellman - biesiada z pieśniami”.

BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - 20: „Minne”.

Niedziela

TEATRZYK KUKIEŁKOWY MIMI (ul. Kanoniczna 1) - 17, 18.30: „Legenda o smoku wawelskim”.

BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - 20: „Minne”.

FILHARMONIA

(Opactwo OO. Benedyktynów)

Niedziela: godz. 17.15 - Tyniecki Recital Organowy: Marian Machura - organy, Schola OO. Benedyktynów. W programie: Buxtehude, Bach, Brahms, Reger i chorał gregoriański.

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICKA: Trasa turystyczna (7.30 - 18.30);

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p. - Wyst. czasowa: „Z wiary i tradycji górniczej” (7.30 - 18.30);

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8) - Wyst. stała: „Dzieje Wieliczki”, „Solniczki”, wyst. czasowa: „Kopalnie soli w Bochni i Wieliczce w starej fotografii”, „Medale i ekslibrisy muzeów polskich”, (10 - 16) codziennie z wyjątkiem wtorku;

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek (9 - 16.30), środa, czwartek, sobota (9 - 14.30), piątek (9 - 16.30), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, sobota (9.30 - 16.30), środa - piątek (9.30 - 15.30), niedziela (10 - 15), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek, piątek (9 - 16.30), środa, czwartek, sobota (9 - 15), niedziela (10 - 15);

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, środa, piątek, sobota (9 - 14.30), czwartek (9 - 16.30), niedziela (10 - 16.30), poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: codziennie (10 - 17);

KATEDRA: poniedziałek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15);

MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM NARODOWE: SUKIENNICZKA - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek - piątek (10 - 18), sobota, niedziela (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9) - nieczynne do odwołania;

MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanoniczna 9): środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czasowa: „Podróż Jana Matejki”, „Teodorze Matejkowej w 100-lecie śmierci” wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”, „Komedia horyzontalna” - unikatowa grafika Stanisława Wejmana, wyst. czasowa: „Gry barwne - Komitet Paryski 1923-1939”, Pokaz daru Jana Sawki, wtorek - piątek (10-18), sobota, niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): Galeria malarstwa europejskiego, Galeria rzemiosła artystycznego - wtorek - piątek (9-17), sobota - niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne; **Arsenał Muzeum Czartoryskich** (ul. Piłkarska 8): Sztuka starożytna, wtorek - piątek (9-17), sobota - niedziela (10-15.30), piątek (10-18),

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wtorek (10-15.30), środa (10-18), czwartek-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ (ul. Konop-

nickiej 26): wyst. st.: Hall Główny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Jasieńskiego, Galeria 1, Galeria 2 „Współczesna grafika japońska” poniedziałek - nieczynne, wtorek - niedziela (10-18);

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowicza 25): wtorek - czwartek (10-15), sobota-niedziela (10-17), poniedziałek, piątek - nieczynne;

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czasowa: wystawa fotograficzna „Impresje rumuńskie”, poniedziałek (10-17), środa, czwartek, piątek (10-17), sobota, niedziela (10-15), wtorek - nieczynne;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): wyst. czasowa: „Zblyt Grzywacz - naturalista”, „Prehistoryczne

górnictwo krzemienia na ziemiach polskich”, „Łódź historyczna” (modele ze zbiorów Stanisława Dubrawskiego); poniedziałek (9-14), wtorek, czwartek (13-17), piątek (10-14), niedziela (11-14), sobota prac. (13-17); **podziemia kościoła św. Wojciecha**: wyst. czasowa: „Dzieje Rynku Krakowskiego”; codziennie z wyjątkiem niedziel (10-15).

MUZEUM HISTORYCZNE - WIEŻA RATUSZOWA (Rynek Główny): poniedziałek - piątek (9-17), sobota, niedziela (9-16);

MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”, środa, piątek, sobota, niedziela (9-15.30), czwartek (11-18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): „Barbara Stopkówna - scenografia” czwartek - niedziela (9-15.30), środa (11-18), poniedziałek, wtorek oraz II sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (ul. Józefitów 16): Wyst. czas.: „Fotografia portretowa w Niemczech w latach 1850-1918”, wtorek (12-17.30), środa-niedziela (12-15.30), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3): w sierpniu muzeum nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1945”, poniedziałek, wtorek, środa, piątek (9-15), czwartek (11-18) - sobota, niedziela nieczynne z wyjątkiem 3. niedzieli i soboty miesiąca (9-15);

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów” środa, czwartek, sobota, niedziela (9-15.30), piątek (11-18), poniedziałek, wtorek oraz pierwsza sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

ZWIERZYNIENIE SALON ARTYSTYCZNY (ul. Królowej Jadwigi 41): Wyst. czasowa: „Prace uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie - w 50-lecie szkoły”, „Malarstwo - rysunek - grafika w twórczości Stefana Berda”; wtorek, czwartek, piątek (9-15), środa (11-18), sobota - niedziela (10-14), poniedziałek oraz druga sobota i niedziela miesiąca - nieczynne (wstęp wolny)

Telefony

ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA**: 988 - (14-19). **TELEFON ZAUFANIA** dla narkomanów: 56-24-24 (9-18). **TELEFON ZAUFANIA**, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI**: 56-46-80 - (9-20). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN**: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6). **TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE**: 56-39-81 - (8-15). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECIEJ „eFka”**: 22-47-50 - codziennie 10-13 (oprócz sobót i niedziel) oraz wtorki i środy 16-19. **PROBLEMY SOCJALNE CHOROBY PSYCHICZNE**: 56-39-81 - poniedziałek-piątek 15-18. **OSRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII**: 21-00-60 czynny w godz. 10-11. **OSRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW**: tel: 22-28-11, czynny w godz. 15-17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBYCH „HOSPICIUM”** - ul. Centralna 26, tel: 47-28-03 - czynne 10-14. **INFORMACJA** (automatyczna) o AIDS 958. **TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS**: 21-96-57 (czw. 10-12). **P.K. „MONAR”** Kraków ul. Katarzyny 34, tel: 56-43-45. **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI** - klub „Amazonki”: 22-99-00 wew. 235 (pon.-pt. 10-12.30). **TELEFON ADOPCYJNY** - ul. Piłsudskiego 21, tel: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15. **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 3: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekaj całą dobę psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeutę i duszpasterz 67-49-00. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel: 11-99-99. **DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH**, Skawina - 76-17-44 (czw. pt. godz. 16-19). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 21-82-42 (środy i soboty godz. 17.30-19.30).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel: 10-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA**: tel. anonimowy 13-44-44 (automat), KRP Zachód - tel. 10-19-97, KRP Południe - tel. 10-29-97, KRP Wschód - tel. 10-39-97, KRP Centrum - tel. 10-79-97, KRP Proszowice - tel. 86-17-97, KRP Myślenice - tel. 72-06-31. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA** tel. 61-40-61 czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ**: Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 15-59-06, Śródmieście, Podgórze - 56-35-70 (całą dobę). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - 22-04-72. **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - 36-33-88, 36-30-34 (ul. Szablowskiego 6, pon. - pt. 9 - 16). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Sto-

wackiego 20) - tel: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP**: komunikacja krajowa - 933, 22-41-82; komunikacja międzynarodowa - 22-22-48, 24-54-39; informacja taryfowa - 24-55-29, 21-86-64. **PKS - 936. SŁUŻBA ZDROWIA** - 22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 21-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - tel.: 21-77-87 (pn.-pt. godz. 10-19, sb. godz. 11-19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA**, tel: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18. **INFORMACJA TURYSTYCZNA**, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15). **MIEDZYNARODOWE POLACZENIA AUTOKAROWE**, tel. 23-16-76 (pon.-pt. 9-18, sob. godz. 9-14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA**, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 963, 44-55-55.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 56-50-36, 23-67-11, 43-01-25 (do g. 14.00). **DŹWIGOWE** - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08. **ELEKTRYCZNE** (N. Huta) - 44-19-69. **ENERGETYCZNE** (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49. **TECHNICZNE** - 48-00-84. **C.O.** - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 23-41-45.

CAŁODOBOWA: 21-18-21. **CAŁODOBOWA**: 67-21-02. **CAŁODOBOWA**, autoserwis: 12-24-69, 45-71-27.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

UL. REYMONTA 22: 37-97-82.

OSOBOWE, ŚLUBY, BUSY: ul. Piastowska 20: 37-12-55.

„WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 13-07-16.

„WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 11-00-34.

SŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 41, tel: 11-47-76, na cm. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel: 56-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel: 11-35-26, na cm. Grębków, tel: 45-31-61, ul. Pielęgniarek 5, tel: 32-31-77, ul. Mostowa 8, tel: 23-50-39. Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14. Bezpłatne usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całodobowy: 11-45-02, 11-45-04.

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41

Muzyka w Starym Krakowie

Sobota

SUKIENNICZKA, Sala Chełmońskiego (Rynek Główny) - 20: Recital, Andrzej Hiolski - baryton, Helena Christenko - fortepian.

Niedziela

KOŚCIÓŁ OO. AUGUSTIA-NÓW (ul. Augustiańska 7) - 20: Koncert laureatów I Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Marcina Groblicza.

Zaoczyszczenia powietrza w Krakowie: (godz. 12.00, w mikrogramach/m³)

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Główny	3	24	25	1000
Aleja Krasińskiego	10	58	65	2900
Norma średniobowa	200	150	120	1000

Lato w mieście

■ **NA LETNIE WARSZTATY PLASTYCZNE** zaprasza do końca sierpnia dzieci w wieku 7 - 11 lat Ośrodek Kultury im. Norwida, os. Górali 5, tel. 44-27-65. Pracownia czynna jest od poniedziałku do czwartku w godz. 10 - 13. Warsztaty są bezpłatne; obowiązują zapisy na poszczególne zajęcia. W każdy piątek - wyprawy do „Anikino”, „Bajkolandii” i „Bzikolandu” - obowiązują zgłoszenia.

■ **DK „PODGÓRZE”,** ul. Krasickiego 18/20, zaprasza na zajęcia przez cały sierpień w godz. 10 - 13. W programie m.in.: warsztaty plastyczne, gry komputerowe (płatne 1 zł za godzinę), wędrowniki z niespodzianką, bajkotele, gry, zabawy, konkurs muzyczny oraz konkurs związany z letnią olimpiadą „Atlanta '96”.

■ **DO WYPOŻYCZALNI SPRZĘTU PŁYWAJĄCEGO NA WIŚLE** (Bulwar Czerwieskiego przy moście Grunwaldzkim) zaprasza od godz. 12 do zmroku (w sob. i niedz. od 10) Młodzieżowy Klub Morski „Szkwał” i Krakowska Fundacja Żeglarstwa, Sportu i Turystyki „Hals”. Do korzystania ze sprzętu uprawnia karta pływacka; dla osób jej nie posiadających istnieje możliwość wypożyczenia z MKM „Szkwał”, która prowadzi przystań.

■ **MDK UL. BESKIDZKA 20** zaprasza do 29 sierpnia do Letniej Szkoły Artystyczno-Rekreacyjnej; zajęcia od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 14 (wiek 7 - 10 lat - zabawy teatralne, taneczne, muzyczne, plastyczne, komputerowe; wtorki i czwartki - wycieczki) i godz. 16 - 19 (wiek 10 - 18 lat - gry komputerowe i fabularne, tenis stołowy, zajęcia plastyczne, kino letnie). Cena tygodniowego karnetu dla młodzieży - 5 zł dla uczestników MDK, a 8 zł dla pozostałych (wycieczki płatne dodatkowo); karnet dzienny dla starszych - 1,5 zł.

■ **KLUB „WERSALIK”, OS. OGRODOWE 15,** zaprasza w sierpniu od wtorku do piątku w godz. 13 - 16. W każdy wt. - zajęcia plastyczne, gry świetlicowe, prelekcje z przeżyciami, śr. - zajęcia sportowe na powietrzu, wideo, czw. - wycieczki, pt. - zajęcia amatorskiego zespołu artystycznego, gry, zabawy.

■ **WESOŁE MIASTECZKO PRZY UL. FOCHA** (koło Błonia) zaprasza dzieci codziennie w godz. 10 - 21 na karuzele, autka elektryczne i inne atrakcje.

■ **MIEJSKI LETNI OBÓZ JEZYKOWY „WONDER CAMP”** organizuje dla dzieci Polsko-Amerykańskie Centrum Edukacyjne (dzienny koszt - 13 zł). W programie: 2 godziny dziennie gier i zabaw w języku angielskim, pikniki na wsi, zwiedzanie Krakowa i firm polsko-amerykańskich, wyjazdy nad jezioro i do lasu. PACE zaprasza również wszystkie dzieci z kraju i zagranicy, przebywające na wakacjach w Krakowie, do udziału w imprezach połączonych ze zwiedzaniem Krakowa, Wieliczki i Ojcowa (dzienny koszt - 13 zł); w programie także zabawy, konkursy, kapielisko strażnicze. Zapewniony udział przewodnika z językiem angielskim i ubezpieczenie grupowe dla dzieci. Zapisy w szkole przy ul. Grochowskiej 20, pon., śr., pt. od 11 do 14.



INFORMACJA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

Tel. 22-05-11
— czynna całą dobę.

GINEKOLOGIA. Tel. (032) 428-724, Katowice.

GINEKOLOGIA. (012) 49-70-21, Kraków.



WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. Badanie EKG. 585-664.

BADANIE EKG - nagła pomoc lekarska. Tel. 66-80-00

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 36-91-39.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurgzy. Badanie i leczenie. 36-27-91.

DOKTOR. 36-45-91. Wizyty pediatrów codziennie 15.00 - 21.00, sob., niedz. 8.00 - 21.00.

DOMOWY PEDIATRA, 22-43-40.

LECZENIE HOMEOPATYCZNE - lekarz medycyny. 11-52-35.

LEKARZ REHABILITACJI, 25-64-01.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 33-15-54.

MASAŻ LECZNICZY, akupresura. 56-14-05.

OPERACJE ŻYŁKÓW, 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 58-76-98.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe. Zgłoszenia całodobowe. 22-00-49.

SPECJALISTA chirurg naczyń. Doppler. 47-59-52.

WIZYTY LEKARSKIE, laseroterapia, EKG. 67-26-82.

PIELĘGNIARSKI, OPIEKUNKI - „Terapia”, pager 23-23-84 w. 2777.

PIELĘGNIARSKIE zabiegi, przeklewanie uszu. (012) 43-73-49.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 11-13-78, całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

SPECJALIŚCI - pełna diagnostyka, leczenie. ODRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERLU

47-43-18, 9-22 MEDICUS

również w soboty i niedziele. Druki L-4

„LEKARZ” 58-49-59 WIZYTY DOMOWE:

● Pediatrów
● Internistów - EKG
● Laryngologów

Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARZY, USŁUGI PIELĘGNIARSKIE, ODRUWANIE POALKOHOLOWE

tel. 12-12-79



GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura - Gabinet Medycyny Dalekiego Wschodu. 012/11-58-78, (9-17, sob. 9-14). W soboty pierwsza wizyta bezpłatna.

ALERGIA: komputerowe testy na 100 alergenów, wynik natychmiastowy, odczulanie, terapia bólu. Gabinet Bioroznansu, Włoczków 20, 34-31-26.

ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca, 34-44-44.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08 - psychiatry, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda.

GABINET NEUROLOGII. Tel. 23-71-65 (dawniej: 37-07-33).

GABINET LECZENIA SCHORZEŃ układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75.

GABINET ALERGI - testy skórne - leczenie ALERGO-PROFIL - badanie uczuleń w surowicy krwi. Ul. Komorowskiego 12 (boczna Kościuszki), tel. 21-23-66, pon. i czw. 15 - 17.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. Lek. M. Sliwińska, ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

„HIPOKRATES” - USG, urolog, Pomorska 10/1, 33-79-85.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14. Psychoterapia, farmakoterapia, hipnoza. 33-12-03, 33-72-16.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO ŚWIADOMOŚCI MACIERZYŃSTWA, Starowińska 13. Gabinet Lekarski. Tel. 22-78-08.

LARYNGOLOG, 44-27-08, 25-81-30.

NERWICE - mgr Marta Dubińska - 22-06-50.

OKULISTYKA - soczewki. 58-76-98.

OKULISTYKA. Badania kompleksowe, leczenie, okulary. Wizyty domowe. Borek Fałęcki, Szyllinga 24, tel. 66-55-46.

PSYCHOLOG, Bogumiła Cichowicz. (012) 15-11-57.

PSYCHOLOG, Wanda Kwiecińska - 23-80-90.

PSYCHOTERAPEUTA, nerwice, alkohol, hipnoza, 21-62-01.

RENTGEN ogólny, zębowy, panoramiczny. Wrzesińska 6, (012) 21-18-53.

REUMATOLOG - laser, 22-05-61.



PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW

Medicina®

ul. Krzywa 8; tel. 21-79-27 (8-18)

● konsultacje specjalistyczne
● gastroscopia (oznaczanie heliobacter, wycinki)
● badania biochemiczne

AR MEDICA

ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34

LIPOPLASTYKA

* odczulanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
* powiększanie i ujędrnianie piersi
* usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
* powiększanie warg, korekty nosa, uszu, błon
* przeczyszczenie włosów
* nieoperacyjne leczenie żylaków
chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

USG GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA ULTRASONOGRAFICZNA

Kraków, ul. Szewska 27 (Przych. Rej.)

● PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
● BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BACC)
● GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO
● ECHOKARDIOGRAFIA
● USG BIODER-PROFILAKTYKA+ZAOPATRZENIE ORTOPEDYCZNE
● ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI
rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰, tel. 67 69 66

(0-12) 67-69-66

Gabinety lekarskie

Kraków, ul. Stolarska 11, tel. 21-22-10

● Gabinet urologiczny i andrologiczny - nieoperacyjne leczenie laserem chorób prostaty
● Gabinet chirurgii ogólnej i chorób naczyń - operacje laparoskopowe pęcherzyka żółciowego, przepuklin, leczenie żylaków

MICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE

ul. Oboźna 31,
tel. 33-59-06, 33-91-73
pn.pt. 9-19, sob. 9-13

Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiochirurg, kardiochirurg dziecięcy, chirurg naczyń, psycholog.

● Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
● EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym
● 24-godzinny zapis na met. Holtera
● Badania analityczne

Podgórska Poradnia Lekarska

Kraków, Rynek Podgórski 14

tel. 56-27-51, 56-24-90
pon.-pt. 8-20, sob. 8-13

Specjaliści - również wizyty domowe
bad. laborator., bakter. (w domu), hormony EKG, USG, gastroscopia, cytologia, testy badania okres. kierowców, wizyty pielęgniarskie w domu, zwolnienia lekarskie

GABINET ENDOSKOPII PRZEWODU POKARMOWEGO

Kraków, ul. SZEWSKA 4/5

tel. 21-25-20, rej. 8³⁰-17⁰⁰

● Gastroscopia - helicobacter pylori
● Kolonoskopia i sigmoidoskopia (badania w znieczuleniu)
● LECZENIE

MEDYCYNĄ NATURALNĄ z DALEKIEGO WSCHODU

AKUPUNKTURA - AKUPRESURA

LECZENIE SKUTECZNE

ul. Kącik 2, tel. 23-53-53

Rej. wtorek, czwartek 15-17

CERMED

Kraków, ul. Barska 12,

tel. 66-50-62, 66-96-65

dr. med. K. PACH, W. TURCZYŃSKI

zabiegi chirurgiczne: przepukliny, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki i inne.

PRACOWNIA ANALITYCZNA

Krowoderskich Zuchów 23/31

tel. 34-17-84

6³⁰-9³⁰ każda sobota 8-9³⁰

wyniki w tym samym dniu także wizyty domowe

AR MEDICA

ul. Warszawska 17, tel. 33-18-67, 23-38-34

LIPOPLASTYKA

* odczulanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
* powiększanie i ujędrnianie piersi
* usuwanie bruzd nosowo-wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
* powiększanie warg, korekty nosa, uszu, błon
* przeczyszczenie włosów
* nieoperacyjne leczenie żylaków
chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

Ośrodek Diagnostyki i Terapii

ZDROWIE

Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 56-25-57, 56-36-84

Diagnostyka i leczenie w zakresie wszystkich specjalności.

LABORATORIUM Analico

Pełny zakres badań.

Punkty poboru: Pl. Inwalidów 3

tel. 33-88-86, 32-46-58. Krakowska 30, tel. 56-25-57.

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,

tel. 33-18-67, 23-38-34

Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.

● SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN, m.in.:
- CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA - SEKSUOLOGIA - UROLOGIA - CHIRURGIA - PSYCHIATRIA - LARYNGOLOGIA - DERMATOLOGIA

● ZABIEGI DIAGNOSTYCZNE I LECZNICZE m.in.:
- HYPERTERMIA - nieoperacyjne, niebolesne leczenie chorób prostaty - ZABIEGI CHIRURGICZNE - ZABIEGI GINEKOLOGICZNE - diagnostyczne i lecznicze - NIEPŁODNOŚĆ KOBIET I MĘŻCZYZN - pełna diagnostyka i leczenie - KLIMAKTERIUM - profilaktyka i leczenie - MEDYCYNA NATURALNA - akupunktura, akupresura, bioelektrostymulacja.

● NOWE SPECJALNOŚCI

- CHIRURGIA ONKOLOGICZNA - pełna diagnostyka i leczenie m.in. choroby sutka
- CHIRURGIA NACZYŃNIOWA - dzienne leczenie chorób tętnic i żył, nowoczesne leczenie żylaków kończyn dolnych - teleoperacje, leczenie kompresyjne

- GABINET CHIRURGII KOLANA - ORTOPIEDIA ● USG - MEDYCYNA PRACY - badania wstępne i okresowe, badania kierowców

- FIZJOTERAPIA - masaż klasyczny i leczniczy

● BADANIA LABORATORYJNE, m.in.:

- USG - pełna diagnostyka, m.in.: narzędzia jamy brzusznej, narządy płciowe, tarczycę, piersi, EKG KOMPUTEROWE - GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA. SONDY ŻOŁĄDKOWE - CYTOLOGIA - BADANIE NASIENIA - TESTY PŁODNOŚCI - TESTY CIĄŻOWE - ANALIZA BIOCHEMICZNA KRWI I MOCZY - BADANIA HORMONALNE - USŁUGI PIELĘGNIARSKIE - pobieranie materiału do badań w domu pacjenta.

APARATY SŁUCHOWE

31-025 Kraków, ul. M. Skłodowskiej-Curie 4

tel. 22-52-13

Nowy Sącz, ul. Kazimierza Wielkiego 4

tel. 43-78-14 wew. 213

Tarnów, ul. Okrężna 4a, tel. 22-35-66

OPTYKA

Rafał Koczorowski

optyk dyplomowany

● ul. Konopnickiej 28

HOTEL „FORUM”,

- szkła i oprawy najlepszych producentów świata,

- szeroki wybór najmodniejszych okularów przeciwsłonecznych;

● ul. Piłsudskiego 6, KRAKCHEMIA,

tel. 135-442, pon.-sob. 8-20

- lekarz okulista, komputerowy sprzęt diagnostyczny,

- bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzokularnego,

- duży wybór opraw i szkieł, miękkie soczewki kontaktowe,

★ realizacja recept ★ okulary dla alergików ★

6-miesięczna gwarancja na materiały i usługi.

TYLKO U NAS

badania, okulary i szkła kontaktowe

NA RATY!

ATOPIA-ALERGIA

Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób

Alergiczych i Płucnych oraz Wewnętrznych

Testy skórne i z krwi, spirometria, odczulanie. WIZYTY DOMOWE

al. Słowackiego 39, tel. 33-01-75

KATARY - ODCZULANIE

pn.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.

WIESŁAW KOCZOROWSKI

Masz problemy z widzeniem!

Potrzebujesz rady okulisty!

Zapraszamy:

os. Niepodległości 3

tel. 496-666, 494-888

9.00 - 19.00, sob. 9.00 - 14.00

W miarę posiadanych szkieł

WYKONUJEMY OKULARY

NA POCZEKANIU,

nowoczesny komputer

REALIZACJA RECEPT

Podjęmiesz decyzję

SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

SOLARIUM

(40/4 lampy)

SAUNA

Kraków

37-04-03

ul. Bronowicka 85 A

217438

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20, rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębniak) tel. 66-50-62, 66-96-65

- konsultacje wszystkich specjalistów ● ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) ● ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. ● USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe ● ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE i ORTOPEDYCZNE ● GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA ● RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne ● USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-polożnicze) ● leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie ● mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. ● szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw i inne ● EEG - z opisem u dzieci i dorosłych ● GABINET leczenia zęba - ortopeda ● TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe ● BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) ● BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów ● BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy ● BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzów ● GABINET medycyny sportowej

ZNIZKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

N. HUTA - os. Ziota Jesień 15 B tel. 48-20-22 w. 296 (7⁰⁰-15⁰⁰), 295 (15⁰⁰-19⁰⁰)

- ◆ GINEKOLOGIA ● CHIRURGIA REKI - dr med. M. Bonczar: rekonstrukcje zniekształceń (nerwy, ścięgna, naczynia, kości)
- ◆ CHIRURGIA (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka), PROKTOLOGIA (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystula
- ◆ ORTOPEDIA - dr W. Miernicki (leczenie laserem bólów stawowych i korzonkowych)

LECZENIE LASEREM owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, nadżerek szyjki macicy, usuwanie tatuaży

216941

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20

Konsultacje specjalistów:

- ginekolog położnik
- dermatolog
- endokrynolog
- neurolog
- reumatolog
- gastrolog
- chirurg-ortopeda
- laryngolog
- kardiolog
- bad. kierowców
- onkolog

Badania:

- STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
- mammografia ● cytologia ● bakteriologia
- czystość pochwy ● hormonalne
- biochemiczne ● próby ciążowe
- krioterapia i laseroterapia
- biopsja tarczycy i sutka

USG

Sienna 14

Kraków, ul. Sienna 14
tel. (012) 22-68-24, 22-41-59

osteoporoza – densytometria kości
mammografia
ultrasonografia – pełny zakres

BIO-REZO-MED

KRAKÓW, ul. Bujwida 6/6, tel. (012) 21-31-68
ul. Bandurskiego 25, tel. (012) 13-82-86
czynny pn. - pt. 8.00 - 20.00

● Alergia: komputerowe, bezinwazyjne i bezbolesne testy (300 alergenów) oraz natychmiastowe, skuteczne odczulanie ● Schorzenia układów: oddechowego, pokarmowego, nerwowego, krążenia oraz choroby serca i oczu. ● Nerwobóle, bóle mięśni i stawów. ● Nerwice i negatywne stany psychiczne. ● Wzmocnienie odporności organizmu, rekonwalescencja po zabiegach operacyjnych, stylizacja gojenia się ran ● Katar sienny, cellulitis i inne.

WAKACYJNA OBNIŻKA CEN

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.

Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 22-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.

KRÓTKIE TERMINY

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

cndo sono

Kraków, ul. Lubomirskiego 7
(obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-16, 21-63-63

ENDOSKOPIA ● gastroscopia ● helicobacter pylori ● rektoskopia ● sigmoidoskopia ● kolonoskopia ● chirurgia ogólna. USG ● sonda żołądka i dwunastnicy ● EKG-internista.

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA

Rynek Gł. 34,
tel. 21-70-21, 21-95-83
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66

- ▼ USG, gastroscopia, retroskopia, EKG,
- ▼ PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW m.in. profesorów, docentów i ordynatorów,
- ▼ ZABIEGI OPERACYJNE,
- ▼ CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE,
- ▼ CENTRUM ONKOLOGICZNE
- ▼ SCHORZEŃ SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje),
- ▼ CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe),
- ▼ BADANIA ANALITYCZNE.

Pełny zakres usług medycznych.

OL MED 24-36-15 22-90-29
ul. Pawia 9 (10-19)

LASER CO₂ ZABIEGI DERMATOLOGICZNE LASER BIOSTYMULACYJNY LASEROAKUPUNKTURA

- NEUROLOG ● PSYCHIATRA ● AKUPUNKTURA ● CHIRURG NACZYNIOWY
- NIEOPERACYJNE LECZENIE ŻYLAKÓW ● KOSMETYKA LECZNICZA ● KARDIOLOG ● ORTOPEDA ● REUMATOLOG ● LARYNGOLOG ● UROLOG ● PSYCHOLOG ● INTERNISTA ● EKG ● DERMATOLOG ● GASTROSKOPIA
- HOLTZER ● ECHO ● USG ● EEG ● OZONOTERAPIA

w chorobach naczyń, neurologii, okulistyce, laryngologii

specjalista ginekolog ENDOKRYNOLOG

dr Magdalena Sendrakowska
Limanowskiego 22, tel. 23-54-39

leczenie nadmiernego owłosienia, zaburzeń miesiączkowania

KLIAMETERIUM OSTEOPOROZY

UWAGA ALERGICY

Natychmiastowe testy alergiczne, komputerowe, bezinwazyjne, bezbolesne. Możliwość skutecznego odczulania

APARATEM BICOM

Niekonwencjonalne leczenie wielu dolegliwości metodą bioresonansu.

Rejestracja pn.-pt. 10-19
ul. Łotnicka 3, Kraków, tel. 12-87-80

KUPON UPRAWNIA DO 10% ZNIŻKI

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32

Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin. Diagnostyka: gastroskopia, kolonoskopia, ultrasonografia.

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22.

KARDIOLOGI (dorosli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG.

USG jamy brzusznej.

USG

Ginekologia, położnictwo
jama brzuszna, tarczycy
gruczoły piersiowe
Biopsja tarczycy i sutka

OSTEOMED Kraków
ul. Kazimierza Wielkiego 57
tel. 23-40-43
rejestr. telefoniczna od poniedziałku do piątku 8-20

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

OSIEDLE II Pułku Lotniczego 19, wypełnianie najwyższej jakości. (012) 49-84-24.

PROMED - stomatologów specjalistów. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne pogady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

PROTEZYKA, Kraków, ul. Krakowska 6, tel. 22-39-24.

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski
Kraków, ul. Wygodna 13/15 m. 16, czynny od wtorku do piątku w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 56-32-29 od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00.

CHIRURG: leczenie żylaków, „pajęczków”, hemoroidów, ch. odbytu

GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA

USG

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 15-58-00, 15-60-31, ul. Pleszowska 23.

POLIKLINIKA FUNDACJI „O ZDROWIE DZIECKA”
Polsko-Amerykański Instytut Pediatrii

Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. godz. 13-17, 57-57-57 w. 1176 lub 57-37-12.

- ◆ Konsultacje specjalistów instytutu.
- ◆ Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne.
- ◆ Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych, RTG, USG, TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, EEG, gastroscopia.

Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patomorfologiczne, testy alergiczne.

BEZBOLEŚNIE, BEZLEKOWO

„Monadit-Bicom”

X Testy - alergię, natychmiastowe skuteczne odczulanie

X Wrzody, tarczycy, astma i inne

X Terapia komputerowa

Czynne od 8.00 do 20.00
Tel. 43-67-05
Kraków - Nowa Huta, ul. Szybka 7, 1 p.

STOMATOLOGIA

ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA - ORTODONCJA, tel. 21-15-85, godz. 10-18. Pełny zakres usług. Protezy nielamiwe. NARKOZA.

DENTA-med - stomatologia, protezyka, ortodoncja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustańska 13.

DENTIMEX. Najtańsza stomatologia, protezyka, ortodoncja. Rynek Podgórski 8. 23-51-42.

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ - usuwanie zębów (znieczulenie ogólne, miejscowe), protezy natychmiastowe. Ul. Błękitna 4, 66-37-25.

GABINET STOMATOLOGICZNY, Os. Tysiąclecia 42, 1 p. (012) 47-82-66. Pełny zakres usług, pn.-pt. 15-20, sob. 10-13.

JUNIORDENT lecznictwo dziecięce, Kraków, pl. Matejki 8, tel. (012) 22-78-51, 21-72-24.

LECZENIE, usuwanie, protezy natychmiastowe. Słowackiego 54, 32-23-89.

KRAK-DENTAL polsko-niemieckie Laboratorium Techniki Dentystycznej Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje

pon.-pt. ul. Rakowicka 1, (róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

SE+ Studio Stomatologii Estetycznej

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA II° PROTETYKI
Kompleksowe leczenie stomatologiczne
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu, korony, mosty z porcelany. Protezy w ciągu 1 dnia. Łokietka 13, 33-97-88. 8.30 - 20.00.

DENT AMERICA POLSKO-AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA POLISH AMERICAN DENTAL CLINIC

POLAND
31-011 Kraków, pl. Szczepański 3, tel./fax 21-89-48

OD PONIEDZIAŁU DO NIEDZIELI

Pol Dent Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego), tel. 33-44-42

- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkoza
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłowatrzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia naczelnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser
- ortodoncja
- aparaty stałe

Niedziela 9-20

GABINET STOMATOLOGICZNY VADENT

Leczenie, protezowanie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu. Nowoczesne leczenie laserem.

Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92.

ORTODONCJA

Gabinet Specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i zdejmowanymi

Tel. 33-83-53, ul. Urzędnicza 17

Informator Medyczny ukazuje się codziennie. Abonament miesięczny uprawnia do szczególnie korzystnych warunków finansowych. Informacja szczegółowa dla ogłoszeniodawców: tel. 21-99-77

Zapraszamy

EXPROM

protezy bez klamer metalowych, naprawy dostawy zębów do protez, korony akrylanowe

SUPEREKSPRES!
Pon.-niedz. 8-20
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni zębów w narkozie, protezy natychmiastowe.

Al. Pokoju 3, 12-68-20, 12-24-59.

EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI IMPLANTY, LASER RENTGEN, NARKOZA KONSULTACJE PROFESORSKIE Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16 tel. 34-58-93, 34-24-09

MOŻLIWA PŁATNOŚĆ NA RATY

FAMA-DENT

Protetyka Chirurgia Ortodoncja Narkozy

Kraków, ul. Królewska 85a, tel. 37-28-04. Mysłenice, ul. Niepodległości 36, tel. 72-10-04.

SE+ Studio Stomatologii Estetycznej

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA II° PROTETYKI
Kompleksowe leczenie stomatologiczne
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241 66 85 87

EXPRESS

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22, rej. tel. pon.-pt. 9-19.

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.

STOMATOLOGIA-PROTEZYKA

Pełny zakres usług.
Rynek Podgórski 12, Starowiślna 34
REJESTRACJA TELEFONICZNA: (012) 56 44 05

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protezyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonane usługi

STOMATOLOGIA-PROTEZYKA

Pełny zakres usług.
Rynek Podgórski 12, Starowiślna 34
REJESTRACJA TELEFONICZNA: (012) 56 44 05

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protezyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonane usługi

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241 66 85 87

EXPRESS

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22, rej. tel. pon.-pt. 9-19.

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.

STOMATOLOGIA-PROTEZYKA

Pełny zakres usług.
Rynek Podgórski 12, Starowiślna 34
REJESTRACJA TELEFONICZNA: (012) 56 44 05

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protezyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonane usługi

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241 66 85 87

EXPRESS

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23-44-22, rej. tel. pon.-pt. 9-19.

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.

WETERYNARYJNE

UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 230, tel. 25-16-21.

DZIENNIK Pani

- Juliuszowi Machulskiemu zawdzięcza Pani powrót na ekrany. Widzowie, po latach nieobecności, mogli Panią wreszcie zobaczyć - w roli Wandy, w telewizyjnym serialu „Matki, żony i kochanki”.

- Faktycznie, długo nie występowałam w filmie. I to z różnych powodów. Między innymi dlatego, że reżyserem jakoś nie przychodził do głowy, że kobieta, która podejmuje działalność pozaaktorską, chciałaby jeszcze zagrać. Julek przypominał mnie po latach i muszę przyznać, że w pracy na planie znalazłam niesamowitą frajdę. Po prostu na nowo odnalazłam się w zawodzie aktorskim.

Proszę sobie wyobrazić, że kiedy jestem na przykład w sklepie, podchodzą do mnie nieznajome osoby i doradzają mi, co mam robić ze swoim mężem. Filmowym, rzecz jasna. Jedni uważają, że powinienam wyrzucić go z domu, inni z kolei mówią, że z trójką dzieci to nie takie proste. To jest cudowne!

Z drugiej strony my jesteśmy takim narodem, który nigdy nikogo i niczego nie chwali, tylko krytykuje i zawsze wszystko wie lepiej. Recenzenci pluli, psoczyli na ten serial, a mimo to wszyscy go oglądali i publiczność była pełna uwielbienia...

- Serial okazał się telewizyjnym hitem, miał 50-procentową oglądalność...

- No, właśnie. To jest naprawdę świetny rezultat i ogromne zwycięstwo.

- Jest Pani aktorką, reżyserką, producentką. Czy to nie za dużo jak na jedną głowę?

- Za dużo, więc nie mogę tego wszystkiego pogodzić. Dlatego, kiedy reżyseruję, nie gram. Kiedy produkuje, nie reżyseruję. A generalnie wolę być aktorką. Dlatego tak bardzo czekam na rozpoczęcie zdjęć do II części „Matek, żon i kochanków”.

- Ulubiony film, w którym Pani wystąpiła...

- „Faust”, gdzie grałam Małgorzatę.

- A o jakiej roli Pani marzy?

- Chciałabym zagrać 40-letnią kobietę, która nagle budzi

się po życiowej przegranej i zaczyna działać. Jest przy tym dynamiczna, głęboka. Bawiem wychodzę z założenia, że teraz mamy czas, kiedy kobiety przejmują ster w swoje ręce. I takie sytuacje są typowe.

- Mówi się, że aktorzy nie lubią chodzić do kina...

- Ja bardzo często chodzę do kina. Kocham kino. Nienawidzę

bre wdrzeć się do mojej intymności i prywatności, i dowiedzieć się, co we mnie tak naprawdę siedzi.

- Wracając do Wandy...

- Julek Machulski, który jest autorem scenariusza razem z Ryszardem Zatorskim, dopasowywał aktorki do filmowych postaci. W filmie na pewno jestem inaczej ubrana

na... Słowem, jak wszystkie matki w Polsce.

Prywatnie samotnie wychowuję dwie córki, a w filmie - trzech synów, choć tam mam męża. Myślę, że moje życie osobiste jest jeszcze bardziej skomplikowane niż Wandy. Natomiast zawsze próbuję być pogodna i szczerliwa, i cieszyć się z tego, co

rok. W tym czasie trochę przytyłam, dlatego teraz wzięłam się za pysk (tu znów śmiech - przyp. A.W.). A u mnie dieta równa się głodówce. I ta głodówka - od czasu do czasu - dobrze mi robi.

- Trzeba przyznać, że wygląda Pani znakomicie. To pewnie także zasługa wegetarianizmu...

- Nie sądzi Pani, że mężczyznom trudno Pani dorównać?

- Mężczyźni ode mnie uciekają. Może dlatego, że nie lubią się specjalnie wysilać. Czasem zdumiewa nas, kiedy wybitni faceci mają przy sobie lalki. Ja się nie dziwię, bo oni chcą kobietek. Nie przemądrzałych bab. Nie lubią też sukcesów swoich partnerów.

Ja, tak naprawdę, czuję się stuprocentową kobietą. To mężczyźni powodowali, że chciałam być nią w 150 procentach. Czyli w 50 procentach musiałam być jeszcze mężczyzną. Oni nie spełniali wszystkich wymogów, na których mi zależało. A każdy rozbity związek - to dramat dla wszystkich. W tym przypadku dla mnie, dla Grzegorza, dla dzieci...

W tej chwili jestem samotna, między innymi dlatego, że boję się mężczyzn i nie umiem się przed nimi otworzyć. Chciałabym uniknąć kolejnej przegranej. Nie chcę też zafundować dzieciom wujka na chwilę.

- Małgorzata Potocka jako matka.

- Na razie myślę, że w tej mierze odniosłam sukces. Choć nie mówię hop, bo jeszcze wszystko może się zdarzyć. Młodsza córka, Weronika, ma dziewięć lat i bardzo skomplikowany charakter. Przeżyła rozwód rodziców bardziej niż moja starsza córka, dziś 18-letnia Matylda. Być może dlatego, że Matylda nigdy nie widziała konfliktu między mamą i tatą, którzy do tej pory żyją w wielkiej przyjaźni. Ostatnio np. na jej 18 urodziny, przyjechał tata i było wspaniale.

Co innego przeżywa Weronika, której rodzice w ogóle się nie kontaktują i żyje w dwóch obcych dla siebie światach. To jest tragedia, za którą ona zapłaci najwyższą cenę. Rozdwójonej świadomości, kompleksów, braku pewności siebie, braku siły przebicia. Jednak wierzę, że wyposażę ją w swoją siłę.

Z Matyldą łączy mnie silna więź porozumienia. Oczywiście, że ona czasem wierzy, jak każdy w jej wieku i ja o tym wiem. Ale nie jestem typem rodzica, który chce zwyciężyć za wszelką cenę.

Dokończenie na str. 23

WOLĘ BYĆ AKTORKĄ

Mężczyźni, których spotkałam w życiu, byli tak w sobie zakochani, że mnie nie zauważali...
- powiedziała aktorka, reżyserka i producentka Małgorzata Maria Potocka

widzę oglądać filmów na ekranie telewizyjnym.

- Kto ostatnio wywarł na Pani największe wrażenie?

- Tarantino, oczywiście. Żałuję nawet, że nie jest moim mężem (tu śmiech - przyp. A.W.). Po prostu to absolutny geniusz, jestem nim zafascynowana. Lubię też Woody Allena.

- Realizuje Pani teledyski różnych wykonawców. Można więc wywnioskować, że muzyka...

-... jest w moim życiu szalenie ważna. Uwielbiam tańczyć i słuchać muzyki. Słucham praktycznie wszystkiego. Na przykład techno, Varius Manx, Elektrycznych Gitar. W ogóle przepadam za Kubą Sienkiewiczem. Poprawia mi humor.

- Czy filmowa Wanda i Małgorzata Potocka prywatnie mają z sobą coś wspólnego?

- To jest zabawna sprawa. Ci, którzy mnie znają, twierdzą, że prywatnie jestem ostrzejsza od Wandy. W mediach ukazuje się tylko pewien wycinek mojego życia, zupełnie wyrwany z kontekstu. Taki mój fragment na sprzedaż. Dlatego jeśli już ktoś pozna mnie osobiście, dziwi się, że jestem taka, jaka jestem. „Pani jest zupełnie inną osobą - słyszę. - Ciepłą, pogodną, uśmiechniętą i wcale nie taką zarozumiałą”.

Media kreują nas w jakiś sposób. Choć prywatnie jesteśmy inni. Wprawdzie prasa często opisuje detale z mojego życia, ale to jeszcze nie oznacza, że ktokolwiek może na do-



o uczesana niż prywatnie. Ale i w filmie, i w życiu jestem normalną matką. I tu, i tu jestem też kobietą pracującą zawodowo. Tyle, że w życiu - jako aktorka, a w filmie - jako pielęgniarz. Więc na dobrą sprawę, czym się różnimy? Niczym. Po prostu jestem kobietą, która ma jakiś tam zawód i zasuwa jak dziki bawół. Zalataną, zaganianą i umordowaną.

mam. Zawsze przecież może być gorzej.

- Jest Pani znana z silnej woli. Na przykład potrafi się Pani zaprzeczyć przy odchudzaniu...

- Akurat mam za sobą trzy miesiące istnego zamordyzmu. Ostatniego dnia zdjęć do „Matek” spadłam ze schodów, zerwałam sobie ścięgno Achillesa, które paprało mi się przez

- Rzeczywiście od kilku lat jestem wegetarianką, ale - ostrzegam - nie fanatyczną. W ogóle w niczym nie bywam fanatyczką. Nie mam też specjalnych zasad życiowych, których bym się trzymała. Po prostu w stosunku do rzeczywistości staram się być elastyczna, otwarta i tolerancyjna. Nie zamierzam być sztywniactką, która w imię jakichś zasad burzy coś, co ma wartość.

- Czy określenie „kobieta-dynamit” pasuje do Pani?

- Nie. Jestem raczej jak radziecki czołg. Wiem, że muszę wytrzymać wszystko i wytrzymuję. Ale gdzieś, w głębi duszy, jestem strasznie pokaleczona i bardzo chciałabym, żeby ktoś przez chwilę się mną zaopiekował. To marzenia. Dlatego muszą być dzielna, choć czasem ta dzielność wyłazi mi uszami.

- Mężczyźni...

- Mężczyźni w moim życiu byli wielkimi indywidualnościami, którym należało pomagać. Oni byli tak w sobie zakochani, że mnie nie zauważali.

- Grzegorz Ciechowski w jednym z wywiadów powiedział, że jest Pani wspaniałą kobietą, ale w pewnym momencie zoba czy, że nie może za Panią nadążyć.

- Może nie starczyło mu sił i dojrzałości. Mężczyźni nigdy nie dorastają i na zawsze pozostają chłopcami w krótkich spodenkach. Jest to czarujące tylko do czasu. Dla nich wytrwałość i odpowiedzialność to ciężkie sprawy.

Ogrodnik

Pierścieniak - grzyb na stoik

* Pierścieniak, duży biały grzyb, nieco podobny do kani, z blaszkami od spodu, jest bardzo łatwy do uprawy w inspekcji albo w jasnej piwnicy.

* Najlepsze podłoże dla pierścieniaka to 20-30 cm warstwa namoczonej i udeptanej słomy.

* Grzybnie (można kupić w sklepach ogrodniczych w postaci nasion) umieszczamy punktowo w podłożu, na głębokości 5-7 cm w odstępach co 15 cm.

* Po wysianiu, zagrzybione podłoże przykrywamy oknem inspektowym, folią albo mata-mi.

* Podlewać należy co kilka dni, tak aby podłoże było za-

wsze wilgotne. Jego temperatura powinna wynosić 20-25 stopni C.

* Po miesiącu podłoże przerośnięte jest już grzybnia. Wtedy należy przysypać je, dla zachowania wilgoci, 5-centymetrową warstwą ziemi torfowej z piaskiem.

* Uwaga! Pierścieniak „nie lubi” słońca.

* Z powierzchni 1 metra kwadratowego zbiera się aż 4 kilogramy grzybów!

* Podłoże przerośnięte grzybnia można przechowywać przez zimę.

Bocznik - smaczne kotlety

* Bocznik, grzyb aromatyczny, nadaje się do uprawy w ogrodzie. Najlepszym dla niego podłożem są kawałki pnia topoli, buka lub orzecha włoskiego, o długości 30-40 cm i średnicy 10-20 cm.

* Bocznika można także uprawiać na workach płóciennych, wypełnionych słomą zbóż (udeptaną i wilgotną).

* Uwaga! Podłoże zawsze musi być wilgotne.

* Grzybnie, kupioną w sklepie należy włożyć do otworów, wywierconych w pniach lub workach.

* Kłody trzeba umieścić w zacienionym i wilgotnym miejscu.

Boczniki owocują w temperaturze 8-9 stopni. Pierwsze zbiory powinny więc nastąpić jesienią. Grzyby można zbierać aż do zimy, pod warunkiem, że pnie drzewa będą przykryte folią lub matą.

* Uwaga! W hodowli bocznika te same pnie drzew można wykorzystywać przez 4 lata.

Radziła Elżbieta Gembolys-Karnas z kwiatami „Fiori arte” ul. Meissnera.

(AMS)

Plotki

Jubilat

Franciszek Walicki, ojciec polskiego big-bitu, znany bardziej jako Jacek Grań, obchodził niedawno 75. urodziny. Z tej okazji 20 lipca w Operze Leśnej w Sopocie odbył się koncert gwiazd, które kiedyś wylansował i którym pisał przeboje. Dla pokolenia dzisiejszych 40. i 50-latków był to pewnie najważniejszy koncert od lat.

Na jednej scenie spotkały się trzy pokolenia artystów, których połączyły teksty Jacka Grania. Tytuł koncertu został zaczerpnięty z piosenki wykonywanej przez zespół „Breakout” Na drugim brzegu

teczy. I tak na jednym brzegu znalazły się dinozaury: Michaj Burano, Czesław Niemien, Wojciech Korda, Józef Skrzek, Mira Kubasińska i Tadeusz Nalepa, a na drugim De Mono, Varius Manx, Kasia Kowalska, O.N.A. i Agnieszka Chylińska, Firebirds, Paweł Kukiz i Piersi. Wszystkich wykonawców do wzięcia udziału w koncercie zaprosił osobiście sam jubilat i oczywiście nikt mu nie odmówił. Przyjechała nawet i wystąpiła nie ujeta na afiszu Małgorzata Ostrowska z zespołu Lombard. Zapowiedział swój come back i nową płytę (trudno sobie wyobrazić lepszy początek). Wszystkim wykonawcom repertuar proponował sam mistrz.

Dla najstarszych fanów atrakcją był Michaj Burano, który od dwudziestu pięciu lat mieszka w Stanach Zjednoczonych, w Los Angeles i tam śpiewa pod pseudoni-

mem John Mike Arlow. To właśnie pan Walicki przed trzydziestu siedmiu laty wymyślił mu nazwisko Michaj Burano, co po cygańsku znaczy Burza. Publiczność owacyjnie przyjęła występ Brekoutów z Mirą Kubasińską i Tadeuszem Nalepą, a także Czesławem Niemieną. Młodzi wykonawcy w większości czuli się zaszczyceni możliwością wystąpienia u boku mistrzów. W czasie czterogodzinnego koncertu publiczność w wypełnionym po brzegi amfiteatrze, a artyści na scenie, bawili się znakomicie. Jubilatowi chóralnie odśpiewano „Sto lat”. Franciszek Walicki powiedział, że jest zadowolony z kondycji dzisiejszego polskiego mocnego uderzenia. Obiecał, że już więcej nic nie napisze... Ale my mu oczywiście nie wierzymy i czekamy na następne hity. Sto lat - panie Franciszku!

IZA NOWAKOWSKA

Edyta zorientowała się, że jest w ciąży w najgorszym momencie: gdy akurat odebrano jej stypendium za słabe wyniki w nauce. Wpadła w rozpacz. Na wieść do rodziców nie miała po co wracać. Dobrze pamiętała, jak jej siostra postawiła ich w podobnej sytuacji. To był koniec świata.

Jarkowi też nie chciało powieścić. Za bardzo go kochała. Nie chciała, by podejrzewał, że „bierze go na dziecko”. Była ambitna. Myślała: kocha, to sam będzie wiedział.

Alle Jarek nie wiedział, pieniędzy ubywało, a wszystkie szpitale w jej mieście i w okolicznych miasteczkach odmówiły wykonania zabiegu przerwania ciąży. Nie mogła albo nie umiała też znaleźć żadnego prywatnego ginekologa, który by jej chciał pomóc. Kilku nawet próbowało ją przekonać, że by urodziła, bo jest podobno w idealnym wieku!

W końcu podsłuchiwała rozmowę dwóch dziewczyn przy kawiarnianym stoliku. Z nazwiskami i adresami opowiadały sobie o „specjaliście”, który może zrobić skrobankę, ale za duże pieniądze. Ona ich nie miała. Tylko to skłoniło ją, by pójść do Jarka z prośbą o pożyczkę.

Dziś Edyta dziękuje Bogu za to, że tak się stało. Jest szczęśliwą żoną i mamą 2-letniego Karola. A przecież mogło być inaczej.

W ubiegłym roku w Polsce odnotowano ponad 45 tys. samowolnych poronień. Tylko w publicznych zakładach opieki zdrowotnej dokonano 559 zabiegów przerwania ciąży, z czego 149 z powodu zagrożenia życia matki, 370 z powodu zagrożenia dla jej zdrowia, 33 w efekcie badań prenatalnych i 7 jako czyn zabroniony.

Mało brakowało, żeby i ona znalazła się w tej statystyce. Bo kiedy już przyszedł termin porodu, w szpitalu szybko została pouczona przez bardziej doświadczoną matkę. Słuchała o tym, która i ile razy usuwała ciążę. Traktowała ten zabieg jak najpewniejszy środek antykoncepcyjny. Edyta przyznała w duchu, że sama też tak myślała: jak wpadnę, to zrobię skrobankę!

W szpitalu od współrodzących dowiedziała się, że są lekarze, którzy chętnie wydadzą zaświadczenie, iż ciąża albo poród mogą być zagrożeniem dla zdrowia matki i na tej podstawie podejmą się dokonania zabiegu. Ale wtedy Edyta słuchała już tych historii spokojnie,

bo jej nie dotyczyły. Oczekiwała porodu chcianego i kochanego przez oboje rodziców dziecka. Miała szczęście.

Na łóżku obok leżała Hanka, rówieśnica Edyty. Nie chciała rozmawiać, nikt jej nie odwiedzał. Czasem w nocy Edyta słyszała, jak

całkiem inną niż w szpitalu: wesołą, rozmowną. Przyznała się, że oddała dziecko obcym ludziom, dlatego nie chciała karmić, bo bała się, że jak zobaczy, to zmieni zdanie. A wtedy już było za późno. Bo Hanka nie oddała go do adopcji. Ona, za poradą prowadzącej lekarki, przy

Tylko w 1995 r. w szpitalach pozostawiono 738 noworodków. W wielu przypadkach dzieci są „na garnuszek” lekarzy przez wiele miesięcy. Czasem wydaje się, że matka po nie przyjdzie, najczęściej jednak lekarzom, a zwłaszcza pielęgniarkom żal oddać maleństwo do do-

są domy samotnej matki, ale zawsze w ostateczności wszystko sprowadza się do pieniędzy. Bo i te domy trzeba dotować – w ub.r. wydano na wsparcie dla 30 takich placówek 438.770 zł. Z dotacji budżetu państwa idą również kwoty na dofinansowanie organizacji wspomagających samotne kobiety z dziećmi. W ub.r. wsparto działalność 30 placówek, prowadzonych przez organizacje kościelne i społeczne. Zaś bezpośrednią pomocą materialną objęto ponad 220 tys. osób, wydając średnio na jedną – 55,88 zł. Wydaje się, że to niewiele, a i tak o 30 proc. mniej niż w 1994 r.

Edyta nie musiała korzystać z pomocy finansowej państwa. Jarek pracował już wtedy, gdy go poznała. Bardzo pomagają także rodzice. Ale gdyby się jej inaczej ułożyło? Gdyby musiała urodzić i wychowywać jako samotna matka?

Zanim dziecko zostało poczęte, wydawało jej się, że jest w miarę dobrze uświadomiona. Czego nie dowiedziała się w liceum, uzupełniły dziewczyny z akademika. Edyta chciała być nowoczesna. Zawsze nosiła w torebce prezerwatywy – na wszelki wypadek. Inna sprawa, że nigdy nie zdecydowała się jej wręczyć swojemu chłopakowi. Dopiero dziś, gdy już została matką, poszła do ginekologa i poprosiła o skuteczny środek zapobiegający ciąży. Dowiedziała się o spiralach, tabletkach, różnych żelach i galaretkach. Jako „uświadomiona” rzekomo studentka zadowalała się... kalendarzykiem.

Dziś na rynku jest już pewien wybór środków antykoncepcyjnych. Ale niemalże wszystkie są drogie, a płacić za nie trzeba w 100 proc. z własnej kieszeni. Za to minister zdrowia zaproponował objęcie refundacją leków hormonalnych stosowanych w okresie menopauzy.

W trzecim roku obowiązywania ustawy „O planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży” z 7 stycznia 1993 r. zarejestrowano 72 przypadki spowodowania śmierci dziecka poczętego i 13 postępowań o spowodowanie śmierci dziecka poczętego wskutek przemocy wobec kobiety ciężarnej. Tylko 13 spraw zakończyło się aktem oskarżenia. W 49 przypadkach umorzono postępowanie. W pozostałych nie stwierdzono cech przestępstwa.

ELŻBIETA BOREK

Prawo do życia

Także i w tym roku nie udało się wprowadzić na listy refundacyjne nowoczesnych antykoncepcyjnych preparatów hormonalnych



Fot. Wojciech Cachel

płacie. Urodziła córeczkę, ale chyba nie widziała jej ani razu. Dziecko karmiono butelką, a wersja oficjalna brzmiała: żółtaczką. Kobiety snuły spekulacje: pewnie dziecko idzie do adopcji, tak się to robi, prosto w ręce przybranych rodziców. W dniu wypisu Hanka odebrała od pielęgniarki zawinięty becik i wyszła. Przez okno widziały samochód, który na nią czekał. Zastanawiały się tylko, ile wzięła za tę transakcję.

Ponownie Edyta zobaczyła ją tej wiosny, podczas spaceru z Karolem po parku. Zaczęły rozmawiać. Hanka była

wpisie do szpitala okazała książeczkę zdrowia tamtej kobiety i urodziła jako ona. W papierach więc jest kryta. Nie ma śladu, że kiedykolwiek rodziła. Obyło się też bez trudności adopcyjnych. A gdyby ją ktoś dziś pytał, czy to prawda, wszystkiego się wyprze. Dodała jeszcze, że nie wzięła za to ani grosza. Wówczas była w takim stanie psychicznym, że chętnie jeszcze by dopłaciła lekarce, która zaproponowała transakcję za to, że rozwiązała jej problem. Czasem zastanawia się, jak dziewczynka ma na imię i czy jest do niej podobna...

mu dziecka. Więc pod pretekstem chorób udaje się pozostawić je jakiś czas w szpitalu. W końcu jednak los każdego porzuconego niemowlaka jest taki sam: trafia do sierocińca.

W oparciu o ustawę z 7 stycznia 1993 r. „O planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży” administracja rządowa i placówki samorządowe w Polsce mają obowiązek opieki nad dzieckiem poczętym i jego matką. Pewną formą pomocy

WOŁĘ BYĆ AKTORKĄ

Dokończenie ze str.22

To podstawowy błąd: walczyć ze swoim dzieckiem i zawsze być górą. Bo to stawianie na swoim burzy często bliskość. Mnie, na szczęście, udało się uniknąć tego błędu. Nie muszę zwyciężać. Mogę kupić określoną ilość sprzedawanego mi „kitu”, ale do czasu. Po przekroczeniu bezpiecznej granicy po prostu trzeba sobie wszystko wyjaśnić.

W każdym razie wydaje mi się, że Matylda jest moim partnerem i przyjacielem – najbardziej oddaną osobą. To ona pomogła mi wyjść z moich kryzysów.

Nieustannie staram się mówić dzieciom, że je kocham

i że są dla mnie najważniejsze na świecie.

- Dużo ma Pani dla nich czasu?

- Mam dla nich cały swój czas. One uczestniczą w moim życiu, także zawodowym. Jeżeli na przykład robię film – to statystują. Zawsze są przy mnie. Chociaż czasem wyjeżdżam...

- Korzysta Pani z pomocy terapeutów, uzdrowicieli, wróżbitów?

- Prosiłam o pomoc Tadeusza Ceglińskiego, który mi pomógł w dolegliwościach z nogą. A w związku z pytaniami o moje relacje z dziećmi konsultuję się czasem z Jackiem Santorskim. Kiedyś wydawało mi się, że sama dam

sobie ze wszystkim radę, ale okazało się, że nie zawsze. Czasem potrzebne jest potwierdzenie i czyjaś pomocna dłoń. Santorski to mój dobry duch.

- Pieniądze?

- Szczęścia nie dają, ale ich brak powoduje bardzo wiele nieszczęść. Dzięki temu, że miałam pieniądze, mogłam przedłużyć życie mojej mamy. We współczesnym świecie zachodzą one coraz ważniejsze.

- Popularność?

- Ja jestem Lwem. Lubię komplementy i lubię być popularna. Może dlatego jestem aktorką...

Rozmawiała:
ANNA WIEJOWSKA

Przepis i opis

Tort kasztanowy

Lato się kończy, niedługo pojawią się w sklepach jesienne specjalności, a między nimi także kasztany jadalne, czyli marony. Dawno nie pisałyśmy o deserach, więc dziś przepis na tort kasztanowy, zwany „czarnym”. Pół kilo kasztanów ugotować w wodzie, obrać z łupin i skórki, zmielić w maszynce i przetrzeć przez sito. Utrzeć 1/4 kg cukru z 6 żółtkami, dodać masę kasztanową, roztopioną tabliczkę czekolady, utartą skórkę cytrynową, dolać sok z 1 cytryny i kieliszek rumu lub araku. Po dokładnym roztarciu masy zmieszać ją z pianą z 6 białek, włożyć do formy i upiec. Po ostygnięciu, przekroić i przełożyć dżemem morelowym. Można polukrować polewą czekoladową. Życze smacznego.

Zdarzyło się pod koniec lat czterdziestych, że Antoniego Słonimskiego, który właśnie powrócił do kraju z wojennej tułaczki, witano uroczystą kolacją w Związku Literatów Polskich. Honory gospodarza pełnił z urzędu Julian Przyboś, czołowy przed wojną awangardysta, ostro zwalczający „skamandrytów”, w tym także – rzecz jasna – Słonimskiego. Chcąc zaznaczyć, że przedwojenne animozje nie mają już większego znaczenia, pod koniec przyjęcia Przyboś wznosił kieliszek z winem i zwrócił się do Słonimskiego parafrazując znany fragment ze Słowackiego:

- Bądź zdrow, a tak się witają nie wrogów, ale na stołach swych przeciwne bogi!

Słonimski bez chwili namysłu odpowiedział:

- Panie Julianie, bardzo to miło z pańskiej strony, ale ja jestem człowiekiem zbyt skromnym, bym mógł siebie uważać za boga, a z drugiej strony zbyt zatwardziały ateistą, aby Pana. Dajmy więc temu pokój i weźmy się do deseru.

Raz jeszcze życze smacznego.

WYJADACZ

Piękna na co dzień

Korzystaj z darów natury

Łąki i ogrody to najlepsze apteki i drogerie. Wykorzystajmy zatem te cudowne rośliny lecznicze i kosmetyczne.

Babka lancetowata - to jedna z najbardziej pospolitych roślin, ale ma bardzo szerokie zastosowanie w medycynie i kosmetyce. Liście babki można przykładac na trudno gojące się rany, pomagają także w wypadku oberania. Przyłożone na miejsca po ugryzieniu owadów łagodzą ból.

W kosmetyce napar z liści jest doskonałym lotionem do cery tłustej i cery z trądzikiem. Do tego celu należy 50 g liści zalać 1/2 l wrzącej wody i pozostawić na 30 minut. Następnie wymieszać z równą ilością rozcieńczonego alkoholu. Przemycać skórę kilka

razy dziennie. Świeże, rozgniecione liście można stosować w masażach kosmetycznych, a wyciśnięty sok z liści można dodawać do kremów dla cery przetłuszczającej się.

Rośliną występującą właściwie wszędzie jest niedoceniony **krwawnik pospolity**. Charakteryzuje się drobnymi białymi kwiatkami układającymi się w koszyczki. Kwiaty lub całe ziele zbiera się i suszy w cieniu, ale w ciepłym miejscu. Wyciąg z krwawnika łagodzi stany zapalne skóry, usuwa martwe komórki z jej powierzchni, a tym samym działa regenerująco. Ponadto ułatwia zamykanie porów. Wyciąg dodaje się do łagodzących kremów, toników i maseczek.

Można też zmielić świeżą roślinę i sokiem rozcieńczonym z wodą mineralną nawilżać twarz. Przy cerze tłustej sok można rozcieńczyć białym, wytrawnym winem.

Kwitnący na żółto i pomarańczowo **nagietek** jest rośliną

o wszechstronnym zastosowaniu. Godne polecenia, szczególnie dla cer wrażliwych, są nagietkowe kremy, toniki i olejki.

W celu poprawienia cery i lepszego trawienia dobrze

jest pić nagietek w formie naparu albo herbatki.

Chrzan - obok walerów smakowych ma zastosowanie w medycynie i kosmetyce. Sok z korzenia chrzanu działa regenerująco, oczyszczająco i odkażająco na tłustą skórę. Może także pomagać w wybielaniu skóry pokrytej przebarwieniami (uwaga - zbyt mocne stężenie soku może wywołać podrażnienia).

Z liści poziomek - napar (50 g liści na 200 g przegotowanej wody, pozostawić na 30 min) oczyszcza skórę i zwęża pory.

Napar ze skrzypu - (20 g ziela zalać 100 g przegotowanej wody i pozostawić na 20 min) może być używany do zmęczonej, starzejącej się cery.

Awangardowe: wysokie, szczupłe, lubiące ekstrawagancję, nowości, ciągle zmiany, różne efekty, odważne.

Romantyczne: bardzo kobiece i kokietyrny. Lubią wszystko co podkreśla kobie-

Coco Chanel twierdziła: moda się zmienia, styl trwa... Chyba to stwierdzenie nie straci nigdy na aktualności. Inny powinien być jednak ubiór do pracy, inny na specjalne okazje, ale te wszystkie

Siła mięśni i woli

Z ćwiczeniem na siłowni kojarzą się raczej umiśnieni bohaterowie kina akcji niż kruche panie o zgrabnej, szczupłej sylwetce. Rzadko kiedy myślimy o tym, że aby taką sylwetkę osiągnąć, a potem utrzymać, najpierw trzeba mocno się napracować, nierzadko właśnie w siłowni. Ćwicząc pod okiem dobrego instruktora, który poradzi, jak i które partie mięśni uaktywnić, kobieta nie musi obawiać się, że wkrótce będzie wyglądała jak kulturysta.

Moda na tzw. kluby „fitness” dotarła także do Polski.

Pierwsze pytanie, jakie zadają dziewczyny po przyjściu na siłownię, zazwyczaj dotyczy obecności innych kobiet. Cieszą się bardzo, gdy odpowiadam, że oczywiście chodzą - mówi Dorota Cygan pracująca w jednej z krakowskich siłowni.

35 lat temu, gdy zaczynałam uprawiać ten sport, nie interesowałam prawie wcale kobiet, obecnie panie stanowią 40 procent klientów mojej siłowni. Jednak wiele osób nadal nie wierzy, że odpowiednio wykonywanymi ćwiczeniami możemy kształtować sylwetkę. Pokutuje opinia, że w siłowniach ćwiczą kulturyści i dla nieczynowca nie ma tam miejsca - mówi właściciel siłowni Wiesław Wnęk. - Trzeba czasu, nim zmienimy swój sposób myślenia, także i na ten temat. Na Zachodzie to głównie kobiety są klientkami takich miejsc. Nie należy się wstydzić ani bać.

Instruktorzy i właściciele wymieniają szereg zalet tego typu ćwiczeń. Z siłowni można korzystać przez cały rok, bez względu na pogodę czy porę roku. Dobra jest zwłaszcza dla tych, którzy chcą po letnim odchudzaniu utrzymać kondycję i szczupłą sylwetkę, ale także i dla tych, którym nie odpowiada wysiłek i zabójcze tempo innych ćwiczeń, albo nie lubią np. biegania wokół bloków na osiedlu.

W czasie pojedynczego treningu zostają uruchomione wszystkie mięśnie ciała. Od trenującej osoby zależy tempo i czas wykonywania ćwiczeń, sama też reguluje obciążenie i ilość powtórzeń. Ćwiczenia w siłowni zaleca się szczególnie ludziom prowadzącym siedzący tryb życia, mało aktywnym fizycznie. Mogą być traktowane jako rehabilitacja, gimnastyka korekcyjna, poprawiająca ogólnie kondycję i wydolność organizmu. Można, wreszcie w siłowni też schudnąć, ale wymaga to wiele wysiłku i systematycznej pracy.

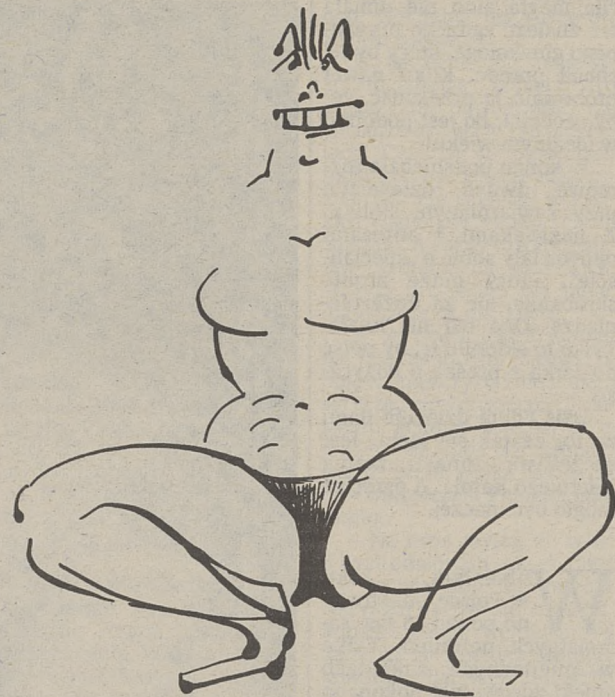
A panie są mniej cierpliwie i mniej wytrwałe. Chciałyby widzieć efekty już po kilku treningach. Niestety, zmiany można

zauważyć po 3-4 miesiącach ćwiczeń. Systematycznych - podkreśla Wiesław Wnęk. - Oczywiście wszystko zależy od klienta. Panie nie powinny się obawiać, bo nie mają dyspozycji fizjologicznych do szybkiego przyrostu tkanki mięśniowej i nigdy nie uzyskają takiej masy mięśniowej jak mężczyźni.

Aby ćwiczenia dały efekt wcale nie trzeba się zadreżać wielogodzinnym treningiem. Wystarczy umiejętnie uruchomienie

stawu „dla początkujących” i nie przesadzać z długością treningu - od 30 minut do maksymalnie półtorej godziny. Optymalna ilość powtórzeń, to 10-12 razy na każdym z przyrządów. Nie należy się przy tym zamecząć. Trzeba ćwiczyć systematycznie, najlepiej dwa razy w tygodniu.

Bardzo ważna jest motywacja. To w pewnym sensie szkoła silnej woli, samodyscypliny - podkreśla Wiesław Wnęk. - Ale warto pracować, bo efekty są trwalsze niż po in-



wszystkich mięśni i odpowiednia liczba powtórzeń konkretnego ćwiczenia. Niekoniecznie z obciążeniem, ba - dla kobiet nawet wskazane są bez albo z bardzo małym obciążeniem. Bo przecież ćwiczenia na siłowni nie polegają wcale na podnoszeniu ciężarów. Dla pań przeznaczone są rowery, stepery, zestaw atlasów do ćwiczenia ud, przyrządy do ćwiczeń wzmacniających brzuch i wyszczuplających talię.

Bardzo często panie dbają o „dół”, a zapominają o rękach, plecach, klatce piersiowej, a te części ciała też wymagają odpowiedniego treningu. Właściwie dobrane ćwiczenia mięśni klatki piersiowej podnoszą biust, prostują przygarbioną plecy, likwidują wystające łopatki - mówi Teresa Danek pracownica jednego z krakowskich klubów.

Doborem ćwiczeń zajmują się instruktorzy. Każdy kto przychodzi po raz pierwszy do siłowni powinien zacząć od ze-

nych kuracjach odchudzających. Najgorsze jest pierwsze pięć lat... Ja nie żartuję. Później to tak wciąga, że zmieniamy nasz cały styl życia na bardziej aktywny.

Do siłowni nie trzeba szczególnie wyszukanego stroju. Musi być wygodny, najlepiej bawełniany (łatwo wchłania pot), a buty nie mogą być zbyt ciężkie. Koniecznie trzeba pamiętać o zabraniu ze sobą wody mineralnej - instruktorzy polecają niegazowaną. W wielu siłowniach można skorzystać na miejscu z prysznica i z sauny, (ta ostatnia za dopłatą).

Zazwyczaj ćwiczącym towarzyszy muzyka, zdarzają się nawet osoby przychodzące na trening z własnymi walkmanami. W Krakowie przeciętnie za godzinny trening na siłowni trzeba zapłacić 4 zł, za karnet miesięczny od 27 do 33 zł, za karnet na 8 treningów bezterminowych - 20-25 zł.

JUDYTA PYZIK

Znajdź swój styl

Najgorsza jest nijakość

Dzisiejsza moda to ogrom propozycji, możliwości i umiejętności wyboru. To przyjemność dobierania dodatków, łączenia tkanin, form i stylów. Barwne ulice wielkich miast stały się w pewnym sensie salonami mody, a każda kobieta, czy dziewczyna to niespodzianka w swojej odmienności.

I to jest właśnie najważniejsze - wydobycie poprzez modę najlepszych indywidualnych cech. Najpierw należy określić swój styl, image, który najlepiej będzie pasował do naszej osobowości. W takim też konkretnym jednym stylu należy kompletować garderobę.

Mówi się, że osoba stylowa, to taka, która jest ubrana bardzo konsekwentnie, w jednym charakterze od stóp do głowy.

zestawy powinny charakteryzować się jedną wspólną cechą.

Styl można i trzeba wypracować. Bardzo ważne jest obiektywne wejrzenie w siebie, a także zainteresowanie swoją powierzchownością, modą, ubiorem, makijażem i fryzurą.

Dzisiaj bardzo liczy się wygląd zewnętrzny, zwłaszcza jeżeli wiąże się on z ambicjami zawodowymi.

Przyjrzyjmy się zatem sobie krytycznie, przeanalizujmy nasze wady, zalety, ale zawsze w zgodzie z własną osobowością. Najważniejsze jest więc samookreślenie.

Według statystyk, w dziedzinie mody i stylu kobiety dzielą się na:

Klasyk: nie lubią rzucać się w oczy, w stroju preferują umiar, ład i harmonię.

coś - dekolty, falbany, kokardy, koronki, jasne kolory.

Małe kobietki: drobne, niewysokie, najlepiej wyglądają w „grzecznych” ciuzkach, w stroju dziewczęcym, czy inspirowanym retro.

Młodzieżowe i „na luzie”: to współczesny typ kobiety. Lubią swobodę, dzinsy, trykotowe koszulki, styl sportowy. Nie lubią spokojnego sposobu bycia.

Zawsze i we wszystkim najgorsza jest nijakość. Dzisiejsza moda daje tyle możliwości, a przez swoją prostotę jest łatwa do zaakceptowania przez większość. Bez trudu na pewno wybierzemy coś dla siebie. Najbezpieczniej, jeśli nie wiemy jak, jest się trzymać tzw. kolorów-baz, wybierać najprostsze fasony, uzupełniając je modnymi dodatkami. (S)

Chroń oczy przed słońcem

W lecie, przy dużym nasłonecznieniu nasze oczy są bardziej niż zwykle narażone na szkodliwe działanie promieniowania. Należy więc chronić je jak najlepiej. Po pierwsze - konieczne są okulary, przy wyborze których warto poradzić się optyka. Często ludzie kupują okulary, jako rodzaj ozdoby, zwracając uwagę jedynie na kształt i kolor, a nie na właściwości lecznicze. Po drugie - w upalne dni wskazane jest noszenie kapełuszka, osłaniającego górną część twarzy, albo modnej ostatnio czapeczki z daszkiem.

Jako się rzekło, przy wyborze okularów powinniśmy kierować się nie tylko estetyką, ale przede wszystkim względami zdrowotnymi. Najkorzystniejsze dla oczu są szkła o zabarwieniu zielonym i brązowym, a także szkła ze szkła, a nie z plastiku. Choć z drugiej strony te ostatnie, jako nieutrudniające, są zalecane dla dzieci.



W mieście, gdzie zanieczyszczenie powietrza i tak przesłania ostrość promieni

słonecznych, wystarczy, że nosimy okulary o 30 proc. stopniu przyciemnienia. W górach i na otwartych przestrzeniach w terenie, nad morzem, a więc tam, gdzie promienie słoneczne operują dużo intensywniej, powinniśmy używać okularów silnie przyciemnionych, nawet do 60 proc. (skala dotyczy fotochromów).

Zazwyczaj zapominamy o promieniach odbitych - od śniegu, piasku, wody. Tymczasem są one szczególnie szkodliwe i mogą spowodować zapalenie oka. Istnieją specjalne szkła z filtrem przeciwświatłoczerwemu i dodatkową powłoką antyrefleksyjną, niestety bardzo drogie. Takie okulary przydatne są szczególnie dla kierowców, wędkarzy, narciarzy itd. Powłokę anty-UV można dać pokryć u optyka szkła korekcyjne przed oprawieniem okularów.

WIESŁAWA

PSTRĄG-DWORZAŃSKA

Szansa na ośmioraczki

32-letnia Angielka Mandy Allwood spodziewa się ośmioraczek. Choć szansę na pomyślne donoszenie ośmiu płodów, które mają obecnie 15 tygodni, jest niesłychanie niskie, ginekolog Kypros Nicolaidides zdecydował się nadal prowadzić ciążę swojej pacjentki.

Mandy Allwood jest niezwykle optymistką i wierzy, że wszystkie jej dzieci przeżyją -

powiedział we wtorek dr Nicolaidides w wywiadzie dla telewizji Sky News. Na razie płody rozwijają się prawidłowo. Istnieje jednak bardzo poważne ryzyko, że jeśli do 24 tygodnia ciąży nie nastąpi poronienie, to dzieci urodzą się martwe lub upośledzone. Nie można też jednak z całą pewnością wykluczyć, że kilkoro z nich uda się uratować. (PAP)

Redaguje
Elżbieta Borek
tel. 22-75-88 w. 242

damiANA KRAKÓW
ul. Brodowicza 11
tel./fax (0-12) 11-89-74
NOWE REWELACYJNE ŁÓŻKO
● SUPER TURBO
50 lamp + 12 wzmacnień na twarz
● KLIMATYZACJA
TURBO - 42 lampy + 3 wzmacnienia na twarz
SOLARIUM

TOREBKI ♦ TECZKI
TORNISTRY ♦ PLECAKI
GALANTERIA SKÓRZANA
ul. Zwierzyniecka 7
obok Filharmonii

Pogrzebanie mitu Kultura

TERESA WĘGRZYN - po festiwalu teatralnym w Awinionie

„Chciałbym wystawić tu każdego roku sztuki godne tych murów i ich historii”
Jean Vilar

1947 czyli początki

Inna epoka i jakby nie ta planeta. Wszystkiego tylko 7 przedstawień. Zainaugurowano „Ryszarda II” Szekspira na scenie Cour d'honneur du palais des papes. Dzięki nowatorskiemu pomysłowi Jean Vilara, zastępy w majestacie historii dziedziniec po raz pierwszy od wieków ożył. Zaczynano bez pieniędzy, bez sponsorów, ale z wielkim entuzjazmem. Całym sercem oddani awinionczycy odstąpili komedianom swoje pokoje gościnne, podejmowali przy bogato zastawionych stołach, donosili kawę w termosach na próby. Nadworny Vilarowski kompozytor Maurice Jarre, który zasłynie później muzyką do „Doktora Żiwago”, pomieszkował kątem w luksusowej willi pewnego rozmiłowanego w muzyce dyplomaty. Klasztor „La Chartreuse”, zamieniony dziś w turystyczny rezerwat, pamięta uczty do rana pod drzewami figowymi. Pieniądzy było tak mało, że po zakończeniu pierwszych spotkań teatralnych mistrz Vilar, aby sfinansować powrót całego zespołu i sprzętu do Paryża, sprzedał własny samochód...

Barwy ochronne

Były to we Francji czasy, w których „inteligencja”, jak mawia Osiecka, „kochala się w robotnikach”. Nawet sam towarzysz Picasso wysłał na zamówienie portret Stalina! Artyści tęsknie wpatrzni w Związek Radziecki wywodzili się głównie z komunistycznej zabawionego, operującego na południu, ruchu oporu. W organizacji pierwszego festiwalowego posiedów w „rodzinnym gronie” inny członek Résistance, „partyjny” Louis Aragon, w towarzystwie swojej rosyjskiej żony Elsy, wygłaszał drętwe mowy o zdobyciach rewolucji. Dziś, aż trudno uwierzyć, Francuzów z południa kłóci się z coraz większym powodzeniem skrajna prawica, z jej tyle obelśnym, co energicznym wodzem le Penem, który obsadził już sąsiadujące z Awinionem miasta swoimi sprzymierzeńcami.

Vilarowszczyzna

Inicjator awinionskiej sceny, późniejszy twórca antyelitarnego TPN (Théâtre Populaire National), wybitny aktor, reżyser i reformator teatru, zgodnie z duchem czasu zorientowany na lewo, do partii Thoreza nie należał. Jako artysta wolny i prawy, Jean Vilar (zm. 1979) był ponad to. Rodem z położonego nad Morzem

Śródziemnym Sète, instynktownie odkrył teatralne przeznaczenie murów Awinionu, a jego spotkanie z pochodzącym z Cannes innym krajaniem, Gérardem Philipem, zapoczątkowało mityczny okres w powojennej historii teatru francuskiego. Roi Jean (król Jan), jak ochrzczili go przyjaciele, szczupły, niewielki, o asceetycznej twarzy i metalicznym spojrzeniu, wylansował styl grania, który naśladowała cała generacja artystów.



J. Vilar i G. Philipe uwiecznieni na murach kamienicy

Ze swym legendarnym TPN gościł również w Krakowie, co było wydarzeniem epokowym w okresie absolutnego odcięcia od wielkiego świata! Odtwarzający rolę Rodryga w „Cydzie” Gerard Philipe (1922-1959) był u szczytu kariery. Nazywany księciem, obdarzony subtelną urodą i wdziękiem, jakiego scena francuska nie знаła po nim, w Awinionie stawiał pierwsze kroki. Polowały na niego niezmordowane tłumy wielbicieli. Kręcił się jednak na szczęście po okolicy jego sobowtór, który rozdawał autografy w kawiarni przy Place de l'Horloge. Zaczynała również wówczas, pochodząca z Hiszpanii, Maria Casares, córka republikańskiego ministra, przez lata awinionśka muza, której nie oparł się nawet Albert Camus. Niezapomnianą odtwórczynią lady Macbeth (1954), o głębokim, nieco ochrypłym głosie, łączył z Philipem wiek, lata studiów w konserwatorium i krótki, utrzymywany w dużej dyskrekcji, romans. Na balu w awinionskich ogrodach, pod osłoną nocy, można było ujrzeć Marie w tangu prowadzonym przez „księcia”...

Pod ciężarem rocznicy

Co pozostało z entuzjazmu, z ogólnego zbratania artystów i publiczności tamtych lat? Pół wieku później jakoś po prostu przeszła w ilość. Dysponujący budżetem 45 milionów franków, festiwal coraz bardziej puchnie. Na 50-lecie wystawiono 43 sztuki w ramach „in” oraz kopiała porcję 500 spektakli „off” (poza selekcją oficjalną). Podaż dla konsumentów przytłaczająca! Aw-

nion stał się dziś gigantycznym rynkiem teatralnym, a jego klienci spędzają długie godziny na bezradnym wertowaniu opasłego programu. Bieganie od sceny do sceny i zaliczanie stało się obowiązującym i bardzo wyczerpującym w upały sportem. Nie licząc finansowych kosztów ryzyka. W tym roku sprzedano mimo wszystko 130 tysięcy, rekordową liczbę biletów. Przy okazji rocznicy widzowie spodziewali się zapewne



rewelacji. I tu srodze mieli się zawieść. Z trudem dało się wysiedzieć trzy godziny na „Edwardzie II” Szekspira, równieśnika Marlowe, nudno podanych perypetii kapryśnego i uganiającego za mężczyzną monarchy ze schyłku średniowiecza. Marlowe nie Szekspir, ale gdyby Vilar się za to zabrał... Szczytem kompromitacji w eskalacji miernoty miał się okazać spektakl sztandarowy „Cour des comédiens”, upamiętniający rocznicę. Zmobilizowano ponad 40 aktorów, wśród nich Andreja Seweryna, którzy niczym na szkolnej akademii cytowali teksty Vilara, przeplatając je fragmentami legendarnych przedstawień „Cyda”, „Ryszarda II”, „Don Juana”. Patchwork złożony z best of, przypominający parady mody, transmitowany był, na dodatek, w całości przez telewizję. „Rodzaj zbiorowego samobójstwa sceny” napisał nazajutrz, oburzony tandetą widowiska, dziennikarz „Libération”. W zasłużonych murach pałacu papieża, w wymuszonej stypie, Francuzi pogrzebali mit tamtych lat.

Autobus wuja Toma

Kolejny pokaz w Palais des papes: rzecz bez precedensu. Wystąpili wyłącznie czarnoskórzy aktorzy, z Konga, Kamerunu, Antyli. „Tragédie du roi Christophe” napisaną przez Aimé Césaire, dziś klasyka i jednego z mocarzy frankofońskiej literatury, rodem z Martyniki, opowiada o upadku kolonii i narodzinach pierwszej w dziejach, czarnej republiki Haiti (1804 r.). Koronowany w 1811 jako pierwszy władca wolnego kraju,

Christophe uformował czarną, na wzór białej, arystokrację, zorganizował dwór z obowiązującą etykietą, ale nie potrafił opanować następnego po wyzwoleniu chaosu, bratobójczego wyrznięcia i skończył samobójczą śmiercią. Césaire tak napisze: „Pewnego dnia Murzyn porwie się na krawat białego, capnie jego melonik. Na początku będzie to zabawa, ale z czasem przyzwyczai się do krawata i do melonika, i zacznie wierzyć, że zawsze go nosił. To jest trochę historia Murzyna, którzy przeszedłszy przez szkołę białych, chce być »winny«, pragnie się zasymilować”. W centrum dziedzińca papieskiego, na uformowanym z parkietu oceanie umieszczono nie statek, ale wysłuszony, zakurzony autobus. Znakomita metafora: wehikuł historii. W nim się śpiewa, podróżuje w ścisłu, toczą się bójkę, bucha ogień, giną ludzie. Mistrz Vilar, którego ulubionym tematem był samotny król, uśmiechnąłby się aprobowając do tego przedstawienia.

Jeżeli dorzucić występ baletu genialnego, afrykańsko-amerykańskiego choreografa Billa T. Jonesa z Nowego Jorku, tańczącego „u papieża” do poezji J. Breka, można podsumować, że czarni artyści w tym roku skolonizowali najbardziej prestiżową scenę w Europie. W teatralnej Atlantyce był to okres czarnych triumfatorów. Pomyśleć, że w początkach festiwalu istniało jeszcze kolonialne imperium francuskie...

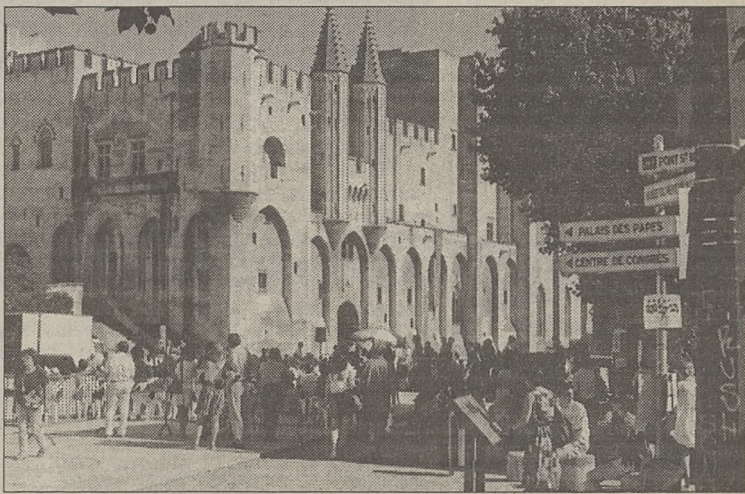
Rumuni pierwsi na mecie

Na ogół pogardliwie utożsamiani przez nas z żebrzącymi na ulicach Cyganami, do teatralnej Europy weszli pierwsi. Nowy guru sceny francuskiej nazywa się Silviu Purcarete (ur.

tekst sprzed 2000 lat, „Danaides” Aj-schylosa, w Awinionie dał zamasyście przedstawienie o narodzinach Europy, z udziałem ponad stu aktorów. Historia ucieczki z Egiptu 50 dziewcząt z Danaos, ściganych przez 50 rozjuszonych młodzieńców-satyrow, nawiązuje do aktualnego problemu emigracji. Otoczone w królestwie Argosu, gdzie otrzymały prawo azylu, zmuszone do poddania się, Danaides uknuwszy spisek, zabijają swych oprawców w czasie nocy poślubnej. Jedynie Hypermnestra, spędzając noc z okupantem, zdradza buntowniczkę. Będzie ona matką wszystkich Greków. Aktorów sprowadzono z Rumunii. Większość nie znając francuskiego opanowała tekst z doskonałymi rezultatami. „Danaides” w wersji Purcarete to jednak przede wszystkim następstwo zbiorowych układów tancenych, gdzie słowo odgrywa podrzędną rolę. „Na przekór francuskiemu kultowi rozumu i słowa, chciałem ukazać świat jako demonstrację chaosu i irracjonalizmu” – powiedział reżyser. Rumunów gościła najbardziej niesamowita scena awinionśka, Carrière de Roldan. Kamieniołom wapienny, 15 km za miastem, koło Boulbon, przeszedł do legendy ulokowaną tam w 1985 roku przez Petera Brooka „Mahabharatą”. Miejsce dzikie, surowe, tajemne. Piękne, szczególnie nocą, gdy potężny wyłom skalny wokół sceny, oświetlony księżycem, otacza ciemną otchłań nieba.

W kręgu najbliższych

Garstka wiernych vilarowców-weteranów przyjechała do Awinionu *incognito*. Jeanne Moreau pełna niechęci do aktualnej polityki festiwalowej wspominała dawne czasy. Bojkotując festiwalową machinę



Pałac papieża – zastępy w majestacie historii dziedziniec po wiekach znów ożył

1950) i w tym roku opuszcza teatr w Craiowej. Na szczęśliwca czeka stanowisko dyrektora Centre Dramatique w Limoges, wyróżnienie francuskiego ministra kultury. Adaptując

przyjaciele spotkali się na wspólnym obiedzie i obejrżeli przy szklaneczce wina, w intymnej sali „Maison Vilar”, dokumentalny film „Avignon 47”. Po czym udali się na dworzec.

Ostatnio prasa podała hiobową wiadomość, że książka znajduje się na ostatnim miejscu w hierarchii potrzeb naszych współobywateli. Czytać się im nie chce, niektórzy w ogóle zapominają liter; liczba wtórnych analfabetów wynosi ponad 40 procent. Żeby się przypochlebić takiemu klientowi, wydawcy puszczają rozmaity chłam mianując go bestsellerami – mało kto już wierzy temu, co się wypisuje na okładkach i obwolutach. Pozostaje tylko ufać starym, sprawdzonym nazwiskom.

Czy Karen Blixen jest takim nazwiskiem? Zależy dla kogo. Najbliższa jej książka, „Pożegnanie z Afryką”, została sfilmowana, a jej autorka, z lekka ekscentryczna duńska hrabina, parająca się w swoim czasie strzelaniem do nosorogów, w Danii i w Europie stawiana jest na pozycji klasyka. Wydawnictwo Rebis postanowiło przybliżyć czytelnikowi jej twórczość i czyni to w atrakcyjnej graficznie serii, gdzie ukazało się już kilka tytułów. Smutną koleją rzeczy przyszedł czas na tom opowiadań, których na rynku prawie się nie spotyka, bo wydawcy stronią od nich jak od moru. Jakoś tak się utarło i wśród księgarzy, i hurtowników,

Niebieska krew

że opowiadań nie tknie pies z kulawą nogą, więc wydawać ich nie ma po co.

Tom Blixen „Karnawał” opinii tej przeczy, o paradoksie. 12 sztuk rozmaitej długości, w rozmaitej konwencji, nieco staroświeckich pod względem formy – pochodzi z całego twórczego dorobku Blixen, od początku wieku, kiedy debiutowała, aż po lata 60., kiedy dosięgła ją śmierć. Obejmujący pół wieku wybór ukazuje nie tylko ewolucję autorki, ale i poniekąd całej epoki. Dziś już się tak nie pisze, nie buduje szkatułkowych opowieści; dziś widzi lub czytelnik lubi mieć poczucie, że uczestniczy w relacji niemal bezpośrednio. Takich wymogów proza Blixen nie spełni, ale też nie tego od niej oczekujemy.

Na ów tuzin składają się w większości niezłe jakościowo teksty, może z wyjątkiem tytułowego, który pochodzi z czasów stawiania przez

autorkę pierwszych kroków. Kilka wydało mi się bardzo dobrych („Drugie spotkanie”, „Dumna dama”, „Otyły mężczyzna”, „Anna”, „Rodzina de Catsów”); tematycznie dotyczą przeważnie spraw męsko-damskich w powiązaniu z arystokracją. Kogo pasjonują kwestie dziedziczenia niebieskiej krwi, wychodzenia za mąż księżniczek, prosperowania rodów itp., kto tęskni do tej prawie na wyginieciu warstwy społecznej, ten tu się nasyci losami rozmaitych jej przedstawicieli.

Znacznie ciekawsze są pewne teorie, które przy okazji wypowiada sędziwa autorka. Oto pochwała przetwarzania życia w opowieści z tekstu „Drugie spotkanie”, gdzie lord Byron rozmawia ze swym sobowtórem: „Z pewnością wielkim szczęściem jest móc przetwarzać to, czego się doświadcza, w opowieści. Być może jest to jedyne doskonałe szczęście, jakie

człowiek może znaleźć w życiu”. Blixen była nazywana „Hemingwayem w spódnicy”, oczywiście na wyrost, bo gdzie Rzym, gdzie Kryt – ale ów Hemingway mawiał: „Wiem tylko to, co sam widziałem”. Pewne podobieństwo jednak jest.

Inna ciekawa teoria artystyczna pochodzi z opowiadania „Ehregard”, przypominającego opowieść fantasy o walce z fatum, co się sprzyściło przeciw pewnej dynastii. Artysta jest wobec świata przede wszystkim uwodzącie, powiada Blixen, bowiem w sztuce i miłości chodzi o to, by obiekt, na którym koncentrują się zabiegi, „wydał całą swą duszę i serce”. Czy dotyczy to przedmiotu, czy osoby, sprawienie tego jest trudne. Dlatego warto zaufać starym artystom, którzy lata strawili na poszukiwaniach kamienia filozoficznego sztuki i gdy nadchodzi kres, łaskawie dzieli się z nami wynikiem. Tylko czy ktoś im uwierzy?

MAREK ORAMUS

Karen Blixen: Karnawał. Tłum. Tomasz Oljasz. Rebis 1996

Jedź z DZIENNIKIEM

Nr 409

Motoryzacja

DAEWOO HONKER.

Pilotażowa partia kilkunastu samochodów terenowych 4 WD (honkerów) z lubelskiego Daewoo Motor Polska ma wkrótce zjechać z taśmy. Napędzane będą andrychowskim dieslem 2,5 l z turbodoładowaniem. Polska jest także 5-stopniowa skrzynia biegów oraz mosty przedni i tylny produkowane przez Daewoo Motor Polska. Lubelskimi terenówkami zainteresowana jest policja oraz wojsko. Cena tych samochodów nie została jeszcze ustalona.

CIEŻARÓWKĄ DA-

EWOO DO EUROPY. Koncern Daewoo Motors Corp. zapowiedział rozpoczęcie jeszcze w tym roku sprzedaży swoich dużych ciężarówek, ważących od 8 do 23 ton - w Europie. Przygotowując się do ekspansji na naszym kontynencie, zakłady w Kunsan w Południowej Korei zwiększyły produkcję do 20 tys. pojazdów rocznie. Daewoo chce zacieśnić współpracę z czeską Avią. Pakiet akcji tego największego czeskiego producenta samochodów ciężarowych Koreańczycy wykupili na początku tego roku. Ostatnio przedstawiciel południowokoreańskiego koncernu ujawnił, że prowadzone są rozmowy z rządem ukraińskim w sprawie udziału prywatyzacji przedsiębiorstwa samochodowego AO Avtovaz. Nieoficjalnie wiadomo, że Daewoo Motor mógłby kupić ponad 50 proc. jego akcji.

Center Taxi
 ☎ 96-27
67-67-00
 Przyjmujemy taksówkarzy udziałowców.
K-2514

Isuzu się przewraca

Amerykański „Raport Konsumentów” stwierdza, że modele isuzu trooper z 1995 i 1996 oraz acura (amerykańska honda) SLX z 1996 roku mają zbyt wielką tendencję do „rolowania się”. Magazyn przeprowadził serię testów, efektem nich jest notka przy obu modelach: „nie do przyjęcia”. Unia Konsumentów, wydawca „Raportu” wezwła Narodowe Biuro Bezpieczeństwa Drogowego do zbadania defektów projektowych obu modeli. - *Żadne auto zachowujące się podczas testów tak jak te modele nie powinno być obecne na drogach* - powiedział David Pittle, przedstawiciel „Raportu”.

W listach wysłanych do Isuzu i Acury „Raport Konsumentów” prosi obie firmy by zaprzęstały sprzedaży obu modeli, wezwały właścicieli wszystkich tych pojazdów i je naprawiły lub zwróciły im pieniądze. - *Mam radę do konsumentów mających zamiar kupić jeden z tych modeli: Nie róbcie tego dopóki satysfakcjonujące poprawki nie zostaną wprowadzone!* - powiedział dr. Pittle. Testy pojazdów przeprowadzone zostały w centrum testów samochodowych „Raportu”

w Connecticut. Testy symulują standardowo wykonywane przez kierowców manewry, które pozwalają uniknąć kolizji przy prędkości 45-55 mil na godzinę. Isuzu omijając przeszkodę przy prędkości 43 mil na godzinę unosił wysoko oba prawe koła co w każdej chwili mogło zakończyć się przewróceniem. W trudniejszym teście mającym symulować sytuację uniku w jeździe miejskiej (mniejsza prędkość, ale ciśniejszy skręt) isuzu się przewróciło. - *To niezwykle rzadkość podczas tego testu* - powiedział Pittle. - *Oprócz troopera i slx acury w ciągu ostatnich ośmiu lat 46 innych pojazdów było testowanych w tych samych warunkach i i tylko jeden miał zły wynik.* Reakcją Isuzu było stwierdzenie, że trooper spełnia wszystkie wymagane przez USA wymogi bezpieczeństwa. Honda jeszcze nie odpowiedziała.

Określenie „not acceptable” jest rzadkością. Ostatni raz „nie do przyjęcia” otrzymał w 1988 roku suzuki samurai. Zarzut był podobny - auto przewraca się podczas testów. Sprzedaż wstrzymano - sprawa pomiędzy Suzuki a „Raportem Konsumentów” trwa w sądzie do dziś. (S)



Fińska policja zamierza wprowadzić do użytku specjalne harpuni, za pomocą których będzie łapała samochody nie zatrzymujące się na wezwanie.

Fińska telewizja pokazała samochód patrolowy z przymocowanym do przedniego zderzaka działkiem harpunnym, którego działanie zademonstrowano w sobotę w północnym mieście Oulu. Samochód policyjny zbliżając się do uciekającego pojazdu wyrzelał stalowy harpun, który kotwiczony w bagażniku uciekiniera. Gdy policjant naciska hamulce, uciekinier zostaje zmuszony do zatrzymania się.

Nawet jeśli zerwie się linka harpuna, ścigany pojazd jest już bez szans. W harpunie zainstalowany jest nadajnik, który naprowadza policję na ślad uciekiniera.

W najbliższych tygodniach wysocy funkcjonariusze fińskiej policji i eksperci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych będą testowali nowe urządzenie. (PAP)

Samochody w USA

Tanie jak barszcz

Nie od dziś wiadomo, że ceny samochodów w Stanach Zjednoczonych są najniższe na świecie, dotyczy to zarówno aut fabrycznie nowych jak i używanych. Warto przy tym zauważyć, że standardowe wyposażenie jest zwykle bardzo bogate, w USA podwójny airbag nikogo już nie dziwi w modelu podstawowym, co raz częściej w cenie zawarta jest również klimatyzacja.

Czytelnicy znają zapewne ceny aut na polskim rynku, postanowiliśmy więc przybliżyć rzeczywiste ceny modeli samochodów dostępnych na rynku amerykańskim.

Jeśli chodzi o auta nowe to do najtańszych należy 92 konny 1,5 litrowy hyundai accent - cena bazowa od 8474 do 9484 USD (w zależności od wersji nadwozia) w tym dwa airbagi. Niewiele droższa jest honda civic coupe - cena podstawowa 12,280 USD, nieznacznie więcej 12385 USD trzeba zapłacić za udane kombi saturn ze stukonnym silnikiem o pojemności 1,9 litra; dwa airbagi są oczywiście wliczone w cenę. Najtańszego, ale wciąż modnego w Ameryce pickupa można kupić już za 10410 USD - chodzi oczywiście o fordę rangera.

Jeśli zależy nam na autach bardziej komfortowych i jeżdżących nieco szybciej to i w tym segmencie ceny są wciąż przyjazne choć jedynie dla osób z pierwszej setki publikowanej przez „Wprost” - lamborghini diablo można mieć już za 283.800 dolarów, pamiętać jednak trzeba, że 492 konny silnik może rozpędzić

ten pojazd do prędkości 204 mil na godzinę. Mniej wybrednym polecamy dodga vipera (173 mile na godzinę) - jedynie 61 975 dolarów za pojazd z ośmiolitrowym 20-zaworowym silnikiem V-10 o mocy 415 koni to naprawdę niewiele.

Ceny aut używanych muszą przynęcać. Podajemy kilka przykładów:

1991 acura integra GS - 94471 mil, - 9600 USD
 1989 acura legend LS - 77493 mil - 11800 USD
 1991 buick park ave - 92665 mil - 10200 USD
 1994 chevrolet cavalier - 43600 mil - 8400 USD
 1995 dodge neon 29040 mil - 10200 USD
 1992 dodge gr caravan - 52552 mil - 14200 USD
 1990 ford mustang LX - 68204 mil - 5950 USD
 1993 ford escort LX - 58833 mil - 7,700 USD
 1993 honda civic DX - 39000 mil - 12300 USD
 1990 honda civic CRX - 54000 mil - 7875 USD
 1993 jeep wrangler S - 49319 mil - 10900 USD
 1994 jeep wrangler S - 18702 mil - 12500
 1994 mitsubishi galant S - 20530 mil - 12900
 1993 plymouth gr voyager - 54946 mil - 12475 USD
 1994 toyota corolla - 40599 mil - 11800 USD

Ceny są absolutnie prawdziwe a wyżej wymienione pojazdy można kupić w Serramonte Auto Plaza 1500 Collis Ave. Colma, California 94014 telefon: (415)991-3400 fax: (415)756-3945 (S)

Volvo opuści Szwecję?

Prezes firmy AB Volvo poinformował, że ten największy szwedzki producent samochodów zamierza przenieść swą główną siedzibę poza granice kraju.

- *Jeśli spojrzeć na rynek samochodowy, Szwecja jest dość osobliwym miejscem dla koncernu samochodowego* - powiedział Soeren Gyll w wywiadzie dla szwedzkiej telewizji. - *Spółród wszystkich firm samochodowych mamy największy eksport w porównaniu do sprzedaży na rynku lokalnym (w Szwecji Volvo sprzedaje jedynie 10 procent całej swej produkcji).*

Główna siedziba koncernu znajduje się w Goteborgu. Dokąd Volvo zamierza się przeprowadzić? Tego Gyll nie powiedział. Volvo produkuje samochody w wielu krajach Europy, najnowsze modele serii S powstają w Holandii, dynamicznie rozwija się też sprzedaż firmy w Azji. Koncern produkuje również ciężarówki w Dublinie i amerykańskim Orrville.

(S)

OPEL
 NA
RATY

OPEL ASTRA KOMBI
 jeszcze tańszy

12,75%

Teraz jeszcze niższe oprocentowanie!

Nowy program ubezpieczeń!
 2 lata do przodu!



OPEL

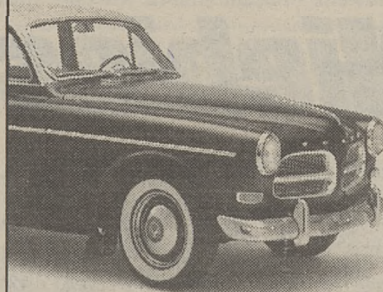


Euromarket

Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

Ewolucja wyobraźni



Autoryzowany dealer Volvo
HYDROTREST S.A.

• SALON SPRZEDAŻY
 ul. Kunickiego 5; 30-134 Kraków
 tel. (12) 36 68 07; fax (12) 37 98 32
 • STACJA SERWISOWA
 ul. Rybitwy 15; 30-722 Kraków
 tel. (12) 53 27 15; fax (12) 53 25 82



KONTYNGENT '96

VOLVO

2470kg

Rekordowa sprzedaż

W ciągu 7 miesięcy br. na polskim rynku sprzedano 230 766 nowych samochodów osobowych, tu wyprodukowanych, zmontowanych, lub oficjalnie importowanych. Wobec 173 435 aut sprzedanych w odpowiednim okresie ub.r. oznacza to wzrost sprzedaży o ponad 33 proc. - poinformował we wtorek dziennikarza PAP Wojciech Drzewiecki z warszawskiej firmy SAMAR, która monitoruje motorynek.

Najwięcej sprzedał Fiat - 98 545 aut, stanowiący prawie 43 proc. rynku. Na pozycji drugiej jest Daewoo-FSO: 33 545 samochodów, czyli 14,5 proc. rynku. Trzeci jest Opel: 17 385 samochodów, czyli 7,5 proc. rynku. Na kolejnych miejscach pierwszej dziesiątki są: Renault, Daewoo, Skoda, Ford, VW, Seat, Peugeot.

Kolejność pierwszej trójki była w ub.r. taka sama; Fiat zajmował jednak ponad 51

proc. rynku, Daewoo-FSO - ok. 25 proc., a Opel - ponad 4 proc.

Najwięcej sprzedano Fiatów 126: 38 747, co daje prawie 17 proc. rynku, Polonezów 33 545 (14,5 proc.) i Fiatów Cinquecento 30 531 (ponad 13 proc. rynku). Na kolejnych miejscach pierwszej dziesiątki są: Fiaty Punto i Uno, Renault Megane, Daewoo Nexia, Opel Astra, Skoda Felicia i Opel Corsa.

Najczęściej kupowane były samochody tzw. segmentu „C”, który zajął prawie 35 proc. rynku globalnego. Na pierwszej pozycji jest tu Polonez - prawie 42 proc. segmentu; na drugiej Megane - prawie 12 proc.; na trzeciej Nexia - prawie 11 proc.

W ciągu pierwszego półroczu zarejestrowano w Polsce 200 896 samochodów, co wobec 155 155 aut zarejestrowanych w ub.r. stanowi wzrost 29,5 proc. (PAP)

Przebojowa felicia

Sprzedaż samochodów importowanych w Czechach w pierwszych siedmiu miesiącach tego roku wyniosła prawie 40 tys. - 81 procent więcej niż przed rokiem.

Największą popularnością u południowych sąsiadów cieszą się opel (5966 aut) tuż za nim uplasował się Volkswagen (5053 samochody). Te firmy zanotowały największy wzrost na rynku w porównaniu do roku 1995 - odpowiednio 131 (Opel) i 89 procent (Volkswagen). Oczywiście najlepiej sprzedaje się Skoda - 24 procent więcej niż przed rokiem - 48 814 pojazdów.

Analitycy uważają Czechy za bardzo przyszłościowy rynek. Według nich Czesi za pięć lat kupią 180 tys. nowych pojazdów (w 1994 sprzedano zaledwie połowę tej liczby).

Niezwykły wprost wzrost na czeskim rynku uzyskał mały tam popularny dotąd fiat. W ubiegłym roku sprzedano zaledwie 747 samochodów tej marki - a w tym już 4 026. Inny dobry znajomy - Daewoo sprzedał 2567 pojazdów (w 1995 - 1812). Mijamy nadzieję, że pojazdy produkowane przez te koncerny w Polsce będą się cieszyły nadal dużym zainteresowaniem.

Wzrasta sprzedaż aut luksusowych: mercedes znalazł 213 nabywców (83 w 1995), a BMW 326 - rok temu tylko 193.

Choć po wejściu Volkswagena do Skody ceny tej ostatniej zbliżyły się do rywali, to wciąż felicia jest najtańszym pojazdem dostępnym na rynku. Może rynek zmieni pojawienie się tej jesieni nowej czeskiej nadziei - skody octavii? (S)

W i c e l i d e r

Wiadomo już dzisiaj, że na dwie eliminacje przed zakończeniem tegorocznych Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski tytuł najlepszego kierowcy wywalczył Krzysztof Hołowczyc. Nadal jednak sprawą otwartą pozostaje kwestia drugiego miejsca. Głównymi pretendentami do niego są w chwili obecnej Robert Gryczyński i Robert Herba. Oceniając przebieg rozegranych do tej pory eliminacji oraz stan kont punktowych obu zawodników przyznać należy, że większe szanse na tytuł I wicemistrza Polski w klasyfikacji generalnej ma Robert Gryczyński. Jeśli sprawdzi się powyższa prognoza, będzie to pierwszy w karierze „Gryszczyła” tak poważny sukces.

Robert Gryczyński ma dzisiaj 38 lat. Ciągłotki do sportu nie od razu sprecyzowały dyscyplinę. Zanim Robert stwierdził, że miejsce za sterami samochodu rajdowego jest tym co najbardziej mu odpowiada, próbował swoich sił w drużynach hokejowej i siatkarskiej, na bieżni sprinterskiej wreszcie na macie w roli żużlowca i karateki. Jeszcze w czasie trwania studiów nastąpił pierwszy kontakt z samochodem. Wspólnie z kolegami z uczelni Robertem Kępką i Jackiem Białosiem Gryczyński namiętnie objeżdżał maluchem pokryte śniegiem place i placiki Katowic. Nauka nie poszła w las, bowiem wystarczył udział w trzech zaledwie rajdach okręgowych, aby Robert zdobył uprawniającą do startów w MP licencję. Debiut w tych ostatnich miał miejsce na trasie Rajdu Elmotu i praktycznie nie doszedł do skutku! Załoga: Gryczyński/Lorenz zapomniała rajdowych dokumentów, zaś hotel, w którym zostały, od miejsca startu dzielił dystans 30 kilometrów.

W 1983 roku już jako mistrz Polski w klasie N-grupowych maluchów Gryczyński przesiadł się do samochodu grupy A, zaś po trwającej półtora roku przerwie do poloneza 1600. Tym ostatnim wywalczył trzecie miejsce w silnie obsadzonej klasie A-14 i był to sukces, który zaowocował przyznaniem spreparowanego przez dział sportu FSO samochodu oraz powołaniem do kadry narodowej reprezentującej barwy kraju w Pucharze Pokoju i Przyjaźni. Gryczyński wspomina dzisiaj tamte czasy jako doskonałą szkołę jazdy oraz... nieustanną walkę z wciąż psującym się sprzętem. Był nawet taki moment, że na skutek mnożących się awarii kierowca zwątpił w sens dalszych wysiłków. Wtedy na horyzoncie pojawiła się nowa szansa, której na imię było mazda 323. Przygotowany w grupie N samochód zachodni miał spisywać się znacznie lepiej niż jego poprzednik. Niestety, teoria i tym razem przeszła w praktykę. Jedynym sukcesem odniesionym za sterami mazdy było drugie miejsce w klasie N-4 wywalczone podczas trwania Rajdu Festiwalowego. Wszystkie inne starty, mimo bardzo obiecujących początków kończyły się wciąż tym samym: awarią samochodu.

- Kiedy na Wiśle wygrywałem większość OS-ów i nagle rozpadła się skrzynia biegów, byłem tak rozgoryczony, że podjąłem decyzję o zakończeniu startów mazdą. Myślałem wówczas, że to koniec mojej rajdowej kariery - wspomina tamte wydarzenia Gryczyński.



Przerwa w startach trwała dwa lata i dopiero powołanie do życia rajdowego zespołu pod auspicjami browaru z Żywca reaktywowało karierę kierowcy. Za sterami N-grupowej sierry 4x4 załoga: Gryczyński/Ryborz o mało co nie wygrała Rajdu Wisły spisując się w pozostałych eliminacjach bardzo dobrze i zdobywając 8 miejsce w końcowej tabeli mistrzostw. Niestety, jak to w rajdach bywa, zespół Browaru Żywiec przestał nagle istnieć i jego reprezentanci, w tym także Gryczyński, zostali na lodzie. Kolejna przerwa w rajdowym życiu „Gryszczyła” trwała prawie rok. Pod koniec sezonu '95 Gryczyński otrzymał propozycję startów A-grupową celiką 4WD turbo w barwach Toyota Motor Poland. Ofertę przyjął, po czym biorąc udział w Rajdzie Wisły wygrał pierwszą w swojej karierze eliminację MP. Był to doskonały pretekst do podpisania kontraktu na 1996 rok. Dzisiaj, w parze z Tadeuszem Burackim i po drugich miejscach w rajdach: Krakowskim, Elmotu, Kormorana oraz trzecim w Rajdzie Zimowym Gryczyński jest wiceliderem tabeli. Aby utrzymać pozycję będzie musiał stoczyć ciężki bój z wciąż atakującym Robertem Herbą.

Tekst i zdjęcia: MACIEJ HOŁUJ



Łysa Polana - Morskie Oko

Niezapomniany wyścig

65 lat temu, dokładnie 16 sierpnia został rozegrany w Zakopanem po raz ostatni Międzynarodowy Wyścig Tatrzański, będący eliminacją Górskich Mistrzostw Europy. Impreza ta organizowana przez działaczy Krakowskiego Klubu Automobilowego, była obok Grand Prix Lwowa, największym wydarzeniem sportowym polskiego automobilizmu lat dwudziestych i trzydziestych.

Po raz pierwszy Wyścig Tatrzański, jeszcze w obsadzie krajowej, odbył się w roku 1927. Rozegrano go na pięknej i bardzo trudnej technicznie trasie długości 7,5 km, biegnącej z Łysej Polany do Morskiego Oka. Zwycięzcą tych zawodów został inż. Henryk Liefeld. Następne dwa wyścigi rozegrane w latach 1928-29, były już międzynarodowe. Bardzo szybko, bo już w roku 1930 zakopiańska impreza uzyskała rangę eliminacji Górskich Mistrzostw Europy. Zwyciężył wtedy znakomity kierowca niemiecki Hans von Stüick na austro-daimlerze, ustanawiając rekord trasy. Drugie miejsce zajął legendarny Jan Ripper, startujący na bugatti.

Piąty z kolei, a czwarty w obsadzie międzynarodowej Wyścig Tatrzański był już niestety ostatnią imprezą z tego cyklu. Ogólne trudności gospodarcze kraju oraz tarapaty finansowe Krakowskiego Klubu Automobilowego sprawiły, że

w roku 1932 zawody się nie odbyły. Ten ostatni Wyścig Tatrzański przeszedł do historii jako wielkie wydarzenie sportowe i towarzyskie. - Zawody stały się prawdziwą atrakcją europejską - pisał w swojej relacji z imprezy dziennikarz miesięcznika „Auto”. - Zakopane zaczęło się po prostu dusić od nadmiaru ludzi i samochodów. Na szereg dni przed wyścigiem nie było wolnego pokoju w hotelach i pensjonatach, a samochody i pociągi zwoziły całe falgany przybyszów. Trudno chyba o lepszy dowód olbrzymiego znaczenia jakie dla rozwoju polskiego sportu automobilowego ma ta wspaniała impreza. W dniu wyścigu pomimo padającego deszczu na zbieżkach okalających trasę pojawiło się 20 tysięcy widzów z całej Polski. Na trybunie honorowej zasiadł przedstawiciel prezydenta Rzeczypospolitej, będącego protektorem wyścigu. Obok niego było wiele osobistości ze sfery wojskowych i rządowych. Absolutnym faworytem wyścigu był najlepszy kierowca wyścigowy lat trzydziestych, trzykrotny mistrz Europy Niemiec Rudolf Caracciola, startujący na mercedesie model SSKL wyposażonym w 6-cylindrowy, ośmiolitrowy silnik ze sprężarką. Samochód ten przy mocy 300 KM osiągał prędkość maksymalną w granicach 250 km/h. Tym autem Caracciola triumfował na trasie

slynnego wyścigu Mille Miglia i w Grand Prix Niemiec na torze Nurburgring w 1931 roku. Zresztą w latach 1934-37 wygrał aż 12 spośród 23 wyścigów Grand Prix. Obok niego na starcie pojawiło się wielu innych wybitnych kierowców europejskich z kierowcami takich samochodów jak bugatti, austro-daimler czy alfa romeo. Bardzo wyrównany pojedynek stoczyli z nimi polscy zawodnicy. Rewelacyjnie pojechał Hołuj reprezentujący barwy Krakowskiego Klubu Automobilowego, zajmując w klasyfikacji generalnej wyścigu trzecie miejsce. Krakowianin startujący na bugatti z silnikiem 1500 ccm przegrał z Caracciolą jedynie o 22 sekundy. Niewiele gorzej wypadli Ripper i Liefeld. Na uwagę zasługuje fakt, że czas przejazdu był mierzony za pomocą elektrycznego chronometru z dokładnością do tysięcznych części sekundy, mimo iż działo się to 65 lat temu. Po wojnie działacze Automobilklubu Krakowskiego próbowali wskrzesić Wyścigi Tatrzańskie. Niestety władze Zakopanego nigdy nie wyraziły na to zgody.

KRZYSZTOF MIKRUŁA

3 sierpnia 1996 w tekście „Filtr z Sędziszowa dla Mercedesu i Daewoo” pomyłkowo umieściłem nazwisko Witold Świadek zamiast Wacław Nycz. Przepraszam za pomyłkę. KM

Noga z gazu

Niebezpieczne drogi

W pierwszej połowie 1996 r. doszło w Polsce do prawie 11 tys. wypadków drogowych. Skutki ponad 900 z nich - poza naruszeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego - spowodowały lub mogły spowodować poważne zagrożenie chemiczne bądź ekologiczne. Służby zajmujące się ich likwidacją ustaliły kilkadziesiąt najbardziej niebezpiecznych odcinków dróg.

Są to odcinki: Świnoujście - Pyrzyce (44 wypadki), Gorzów Wlkp. - Skwierzyna (34), Legnica - przejście graniczne w Zgorzelcu (86), Kostrzyn - Oława, Brzeg (53). W rejonie Poznania najbardziej niebezpieczny jest fragment trasy E-8, od Pniew do Konina (123), i na tej samej w okolicach Koła, Kłodawy i Kutna (119).

Najgorszą sławą cieszą się okolice Krakowa i Katowic. Prym wiodzie „zakopiańska” - kręta i górzysta droga z Krakowa do Zakopanego

oraz fragment trasy E-22 między Trzebinia a Bochnią, i E-7 do Miechowa (łącznie 632 wypadki). Nie mniej groźny, zarówno z powodu złego profilu drogi, jak i dużego natężenia ruchu, jest węzeł drogowy w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego oraz fragmenty trasy w kierunku Warszawy, na tzw. gierkowsce oraz do Sieradza w kierunku Wrocławia (428).

Łatwo o wypadek między Kielcami a Radomiem (146), a ostatnio - ze względu na duże roboty drogowe - pogorszyło się bezpieczeństwo jazdy między Radomem i Grójcem. Do ulgowych nie może być zaliczone skrzyżowanie dróg w rejonie Lublina, w kierunku Warszawy, Zamościa i Lubartowa (232). W rejestrze niebezpiecznych dróg jest także odcinek między Olsztynkiem a Pasiekami na trasie do Elbląga (tylko 63 w granicach woj. olsztyńskiego).

(PAP)

WAKACJE.
MORZE... KOMBI

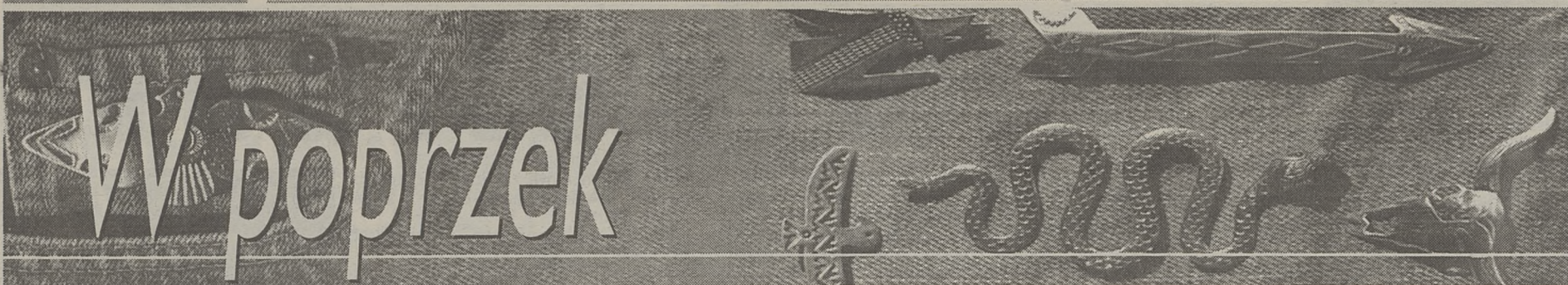
OPEL ASTRA KOMBI

OPEL

Czym jechać na urlop? Jak zabrać wszystkie bagaże? Idealnym rozwiązaniem na lato jest Opel Astra kombi. Astra kombi w cenie 41 194 PLN* już czeka na Ciebie - odbiór natychmiastowy!

*wg kursu NBP z dn. 15.05.96, 1 DM = 1,7345 PLN

ZAPRASZAMY
AUTO - CENTER KRAKÓW, ul. Wielicka 250
TEL. 78 55 51, 78 55 52



PRL – „Zła Wiadomość”

Dobra wiadomość

Mam dla Was dobrą wiadomość. Od kilku tygodni możecie cieszyć swoje uszy dźwiękami krakowskiej kapeli PRL, której najnowszy album, zatytułowany „Zła wiadomość”, ukazał się nakładem wydawnictwa – Box Music.

Piszę najnowszy, a chyba powinienem napisać pierwszy, bo poprzedni materiał – „Polski Rock'n'roll” ukazał się tylko w wersji kasetowej i, jak twierdzą muzycy z PRL, bardziej przypominał demo niż profesjonalne nagranie.

Przed kilkoma laty na konkursie Marlboro Rock In, który w Krakowie odbywał się w klubie Pod Jaszczurami, usłyszałem PRL po raz pierwszy. Wszystkie zespoły starały się grać ostro, czadowo i szybko, a PRL wyróżniał się tym, że grał spokojnie rock'n'rolowo, bardzo prosto. Szczególną uwagę zwracały teksty. Podobnie jak muzyka proste, ale ujmujące w swej prostocie. Ich autorem jest Rafał Kwasiński, zwany Kwaskiem. Rafał to po trosze legenda pol-

skiego rocka, grał m.in. w Dezerterze, w Kulcie, w Elektrycznych Gitarach, by przenieść się z Warszawy do Krakowa i tu powołać do życia PRL.

Trochę więcej o tekstach. Kwasek pisze przede wszyst-

prosto. Zwrotka, refren, zwrotka i tak w każdym utworze, ale uwierzcie, to w żaden sposób nie irytuje.

W składzie PRL co chwilę coś się zmieniało. Blisko rok temu w miejsce Nitro za perkusją zasiadł Mały, znany

wodował, że PRL gra niby to samo co zawsze, czyli proste go rock'n'rolla, żywcem wyciągniętego z podlondyńskiego garażu z lat siedemdziesiątych, czyli brudne, charczące, hałaśliwe gitary, wokal z świetnymi, ubarwiającymi całość chórkami, ale od starego PRL-u nowy różni się tym, że jest w nim jakaś siła, która nie pozwala się nawet na moment nudzić.

W nagraniu płyty wzięli udział m.in. Franz Dredhunter, związany z Pudelsami i Maćkiem Maleńczukiem, który też dołożył swoje trzy grosze do „Złej wiadomości”, pojawia się również przedstawiciel trójmiasta – Kodym.

W sumie płyta jest dobra, momentami nawet bardzo dobra („Wszystkie kobiety są złe”, „Strange Love”, „Urodziłem się w komunizmie”). Pewne jest, że ten album nie będzie na szczytach najlepiej sprzedających się płyt, nie będzie rozchwytywany w sklepach, ale na pewno dotrze do tych, którzy taki rodzaj muzyki lubią.

GAS



kim o sprawach damsko-męskich, o kumplach, o imprezach, o alkoholu, ale w bardzo niekonwencjonalny sposób. Przez cały tekst przewijają się te same słowa i jest bardzo

z gry w De Pressie i kilku krakowskich kapelach, a zupełnie niedawno jako drugi gitarzysta dołączył Filer, znany z krótkiej współpracy w De Pressie. Chyba te zmiany spo-

Kukiz w Ayi RI

Maxisingel pt. „Ameryka”, zespołu Ayi RI, ukazał się niespełna tydzień temu w sklepach muzycznych. Po siedmiu latach przerwy na najnowszej płycie grupy wystąpił najstarszy i jak twierdzą fachowcy, właściwy wokalista – Paweł Kukiz – obecnie lider zespołu Piersi.

Na „Amerykę” składają się cztery kompozycje. Trzy to remiksy piosenki „Ameryka”, utrzymane w klimacie trance, techno i ambient. Paweł Kukiz jest nie tylko wokalistą, ale także autorem tekstu. Uzupełnienie maxisingla to nowa wersja utworu Ayi RI „Jazz”, który pochodzi z pierwszego okresu działalności grupy z roku 1984. W 1988 r. zespół Ayi RI pracował nad tzw. „nie-

bieską” płytą. Wówczas powstał także utwór „Za chlebem”, autorstwa Pawła Kukiza i Igora Czerniawskiego. Tekst był napisany w formie listu do gitarzysty zespołu Jarka Lacha, który od 1985 r. przebywał w USA. Kompozycja ta, podobnie zresztą jak cała „niebieska” płyta, nie zyskała jednak popularności. Teraz zespół powrócił do tego utworu. „Przez ostatnie osiem lat ciągle myślałem o tym, żeby na nowo nagrać „Za chlebem”. Nie byłem zadowolony z poprzedniej wersji i chciałem to zrobić jeszcze raz. Dopiero niedawno pojawiła się szansa i z niej skorzystałem” – powiedział Czerniawski. Dodał, że „Ameryka” będzie jedyną starą kompozycją na płycie.

Uwaga! Koncert

17. – 18. 08 Bizarre Festival – Kolonia (Niemcy) – m.in. Nick Cave & The Bad Seeds, Iggy Pop, Die Toten Hosen, New Model Army, Offspring, NoFX, Garbage, Skunk Anisette, Such A Surge, Prong.

31. 08 Festival Fort Louis – Fort Louis (Francja) – Ice T., Soundgarden, Prong i inni.

7. 09 Katowice – Metallica.

19.09 Kraków – 10,5 Żelazna Club – Flapjack.

20.09 Kraków – 10,5 Żelazna Club – Big Day.

20.09 Lotnisko Bemowo Warszawa – Michael Jackson.

21.09 Hala Wisły, Kraków, The Exploited, Psy Wojny, Farben Lehre.

15 – 16.11 Katowice, Łódź – The Cure.

W Krakowie rusza rockowa karuzela koncertowa. Już 19 września zagra Flapjack – jedna z najbardziej czadowych, zakreconych i rewelacyjnie wypadających na koncertach kapel. Przypomnijmy, że zamiast Licy gra teraz PopCorn, ale jak opowiadają ci, którzy już mieli okazję widzieć „nowy Flapjack”, zabawa jest równie dobra. Dzień później, w tym samym miejscu, wystąpi Big Day, czyli przebieranka w dzieci kwiaty. Odrobina rocka lat

siedemdziesiątych, prostego rock'n'rolla i czegoś, co odróżnia ten zespół od innych. Właśnie, żeby usłyszeć to „coś”, wypada się wybrać na koncert.

Wiemy również o tym, że jesienią (tak, tak już się zbliża) pojawi się w Krakowie Kult, Kazik, prawdopodobnie Hey z nowym materiałem, Kasia Kowalska. To tyle z polskich zespołów. Krązą słuchy o kilku grupach z zagranicy, ale nie chcemy rozpowszechniać plotek, więc na razie sza-

Punkowy film

Ponad dziesięć lat po powstaniu filmowej historii punkowego Romeo i Julii, czyli Sida Visciousa i Nancy Spungen, pewna niezależna wytwórnia filmowa zabrała się za tworzenie biografii założyciela grupy Germs – Darby Crasha.

A jest o czym opowiadać – Darby gustował w narkotykach (przez które w końcu zmarł), bardzo szybkim stylu

życia, a do tego dochodziła jeszcze atmosfera samozniszczenia, towarzysząca wczesnym latom punk-rocka. Film będzie debiutem reżyserskim Rodgera Grossmana, który jest również autorem scenariusza, zatwierdzonego podobno przez matkę Crasha, jak również jego starego kumpla z Germs – aktualnie gitarzystę Foo Fighters, Pata Smeara.

Zanim doczekamy się filmu, na razie, przed nami album poświęcony grupie Germs, w którym ich numery wykonują: Flea, L7, Melvins, Meat Puppets, J. Mascis, NOFX, Kim Gordon, Posies, Mike Watt, Dave Navarro, Mathew Sweet oraz Holez, czyli grupa Hole plus Pat Smear. Płyta nazywa się „A Small Circle of Friends” i ukaże się 27 sierpnia.

Muzyka w PTK2

KabelMan

24.08 godz.19.00

Ponglos, The Charlotte Head – Dworek Białoprądnicki
31.08 MUSEION – Jazz
Rock Cafe
Muzyczna scena Kabelmana

25.08 godz.22.00 koncert
JADIS – Pod Przewiązką (część II)

Rockowy magiel (69)

11 października w San Francisco rozpoczynają wspólne tournée trzej wspaniali gitarzyści: Joe Satriani, Eric Johnson i Steve Vai. Nazwali się G3 i będą grać przez następne 6 tygodni, ale podobno tylko w Stanach Zjednoczonych.

Talking Heads bez Davida Byrne'a – czyli grupa No Talking. Just Head kończy już pracę nad swoją pierwszą płytą. Ukaze się ona 8 października, a gościnnie śpiewają na niej między innymi Tina Weymouth, Johnette Napolitano z Concrete Blonde, Deborah Harry, Maria McKee, Gordon Gano z Violent Femmes, Michael Hutchence z INXS, Shaun Ryder z Black Grape, a także Gavin Friday.

Wydawnictwo Columbia, już z myślą o świętach Bożego Narodzenia, przygotowuje album „O Come All Ye Faithful – Rock For Choice Christmas”. Płyta trafi na rynek w październiku, a znajdują się na niej Sponge w utworze „Christmas Day”, The Presidents Of The United States Of America i „Christmas Piglet”, Mike Watt z przyjaciółmi, z piosenką „The Little Drummer Boys”, a także między innymi

Henry Rollins, Dance Hall Crashers, Juliana Hatfield, Bush, Luscious Jackson, The Cranes oraz Deep Forest.

Za kilka dni ukazuje się debiutancka solowa płyta Lesa Claypola – czarodzieja gitary basowej i lidera grupy Primus. W jej nagraniu, jak również w koncertach, towarzyszy mu grupa Holy Mackerel. Album zatytułowany został „Highball With the Devil” nie oznacza jednak zamknięcia historii grupy Primus, bo Primus, pomimo rozstania z perkusistą, ma się bardzo dobrze i już wkrótce, po znalezieniu nowego bębniarza, wraca do studia, aby uraczyć nas nową płytą.

Wygląda na to, że po kilku miesiącach „naprawdę ostatnich” koncertów tym razem to już koniec i Ramones nie wystąpią nigdy więcej. Joey Ramone powiedział: „Jestem gotowy do rozpoczęcia nowego rozdziału w moim życiu”. Na razie ma być producentem al-

bumu grającej ska grupy The Independents. A ostatni (może raczej: najprawdopodobniej ostatni) koncert Ramones odbył się w Los Angeles. „Pod choinkę” ma ukazać się on na kasietach wideo.

Ta informacja na pewno ucieszy fanów muzyki brytyjskiej sprzdy kilku lat. Nową płytę nagrywa grupa Curve. Niektórzy uważają ją za wzór, za którym podążał zespół Gargbage. Muzycy zdecydowali się zreformować, ale śpiewać będzie naturalnie wspaniała Toni Halliday. Już na początku września ukaże się singiel „Pink Girl With the Blues”, a później – w przyszłym roku cała płyta. Promować ją będzie trasa koncertowa.

1 października ukaże się długo oczekiwany nowy album grupy Tool. Od nagrania poprzedniego – „Undertow” minęło już ponad trzy i pół roku. Nowa płyta zatytułowana będzie „Aenima”, jej producentem jest Dave Bottril, mają-

cy już na koncie współpracę między innymi z – uwaga: King Crimson i Peterem Dinklerem. Menedżer grupy – Ted Gardner – powiedział, że album będzie znacznie silniejszy od poprzedniego. Według niego James Keenan jest znacznie bardziej dojrzały jako kompozytor, a cały zespół rozwinął się muzycznie. Pierwszy utwór z nowej płyty poznamy na początku września i będzie to – „Stinkfist”.

Grupa Aerosmith znalazła nowego menedżera. Przypomnijmy, że poprzedni długoletni współpracownik Aerosmith, czyli Tim Collins, został wyrzucony 31 lipca. Muzycy poradzili sobie całkiem szybko. Nowym menedżerem, a dokładnie menedżerką jest Wendy Laister, która przez ostatnie trzy lata pracowała już z Aerosmith, początkowo jako konsultant, a później zastępca Tima Collinsa. Członek zespołu – Joe Perry – powiedział: „Przez ostatnich

kilka lat współpracowaliśmy dość blisko z Wendy i wiemy już, że idzie nam to bardzo dobrze. Darzymy ją szacunkiem, a teraz chcemy jak najszybciej zabrać się z powrotem za tworzenie muzyki”.

Jak to często ostatnio bywa, wybierzemy się teraz w krainę filmu. Kolejnymi muzykami, którzy próbują swoich sił w roli aktorów, są Tricky i B-Real z Cypress Hill. Tricky wystąpi u boku Garego Oldmana w thrillerze francuskiego reżysera Luca Bessona, zaś B-Real zagra główną rolę w filmie Fever Pitch, również thrillerze. Będzie także współproducentem filmu, a wspólnie z resztą Cypress Hill zajmie się ścieżką dźwiękową. Wracając do Tricky – jego kolejnej, po albumie firmowanym Nearly God – płyty spodziewać się możemy jeszcze jesienią tego roku. Zatytułowana jest „Pre-Millennium Tension”.

Dennis Miller po raz kolejny będzie gospodarzem ce-

remonii wręczania nagrów MTV Video Awards. Zostanie tym samym pierwszym w historii prowadzącym tę imprezę dwa razy pod rząd. Oprócz niego na scenie 4 września pojawią się również Oasis, Metallica, Alanis Morissette, Smashing Pumpkins, Bush, Fugees, Cranberries oraz Hootie And The Blowfish.

Nowy singiel Mobiego, zatytułowany „That's When I Reach For My Revolver” jest to cover amerykańskiej legendarnej post-punkowej grupy – Mission Of Burma. Ukazuje się w przyszłym tygodniu, a cały nowy album, zaśpiewany i nagrany tylko przez Mobiego, na początku roku 1997.

Dan Nastase, który był współzałożycielem grup Mucky Pup, a później Dog Eat Dog jest twórcą większości materiału z albumu „All Boro Kings” i założył nowy zespół. Z Dog Eat Dog rozstał się już ponad rok temu, a nowa formacja Dana nazywa się Nastasee. W międzyczasie zdążył również nagrać płytę solową „Trim The Fast”.

TOMASZ POZNAŃSKI
RADIO RMF FM

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21.08.1996 r.
zmarł starszy asystent
Kliniki Ginekologii i Onkologii CM UJ
w Krakowie

dr med. MIECZYŚLAW GACH

członek PTG.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

Polskie Towarzystwo Ginekologiczne
Oddział Kraków

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 sierpnia 1996 r.
zmarła opatrzona św. Sakramentami w wieku 70 lat
Nasza Najukochańsza Mamusia, Babcia i Prababcia

ś t p

KAZIMIERA CZERWIŃSKA z d. KŁYŚ

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w poniedziałek dnia 26 sierpnia
o godz. 13.40 w kaplicy cmentarnej w Batowicach,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrzeźni w smutku

Synowie, Synowe, Wnuki,
Prawnuk i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ś t p

STANISŁAWA KLYSZCZ

Najdroższa Siostra i Ciocia
Były długoletni pracownik Krakowskich Zakładów Sodowych,
po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami
zmarła dnia 18 sierpnia 1996 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w poniedziałek dnia 26 sierpnia 1996 r.
o godzinie 12.20

w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Siostra, Brat i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21.08.1996 r.
zmarł nasz Kolega
starszy asystent Kliniki Ginekologii
i Onkologii CM UJ

dr med. MIECZYŚLAW GACH

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

Kierownik i Współpracownicy
Kliniki Gin. Pol. CM UJ w Krakowie

Panu

mgr. inż. Kazimierzowi Czerwińskiemu

wyrazy serdecznego współczucia
w związku ze śmiercią OJCA składają

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Pracownicy
Zespołu Szkół Mechanicznych Nr 1 w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17.08.1996 r.
zmarł nasz Kolega i Przyjaciół

mgr JERZY SZORNEL

długoletni działacz społeczny
Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego,
członek honorowy Oddziału Krakowskiego PTTK.

Pogrzeb odbędzie się dn. 26.08.1996 r. o godz. 10.20
na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd
Oddziału Krakowskiego PTTK

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Przyjaciółki i Koleżanki

ś t p

KRYSTYNY KULIGOWSKIEJ z d. SIEMIRADZKIEJ

Pożegnamy Ją w poniedziałek 26 VIII 1996 r.
o godz. 13.00
na cmentarzu w Batowicach.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerzego współczucia

Koleżanki
z byłej XI f LO
im. St. Wyspiańskiego
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 sierpnia 1996 r. zmarł

ś t p

MIECZYŚLAW GACH dr med.

długoletni pracownik Przychodni Rejonowej Nr 9,
ceniony lekarz, szczerze oddany pacjentom.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1996 r.
o godz. 15.00 w kaplicy cmentarnej we Wróblowicach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy
najgłębszego współczucia

Dyrekcja i Pracownicy
ZOZ Nr 4 „Podgórze”
w Krakowie

Naszemu Koledze, Szanownemu Panu

Jerzemu Pykowi

przewodniczącemu Rady i Zarządu Dzielnicy IX
wyrazy głębokiego współczucia
w związku ze śmiercią BRATA składają

Radni Dzielnicy IX M. Krakowa
„Łagiewniki-Borek Fałęcki”

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Krakowie
z głębokim żalem zawiadamia,
że w dniu 22.08.96 zmarł

ś t p

inż. JAN RADZISZEWSKI

były długoletni Dyrektor Rejonu Dróg Publicznych
w Tarnowie.

W osobie Zmarłego tracimy prawego Człowieka,
który całe życie poświęcił pracy w drogownictwie,
był wychowawcą i nauczycielem wielu drogowców.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24.08.96, godz. 13.00
na cmentarzu w Tarnowie.

Wyrazy serdecznego współczucia synowi Andrzejowi
oraz Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja,
Koleżanki i Koledzy
ODP Kraków

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

APTEKA zatrudni magistra i technika farmacji. Tel. 44-06-96 lub 15-14-50 po 20.00. 315540

BLACHARZA samochodowego. 45-74-02, wieczorem. 316065

DOŚWIADCZONEGO fliziarza zatrudnię, na stałe. Chętnie rencistę. Oferty 316071, Kraków, Starowiślna 2. 316071

DO pracy stałej i dorywczej zatrudnię kucharzy, pomoce kuchenne, pomoce bufetowe, kelnerów. (0-12) 21-98-31. M-1772

DYSPOZYCYJNI sprzedawca/sprzedawczyni, sprzęt audio itp. Tel. po 20.00 58-20-45. 315672

EKSPEDIENTKĘ przyjmę. Tel. 57-67-37 po 20.00. 315447

FLIZIARZA na stałe przyjmę. /012/47-55-67. 316003

FLIZIARZY zatrudni firma. 44-00-43. 315789

KRAWCOWE chałupniczo i do zakładu w Swoszowicach. Tel. 66-90-58 po 21.00. 315887

ŁADNĄ i przyjemną tancerkę (nie na rurę) zatrudni kulturalna dyskoteka. 0-33/76-55-11. 315431

MALARZ szpachlarz, praktyka, zdecydowanie podejmie pracę. Oferty 315679 Kraków, Starowiślna 2. 315679

MŁODE dziewczyny, zatrudnię: kelnerki, bufetowe, zmywające. Tel. 21-64-98. 315954

MŁODEGO montera wod.- kan. zatrudnię; 11-40-78 po 16.00. 315593

ODDAM szatnię w dzierżawę, warunek: mila aparycja. Oferty 315955 Kraków, Starowiślna 2. 315955

OPIEKĘ do dziecka. Oferty 315927 Kraków, Starowiślna 2. 315927

OPIEKUNKĘ do dziecka, przyjmę. Tel. 34-27-16 po 19.00. 315932

PIEKARZA przyjmę. Zamiejscowi zakwaterowanie. Wallka Walewskiego 14. M-1728

PRACOWNIKÓW do sprzątnięcia, ul. Czarnogórska 10, pn. 14.00-16.00. Wymagana aktualna pracownicza książeczka zdrowia. 316132

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni monterów-spawaczy instalacji wod.-kan. gaz. co. Tel. 23-70-88, 23-70-55. 315352

PRZYJMĘ chałupnictwo, bez szycia. Tel. grzecz. 25-17-56. 315886

PRZYJMĘ spawaczy elektrycznych. Tel. 56-54-66. 315714

RENCISTKĘ do sprzedaży pieczywa w pełnym wymiarze godzin przyjmę, Wallka Walewskiego 14. 314379

SALON fryzjerski zatrudni młodą fryzjerkę lub fryzjera. (012)32-32-31. 315419

SAMODZIELNEGO montera-spawacza zatrudni zakład instalacji sanitarnych. 55-46-00 wew.349. 316061

SKLEP Koral zatrudni ekspedientki. Kobierzyska 93. 314895

SKLEP mięsny w Wieliczce zatrudni rębacz. 78-29-45, po 20.00. 315902

TARGI w Krakowie S.A. poszukują przedstawicieli. Informacje i szkolenia: 27 i 29.08, godz. 17.00 lub w każdy wtorek i piątek września. Tel. 23-01-83. 315323

ZATRUDNIĘ fryzjera męsko-damskiego. 12-16-35, ul. Młyńska 8. 315277

ZATRUDNIĘ pracowników do automyjni. /012/11-12-81. 316213

ZATRUDNIMY osoby niepełnosprawne z aktualnym orzeczeniem KIZ do pracy w zakładzie zwartym. Nie przekroczone 40 lat. Tel. 56-02-36. 315355

Kupno

LEICA, Contax. Tylko poważne oferty tel./fax. /035/37-670. 316000

Sprzedaż

ALASKANY malamuty, nowofundland. (012) 84-26-11. 316147

BAREK czarny z trzema krzesłami. 37-79-73. 315978

DO drewna: frezarka, wyrówniarka, piła, tokarka. 43-38-47. 316196

FUNKCJONUJĄCY salon kosmetyczny, centrum Krakowa, odstąpię. Tel. 85-24-72. 315926

KIOSK. 67-69-06 po 18.00. 315879

NACZEPE chłodnią do remontu. Tel. 55-28-22. 316134

OWCZARKI niemieckie. (0-12) 47-52-90. 316081

OWCZARKI niemieckie, (suki). 58-24-24. 316081

PUDLE miniaturowe. 81-82-11. 315994

ROTTWEILERY, szczenięta, sprzedam. Szklary 38, k. Jerzmanowic. 316123

TELEFON komórkowy MOTOROLA tanio, 090-33-04-52. 315930

Motoryzacyjne

KUPIĘ Flata, Poloneza. 88-53-14. 314243

KUPIĘ Fiat Uno do 94r., /012/43-02-44. 315896

SPRZEDAM

126P

1988 r., 3.900 PLN.

Tel. 66-80-40

PEUGEOT 309, benzyna, 1993, sprzedam. 37-36-60. 315876

POLONEZ Caro 1,9D-1992. 012/44-55-30. 316194

SPRZEDAM Cinquecento 700, 1993, zielony metalik, 36-31-94. 316092

SPRZEDAM 126p, 1988, 3.900 PLN. Tel. 66-80-40. 316143

SPRZEDAM lub zamienię Opel-calibra, 1995, 2,5 V6, 60 tys. przebiegu. Ful wyposażenie oprócz skóry, kolor: perła- morski. Kontakt: 090/330-174. 315892

SPRZEDAM Skodę- Rapid Sport. Tel. 14-10-80. 316087

Lokale

DO wynajęcia atrakcyjne mieszkanie, 40 m², z telefonem, przy ul. Królewskiej. Tel. grzecz. 25-17-56 (9.00-11.00). 315884

DO wynajęcia dom, superkomfortowy. 15-31-45. 316126

DO wynajęcia samodzielne mieszkanie w domu jednorodzinnym. 56-49-61. 315621

KUPIĘ 1-, 2-pokojowe, do 55.000 zł. 53-13-27. 316024

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania 2-pokojowego, bez pośrednictwa. Tel. 035/44-13-17. 315744

WYNAJMĘ mieszkanie (może być do remontu). Tel. 21-84-98. 315244

3 pokoje z kuchnią, umeblowane, opłata miesięczna: 1.000 zł (w tym czynsz). 11-78-76, po 20.00. 315194

Nieruchomości

DOM drewniany, sprzedam, Pawlikowice. 15-39-74. 316224

SPRZEDAM dom jednorodzinny, halę produkcyjną 1.200 m² oraz działkę pod budownictwo mieszkaniowe, 0,22 a i działki przeznaczone pod budownictwo rzemieślnicze, razem 1,39 a, przyległe do hali. Wiadomość: tel. 090-33-19-19. 316122

ZAWOJA- 240 m², pięknie wykończone, piętro i poddasze do wykończenia, działka 11 arów, teren zagospodarowany z łatwym dojazdem, strumyk, las, cena 190.000 zł. Tel. Zawoja 153. 315996

Usługi

GENERALNE remonty. /012/47-55-67. 316005

MALOWANIE, tapetowanie. 57-49-95. 315502

MALOWANIE, tapetowanie. 49-83-25 wieczorem. 315544

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, u klienta. Gwarancja. 32-26-66. 315905

PSIA szkoła (0-12) 48-56-78. 316153

Biznes

DZIAŁAJĄCA hurtownię drogerijną sprzedam. (012) 22-29-78. 316159

IMPORT niemieckiej odzieży używanej, sprzedaż prosto z TIRA. Cena 3,50 za kilogram. Tel. (0192) 323-82 Tel./fax (0192) 66-990. 316125

Turystyka

ATRAKCYJNY Tylicz k. Krynicy Górskiej. Wczasy 14 dni, noclegi, wyżywienie. 300 zł. sierpień-wrzesień. Imprezy turystyczne. Rezerwacja. /018/71-11-35. 315695

Towarzyskie

A. A. A. Mona Club. Masaż, towarzystwo, erotyka. Ul. Wygoda 5. 090-32-10-11. 315909

A. Studentki prywatnie. 09038-35-63. 315298

Reklamy ogłoszenia

Praca

A. A. Zatrudnię atrakcyjne panie. Fantazja 37-24-22. 309613

AGENCJA zatrudni panie. 21-29-18. 308559

AGENCJA zatrudni panie, zakwaterowanie. 22-49-87. 313546

Solidna firma
prowadząca działalność
produkcyjno-handlową
oraz eksportową zatrudni
GŁÓWNEGO
KSIĘGOWEGO.
Oferty 217707 Kraków,
Starowiślna 2.

AGENCJA zatrudni panie. 22-49-11, 21-00-4.00. 313668

AGENCJA zatrudni panie. 36-60-99. 314531

APTEKA - Długa 88 zatrudni farmaceutów. /012/33-42-90. 311136

APTEKA przyjmie magistra lub technika farmacji. Tel. 34-17-55 po południu. 314553

APTEKA zatrudni magistrów farmacji. 15-32-72 po 19.00. 314027

ATRAKCYJNA praca dla ambitnych. /012/47-86-88 (8.00-15.00). 310093

ATRAKCYJNE warunki pracy w agencji towarzyskiej. 21-92-93. 308962

FIRMA zatrudni elektromechanika samochodowego, możliwość przyuczenia. 11-52-33 wew.19. 310813

FIRMA zatrudni kierownika budowy, po maturze, tel. /0165/123-07. 315605

FIRMA zatrudni osoby do pracy, po maturze, możliwość noclegu. tel. /0165/ 123-07. 315620

GOSPODARSTWA doświadczona potrzebna. 11-43-41. 315109

KIEROWCĘ kat. II, operatora wózka akumulatorowego, ślusarza i ślusarzo-spawacza gazowego, przyjmę. Kraków, ul. Składowa 21. 314388

KSIAŻKI przychodów poprowadzę. 33-23-63. 313792

OPIEKUNKĘ do 7-miesięcznego dziecka (Krowodrza) przyjmę. Oferty M-1664 B.O. "Szansa", Kraków, Lea 112. 311820

POMOCĘ w wyjeździe do USA. Wyjazd 1997, limit miejsc. Kukułka, 32-700 Bochnia skr. 62. 313793

PRZYJMIEMY brygadę dekarzy (dachówka). (012)11-20-98 (8.00-16.00). 315092

RENCISTA, kierowca podejmie pracę. Tel. grzecz. 54-64-31 (Szymon). 314201

RENCISTKA przyjmie proste zycie na overlock lub całodobowe zlecenia na telefon. 13-08-58. 314498

SKLEP spożywczy zatrudni sprzedawców, do 30 lat. Studenci wykluczeni, praca stała. 22-22-96, 16.00-17.00. 314471

ZADZWOŃ nie pożałujesz. Superekskluzywny klub nocny NR 1 na Pomorzu zatrudni panie do towarzysztwa. 70 zł/1h. bezpłatne zakwaterowanie, ochrona. Bydgoszcz (18.00-5.00). (052) 71-89-03. 311011

ZAOPIEKUJĘ się osobą, starszym małżeństwem, od 1 X. Oferty 313515 Kraków Starowiślna 2. 313515

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Referencje. 58-69-13. 314869

ZATRUDNIĘ atrakcyjne panie. (012) 32-49-39. 311150

ZATRUDNIĘ renciste na stanowisku kierowca - handlowiec, Bochnia, 269-74. 313447

ZATRUDNIĘ technika RTG na umowę zlecenie. Tel. 37-56-61. 314964

Nauka

AMERICAN Spoken English. /012/33-07-96. 307385

ANGIELSKI. 17-37-14 pok. 1105A. 313607

DEUTSCH. /012/33-07-96. 307394

FIZYKA, matematyka, nauczyciel LO. 12-02-31. 313480

FRANCUSKI. 33-39-93. 314139

KRAKOWSKA Szkoła Biznesu, kursy: księgowy, agent celny, kasjer walutowy, komputerowe, pl. Szczepański 5 II p, p. 202, tel. 22-75-79. 312888

KURSY prawa jazdy "Szofer", profesjonalne szkolenie (wykłady, testy, plac manewrowy), Rynek Podgórski 3, 56-38-72. 314202

MATEMATYKA. 21-58-53. 303944

MEDICAL English. /012/33-07-96. 307392

NIE powstałymi wczoraj. Działamy od siedmiu lat. Mamy uprawnienia szkoły publicznej, decyzję MEN, doświadczenie, uznanie rynku pracy. Studium Sekretarskie, Studium Ubezpieczeń. Szkoły Prywatne dr Małgorzaty Janos nabór 1996/97. System dzienny, wieczorowy, zaoczny, Kraków, ul. Dunajewskiego 6, /012/22-71-03, 22-18-37. 289243

PRAWO jazdy, Rolminex, /012/ 44-02-66. 297750

Kupno

A. Skup, komis RTV, tel. 11-55-75. 308494

MASZYNE do rozdrabniania jarzyn. 66-40-23. 313218

SALON Dziel Sztuki, Wiślna 10 przyjmuje: malarstwo, meble, srebra. Zapraszamy. Tel. 21-94-99. 311239

Sprzedaz

AGREGAT tynkarski. 23-36-40. 314357

BLOCZKI betonowe, fundamentowe. 85-20-69. 313420

NAJTAŃSZY
I NAJLEPSZY
papier toaletowy
marki "Bardo"
oferuje
HURTOWNIA FABRYCZNA
217502

Kraków.
ul. Wodna - Boczna 11a
teren Surowców Włókowych,
tel. 55-37-55 - sprawdź.

FOSZTY dębowe, jesionowe, modrzewiowe - suche. 32-412 Wiśniowa, Kobielnik 41 /Kus/. 314920

KIOSK. 47-64-44. 314475

OBRAĆZKI, sygnet, tanięj. 54-62-24. 314474

OVERLOCKI stębnówki - raty. /012/ 14-10-54. 304519

PARKIET, boazeria, szeroki wybór. "Drewno-lam", /012/ 88-12-84. 308400

PARKIET, mozaika, kasetony styropianowe, kleje, lakier. 21-89-68. 309209

PARKIET u producenta. (017) 575-244. 313423

PIANINO. /012/82-03-51. 313722

PIEC gazowy co. 10 KW na gwarancji tanio. /012/ 34-03-00. 314193

POLSKIE owczarki nizinne, /0165/ 66-819. 315579

HURT - DETAL - HURT - DETAL

SIDING

"SFINKS" - Kraków, tel. 135-419
217286

PRÓDUCENT oferuje parkiet. Końskie (0-4112) 78-93. 313600

PRZYDOMOWA oczyszczalnię ścieków. 74-18-15. 314180

RODOWODOWA, ciemna pekinka. 34-59-03. 314810

SIDING - duży wybór, panele PCV. Hurtownia 47-04-33. 310877

SZCZENIAKI, rasy wyżeł weimarski. Tel. /041/61-20-05. 314798

TANIO unit stomatologiczny, Lancetron GT-400, mieszalnik amalgamatu. 33-19-39. 315102

TELEFON komórkowy, używany. 22-93-14. 312790

UŻYWANĄ meblówiankę, tanio. 11-32-20. 314987

WIDEOKAMERA Hi8 stereo, 24 ZOOM, pilot, gwarancja, nowa. Tel. 48-47-85. 314755

WYPOSAŻENIE diagnostycznej stacji samochodowej. Tel. 012/34-32-12 do godz. 11.00 lub po 20.00. 314760

Motoryzacyjne

A. A. Pokrowce, plandeki, tapicerstwo, Nakowskiego 19. 23-71-16. 313421

ALARMY - raty! Konopnickiej 82. 23-50-46. 307320

ANTYRADARY, 11 modeli, najnowsze, gwarancja, 012/57-84-46. 300503

ANTYRADARY, tel. /012/36-55-55. 307513

AUTOGAZ, Ekocars, Kraków Płaszów, Wodna 2. 55-04-41. 313540

AUTOKONSERWACJA, Lubkiewicz, autoryzacja, Lea 122. 310096

AUTOKONSERWACJA Valvoline. Zajęzkowski, 48-66-44, 67-63-60. 312417

AUTOZŁOM, "Daczev". 667-993. 310647

CITROEN BX 1991 combi tanio sprzedam, /0197/222-89. 315246

FIAT Uno 45S. 1993, sprzedam. Tel. 48-89-69 wieczorem. 314249

FORD Escort 1300 czerwony, 1991/92 pilnie sprzedam, /012/ 13-76-54 po 19.00. 314423

FORD Escort XR3i, 1986, nie ocłony, cena 4500,- zł. Tel. 816-519 po 20. 313833

KUPIĘ 126p. /012/47-57-93. 297301

ŁADA, 1983. 66-74-91. 314580

OKAZJAI Pilnie sprzedam Suzuki Sidekick Vitara 1994r., 1,6l, czarny, centralny zamek, autoalarm, immobiliser, wspomaganie kierownicy, elektryczne lusterka, automatic, soft dach, cena do uzgodnienia. Tel. /042/406-439. 314153

PEUGEOT 405 TD sprzedam. 43-67-91 wieczorem. 314168

RENAULT Laguna 1995 sprzedam. (0197) 269-30. 313444

SILNIK do Opla Kadetta 1.3L, w całości lub na części, sprzedam. 67-56-32. 314177

SPRZEDAM Caro 1994, stan bdb. 66-83-85 do 18.00. 315073

SPRZEDAM Mercury Villager, 1994, przebieg 28000, pełna wersja, Dębica, cena do uzgodnienia. Tel. 014/703-723. 314038

SPRZEDAM Poloneza 1.6 Caro, 1994, 32.000 km. Tel. 22-20-62. 314624

SPRZEDAM Żuka z gazem, do remontu. 47-57-15, po 18.00. 313528

TLUMIKI. (012) 48-27-62. 313828

TRABANT 601, 1984, 1.000,-, sprzedam. 67-56-32. 314178

VW Passat 1.8i, 1990r., grafit, metalik. /012/43-58-09. 315460

126P, 1987. 66-74-91. 314578

126P, 91/92, czerwony, sprzedam. 48-81-25. 314949

Lokale

APARTAMENTY. (012) 37-91-84. 299274

ATRAKCYJNĄ dużą garsonierę, Pużaka, sprzedam, /012/ 22-42-89. 315636

DWUPOKOJOWE, garsonierę Śródmieście kupimy. 13-80-88, 13-72-07. 315104

DWUPOKOJOWEGO, do wynajęcia poszukujemy. 13-80-88, 13-72-07. 315107

FIRMA poszukuje lokali i willi do wynajęcia. (100-250 m²). 13-15-39. 314522

FIRME (spółka z o.o. w lokalu z telefonem) sprzedam. Oferty 315114 Kraków, Starowiślna 2. 315114

KRAKÓW dwupokojowe, sprzedam, tel. /018/41-19-60. 314661

KUPIĘ duże mieszkanie. Tel. 57-83-06 wieczorem. 315069

KUPIĘ mieszkanie. /012/37-87-76. 314212

LOKALU sklepowego, magazynowego, poszukuję, 37-87-76. 314208

MIESZKANIE 2-, 3-pokojowe, kupię. 85-23-37. 315058

MIESZKAŃ poszukujemy, 22-67-73. 307329

NOWY Sącz mieszkania M1, M2, M3, segmenty rodzinne. Tel. (018) 43-41-34. Ostatnia szansa odpisu podatkowego. 310731

POSZUKUJEMY dużych mieszkań, 56-49-20. 308866

POSZUKUJEMY garsonier, 56-49-20. 309267

POSZUKUJEMY lokali sklepowych, 56-49-20. 308825

POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia, 56-49-20. 308379

**Poszukuję lokalu
handlowego**

**od 100 do 700 m², parter,
dobry dojazd,
przy głównej ulicy.**

**Tel. 33-82-99, 9 - 18
37-59-99 po 19.**

POSZUKUJĘ 2-pokojowego, do wynajęcia. 53-23-14, 10.00-17.00. 314372

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania 2, 3-pokojowego na salon masażu. 11-02-77 wew.156, (10.00-14.00). 314683

POSZUKUJĘ jedno, dwupokojowego mieszkania, umeblowanego z telefonem, dla studenta z Libii. 15-65-46. 314047

POSZUKUJĘ kawalerki do wynajęcia, możliwość darmowych lekcji angielskiego. 11-17-38. 315101

POSZUKUJĘ lokalu 100 m² na hurtownię, okolice Wielickiej, Teligi, Bieżanowskiej. 54-30-02. 308683

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia. Tel. 37-63-47. 314937

PRĄDNIK Biały, trzypokojowe sprzedam, 13-80-88, 13-72-07. 315108

SPOKOJNA studentka poszukuje pokoju jendnosobowego w okolicy ul. Krupniczej. Tel. 77-77-47. 313553

TRZYPOKOJOWE, dom, Krowodrza kupimy. 13-80-88, 13-72-07. 315106

TRZYPOKOJOWE, Wola Duchacka, do wynajęcia. Oferty 315078 Kraków, Starowiślna 2. 315078

WYNAJEM pokoju. 53-29-40. 314957

WYNAJME dwa garaże, Niepołomice. Tel. 811-375. 313139

WYNAJME mieszkanie. 67-31-90. 311405

WYNAJMIOWANIE, 55-04-89. 314980

ZAMIENIĘ mieszkanie 38 m² w Krynicy na Kraków, czasowo lub na stałe. /018/32-13-75 wew. 14. 314346

2-POKOJOWEGO z telefonem, poszukuję do wynajęcia. 47-40-73. 313756

Nieruchomości

"BEZPROWIZYJNY Obrót Nieruchomościami" Bez prowizji kupisz, sprzedasz każdą nieruchomość, wynajmiesz lokal, mieszkanie. Kraków-Rząska 356, (012)36-09-32. 313378

DOM, Kraków kupię. (012)37-87-76. 314210

DOM w stanie surowym na północnych obrzeżach Krakowa, sprzedam. 12-14-16, 13-26-90. 313746

DZIAŁKĘ budowlaną 16 arów, w Zakopanem, sprzedam. 66-22-58. 313560

KUPIĘ działkę budowlano-rolną lub rolną, powyżej 1 ha, strona północno-zachodnia Krakowa do 15 km, względnie okolice Mogilan-Głogoczowa. /035/43-42-29 lub oferty 314130 Kraków, Starowiślna 2. 314130

KUPIĘ strych, 12-71-60. 314468

MALY dom do remontu w Krakowie, kupię. /035/43-42-29. 314132

SPRZEDAM dwie działki budowlane po 15 arów, Stróża. 72-27-24. 314021

SPRZEDAM działkę rekreacyjno-budowlaną 100 arów, atrakcyjnie położoną nad zalewem Czchowskim. Tel. (0192) 304-71 wew. 119 wieczorem. 313149

Zguby

MAGDALENA Krzyżaniak zgubiła legitymację szkolną Technikum Geodezyjnego. 314828

ZGUBIONO legitymację Politechniki Krakowskiej: Marek Bauer. 314336

ZGUBIONO legitymację Zofia Kotańska. 314790

ZGUBIONO legitymację UJ, Katarzyna Zaborowska. 314822

ZGUBIONO prawo wykonywania zawodu piekarniarki nr 4006, wydany przez UW Nowy Sącz. 314984

Usługi

A. Malowanie, tapetowanie, okna, gładź, remonty, VAT. 47-75-61. 310349

ANTENY telewizyjne, satelitarne, gwarancja. /012

AGENCJA "Venus" 012/56-02-09.	PANOWIE, 090-33-08-23.	315426
307694		
AGENCJA Drink Bar, Floriańska 32. /012/22-49-11.	PIWNICA Rozkoszy", ul. Batorego 1. 012/32-49-39.	312210
310190		
AGENCJA ul. Bliska 2/2. 36-07-16, 58-08-82.	"SUPERMASAŻE" 012/66-06-36.	307680
315098		
BRUNETKI, blondynki zapraszają... 21-71-60 ul. Grodzka 42.	"TANGO" Klub Towarzystwa zaprasza od 18-tej. Parkowa 7. (012) 56-46-72.	313179
312035		
CAŁODOBOWO. /012/56-15-21.	WYJAZDY. /012/48-15-32.	313387
313388	WYJAZDY. /012/56-15-21.	313390
CAŁODOBOWO. /012/48-15-32.	YESSICA. 090-33-33-25.	311441
313389		
CHŁOPCY. 090-33-33-25.	ZAUF AJ Ester. (012) 43-68-40.	313842
311445		
FANTAZJA. 37-24-22.	Ż "PICADOR" nowy klub -agencja. 218-181.	313320
310318		
HERKULES -panowie. 67-33-87.	Ż "KLARA", masaż. 22-65-62.	309515
315062		
KOCHAJĄCE i niedrogie. Św. Tomasza 22/10, 23-05-69.	"ŻAKLIN", 36-17-97.	312325
312519	36-60-99, Lea 141.	314041

Serdeczne podziękowania całemu personelowi
Oddziału Wewnętrzznego
Szpitala im. St. Żeromskiego za opiekę
nad Mamą Rościslawą Górka w czasie choroby

składa Córka

217789

W związku z niedopełnieniem wymogów określonych w Uchwale nr 6/94
Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie

COFA

lek. med. WACŁAWOWI SKAMLI
i lek. med. MARII WILKOWSKIEJ - SKAMLI
PRZYZNANĄ REKOMENDACJĘ

ich gabinetu lekarskiego w Krakowie, ul. Wielkotymowska 11a
i zabrania posługiwania się znakiem rekomendacji.

Przewodniczący Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie
Dr. med. Jan Ciećkiewicz

2706K

Oferta dla firm
OGŁOSZENIA NA TELEFON!
Chcesz zamieścić reklamę
w „Dzienniku Polskim”
— zadzwoń:
tel. 11-20-88

w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam
poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy.
Oferta dotyczy tylko
ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!

Ogłoszenie
w „Dzienniku Polskim”,
to ogłoszenie
skuteczne!



**Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Usługowe
„WAMECH”
Spółka z o.o.**

Przedsiębiorstwo powstałe w wyniku restrukturyzacji
Elektrociepłowni Kraków S.A.,
posiadające 20-letnie doświadczenie,

oferuje Państwu następujące usługi:

- ◆ PRACE TOKARSKIE I WYTACZANIE
- ◆ PRACE FREZERSKIE I ŁĘTOWANIE PIONOWE
- ◆ PRACE SZLIFIERSKIE
- ◆ CIĘCIE BLACHY NA NOŻYCACH GILOTYNOWYCH
do grubości 16 mm i długości 3000 mm

oraz

◆ OBRÓBKĘ CIEPLNĄ

Maksymalne wymiary obrabianych elementów:
długość 3000 mm i średnica 900 mm.

Ponadto świadczymy usługi w zakresie: remontów pomp,
przekładni zębatych, regeneracji armatury przemysłowej do fi. 700 mm
oraz wykonawstwa konstrukcji stalowych.

Adres: Kraków, ul. Ciepłownicza 1, tel. 44-76-46,
fax 44-58-82 i 43-67-12.

279K

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych
z ostatniego tygodnia
w „Dzienniku Polskim”



23-02-40
23-02-16
22-89-00
Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek – piątek od 9 do 18

**KRAKOWSKIE
ZAKŁADY
EKSPLOATACJI
KRUSZYWA**
Zakład Eksploatacji
BRZEGI
Kraków, ul. Wrobella 1
zatrudnią
**OPERATORA
KOPARKI**

Wymagane - wykształcenie za-
wodowe oraz uprawnienia ma-
szynisty klasa II.

Oferty - nr tel. 53-29-13.

K-2873



Informujemy, że w dniu 28.08.96 r., o godz. 9
w świetlicy CPN S.A. O/Kraków

odbędzie się

KONKURS na prowadzenie Stacji Paliw nr 516 w Brzesku.

Wszyscy zainteresowani wzięciem udziału w konkursie winni przedłożyć w terminie do
26.08.96 r. w siedzibie CPN S.A. - Kraków, al. Mickiewicza 45, tel. 34-47-11, u kierow-
nika działu DP p. Krystyny Lisik nw. dokumenty:

- a) zaświadczenie o ukończeniu kursu na prowadzenie stacji paliw,
- b) wyciąg o niekaralności,
- c) życiorys,
- d) przebieg pracy zawodowej,
- e) koncepcję prowadzenia stacji.

Zaznaczamy, że jednym z podstawowych warunków przystąpienia do
konkursu jest wywiązanie się kandydata z formy „zabezpieczenia” indywidu-
alnego, tj. hipotecznego lub gotówkowego + weksel gwarancyjny.

Szczegółowych informacji oraz wyjaśnień w przedmiotowym temacie
udziela kierownik lub z-ca kierownika działu HGS.

2022zr



Studium Pedagogiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego
ogłasza rekrutację na 6-miesięczny

KURS EKSTERNISTYCZNY

przeznaczony dla absolwentów szkół wyższych
nie posiadających kwalifikacji pedagogicznych.

Termin kursu: 1.10.1996 - 31.03.1997 r.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela sekretariat
ul. Wiślna 3, tel. 22-94-50, 22-94-93.

K-2872

Zarząd Miasta i Gminy
Uzdrowskiej Muszyna
ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG USTNY na sprzedaż nieruchomości położonej w Muszynie.

Działka nr 51/36, o pow. 1,1878 ha, stanowiąca własność
Miasta i Gminy Uzdrowskiej Muszyna, objęta KW nr 13469,
położona w Muszynie przy ul. Zamczce, zabudowana budyn-
kiem warsztatowo-garażowym murowanym oraz wiatą drewnia-
ną.

Atrakcyjna lokalizacja bezpośrednio przy drodze przelotowej
Muszyna - Złockie.

Działka uzbrojona jest w urządzenia techniczne. W planie za-
gospodarowania przestrzennego nieruchomość leży w tere-
nach usług administracji z dopuszczeniem zmiany funkcji.

Obiekt nadaje się do wykorzystania zgodnie z obecnym prze-
znaczeniem lub jako hurtownia bądź inny obiekt usługowy.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 78.443 zł
(słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy czterysta czter-
dzieści trzy złote), Wadium - 7.844 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 5.09.1996 r. (czwartek)
o godz. 11, w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Uzd-
rowskiej w Muszynie.

Wadium należy wpłacić w terminie do dnia 4.09.96 r. w ka-
sie tut. urzędu lub na konto nr 849003-949295-648-3211
w Banku Spółdzielczym w Muszynie.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika,
który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.

Koszty dokumentacji geodezyjno-technicznej pokrywa na-
bywca.

Szczegółowych informacji udziela Referat Mienia Komunal-
nego i Gospodarki Przestrzennej tut. urzędu, pok. nr 18, tel.
40-09 w godzinach urzędowania.

2383/96

Urząd Wojewódzki w Krakowie

na podstawie § 11 rozporządzenia MZIOS
z dnia 5 sierpnia 1993 r., w sprawie ogólnych warunków
trybu zawierania i rozwiązywania umów o udzielanie
świadczeń zdrowotnych oraz trybu ustalania i rozliczania
należności za te świadczenia (Dz.U. Nr 76, poz. 363)

ogłasza **PRZETARG**
na udzielanie świadczeń zdrowotnych
przez lekarzy rodzinnych w następujących gabinetach:

1. Gminny Ośrodek Zdrowia w Zabierzowie - 2 gabinety
2. Gminny Ośrodek Zdrowia w Świątnikach Górnych - 2 gabinety
3. Miejski Ośrodek Zdrowia w Batowicach - 1 gabinet
4. Miejski Ośrodek Zdrowia w Cienowicach - 1 gabinet
5. Miejski Ośrodek Zdrowia w Bolechowicach - 1 gabinet
6. Miejski Ośrodek Zdrowia w Zegartowicach - 1 gabinet
7. Miejski Ośrodek Zdrowia w Zielonkach - 1 gabinet
8. Gminny Ośrodek Zdrowia w Węgrzicach - 1 gabinet
9. Miejska Przychodnia Zdrowia w Wieliczce - 2 gabinety
10. Gminny Ośrodek Zdrowia w Tokarni - 1 gabinet
11. Miejski Ośrodek Zdrowia w Skrzyszowicach - 1 gabinet
12. Miejski Ośrodek Zdrowia w Klimontowie - 1 gabinet
13. Gminny Ośrodek Zdrowia w Sieprawiu - 1 gabinet.

Do zakresu obowiązków i świadczeń zdrowotnych należeć będą:

1. usługi diagnostyczne i terapeutyczne w zakresie medycyny rodzinnej,
2. usługi prewencyjne i promocji zdrowia w opiece ambulatoryjnej.

Świadczeniami zdrowotnymi objęte zostaną osoby uprawnione do bez-
płatnych świadczeń zdrowotnych z tytułu ubezpieczenia społecznego lub
na podstawie innych przepisów o bezpłatnej pomocy leczniczej przeby-
wające stale w rejonie właściwym dla lekarza rodzinnego w liczbie 2000-
2500 osób na 1 gabinet.

Oferta powinna zawierać:

1. zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu,
2. zaświadczenie o uzyskanej specjalizacji z zakresu medycyny rodzinnej,
3. przebieg pracy zawodowej,
4. wskazanie liczby i kwalifikacji zawodowych osób udzielających świad-
czeń, które będą zatrudnione w praktyce,
5. określenie przewidywanych kosztów udzielania świadczeń, będących
przedmiotem przetargu oraz sposobu ich kalkulacji,
6. proponowany czas trwania umowy.

W przetargu dopuszcza się udział:

1. indywidualnych lekarzy rodzinnych - praktyki indywidualne,
2. zespołów lekarzy rodzinnych, praktyki grupowe.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu.

Oferty należy kierować do dnia 30 września 1996 r. pod adresem:

Urząd Wojewódzki w Krakowie

Wydział Zdrowia, 31-156 Kraków, ul. Basztowa 22

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu miesiąca od terminu zakoń-
czenia składania ofert.

K-2855

Zarząd Miasta i Gminy
Uzdrowskiej Muszyna
ogłasza

DRUGI PISEMNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości położonych w Muszynie i zaprasza do składania pisemnych ofert

Działki nr: 610/6, 610/7, 610/8, 610/9, 610/11, 611/1,
611/2, 611/3 stanowiące własność Miasta i Gminy Uzdrowi-
skowej Muszyna, objęte KW nr 13469 i 11370, położone
w Muszynie przy ul. Piłsudskiego, są nie zabudowane, przeznac-
zone do sprzedaży jako jeden kompleks o łącznej pow. 87
a 78 m². W planie zagospodarowania przestrzennego jest to tere-
n osiedleńczy przeznaczony dla różnych form mieszkalnic-
twa, usług i rzemiosła oraz w części teren ulic lokalnych.
W bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się podstawowe urzą-
dzenia komunalne, korzystny dojazd od ulicy Piłsudskiego.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 140.000 zł
(słownie: sto czterdzieści tysięcy złotych). Wadium -
14.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 6.09.1996 r. (czwartek)
o godz. 10, w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy
Uzdrowskiej w Muszynie.

Wadium należy wpłacić w terminie do dnia 4.09.96 r. w ka-
sie tut. urzędu lub na konto nr 849003-949295-648-3211
w Banku Spółdzielczym w Muszynie.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika,
który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.

Koszty dokumentacji geodezyjno-technicznej pokrywa na-
bywca.

Pisemna oferta powinna zawierać:

1. Imię, nazwisko lub nazwę i adres oferenta.
2. Datę sporządzenia oferty.
3. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami prze-
targu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
4. Oferowaną cenę i sposób zagospodarowania terenu.
5. Dowód wpłacenia wadium.

Zaklejone koperty z napisem „Oferta zakupu działki w Muszy-
nie, ul. Piłsudskiego” należy składać w pok. nr 18 tut. urzędu
w terminie do dnia 4.09.1996 r.

Zastrzega się, że właścicielowi nieruchomości przysługujące
prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania
przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Szczegółowych informacji udziela Referat Mienia Komunal-
nego i Gospodarki Przestrzennej tut. urzędu, pok. nr 18, tel.
40-09 w godzinach urzędowania.

2383/96a

Sport

Hutnik w Monaco!

W LM Widzew gra z Borussią Dortmund, Atletico Madryt i Steaua Bukareszt, w PZP Ruch z Benficą Lizbona, w Pucharze UEFA Legia z Panathinaikos

■ **REKORD ŚWIATA MA-STIERKOWEJ.** Podczas lekkoatletycznego mityngu Grand Prix IAAF w Brukseli dwukrotna mistrzyni olimpijska, Rosjanka Swietłana Mastierkowa, czasem 2.28,98 ustanowiła rekord świata w biegu na 1000 m. Poprzedni wynosił 2.29,34 i od 25 sierpnia 1995 roku należał do Marii Mutoli z Mozambiku.

■ **MEDALE POLAKÓW W ATLANTCIE.** Kolejne medale (w sumie 22) 10. Igrzysk Paraolimpijskich zdobyli w Atlancie nasi reprezentanci. W zawodach łuczniczych złoty, tak jak i żona, wywalczył Ryszard Olejnik (Start Kielce), zwyciężając w finale Francuza z hiszpańskim nazwiskiem Jeana Garcie 98:94. Mazurka Dąbrowskiego wysłuchał także Ryszard Fornalczyk (Start Koszalin), po pasjonującej rywalizacji w podnoszeniu ciężarów (kategoria 75 kg)

■ **JUGOSŁAWIA CHCE ME KOSZYKARZY.** Sekretarz generalny Jugosłowiańskiej Federacji Koszykówki Zoran Radovic zakomunikował, że Belgrad będzie zabiegał o zorganizowanie mistrzostw Europy w 2001 r.

S

Dużo emocji

W Nowym Targu trwa międzynarodowy turniej hokejowy zorganizowany z okazji 650-lecia miasta.

Podhale - CSKA Moskwa 2-3 (1-2, 0-0, 1-1), gole dla Podhala: Sziszkiewicz, P. Pysz, dla CSKA: Kuzniecowa, 2. Rajski. Bardzo zacięty mecz. Trener gospodarzy Grabowski testował 5 graczy z Łotwy. Gościnnie wystąpił w barwach „Szarotek” Patryk Pysz (strzelił gola), który za kilka dni udaje się do klubu NHL Chicago Blackhawks.

Kadra Polski - CSKA Moskwa 3-3 (1-0, 0-2, 2-1), gole kadra: Fraszko, Szopieński, Jóźwiak, CSKA: Kuzniecowa, 2. Yass 1. Równie zacięty, dramatyczny pojedynek, w którym dobrze grająca w 2 tercji kadra prowadziła 2-1.

Dzisiejszy mecz Podhale - kadra PZHL rozpocznie się o godz. 16. (AS)

Kalendarzyk sportowy

Piłka nożna

Wisła - Górnik Zabrze (I liga), sobota, g. 17
Wawel - Dolcan Ząbki (II liga) niedziela, g. 11
Cracovia - Stal S. W. (II liga), niedziela, g. 17
Garbarnia - Polonia Przemyśl (III liga), sobota, g. 17
Karpaty Siepraw - Kabel (III liga), niedziela, g. 17
Cepardia - Harnaś (IV liga), sobota, g. 15
Wisła II - Unia II Tarnów (IV liga), niedziela, g. 17
EUROPA '96, finałowe mecze, stadion Wawelu, sobota, godz. 10: o 3 miejsce, g. 12: o 1 miejsce. (S)

Multilotek

1, 2, 4, 5, 12,
18, 21, 22, 23, 25,
28, 29, 36, 42, 47,
49, 56, 64, 67, 74

AS Monaco, 5-krotny mistrz Francji i 5-krotny zdobywca Pucharu Francji będzie rywalem Hutnika w I rundzie Pucharu UEFA (pierwszy mecz w Krakowie 10 września, rewanż 24 września w Monaco). Widzew w Lidze Mistrzów trafił do gr. B wraz z Borussią Dortmund, Atletico Madryt i Steaua Bukareszt, w PZP Ruch gra z Benficą Lizbona, w Pucharze UEFA Legia z Panathinaikos Ateny - takie są wyniki wczorajszego losowania europejskich pucharów w piłce nożnej w Genewie.

Jak spaść to z wysokiego konia! Wszystkie polskie drużyny wylosowały bardzo trudnych, klasowych rywali znacznie wyżej ułożonych w rankingu UEFA.

Hutnik był losowany w grupie następujących zespołów: Roma, Hamburger SV, AS Monaco, Dynamo Moskwa, Celtic Glasgow, Tenerife i Maccabi Tel Awiw. Trenerzy i piłkarze marzyli o drużynie izraelskiej, która wydawała się najsłabszym zespołem w tym towarzystwie (Maccabi odpadło w rywalizacji Ligi Mistrzów z Fenerbahce Stambuł).

Los przydzielił Hutnikowi czołową drużynę Francji,



Z ligowego meczu Monaco - Montpellier. Pierwszy z lewej w barwach Monaco Szkot Collins. Fot. PAP/CAF

w której grają piłkarze aż 11 narodowości.

Widzew w Lidze Mistrzów ma za rywali mistrzów Hiszpanii, Rumunii i Niemiec. Podopieczni trenera Franciszka Smudy pierwszy mecz w LM rozegrają 11 września na wyjeździe z Borussią Dortmund. 25 września podejmują Atletico Madryt, 16 października grają w Bukareszcie ze Steaua.

Rewanżowe pojedynki: 30 października, 20 listopada, 4 grudnia. Oto podział na grupy:

GRUPA A: 1. Glasgow Rangers, 2. Auxerre, 3. Ajax 4. Grasshoppers Zurich

GRUPA B: 1. Widzew, 2. Atletico Madryt, 3. Steaua Bukareszt 4. Borussia Dortmund

GRUPA C: 1. Manchester Utd, 2. Rapid Wiedeń, 3. Fenerbahce Stambuł 4. Juventus

GRUPA D: 1. FC Porto, 2. IFK Goeteborg, 3. Rosenborg Trondheim, 4. AC Milan.

Ruch zaczyna rywalizację z Benfiką 12 IX w Portugalii, rewanż 26 IX. Legia spotka się z Panathinaikos 10 IX w Atenach, rewanż 24 IX. (AS)

Leszek Walankiewicz:

Zagramy w piłkarską ruletkę

JAN FIGUT, prezes klubu: - Miałem jechać na losowanie, ale „złapało” mnie lumbago. Natychmiast po losowaniu otrzymaliśmy sygnał od przedstawicieli firmy UFA (tej firmy Hutnik odsprzedał prawo transmisji telewizyjnych z meczów pucharowych). Nie narzekam - mogło być gorzej. Trafiliśmy na bardzo ciekawego i atrakcyjnego rywala. To gwarantuje także większe dochody m.in. z transmisji telewizyjnej. W poniedziałek zaczniemy negocjacje z Francuzami.

JERZY KASALIK, trener Hutnika: - Nie chcieliśmy grać w pierwszej kolejności z Dynamo Moskwa, Romą, Tenerife

na czwartym miejscu stawiając Monaco. Najbardziej byłbym zadowolony z wylosowania zespołu z Tel Awiwu. Jest tak jak jest. Wiem, że w drużynie Monaco gra kilku klasowych piłkarzy. A w tej chwili nie myślimy o spotkaniu pucharowym, najważniejszy jest sobotni pojedynek ligowy we Wronkach. Czy pojedzie zobaczyć w akcji Monaco? Decyzję w tej sprawie podejmiemy po niedzieli, ktoś z naszej dwójki będzie musiał zobaczyć grę Francuzów.

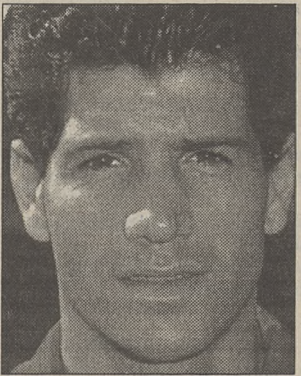
MICHAŁ KRÓLIKOWSKI, II trener: - Mogło być lepiej, ale mogło też być gorzej. Osobiście wolalbym rywala z Izra-

ela, Celtic Glasgow czy nawet Hamburger SV. Ale wolę grać z Monaco niż np. z Romą czy Tenerife. W każdym razie nie jest to rywal, który jest absolutnie nie do przeskokowania. Drużyna nasza udowodniła, że potrafi grać i walczyć. Powalczymy więc z Monaco!

LESZEK WALANKIEWICZ: - Graliśmy już z zespołami z południa i wschodu Europy. Dlatego chciałem wylosować kogoś z północy lub zachodu, jest AS Monaco, czołowy zespół ligi francuskiej. Monte Carlo słynie z kasyna gry, zagramy więc z Francuzami w piłkarską ruletkę. (AS)

Grają: Scifo, di Meco, Anderson, Grassi, Ikpeba

Klub... 11 narodowości!



Enzo Scifo

Mistrzostwo Francji AS Monaco zdobył 5-krotnie (1961, 1963, 1978, 1984, 1989). Puchar wywalczył też 5 razy (w 1991 r. po raz ostatni). 6 występów w PEMK, 6 w PZP i 5 w Pucharze UEFA. Kolory klubowe czerwono-białe. W li-

dze gracze Monaco występują z następującymi numerami:

Jedenastka wyjściowa Monaco: Barthez - Djetou, di Meco, Dumas, Petit - Benarbia, Legwinski, Scifo - Anderson, Grassi.

Djetou pochodzi z Wybrzeża Kości Słoniowej, Dos Santos z Wysp Zielonego Przylądka, Leonard z Belgii, Ali Benarbia to Algierczyk, Collins jest Szkotem, gwiazda zespołu - Scifo ma obywatelstwo belgijskie, rodzice są Włochami, Anderson da Silva to Brazylijczyk (grał w Vasco da Gama, Guarani, Servette Genewa i Maryslii), Grassi jest Szwajcarem, Ikpeba jest Nigeryjczykiem, Dan Petersen to Duńczyk.

Trenerem jest obecnie znany ongiś pomocnik reprezentacji Francji Tigana (grał razem z Platinim). (PAP)

Hutnik na „fali” wznoszącej

Atut własnego boiska?

W 7. kolejce piłkarskiej ekstraklasy Wisła podejmuje na swoim stadionie Górnik Zabrze, opromieniony sukcesem nad Sigmą Hutnik jedzie do Wronek na mecz z Amicą. Inne pary tworzą, w sobotę: Sokół - Lech, Raków - Stomil, Katowice - Polonia, Śląsk - Odra, Zagłębie - ŁKS, Legia - Bełchatów, Widzew - Ruch (w niedzielę).

Kontuzja Sydorenki

Wisła - Górnik Zabrze, sobota, godz. 17, sędziuje Wójcik z Opola.

Wisła bardzo potrzebuje punktów. Czy zdobędzie je w sobotę? - Musimy zrobić wszystko, aby ten pojedynek przyniósł nam 3-punktową zdobycz - mówi menedżer Wisły Zdzisław Kapka. - Taki sam cel przyświeca zapewne Górnikowi, ale naszym atutem jest własne boisko. Trzeba jednak zagrać co najmniej tak jak z Ruchem, a przede wszystkim bardziej skutecznie.

W Wiśle na pewno nie zagrają kontuzjowany Sydorenko (pachwina) i Owca (czerwona kartka w Jaworznie). Na drobne urazy po meczu z Victorią narzekają Kulawik i Pasionelek.

Bez Ozimka i Wawrowa

AMICA - HUTNIK, sobota, g. 16, sędziuje Szostak z Olsztyna.

Hutnik jedzie do Wronek w dobrych nastrojach, ale bez kontuzjowanych Ozimka, Wawrowa także Krzywdy. (skręcenie kolana). Do zespołu wraca po kontuzji Kalisz, będzie mógł grać Zając, jadą też oczywiście Hajduk, Duda i Prokop, którzy z powodów regulaminowych nie mogli zagrać przeciwko Sigmie. - Czekamy na trudny mecz, Amica jest w czo-

łowie tabeli - mówi II trener Hutnika Michał Królikowski. - Ale chłopcy są w bojowych nastrojach. Jak się dowiadujemy Amica ma poważne problemy kadrowe, kontuzjowanych jest 6 podstawowych graczy (m.in. Kryształowicz, Siara, Bugaj, Ziobler).

Już z Ziółkowskim?

Cracovia - Stal St. Wola, niedziela, g. 17, sędziuje Anderwald z Opola.

Bardzo ważny mecz dla Cracovii, której punkty, podobnie jak Wiśle, są bardzo potrzebne. W drużynie „pasów” zagra już pozyskany z Hutnika Sosin, prawdopodobnie także inny zawodnik z Suchych Stawów Ziółkowski, być może napastnik Martyniuk z Nadwiślanu.

Kłopoty Mikulskiego

Wawel - Dolcan Ząbki, niedziela, g. 11, sędziuje Małek z Katowic.

W Wawelu nadal nie może grać kontuzjowany Szary, pod znakiem zapytania stoi występ poobijanych Jacyni i Gonzaleza. Trestka pechowo skrzył nogę w kostce i założono mu gips.

Ciekawie w Tarnowie?

Unia Tarnów - Okocimski, sobota, godz. 17, sędziuje Dulski z Rzeszowa.

W Unii odejście Prokopa do Hutnika zmniejszyło wartość obrony. Pod znakiem zapytania stoi występ kontuzjowanych J. Popieli i Barnaka. Trener Adamus przed tym ważnym spotkaniem dał odpocząć w meczu pucharowym kilku czołowym graczom. Na urazy narzekają Sakowicz, Mikuliński, Trudnos. Czy zagrają w sobotę - nie wiadomo. (AS)

W niedzielę zakończenie 34 MWG

Lider Mierzejewski

Wczoraj w 34 MWG rozegrano dwa etapy. Rano kolarze rywalizowali na 4-kilometrowej trasie pod górę Chełm. W tym etapie jazdy indywidualnej na czas najszybszy był Litwin Rumsas z polskiej zawodowej grupy Mróz, który wyprzedził Romaniuka (ZIBI Casio Częstochowa) o 0,7 sek, trzeci był Niedźwiecki (PKS Lang Rover) strata 9,8 sek, czwarty Bigos (ZIBI Casio) strata 15,4 sek. piąty Kłoczko (Wętkowice Górnik Łędziny) strata 20,2 sek.

Po południu zawodnicy wystartowali do etapu na dwóch pętach wokół Myślenic. Decydująca akcja nastąpiła po ostatniej premii górskiej w Wieliczce, uciekło około 20 kolarzy, na finiszu najszybszy był Bielecki (PKS Lang Rover) 3.44,12, który wyprzedził Romaniuka o 2

sek, Gronkiewicz (ZIBI Casio) o 4 sek, Wronę (ZIBI Casio) o 6 sek i Mermera (ZIBI Casio) o 6 sek.

Oto klasyfikacja po 4 etapach: 1. Mierzejewski (Mróz) 9.13,25; 2. Kłoczko (Weltour) strata 2.42 min, 3. Gwiazdowski (JOKO Szurkowski) strata 3.03 min.

Dziś w sobotę etap V z Myślenic (start na Zarzabiu godz. 12.45) przez Wierzbanową, Kasinę Wielką, Gruszowiec, Limanową, Wysokie, Cieniawę, Grybów, Ropska Górę, do Gorlic (długość 159 km).

W niedzielę ostatni VI etap z Gorlic (start godz. 10) przez Magurę Małostowską, Ropska Górę, Cieniawę na metę w Nowym Sączu (długość 158 km, przyjazd kolarzy do N. Sącza godz.14)

(AS)

Turniej Europa '96

Wczoraj poznaliśmy finalistów piłkarskiego turnieju juniorów Europa '96. Dziś w finale o godz. 12 na Wawelu o 1 miejsce zagrają Kraków z rumuńskim zespołem Suceava.

Kraków - Rapide (Belgia) 6-0 (2-0), bramki: Mazur, Kłos, Polowicz, Wołoszczyk, Dukat, Wasilewski.

Linden (Belgia) - Junior Radvan (Słowacja) 0-9 (0-3).

Kadra PZPN - Suceava 2-3 (1-1), gole kadra: Cichosz, Wolny, Suceava: Capra 3 (przedwczoraj strzelił 6 goli, ma ich w sumie 9)

(S)

W poniedziałek rozpoczęcie hokejowego Pucharu Świata

Z gwiazdami NHL

- To będzie turniej, jakiego w hokeju nie było od lat. Zagradzają, z tego co wiem, wszystkie gwiazdy z NHL. To będą prawdziwe mistrzostwa świata - tak skomentował rozpoczynający się w najbliższy poniedziałek hokejowy Puchar Świata szef NHL, G. Bettman.

Od wielu lat w hokeju istnieje przedziwna sytuacja, najważniejsza impreza - mistrzostwa świata są turniejem kadłubowym. Nie grają w nim zespoły w najsilniejszych składach, bowiem istnieje kolizja terminów między rozgrywkami NHL i MŚ.

Długo NHL i IIHF (Międzynarodowa federacja Hokeja na Lodzie) nie mogły dojść w tej sprawie do porozumienia. Wina zapewne leży po obu stronach, teraz jednak zwyciężył zdrowy rozsądek i mamy pierwszy Puchar Świata, który będzie kontynuacją rozgrywanego wcześniej, od 1976 roku, Pucharu Kanady.

Puchar Świata będzie także pierwszą przymiarką do turnieju olimpijskiego w Nagano (1998), w którym po raz pierwszy w historii hokeja mają wystąpić zawodnicy z NHL. Taki turniej ma szansę stać się imprezą numer 1 zimowych igrzysk.

W pierwszym PŚ startuje 8 zespołów podzielonych umownie na strefę amerykańską (Kanada, USA, Rosja, Słowacja)



i europejską (Czechy, Szwecja, Finlandia, Niemcy). Zwycięzcy grup mają już zapewnione miejsce w półfinale, drużyny z drugich i trzecich miejsc zagrają po jednym meczu o dwa dodatkowe miejsca. Potem już półfinały (po jednym meczu) i finał grany do dwóch zwycięstw.

Wszystkie drużyny awizują najsilniejsze składy z czołowymi graczami NHL.

Kanada: Gretzky, Lemieux, Lindros, Messier, Sakic, Yzerman, obrońcy: Coffey, Stevens, MacInnis, bramkarze: Randolph, Brodeur.

USA: Hull, Modano, Lafontaine, LeClair, obrońcy: Chelios, Leetch, Suter, bramkarze: Carey, Richter.

Rosja (skład oparty wyłącznie na graczach NHL): bracia Bure, Mogilny, Łarionow, Kozłow, Jaszin, Fetisow, Zitnik, Zubow, bramkarze: Sztalenkow, Trefilow.

Czechy (17 graczy NHL): Jagr, Nedved, Lang, Rucinsky, Straka, bramkarze: Brziza, Turek.

Szwecja (20 graczy NHL): Forsberg, Garpenlov, Sundin, Albelin, Naslund.

Finlandia (12 graczy NHL): Kurri, Tikkaniemi, Selanne, Koivu.

Słowacja (10 graczy z NHL): Bondra, Ciger, Satan, Svehla.

Niemcy: jeden gracz NHL (Krupp), pozostali z Bundesligi.

Faworyci? Moim zdaniem Kanada, w drugiej kolejności USA.

Tak było w Pucharze Kanady

Puchar Świata jest kontynuacją Pucharu Kanady, który rozegrano 5-krotnie (4 triumfy Kanady, 1 ZSRR). Oto historia:

■ 1976, eliminacje: 1. Kanada 8 pkt, 2. Czechosłowacja 7 pkt, 3. ZSRR 5 pkt, 4. Szwecja 5 pkt, 5. USA 3 pkt, 6. Finlandia 2 pkt. Finał: Kanada - CSRF 5-4 (po dogrywce) i 6-0.

■ 1981, eliminacje: 1. Kanada 8 pkt, 2. ZSRR 7 pkt, 3. CSRF 6 pkt, 4. USA 5 pkt, 5. Szwecja 2 pkt, 6. Finlandia 1 pkt, półfinały: ZSRR - CSRF 4-1, Kanada - USA 4-1. Finał: ZSRR - Kanada 8-1.

■ 1984, eliminacje: 1. ZSRR 10 pkt, 2. USA 7 pkt, 3. Szwecja 6 pkt, 4. Kanada 5 pkt, 5. CSRF 1 pkt, 6. RFN 0 pkt, półfinały: Szwecja - USA 9-2, Kanada - ZSRR 3-2 (po dogrywce), finał: Kanada - Szwecja 5-2 i 6-5.

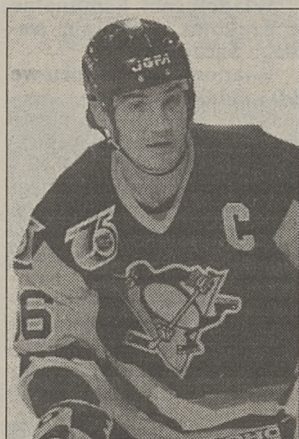
■ 1987, eliminacje: Kanada 8 pkt, 2. ZSRR 7 pkt, 3. Szwecja 6 pkt, 4. CSRF 5 pkt, 5. USA 4 pkt, 6. Finlandia 0 pkt, półfinały: ZSRR - Szwecja 4-2, Kanada - CSRF 5-3, finał: Kanada - ZSRR 5-6 (po dogrywce), 6-5 (po dogrywce), 6-5 (Rosjanie prowadzili już 3-0, potem jeszcze 4-2, rewalacja gra duetu Gretzky - Lemieux!).

■ 1991, eliminacje: 1. Kanada 8 pkt, 2. USA 8 pkt, 3. Finlandia 5 pkt, 4. Szwecja 4 pkt, 5. ZSRR 3 pkt, 6. CSRF 2 pkt, półfinały: USA - Finlandia 7-3, Kanada - Szwecja 4-0, finał: Kanada - USA 4-2 i 4-1.

ALL STARS z 1991: Randolph (Kanada) - MacInnis (Kanada), Chelios (USA) - Gretzky (Kanada), Roenick (USA), Sundin (Szwecja). Najskuteczniejsi: Gretzky 12 (8 + 4) i Larmer (Kanada) 11 (6 + 5).



Wayne Gretzky



Mario Lemieux

Program

Grupa europejska

Czechy, Szwecja, Finlandia, Niemcy

Grupa amerykańska

Kanada, USA, Rosja, Słowacja

Runda wstępna

26.08. - godz.19: Niemcy - Szwecja (Sztokholm)
27.08. - godz.19: Czechy - Finlandia (Helsinki)
28.08. - godz.19: Niemcy - Finlandia (Helsinki)
29.08. - godz.19: Czechy - Szwecja (Praga)
29.08. - godz.17: Kanada - Rosja (Vancouver)
31.08. - godz.20: Niemcy - Czechy (Garmsch-Partenkirchen)
31.08. - godz.17: Rosja - Słowacja (Montreal)
31.08. - godz.20: USA - Kanada (Filadelfia)
1.09. - godz.18: Szwecja - Finlandia (Sztokholm)
1.09. - godz.20: Kanada - Słowacja (Ottawa)
2.09. - godz.19: USA - Rosja (Nowy Jork)
3.09. - godz.20: USA - Słowacja (Nowy Jork)
Zwycięzcy grup awansują automatycznie do półfinału, drużyny z miejsc 2 i 3 rozegrają mecze na „krzyż”, ich zwycięzcy grać będą w półfinale.

Druga runda

5.09. - godz.20: 2 drużyna z Ameryki - 3 z Europy (Montreal)
6.09. - godz.20: 2 Europa - 3 Ameryka (Ottawa)

Trzecia runda

7.09. - godz.20: 1 Europa - zw. z Montrealu (Filadelfia)
8.09. - godz.20: 1 Ameryka - zw. z Ottawy (Ottawa)

Finał (do dwóch wygranych)

10.09. - godz.20: pierwszy mecz finałowy, Filadelfia
12.09. - godz.20: drugi mecz finałowy, Montreal
14.09. - godz.20: ew. trzeci mecz finałowy, Montreal
Uwaga - godziny według czasu miejscowego.

Materiały: ANDRZEJ STANOWSKI

Czy wyrosną następcy Grzybowski i Strączy?

Nadzieje w klasie tenisowej

- Co się dzieje w krakowskim tenisie w czasie letnich wakacji? - pytam trenera ANDRZEJA FARUZELA, szefa wyszkolenia Małopolskiego Związku Tenisowego.

- Na pewno nie jest to martwy sezon. Odwrotnie - mamy zgrupowania, treningi, startujemy. W Łańcucie przebywała grupa krakowskich tenisistów do lat 15, przygotowująca się do przyszłych olimpiad młodzieży. Trenowaliśmy i graliśmy na starych, lecz świetnie się trzymających kortach w posiadłości Potockich. W Krynicy zaś przebywali absolwenci I klasy SP 114, klasy tenisowej. Wystąpiliśmy też w olimpiadzie młodzieży.

- Jak ocenić ten start?

- Jako krok do przodu. W poprzednim turnieju w klasyfikacji regionów Małopolska była dopiero siódma, teraz zajęliśmy na Olimpiadzie w Bydgoszczy 5. miejsce. Inna sprawa, że Olimpiadę mogliśmy wygrać, gdyby Kraków wystawił najsilniejszy skład. Z naszego miasta przecież pochodzi Małgorzata Grzybowska i Katarzyna Strączy. Są jeszcze w wieku, który upoważnia je do startu w olimpiadzie młodzieży i gdyby wyjechały do Bydgoszczy, finał dziewcząt zapewne byłby wewnętrzną sprawą Krakowa. Obie jednak reprezentują taką klasę, że ze względów sportowych czy pre-

stizowych w podobnych zawodach już nie uczestniczą.

- Kto się zatem wyróżnił w ekipie małopolskiej?

- Najdalej, bo do szesnastki turnieju doszła Edyta Dubiel z Sanoka, a w debłu podobnie Marcin Strycki (Stalowa Wola) i Sebastian Rutka (Nadwiślan). Z kolei w finale pocieszenia Michał Kostecki wygrał z Konradem Jóźwiakiem.

- Czy można powiedzieć, że rosną następcy Grzybowski i Strączy, czy Kraków doczeka się też sukcesów w tenisie chłopców?

- Na pewno szanse na to są. Rozwija się w Krakowie baza. Kiedyś był tu jeden z prawdziwych zdarzeń kort, teraz mamy 11, w tym także kryte. To pozwala młodym szkolić się przez cały rok. Oczywiście daleko jeszcze naszemu miastu np. do Essen. Ostatnio przebywałem w Niemczech na szkoleniu z grupą polskich trenerów. Essen posiada centrum tenisowe na światowym poziomie, składa się z 32 kortów, w tym 16 krytych, obok wspaniałe zaplecze sportowo-medyczne. Sampras czy Agassi, jeśli zatrzymują się w Europie, to trenują właśnie w Essen. Nasz pobyt miał na celu zapoznanie się z tamtejszym szkoleniem trenerów tenisowych. Chodzi o to by, nasz system był zunifikowany z niemieckim i w przyszłości stopień tre-

nerski w Polsce odpowiadał tamtejszemu.

- Jak działa założona rok temu w Krakowie klasa tenisowa?

- To trzecia tego rodzaju klasa w Polsce. Uważam, że pierwsze doświadczenia są korzystne. I-klasiści z SP nr 114 nie tylko zapoznawali się z tajnikami tenisa, ale też okazali się pilni w nauce, zdyscyplinowani. Ostatnio wyłoniliśmy z tej klasy trzy dziewczęta i trzech chłopców, którzy rokuja największe nadzieje i jesienią ta szóstka wystartuje w pierwszych swych zawodach, w kategorii „krasnali”. Jeśli więc mówimy o nadziejach krakowskiego tenisa, to łączmy je właśnie z klasą tenisową. Ty, że trzeba trochę poczekać.

- Pierwszoklasiści zdali do drugiej klasy, cykl treningów będzie kontynuowany. Ale czy powołana zostanie kolejna I klasa tenisowa w Krakowie?

- To zależy nie tylko od związku i trenerów. Wynajem sal kosztuje, głos decydujący mają tu rodzice.

- Jakie imprezy tenisowe zobaczymy w najbliższym czasie w Krakowie?

- 27 bm na kortach Nadwiślanu rozpoczyna się mistrzostwo Polski do lat 21, od 1 września na Olszy - Memoriał Józefa Hebdy.

Rozmawiał: JAN OTAŁĘGA

Matematyczna wiedza też potrzebna w grze

Bilard dyscypliną olimpijską?

W ostatnim czasie znacząco zmienił się obraz sportowych zainteresowań Polaków. Wyraża się to w zwiększającej się liczbie nowych, modnych dyscyplin. Jeżdżymy na rowerach górskich jak Amerykanie, gramy w golfa wzorem Anglików, od niedawna idąc za przykładem Niemców uprawiamy także bilard.

Stół bilardowy wciąż kojarzy się z zadymionym pubem, w którym panowie z kijem bilardowym w jednej ręce, popijają piwo w drugiej. Niewielu z nas wie, że w Polsce od 3 lat istnieje Polski Związek Bilardowy, w którym zarejestrowanych jest ok. 300 zawodników profesjonalnie uprawiających tę dyscyplinę sportu. Jedną trzecią z nich stanowią juniorzy.

Reprezentanci Polski uczestniczą w prestiżowych turniejach bilardowych w Europie, a także ME. W tym roku po raz pierwszy wzięli w nich udział polscy juniorzy, ich debiut wypadł okazale. Drużynowo Polacy wywalczyli brązowy medal. Wśród medalistów był 15-letni krakowianin Łukasz Szywał.

W pool bilarda gra się w Europie od 70 lat. W Polsce pojawił się przed pięcioma laty. Jest odmianą bilarda nieco mniej popularną od snookera, który wcześniej zagościł na polskich stołach, ale na pewno równie ciekawą. Zawodnicy rywalizują w trzech konkurencjach.

Najbardziej znana „ósemka” zaczęła nazywać od numeru czarnej bili, którą według reguł grający ma jako ostatnią zbić do fuzy, czyli dziury w stole. Amatorzy grają w „ósemkę” najczęściej, nieraz nawet nie zdając sobie sprawy, że gra tak się nazywa.

Określenie drugiej konkurencji tzw. „dziewiątka” pochodzi od ilości bil uczestniczących w grze. Zawodnik ma

je według kolejności zbić do fuzy. Wreszcie trzecia tzw. „14/1 nieskończoność” jest odmianą zbliżoną do snookera. Zawodnik po zbiu 14 bil musi zostawić piętnastą w takim ustawieniu, by łatwo było mu wznowić kolejną partię.

- Wyczerpujące uprawianie bilarda wymaga niezwykłych umiejętności - mówi Jerzy Szywał, właściciel jedynego w Krakowie sportowego klubu bilardowego, działacz PZBiL. - Przy wysokim poziomie nie chodzi już o tylko to, aby zbić bile, bo to jest dla profesjonalisty umiejętność elementarna. Cała sztuka polega na tym, aby zbić je w sposób, który ułatwi kontynuowanie gry. Trzeba więc posiadać dużą wiedzę matematyczną, zwłaszcza z zakresu geometrii, aby po rozbiciu kul w ciągu kilkunastu sekund zaplanować przebieg całej partii, nie tylko pierwszego uderzenia. Dużą rolę odgrywa precyzja i odporność psychiczna.

Wszystkie kluby bilardowe w Polsce mają prywatnych właścicieli. Zawodnicy uczestniczą w rozgrywkach ligowych, w ekstraklasie występuje 7 zespołów, w II lidze - 13. Drużyna składa się z trzech zawodników. Organizowane są mistrzostwa Polski i szereg turniejów, na podstawie których prowadzony jest ranking najlepszych bilardzystów. Uczestniczą oni w klasowych turniejach europejskich, choć prawdę mówiąc dla Polaków wciąż udział w nich jest kosztowną inwestycją. Wpisowe wynosi bowiem 500 marek. Dzięki uprzejmości władz Europejskiej Federacji Bilardowej, zainteresowanej rozwojem tej dyscypliny w Polsce, jeden nasz zawodnik może w nich startować bez opłacania wpisowego. W bilarda grają także panie, ale Polki nie dorównują jeszcze poziomem innym Europejkom.

Nie ma w Polsce profesjonalnie prowadzonego cyklu szkoleniowego, choćby dlatego, że brakuje odpowiednio przygotowanych trenerów. Zawodnicy uczą się sami, podglądając mistrzów w telewizji czy podczas wyjazdów zagranicznych.

- Udział w turniejach i możliwość grania z najlepszymi jest w bilardzie, podobnie jak w tenisie, najlepszą szkołą - argumentuje Jerzy Szywał. - Jednak staramy się sprowadzać do Polski także wybitnych szkoleniowców. Niedługo szkolenie zawodników i trenerów poprowadzi u nas Joergen Sandmann, szwedzki trener i jeden z najlepszych bilardzystów świata.

Profesjonalnym uprawianiem bilarda w Krakowie zajmują się zawodnicy „Klubu przy 29”. Tam pod okiem ojca trenuje 15-letni Łukasz Szywał. Medal mistrzostw Europy jest jego największym osiągnięciem, ale ma także w kolekcji tytuły mistrza i wicemistrza Polski. Plasuje się w pierwszej dziesiątce polskich bilardzystów, występował w turniejach w Austrii, Czechach, Słowacji. Przeciwnicy niezbyt lubią z nim grać. Po przegranej z niszowym o głowę i znacząco młodszym przeciwnikiem wielu odchodzi od stołu z kwaśną miną. Zwłaszcza, że wraz z przegraną ucieka premia pieniężna. Gra w bilarda w Polsce nie jest co prawda zajęciem tak dochodowym, jak na świecie, gdzie premie dochodzą do kilkuset tysięcy dolarów, ale i u nas grając można zarobić. Tytuł mistrza Polski wiąże się z 25-milionową premią.

Według MKOl w roku 2004 bilard znajdzie się wśród dyscyplin olimpijskich. Czy zagra na olimpiadzie krakowski bilardzista?

MAŁGORZATA SYRDA-SŁIWA

Sobota



Wiadomości co godzinę
 5.07 Niezapomniane melodie 5.15 Poranne rozmaitości rolnicze 5.48 Gimnastyka poranna 5.58-8.30 Sygnały dnia 6.32 Przegląd prasy 6.33 Informacje sportowe 6.35 Informacje z granic 6.57 Eko-radio 7.45 KOS - konkurs 8.30 Kraj słońca - reportaż Ireny Piłatowskiej 9.00-11.55 Koncert Lata z Radiem 12.28 Radio w samochodzie 13.08-16.00 Radio Relaks 16.05 Klub pod znakiem zapytania 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego 17.05 Studio S 13 - relacje z meczów I ligi piłki nożnej 18.05 Matysiakiowie 18.35 Studio S 13 19.30 Radio dzieciom: „Wodnikowe wzgórze” 20.10 Sopot Festiwal '96 21.43 Komunikaty Totalizatora Sportowego 21.45 Koncert życzeń 22.25 Sopot Festiwal '96 23.50 Notatnik kulturalny 23.55 Pogaduchy do poduchy 0.07-6.05 Program nocny



6.00-9.00 Zapraszamy do Trójki 6.45 Czy mówisz po polsku? 8.15 Kocham pana, panie Sułku 8.45 Kuchnia w Trójce 9.00-14.00 Markomania - prowadzi Marek Niedźwiecki 14.05 Magazyn Bardzo Kulturalny - audycja Barbary Marcinik 15.10 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville - audycja Korneliusza Pacudy 15.35 Korek - magazyn rozrywkowy Stefana Friedmanna 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki - prowadzi Piotr Kaczkowski 19.05 Książka tygodnia: Jean Delumeau „Historia raju” 20.05-22.00 Lista przebojów dla oldboyów - prowadzi Beata Pawlikowska i Grzegorz Wasowski 22.05 Serwis sportowy 22.10 Bielszy odcień bluesa - audycja Jana Chojnackiego 23.00 To był dzień 23.40 Odkurzone przeboje - audycja Janusza Kosińskiego 0.30-6.00 Trójka pod księżycem



Kraków na antenie 68.75 FM, 101.6 FM, Podhale - 73.85 FM, Nowy Sącz - 88.00 FM, Krynica - 102.1 FM
Wiadomości co godzinę przez całą dobę
Wiadomości lokalne 6.05, 7.05, 10.05, 12.05, 16.05, 17.05, 19.05, 21.05
Wiadomości gospodarcze 8.30
Zaproszenia kulturalne 7.30
Serwis anglojęzyczny 9.30
Wiadomości kulturalne 13.30
Auto-serwis 7.15, 9.05, 15.30, 18.05
Wiadomości komunalne z Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza 16.30
Wiadomości sportowe 8.05, 20.05
 6.05 - 9.00 Co niesie dzień wyd. poranne - prowadzi Urszula Podraza 9.10 - 12.00 Studio Lato z Radiem Kraków i Gazetą Krakowską: Zakopane - prowadzi Jolan-

ta Drużyńska 12.00 - 12.30 Co niesie dzień wyd. południowe 12.30 - 13.00 Kalendarium rockowe w opr. Andrzeja Kukuczka 13.05 - 14.00 Zgred na wakacjach w opr. Tomasza Mullera 14.05 - 16.00 Wakacyjny misz masz w opr. Andrzeja Kukuczki 16.00 - 17.00 Co niesie dzień wyd. popołudniowe 17.05 - 19.00 Radio Sport 19.10 - 21.00 Lista przebojów Radia Kraków - prowadzi Grzegorz Bernasik 21.10 - 22.00 Za moich czasów - program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny 22.00 - 23.00 BBC 23.05 - 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków prowadzi Grzegorz Bernasik



Wiadomości co godzinę całą dobę
 6.00 Poranek z Radiem Zet 8.15 Horoskop dnia 12.10 Tysiąc płyt - konkurs 13.15 Relacje z rozgrywek Beach Ball Tour '96 14.10 Scrabble - konkurs 16.10 Filmzet - magazyn filmowy 17.05 Brzmienie EB 18.10 World Chart Show - światowa lista przebojów 20.05 Party Mix 24.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45
 Program Kraków: 10.26, 11.26, 12.26, 13.26.
 Traffic: 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26.
 6.00 - 9.00 Rano Mogę Fruwać m.in. 6.35 Poranny toster 8.00 Gość na śniadanie 9.00 - 13.00 Radio Materii Formy m.in. 9.00 Ciepło - Zimno 13.00 - 16.00 Relacje Migawki Flesze m.in. 14.05 Wręczenie Skarbu Inwazji Mocy 14.35 Konkurs Galaktyczne zagadki 16.00 - 17.00 Coca Cola Planet Live 17.00 - 20.00 Rockujemy Muzykę Fantastyczną m.in. Dycha w Dechę - finał 18.55 Pięć minut z Tiną Turner - konkurs o bilet na koncert 19.05, 20.00 - 24.00 Ranking Muzycznych Fajności m.in. 20.05 Eurochart 24.00 - 5.00 Rozterki Marzenia Fobie m.in. 1.00 Muzyczne odloty

Niedziela



Wiadomości co godzinę Komunikaty losowe i Totalizator Sportowy: 7.55, 18.55
 6.05 Kiermasz pod kogutkiem 6.45 Przegląd prasy rolniczej 6.55 Abyś dzień święty święci 7.05 Radiowy magazyn wojskowy 7.45 Radiowe Centrum Kultury Ludowej 8.05 Echa sportowej soboty 8.10 Mijają lata, zostają piosenki - audycja Danuty Żelechowskiej i Jana Zagrody 9.00 Msza święta rzymskokatolicka - transmisja z kościoła św. Krzyża w Warszawie 10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 Lista polskich przebojów: Pop 10.50 Przegląd tygodniaków 11.03 Festyn Lotniczy Bydgoszcz '96 11.05 Zysp - magazyn satyryczny Marcina Wolskiego 11.35 Festyn

Lotniczy Bydgoszcz '96 12.10 W samo południe 12.58 Radio kierowców 13.05 Muzyczna Jedynka - piosenki z listów 14.05 Festyn Lotniczy Bydgoszcz '96 14.30 „W Jezioranach” 15.05 Koncert życzeń 16.05 Anegdota i fakty - audycja Elżyny Bojarskiej 16.25 Słuchajmy razem 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego 17.05 Wist - program popularnonaukowy 18.05 Magazyn motoryzacyjny 18.45 Wspomnienia pisane dźwiękiem - audycja Danuty Żelechowskiej i Jana Zagrody 19.00 Z kraju i ze świata 19.15 Śpiewają aktorzy - audycja Andrzeja Jaroszewskiego 19.30 Radio dzieciom: „Wodnikowe wzgórze” - słuchowisko wg powieści Richarda Adamsa 20.10 Czas reporterów: 63 dni - audycja Krystyny Melion i Krzysztofa Wyrzykowskiego 21.05 Przy muzyce o sporcie 22.00 Moja podróż - magazyn redakcji społecznej 23.10 Świat - temat tygodnia 23.25 Słuchajmy razem 23.55 Północ poetów 24.00-6.00 Program nocny w tym: 0.12 Baśnie dla Bezsennych Marcina Wolskiego



Serwis Trójki co godzinę.
 6.00-10.05 Zapraszamy do Trójki 7.05 Zagadkowa niedziela 9.05 Serwis sportowy 10.05 Parafonia 11.05 Manniak niedzielny - audycja Wojciecha Manna 13.05 Tylko bez polityki proszę - prowadzi Anna Semkowicz i Paweł Sztompke 14.05 Powtórka z tygodnia 14.30 Niech gra muzyka - audycja Krystyny Sikory 15.05 Olimpijskie Studio Trójki 15.15 Teraz śmieszniej 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania - audycja Małgorzaty Pecińskiej 17.05 Audycja dokumentalna 17.30 Piosenka to mały teatr - audycja Barbary Podmiotko 18.05 Potrujmy

o sporcie - magazyn sportowy 19.30 Top-Tlen - audycja Jerzego Kordowicza 20.05 Rozmowy wieczorne - audycja Redakcji Katolickiej 20.25 Folkowo-bluesowa gazeta radiowa - audycja Wojciecha Ossowskiego 21.05 Wieczór reportażu 21.45 Tajna historia PRL - audycja Bożeny Helbrecht i Jacka Ejsmonta 22.05 Serwis sportowy 22.10 Nasz Parnas 23.05 Olimpijskie Studio Trójki 23.05 Około północy - audycja Marcina Kydryńskiego 0.05 - 6.00 Trójka pod księżycem



Kraków na antenie 68.75 FM, 101.6 FM, Podhale 73.85 FM, Nowy Sącz 88.00 FM, Krynica 102.1 FM
Wiadomości co godzinę przez całą dobę
Wiadomości lokalne 6.05, 7.05, 10.05, 12.05, 16.05, 17.05, 19.05, 21.05
Wiadomości gospodarcze 8.30, 17.30
Zaproszenia kulturalne 7.30
Serwis anglojęzyczny 9.30
Wiadomości z targu 12.30
Wiadomości kulturalne 13.30
Giełda papierów wartościowych 12.25, 14.30
Auto-serwis 7.15, 9.05, 15.30, 18.05
Wiadomości komunalne z Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza 16.30
Wiadomości sportowe 8.05, 20.05
 6.05 - 9.00 Co niesie dzień wyd. poranne - prowadzi Tadeusz Kwaśniak 9.10 - 12.00 Studio Lato z Radiem Kraków i Gazetą Krakowską: Zakopane - prowadzi Jolanta Drużyńska 12.00 - 12.30 Co niesie dzień wyd. południowe 12.30 - 13.00 Kalendarium rockowe w opr. Piotra Chronowskiego 13.05 - 16.00 Zaraz wracam - pro-

wadzą Marcin Pulit i Sławomir Wrona 16.00 - 18.00 Co niesie dzień wyd. popołudniowe w tym 17.30 Obserwator gospodarczy w opr. Sławomira Mokrzyckiego 18.10 - 19.00 Propozycje do Listy Przebojów Radia Kraków - prowadzi Olimpia Górka 19.10 - 21.00 Studio Szlak Sound w opr. Antoniego Krupy 21.10 - 22.00 Radiowy Jazz Klub Helikon w opr. Antoniego Krupy 22.00 - 23.00 BBC 23.05 - 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Piotr Chronowski



Wiadomości co godzinę całą dobę
Wiadomości sportowe 17.00, 18.00, 19.00
 6.00 Poranek z Radiem Zet 8.15 Horoskop dnia 9.00 Niebieskie lato 13.15 Relacje z rozgrywek Beach Ball Tour '96 19.10 Nowe single Radia Zet 20.05 Brzmienie EB 24.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45
 5.00 - 8.00 Raczej Mało Faktów m.in. 6.00 hi-hi-hity 8.00 - 12.00 Razem Możemy Fszystko m.in. 8.05 Szkółka niedzielna 9.25 Wykład 10.05 Tydzień na czworakach 12.00 - 15.45 Rozbrać Myśleć Fantazjować m.in. 12.05 wioska ASTRA'lna 15.05 Finał konkursu listowego 15.45 - 16.45 Re Mi Fa - koncert tygodnia 16.45 - 20.00 Rozrzuć Macie Fatalny m.in. 17.05 Skrzynka telefoniczna 20.00 - 24.00 Radio Metzo Forte m.in. 22.00 BBC transcription 24.00 - 5.00 Rock malowany Fantazją m.in. 0.15 Classic rock

Serialowe wspomnienia



Telewizja VOX odkurzyła przeboj sprzed lat: pięcioodcinkowy serial francusko-niemiecko-włoski „Angelika” z Michele Mercier i Robertem Hosseinem. Emisja - od najbliższego tygodnia.

Serial ten uczynił Michele Mercier gwiazdą. Co do Roberta Hosseina - to zabłysnął już wcześniej, m.in. w zaliczanym dziś do klasyki gatunku filmie „Rififi”, choć - trzeba przyznać - rola demonicznego hrabiego de Peyrac w serialu przysporzyła mu sławy.

Robert Hossein jest synem irańskiego kompozytora i rosyjskiej pianistki-emigrantki. Jego pierwszą żoną została również paryska Rosjanka: młoda wówczas i bardzo urodziwa Marina Vlady, której znaczną popularność przyniosła główna rola kobieca w filmie „Przed potopem”.

Robert Hossein w latach siedemdziesiątych odszedł od kina. Został dyrektorem teatru w Reims, założył tam szkołę teatralną, reżyserował z powodzeniem przedstawienia teatralne, ale również musicale i balety, m.in. baletową wersję „Dzwonnika z Notre Dame”. Jego pierwszą żoną po latach poślubiła rosyjskiego barda Włodzimierza Wysockiego, a poza tym, ze zmiennym powodzeniem, do dziś pozostaje wier-na filmowi.

Michele Mercier zagrała w ponad 30 filmach, ale nie w żadnym powtórzyła już sukcesu jaki przyniosła jej rola Ageliki. (A)

Prosto z satelity

W sobotę PRO 7 ma dzień komedii: o godz. 17.30 „Trzej amigó” ze Stevem Martinem w roli głównej; trójka gwiazdorów kina niemego zamienia nieoczekiwanie plan filmowy na groźną rzeczywistość wioski meksykańskiej atakowanej przez rzezi-mieszeków. Do obrony są przeciwie trzech wspaniałych... O godz. 20.00 natomiast „Biali nie potrafili skakać” czyli drużyna koszykarska z przedmieść metropolii. Dla równowagi - w RTL 2 wieczór thrillerów: „Rollercoaster” o godz. 20.00 i kanadyjskie „Widmo strachu” o godz. 22.35. Odpocząć można w międzyczasie przy „Rycerzach Okrągłego Stołu” z 1953 r., z Avą Gardner i Robertem Taylorem, emitowanych w TNT o godz. 22.00.

Wielbiciele popularnego w latach 60. i 70. zespołu Beach Boys obejrzą zapewne w niedzielę film o swoich idolach: „Letnie marzenia” w SAT 1, 35 minut po północy. Wcześniej, o godz. 23.00 możemy pozwolić się postraszyc „Opowieściami o zmróku” w PRO 7: horror amerykański z 1990 r. z Christinem Slaterem i Deborah Harry. Późno w nocy, o godz. 2.15 TNT przypomni „The Teahouse of the August Moon” z 1956 roku, z młodym Marlonem Brando i Glennem Fordem.

Jesienne obietnice

sf, a dla młodej i najmłodszej widowni - „Tajemnicza wyspa” według Verna.

Canal+ zapowiada m.in. wieloodcinkowy serial amerykański „Przyjaciele”, który



cieszył się ogromną popularnością zarówno w USA, jak i w Europie. Wynikałoby z tego, że zapotrzebowanie na pozytywne myślenie jest znaczne. Będzie „Duckman” - serial rysunkowy przeznaczony raczej dla dorosłych, zwolennicy przygodowo-sensacyjnych obrazów będą oglądać „Przygody Brisco County Juniora”. Oferta filmów fabularnych jest w filmem przeciwie stojącym Canale+ - ogromna i różnorodna. Wśród licznych wrześniowych propozycji - „Specjalista” z Sylwestrem Stallone, „Wywiad z wampirem” z Tomem Cruise i Antonio Banderasem, „Córka d'Artagnana” z Sophie Marceau,

Tradycyjnie już wrzesień przynosi zmiany w ramówkach radiowych i telewizyjnych - i liczne obietnice programowe poszczególnych stacji. W tym roku TVP pozwoliła się wyprzedzić: jako pierwsze z obietnicami pospieszyły Polsat i Canal+, a dorzuciło to i owo Biuro Oddziałów Terenowych TVP. Polsat (pod względem liczby widzów lokuje się zaraz po „Jedynce”) obiecuje nam cały szereg seriali, które trudno nazwać nowymi, ale wielu z przyjemnością obejrzy je ponownie. Już od 1 września - słynne „Wichry wojny”. Od 10 września przez dziesięć kolejnych wtorków będą się nam przypominać „Ptaki ciemnych krzewów” z Richardem Chamberlainem i młodą, śliczną Rachel Ward. Australijski wyciskacz łez ma już swój ciąg dalszy, który - miejmy nadzieję - dotrze i do nas, choć już bez Rachel Ward: Chamberlain orzekł, że zbyt widać po niej upływ czasu.

W sobotę, 14 września, rozpocznie się w Polsacie emisja „Miasteczka Twin Peaks”. Tego samego dnia powróci Kojak w 48 odcinkach. Będzie też „Gwiezdna eskadra” - jeden z nowych seriali

Niedziela

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Tańce polskie: Śladami Oskara Kolberga - Mozaika (8): Twórcy ludowi
- 7.35 Notowania
- 8.05 Poranek filmowy
- 8.30 Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce'96
- 9.00 „Droga do Avonlea” (71/78) - serial kanadyjski
- 9.50 Reportaż Teleranka
- 10.15 W Starym Kinie: „Podróż z niespodzianką” (Voyage surprise) - film francuski (1946) reż. Pierre Prevert, wyk. Sinoel, Jacques-Henry Duval, Martine Carol (104 min)
Dyrektor zbankrutowanego biura podróży wymyśla wycieczkę, która musi podreperować finanse i opinie.
- 12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
- 12.20 Opinie - program publicystyczny
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień
- 13.35 Biesiady Humoru i Satyry Lidzbark'96
- 14.25 Seriale wszech czasów: „Pogoda dla bogaczy” (12/34) - serial USA
- 15.20 Pieprz i wanilia - Tropem Majów: Jak się leczyć
- 15.50 Historia opozycji (2): Bunt młodych - film dokumentalny Krzysztofa Langa
- 16.50 Kartka z kalendarza
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 Śmiechu warte
- 17.50 Dziennik Telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
- 18.05 „Dr Quinn” - serial USA (emisja z teletekstem)
- 19.00 Wieczorynka: Myszkami i przyjaciółmi
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Duma i uprzedzenie” (1/6) - serial angielski (1995) reż. Simon Langton, wyk.



Colin Firth, Jennifer Ehle, Alison Steadman

- Ekraniizacja powieści Jane Austen, angielskiej pisarki, która zdobyła powodzenie na początku ub. stulecia, a obecnie jest na nowo odkrywana.
- 21.10 Letnie koncerty Jedynki
- 22.00 Audioteka - rozwiązanie konkursu
- 22.05 Sportowa niedziela: Drużynowe Mistrzostwa Świata na żużlu grupy A w Pile
- 23.10 Polska w Europie - Konferencja międzyrządowa
- 23.35 „Hud, syn farmera” (Hud) - film USA (1963) reż. Martin Ritt, wyk. Paul Newman, Patricia Neal, Melvyn Douglas (107 min)
Współczesny western z konfliktem pokoleń.
- 1.25 Spotkanie z Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia
- 2.20 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Film dla niesłyszących: „Duma i uprzedzenie” (1/6) - serial angielski
- 8.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Kalendarz sportowy 8.55 Idziemy do miasta 9.00 Z plecakiem i walizką - magazyn turystyczny (powt.)
- 9.35 Komentarz polityczny
- 10.00 Zycie obok nas - Przede wszystkim natura: Leśny człowiek wciąż na drzewie - angielski serial dokumentalny
- 10.30 Ojczyzna polszczyzna: Puszcza Niepołomska czy Niepołomicka?
- 10.50 Spotkanie z Hanną Barbarą
- 11.20 Teatr dla dzieci: Stanisław Bugajski „Czarodziejski flet” reż. Marek Prałat, wyk. Sylwia Zmitrowicz, Krzysztof Wakuliński, Ignacy Machowski, Jan Kociniak
- 12.05 Świat się śmieje: „Genowefa” - komedia angielska (1953) reż. Henry Cornelius, wyk. Dinah Sheridan, Kay Kendall, Geoffrey Keen (93 min)
Genowefa to imię samochodu, którego właściciele zamierzają wygrać wyścig Londyn-Brigton. Nie wyścig jednak stanie się źródłem największych emocji.
- 13.40 Listy z Europy
- 14.00 Studio sport: mecz I ligi piłki nożnej
- 15.00 Familiada - teleturniej
- 15.25 Kabaret telewizyjny, czyli z wizytą u was (2)
- 16.00 II Festiwal Kultury Kresowej - koncert galowy (1)
- 17.00 „Śmietanka towarzyska” (7-ost.) - serial angielski
- 17.50 Halo Dwójka
- 18.00 Program lokalny z Krakowa: Kronika
- 18.10 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania
- 19.05 Va Banque - teleturniej
- 19.35 Bezpłatne wakacje
- 19.45 Chciejcie bajki, oto bajka
- 20.00 Linia specjalna: Bogdan Borusewicz (audioteka: 0-70015022 głosy na NIE 0-70015055 głosy na TAK)
- 20.50 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania - rozwiązanie zagadek
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport telegram
- 21.40 „Szpieg bez matry” (If Looks Could Kill) - film USA (1991) reż. William Dear, wyk. Richard Grieco, Linda Hunt, Roger Rees (85 min)
Maturzysta przypadkowo trafia w krąg rozgrywek wywiadów.
- 23.05 Yach Film Festival'96
- 24.00 Panorama
- 0.05 Muzyczne lato Dwójki: Jazz Lenny White and Present Tense
- 1.00 Zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 Jesteśmy - magazyn redakcyjny programów religijnych
- 7.30 Disco Polo Live
- 8.30 Kimba, biały lew - serial animowany dla dzieci

- 9.00 Candy - Candy - serial animowany dla dzieci
- 9.20 Smakosze i rozkosze
- 9.30 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
- 10.00 Disco Relax
- 11.00 Pomoc domowa (33) - serial komediowy USA
- 11.30 „Panią z okienka” (2-ost.) - film polski (1964) reż. Maria Kanińska, wyk. Pola Raksa, Jadwiga Chojnacka, Aleksandra Karzyńska, Halina Kossobudzka, Krzysztof Chamiec (84 min)
- 13.00 Magazyn
- 14.00 Polsat dookoła świata - program Pawła Maciąga
- 14.30 Gra o wszystko... z Bilem Cosby
- 15.00 Benny Hill - angielski program komediowy
- 15.30 Dyzurny satyry kraj - program Tadeusza Drozdzy
- 16.00 Informacje
- 16.15 Miss Polski Nastolatek
Relacja z wyborów, które odbyły się w Sopocie 9 bm
- 17.15 Robocop (21) - kanadyjsko - amerykański serial sensacyjny
- 18.05 Columbo - serial kryminalny USA
- 19.40 Wyścigi konne
- 19.50 Informacje
- 20.05 Tequila i Bonetti (12) - serial sensacyjny USA
- 21.00 Kino satelitarne: „451 stopni Fahrenheita” - film amerykańsko-francuski (1967) reż. Francois Truffaut, wyk. Julie Christine, Oskar Werner, Cyril Cusack, Anton Diffring, Mark Lester (108 min)



Adaptacja powieści Raya Bradbury'ego ukazująca totalitarny świat przyszłości.

- 22.55 Na każdy temat - talk show
- 23.55 FilMOTEKA Narodowa: „Dwanaście krzeseł” - film polsko-czeski (1933) reż. Michał Waszyński i Martin Fric, wyk. Adolf Dymśka, Vlasta Burian, Zula Pogorzelska (66 min)
Praski fryzjer Ferdinand otrzymuje w spadku po polskiej ciotce 12 krzeseł. Oddaje je do antykwarium i po niewczasie dowiaduje się, że w jednym ukryto 100 tysięcy dolarów. Swobodna adaptacja Ifa i Piotrowa.
- 1.00 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Kalendarz sportowy
- 9.00 Z plecakiem i walizką - magazyn turystyczny (powt.)
- 9.30 Opowiadania Muminów - serial animowany dla dzieci
- 9.40 Przygody małego księcia - serial animowany
- 10.10 „Z łóżka na wojnę” - komedia angielska (powt.)
- 11.40 Koncert muzyki poważnej
- 12.35 Gwiazdy Hollywood
- 13.05 Haggart (5) - angielski serial komediowy
- 13.30 Cudowna planeta - serial popularnonaukowy
- 14.20 Gdański dywanik
- 14.40 Witraż

- 15.00 Jeden świat, jedna sztuka
- 15.10 Świat w oczach Allegry - muzyczny program dla dzieci
- 15.40 Imperium rosyjskiego niedźwiedzia - serial przyrodniczy
- 16.30 Kalendarium
- 16.30 Strażnicy lasu (17) - serial dla młodzieży
- 17.00 Idol - program muzyczny
- 17.30 Wieczór z TV Kraków
- 18.00 Kronika
- 18.10 Gość TV Kraków
- 18.30 Wieczny włóczęga - serial komediowy
- 19.25 Skarby Ermitażu - rosyjsko-angielski serial dokumentalny
- 20.00 „Szczególny dzień” - film włoski, reż. Ettore Scola, wyk. Sophia Loren, Marcello Mastroianni, John Vernon
Rzym w 1938 r. Piękna, lecz biedna i zaniedbana kobieta zaprzyjaźnia się z sąsiadem, homoseksualistą.
- 21.50 Kronika
- 22.00 Nasza antena
- 22.05 Sportowy magazyn sprawozdawczy
- 22.30 7 dni ulica - program satyryczny
- 23.00 „Wolny strzelec” - film polski (1988) reż. Wiesław Saniewski, wyk. Piotr Garlicki, Bogusław Linda, Teresa Sawicka
Młody, pełen dobrych chęci dziennikarz pozwala się wmanewrować w lokalne intrygi u schyłku lat 70.
- 0.15 Muzyka na dobranoc
- 1.00 Hejnał

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane wytwórni Warnera
- 8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Zwierzątka ze sklepu - serial animowany USA
- 8.25 Tropiciele gwiazd (24) - serial australijski
- 8.50 „Akademia policyjna 7 - Misja do Moskwy” - komedia USA, reż. Alan Metter (79 min)
- 10.10 Wspinaczka w lodzie - film dokumentalny
- 10.45 „Hemingway” (1) - film biograficzny USA, reż. Bernhard Sinkel (104 min)
- 12.30 W cieniu Wezuwiusza - film dokumentalny Teleimages
- 13.30-14.30 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 Trans World Sport - magazyn sportowy
- 14.30-19.00 PROGRAM KODOWANY
- 14.30 „Johnny Wykałaczka” - komedia włoska, reż. Roberto Benigni (110 min)
- 16.20 Poszukiwanie istot pozaziemskich - film dokumentalny
- 16.55 Liga angielska: Manchester Ltd - Blackburn
- 19.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: David Bowie: Glass Spider Tour (2) - koncert
- 20.00-3.50 PROGRAM KODOWANY
- 20.00 „Kuzyni” (Cousins) - komedia USA (1989) reż. Joel Schumacher, wyk. Ted Danson, Isabella Rossellini, Sean Young, William Petersen, Lloyd Bridges, Norma Aleandro, Kieth Coogan (108 min)



Gdy ochotę na romans mają kuzyni, bynajmniej nie stanu wolnego - mogą wywołać całą lawinę nieprawdopodobnych zdarzeń.

- 21.50 Opowieści z krypty (19) - serial USA
- 22.20 U.S.P.G.A. - golf
- 0.20 „Petarda III - Najlepsi” - angielski film sensacyjny, reż. Charles McDougal (99 min)
- 2.10 „Jamon, Jamon” - film hiszpański, reż. Bigas Luna (91 min)

Telewizja WISŁA

- 8.00 Mała antena
- 9.00 Superprzysięgi - serial animowany dla dzieci
- 9.50 Niedziela w...
- 10.00 Kusza (19) - serial angielski
- 10.30 Zemsta (242) - telenowela wenezuelska
- 11.15 Niedziela w...
- 11.30 Beeper - magazyn muzyczny
- 13.55 Niedziela w...
- 14.00 Kronika Małopolskiego Wyścigu Górskiego
- 15.00 Uzdrowiciel - magazyn paramedyczny
- 15.30 Przejazdem - magazyn reporterski
- 16.00 Dzielne sporty - magazyn
- 16.30 Niedziela w...
- 16.35 Życie sławnych i bogatych (1) - serial dokumentalny
- 17.20 Niedziela w...
- 17.30 Disco-polo
- 18.00 Press Gang (34) - serial dla młodzieży
- 18.30 Film animowany dla dzieci
- 18.40 Reporterzy TV Wisła
- 19.00 Zemsta (243) - telenowela wenezuelska
- 19.45 Afisz - magazyn kulturalny
- 20.00 Intrygi (20) - francuski serial sensacyjny
- 20.30 Kronika Małopolskiego Wyścigu Górskiego
- 21.00 „Małżeństwo z rozsądku” - komedia USA, reż. Greg Acuna, wyk. Jeffrey Evans, Julia Nicolas
Jak spełnić swój sen o Ameryce? Wystarczy ożenić się i zdobyć w ten sposób wizer.
- 22.30 Szlachetne zdrowie - magazyn medyczny
- 23.00 Przepowiednie Davida Harkley'a
- 23.30 Zwiedzamy Francję (2) - serial dokumentalny

Katowice

- 6.00 Maluchy 6.30 Zakłete kamienie 7.00 Ale kino 7.30 Sacrum profanum 8.00 O królowie astronautce 8.30 Widget 9.00 Druga B 9.30 Marzenia o przestworzach 10.00 Klub globtrottera 11.00 Caude Mater 12.00 Aktualności 12.05 Sport 13.00 Korsarze - serial dokumentalny 13.30 Gwiazdy Hollywood 14.00 Telefoniada - teleturniej 15.00 Aktualności

- 15.10 Cztery muzykanci z Bremy 15.35 Imperium rosyjskiego niedźwiedzia - serial przyrodniczy 16.30 Szanty - Ryczące Dwudziestki 16.50 Kuchnia filmowa 17.20 Wieczny włóczęga 18.00 Aktualności 18.10 Studio Gol 18.50 Gość dnia 19.00 EL TV Music 19.30 Ogrody świata 20.00 „Prince” - komedia angielska 21.20 Stoper - widowisko publicystyczne 21.45 Muzyczne kino 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 Biała wizytówka 24.00 Program nocny 3.30 „Alamo - 13 dni chwały” - film USA 5.00 Powikłania - serial

TV POLONIA

- 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na XIII Niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego 8.10 Słowo na niedzielę 8.15 Na roztoczańskich ziemiach - film dokumentalny 8.45 Sylwetki: Ks. Zbigniew Peszkowski 9.15 Uczmy się polskiego 9.45 Pieprz i wanilia: Z nami przez świat: Jezioro Wiktorii 10.25 Wspomnienia festiwalu muzycznych: 50. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski Duszniki-Zdrój 1995 - recital Belli Dawidowicz 10.50 Opowieści Starego Miasta: Zakłęcie myśliwego 11.15 Skarbiec 11.45 Fortele Jonatana Koota - serial animowany dla dzieci 12.00 Wakacje na polską nutę - program dla dzieci 12.30 Zamek Eureka - serial dla dzieci 12.55 „Tata a Marcin powiedziały...” 13.05 Spotkania z profesorem Wiktozem Zinem 13.25 Sport w kinie: „Gra o wszystko” - film polski, reż. Andrzej Kotkowski, wyk. Gerard Cieślak, Jacek Łapiński 14.30 Piraci - teleturniej 15.00 Biografie: Zaba - kapitan ż.w. Danuta Walas - Kobylńska 16.00 Top dance - program muzyczny 16.30 Śpiewnik ilustrowany: Hanna Banaszak 17.00 Teleexpress 17.15 Dog City - serial animowany 17.40 Wspomnień czar: „Dziesięciu z Pawłaka” - film polski, reż. Ryszard Ordyński, wyk. Adam Brodzisz, Karolina Lubieńska, Bogusław Samborski 19.15 Dobranoc: Dinobabies 19.30 Wiadomości 20.05 Spotkanie z Baladą: „Dożynki w Kopydłowie” (2) 21.00 „Spowiedź dziecięca wieku” - film polski (1986) reż. Marek Nowicki, wyk. Hanna Mikuć, Marek Cichucki, Marzena Trybała 22.40 Wesoło, czyli smutno - Kazimierz Kutza rozmowa o Górnym Śląsku - z Adamem Michnikiem 23.30 Sportowa niedziela 23.55 Zaproszenie 0.10 Panorama

POLONIA

- 6.00 Sports World 6.30 Pełnym gazem 7.00 Disco Polo 8.00 Filmy animowane 9.30 Wędrowni Guliwery: San Francisco - film dokumentalny 10.00 Bliżej filmu 10.45 Escape 11.15 Disco Polo 12.15 Kurs rysunku dla dzieci 12.45 Eurythmics 14.00 Bliżej filmu 14.30 Teleshop 15.00 „Carnival Story” - (powt.) 16.50 Filmy animowane 17.45 T and T 18.50 Power dance 20.00 „Bix” - film włoski, wyk. Bryant Weeks, Emile Levisetti 21.50 T and T - serial 22.25 W domu 23.00 Bliżej filmu 23.30 Escape 24.00 Teleshop 0.25 Power dance 1.25 Jeden plus dziesięć 1.50 Pełnym gazem 2.20 Sports World

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 W drugim planie - reportaż
7.15 Z Polski - reportaż
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 Agrolinia
8.30 Wiadomości
8.35 Były sobie odkrycia - francusko-kanadyjski serial animowany
9.00 "Dziewczyna z oceanu" (9/13) - serial australijski (emisja z tekstem)
9.25 Wakacje z Ziarnem
9.45-10-15 bis
10.30 Czym są... wielkie siły, czyli elektromagnetyzm? (2)
10.55 Fram. Jeden statek - trzy podróże - norweski film dokumentalny
11.45 XII Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych (1)
12.00 Wiadomości
12.05 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.30 Koncert życzeń
12.50 XII Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych (2)
13.05 Zwierzęta świata: Żyjące morze - Saba, klejnot Karaibów - kanadyjski film dokumentalny
13.30 Walt Disney przedstawia: Aladyn oraz "Utraczone dziecko" (1/2)
14.45 Letni Teatr Rozmaitości: H.Ch. Andersen "Stary dom" reż. Krystian Lupa, wyk. Michał Boćko, Iwona Budner, Jan Frycz
15.45 XII Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych (3)
16.05 "Bill Cosby show" - serial komediowy USA
16.30 Swojskie klimaty
16.50 Kartka z kalendarza
17.00 Teleexpress
17.25 Nowożeńcy - teleturniej
17.55 Swojskie klimaty
18.10 "Szpital Dobrej Nadziei" (22-ost.) - serial USA
19.00 Wieczorynka: Wesoły świat Richarda Scarry'ego
19.30 Wiadomości
20.10 Sopot Festival '96 - Recital gwiazd: Edyta Bartosiewicz, Deep Forest
21.25 Studio sport: Motorowodne M.S.w klasie OA-250
22.05 Sopot Festival '96 - Recital La Bouche
23.40 Wiadomości
23.50 Sportowa sobota
0.10 "Podwójne uderzenie" (Double Impact) - film sensacyjny USA (1991) reż. Sheldon Lettich,

- wyk. Jean-Claude Van Damme, Geoffrey Lewis, Alan Scarfe (105 min)
Dwaj bracia, mistrzowie walk wschodnich, szukają zabójców swoich rodziców.
1.55 "Po tamtej stronie" (20,21) - serial USA
3.25 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty: Pogórzanie
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkania z językiem migowym
8.00 Taz - mania - serial animowany USA
8.30 Program lokalny
9.35 Podróże w czasie i przestrzeni: Ognie Ziemi (4/6) - francuski serial dokumentalny
10.25 Kino bez rodziców: "Kochana stara łajba" (1/2) - film australijski (1991) reż. Howard Rubie, wyk. John Ewart, Sancho Grazia, David Manning
11.15 Nowa geografia: Zęby
11.30 Małe Ojczyzny: Nigdy w życiu - film dokumentalny
12.00 "Fantaghiro" (1) - film włoski (1992) reż. Lamberto Bava, wyk. Alessandra Martines, Kim Rossi Stuart, Stefano Davanzati (94 min)
13.30 Nowa geografia: Dziennik Edwarda Leara
13.45 Miss Lata z Radiem '96
14.00 ABC OECD - reportaż
14.30 Kabaret telewizyjny, czyli z wizytą u was (1)
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 "Karino" (11/13) - serial TVP
16.00 Wielka gra - teleturniej
17.00 "Zagubiony w czasie" (17/51) - serial USA
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 7 dni świat
19.05 Va Banque - teleturniej
19.35 Bajki dla dzieci słabowidzących: "Prawdziwi przyjaciele"
20.00 Studio sport: Żużel - memoriał Jana Ciszewskiego
21.00 Panorama
21.35 Słowo na niedzielę
21.40 Niby na serio - program satyryczny
22.10 "Ostatni kowboj" (Lonely are the brave) - film USA (1962) reż. David Miller, wyk. Kirk Douglas, Gena Rowlands, Walter Matthau (103 min)
Gorzkie pożegnanie z legendą Dzikiego Zachodu.
24.00 Panorama
0.05 Kabaretowa noc Dwójki
3.05 Zakończenie programu



POLSAT

- 7.00 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych

- 7.30 Disco Relax
8.30 Kimba, biały lew - serial animowany
9.00 Candy-Candy - serial animowany
9.20 Smakosze i rozkosze
9.30 Fashion TV
10.00 Rajska plaża (194) - serial dla młodzieży
11.00 "Krzyżacy" - film polski (1960) reż. Aleksander Ford (powt.)
14.00 Sopot Molo Festiwal
14.30 Oskar - magazyn filmowy
14.55 Magazyn Teatru Otwartego
16.00 Informacje
16.15 Wędrowki myśli (19) - serial dokumentalny
16.45 Sobotni konkurs filmowy
18.45 Disco Polo Live
19.40 Losowania LOTTO
19.50 Informacje 10'
20.05 "Żywe srebro" (Quicksilver) - film USA (1986) reż. Tom Donnelly wyk. Kevin Bacon, Jami Gertz, Paul Rodriguez, Rudy Ramos, Andrew Smith (107 min)
Młody geniusz gieldowy z Wall Street w trybie nagłym zmienia pracę i miejsce w hierarchii.
22.05 "Martwa natura" (Nature morte) francuski film sensacyjny (1993) reż. Peter Gardos wyk. Catherine Wickening, Lukas Andor (84 min)
Zawodowy morderca wobec wyboru: przyjaźń albo wywiązanie się z kontraktu.
23.35 Życie jak sen (106) - serial USA
0.05 Playboy
0.35 Przeklęte góry (7) - serial kanadyjski
1.35 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie - program redakcji katolickiej
9.10 Kraków na dzień dobry
10.00 "Spisek" - film sensacyjny USA
11.45 Opowiadania Muminów - serial animowany
12.00 Tele-eko - magazyn ekologiczny
12.15 Ostatni Mohikanin - film animowany dla dzieci
13.00 Popołudnie
14.05 Antena, program dnia
14.15 Przechył 23 i 1/2
14.45 Kraina łagodności (powt.)
15.10 Czwórka muzykanci z Bremy - serial animowany
15.35 Rodzina Gafowiczów - serial animowany
15.40 Cyrk gwiazd
16.30 Jeden świat, jedna sztuka - program publicystyczny
16.45 Magazyn turystyczny
17.20 Niegrzeczni panowie (13) - angielski serial komediowy
17.50 Sobota z... - talk show (1)

- 18.10 Kronika
18.30 Szaleństwa Majki Skowron (9) - serial dla młodzieży
19.05 Przepraszam - pomyłka
19.30 Ten wspaniały sport!
19.50 Gramofon - program rozrywkowy
20.00 "Z łóżka na wojnę" - angielska komedia wojenna, reż. Roy Boulting, wyk. Peter Sellers, Lila Kedrova, Curt Jurgens
21.35 Sobota z... - talk show (2)
21.50 Kronika
22.00 Wiadomości sportowe
22.10 Koncert muzyczny
22.55 Nasza antena
23.00 "Towarzyska bestia" - komedia USA (1988), reż. David Beaird
Obsesja świeżo upieczzonego studenta stała się piękne dziewczyny. Wszyscy koledzy radzą mu jak je zdobywać.
0.15 Deep Purple - koncert (2)
1.07 Hejnał

CANAL+

- 7.00-0.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Muzyczny budzik 7.30 Diabelski Młyn
8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
8.00 Zwierzątka ze sklepu (22) - serial animowany
8.25 Tropiele gwiazd (odcinek 23) - serial australijski
8.50 Wynalazki życia: Szkoła drapieżników - cykl dokumentalny BBC
9.20 Kuryle - mglisty archipelag - film dokumentalny
9.50 Na wybiegu - film dokumentalny
11.45 "Inspektor Morse - Echa przeszłości" - angielski film kryminalny, reż. Adrian Shergold (104 min)
13.30-14.25 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 Próba odwagi (7) - serial USA
14.25-19.00 PROGRAM KODOWANY
14.25 "Małpi kłopot" - komedia sensacyjna USA, reż. Franco Amurri (92 min)
15.55 Łowcy burz - film dokumentalny
16.45 Wstęp do meczu
17.00 Liga polska: GKS Katowice - Polonia Warszawa
19.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 19.00 Mściciel na harleyu (60) - serial USA
19.45 Urodziny - film krótkometrażowy
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00-1.00 Filmy kultowe
20.00 "Księgi Prospera" - film angielsko-francusko-holenderski (1991) reż. Peter Greenaway, wyk. John Gielgud, Michael Clare, Michel Blane,

- Isabelle Pasco (120 min)
Na motywach Szekspira - o potęgę wyobraźni
22.00 "Rękopis znaleziony w Sragossie" - film polski (1964) reż. Wojciech J. Has, wyk. Zbigniew Cybulski, Iga Cembrzyńska, Joanna Jędryka, Kazimierz Opaliński, Franciszek Pieczka (174 min)
1.00 Opowieści z krypty
1.30 Horror miesiąca: "Morderczy przyjaciel" - horror USA (1992) reż. John Liava, wyk. Lance Henriksen, Ally Sheedy, Fredric Lehne (83 min)
Koszmary z laboratorium inżynierii genetycznej.
2.55 "Rażące wykroczenie" - film australijski, reż. Gorge Miller (93 min)
4.30 "Indyjski biegacz" - film USA, reż. Sean Penn (121 min)
6.35 Władca orłów - film dokumentalny

Telewizja WISŁA

- 8.00 Mała antena
9.00 Odkrywcy - serial dokumentalny USA
9.30 Podwodny świat - serial przyrodniczy
10.30 Zemsta (241) - telenowela wenezuelska
11.30 Beeper - magazyn muzyczny
13.30 Smak muzyki - magazyn muzyki rozrywkowej
14.00 Wyspa zbiegów (13) - serial przygodowy
14.30 Westgate (12) - telenowela USA
15.30 Magazyn podróżniczy
16.00 Dziwne sporty
16.30 Zwiadzamy Francję (2) - serial dokumentalny
17.30 Przepowiednie Davida Harklaya
18.00 Na starcie (33) - serial dla młodzieży
18.30 Film animowany dla dzieci
18.40 Reporterzy TV Wiśla
19.00 Zemsta (242) - telenowela wenezuelska
19.45 Pieski świat
20.00 Życie sławnych i bogatych - serial dokumentalny USA
20.55 Gra jeszcze jednej szansy - konkurs
21.00 "Prawo orłów" - film sensacyjny USA, reż. Warren Stevens, wyk. James van Patten, Barbara Lee Alexander (90 min)
22.30 "Oaza Popsa" - film sensacyjny USA (1989) reż. Harry Hope, wyk. John Greene, Cindy Rome (94 min)

Katowice

- 6.00 Maluchy 6.30 O czym szumią wierzby 7.00 Kot w butach 7.20 W Bucikowie 7.40 Namienność 9.15 Sobota z Telewizją Katowice

- 11.00 Na horyzoncie 11.30 W cztery świata strony 12.00 Aktualności 12.05 Maximum rock'n'rolla 12.30 Dance Club 13.30 Gol 13.45 Przeboje "Soboty w Bytkowie" 14.00 Getting it Together - serial 15.00 Aktualności 15.10 Czwórka muzykanci z Bremy 15.35 Rodzina Gafowiczów 15.45 Cyrk gwiazd 16.35 Rozmowa tygodnia 16.50 Ale kino 17.20 Niegrzeczni panowie 18.00 Gość dnia 18.10 Aktualności 18.30 Festiwal Gaudes Fest 19.00 Bez zakłóceń 19.30 Ten wspaniały sport! 19.50 Gramofon 20.00 "Zniknięcie Nory" - film sensacyjny USA 21.45 Lista przebojów 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 Uśmiech losu 24.00 Program nocny 3.30 "Alamo - 13 dni chwały" - film USA 5.00 "Żołnierze" - film USA

TV POLONIA

- 8.10 Hity satelity 8.30 Wiadomości 8.35 Uczmy się polskiego 9.05 Krakowskie legendy 9.25 Wakacje z Ziarnem 9.50 Brawo! Bis! 12.00 Wiadomości 12.05 Brawo! Bis! 13.00 "Łukasz" - film dla młodzieży 14.00 Przyroda polska: Jedno lato trzmiela 14.15 Dwunasta Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych (1) 14.30 Gwiazda Gniatkowski 15.00 Teatr Familijny: Tadeusz Seweryn: Żywy Wójt wśród żywotów świętych 15.40 Dwunasta Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych (2) 16.00 Dziewczyna i chłopak (5/6) - serial 17.00 Teleexpress 17.15 Dwunasta Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych (3) 17.25 Wielka Gra 18.15 Czwórka pancerni i pies (20) 19.10 Dobranocka: Wyspa Niedźwiedzi 19.30 Wiadomości 20.00 Opole '77: Nastroje, nas troje 21.00 Panorama 21.30 "Pomiedzy wilki" - film polski (1984), reż. Juliusz Janicki (89 min) 23.05 Szansa na sukces: "Perfect" 24.00 Panorama 0.30 Uczmy się polskiego 1.00 Czwadziestolatek (20) - serial

POLONIA

- 6.00 T and T 6.50 Bliżej filmu 7.20 Konkurs rysunku dla dzieci 7.45 Teleshop 8.10 Filmy animowane 9.30 Stellina 10.50 Zbuntowana 11.40 Astro-show 11.45 Teleshop 12.00 Muzyka w południe 13.00 Bliżej filmu 13.30 Sports World 14.00 Pełnym gazem 14.30 Teleshop 15.00 "Ocean" - miniserial (powt.) 16.50 Filmy animowane 17.45 Stellina 19.15 Zbuntowana 20.00 "Carnival Story" - film 21.50 "Starstruck" - film USA, wyk. Karen Black, Jay Richardson 23.30 Power dance 0.45 "Starstruck" (powt.) 2.30 Jeden plus dziesięć 3.00 Disco Polo

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI
tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Lovell

Centrala: tel. 22-75-88
(łączy ze wszystkimi działami)
Dział łączności z Czytelnikami:
tel. 22-95-92,
Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),
Dział Krajowy: tel. 22-47-06
Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79
Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56
Dział Miejski: tel. 22-87-25,
Dział Sportowy: tel. 21-97-23

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72
OŚWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-185) 135-30,
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Księdza Jalewskiego 29, tel./fax: (0-17) 522-478, tel. (0-17) 522-479
Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29
PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22
DEBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 70-87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78
Telefon informacyjny: 22-01-00

Prezes Zarządu:

WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,
czynne w godz. 8-16

ul. Starowińska 2
tel. 21-45-72

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

